Trzydzieści trzy kawat=ki do grania.

Salomea Gorayska
ZSMK.

THEOLOGIA ZAKONNA

CZŁOWIEKA DVCHOWNEGO

SŁUŻĄCA.

Iáko przez Medytácye, Bogomyślność

Y

w Zakonnych cnotách ćwiczenie ſię Do miłey z Bogiem konwerſáciey przyść y z nim w łáſce zostáwáć moze.

Polſkim iezykiem dla ſpoſobnieyſzego oſob Zakonnych záżywánia.

Od X. DANIELA BRYKNERA.

Zakonu Bráći Mnieyſzych.

S. FRANCISZKA

Prowincycy Máłopolſkiey Reformatá

z roſkazánia Przełożonych.

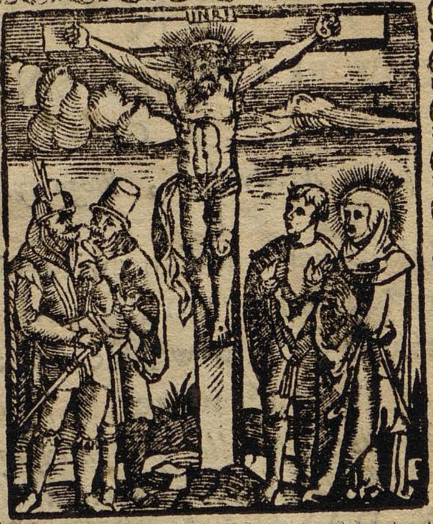
WYDANA

y powtornie przedrukowána.

---

w KRAKOWIE Roku Pańſkiego 1721.

w DRUKARNI AKADEMICKIEY.



MODLITWA
do PANA JEZVSA ukrzyżowánego
Dla ziednánia Szczęśliwey Smierći.

PAnie, dla tey godźiny, ktorąś dla mnie nákrzyżu podiął, á z właszczá, kiedy duszá twoiá wychodźiłá z ćiáłá twego, zmiłuyże się nád duszą moią, kiedy wynidźie z ćiáłá smiertelnego. Amen.

Cæsarius lib. 12. C. 51.

Patentes Obedientiales Reverendissimi Patris Commissarij Generalis.

Fr: CAROLUS FRANCISCUS de Varesio Ord: Minor: Strictioris Obser: Lector emeritus, Prædicator Generalis, S. Inquisitionis Qualificator, & Cismontanæ Familiæ super. Observantes, & Reformatos Commissarius Generalis.

CVm iuxta Apostolicas nostriq; Ordinis Constitutiones revisum & approbatum fuerit per Theologos de mandato nostro deputatos quoddam Opus, à Patre, Fratre DANIELE BRYKNER *Strictioris Observantiæ Minoris Poloniæ Sacerdote nuper editum, cuius Titulus est:* Theologia Ascetica *Religiosũ hominem instruens & tenore præsentium ad salutaris obedientiæ meritum, facultatẽ eidem impertimur, quatenus seruatis servandis illud typis mandare possit, & valeat. Datum Rom:* 30. *Ian:* 1688

Fr: CAROLUS FRANCISCUS de Varesio
Commis Generalis.

Mandatum A. R. Patris Ministri Provincialis,

Fr: IOACHIMVS STANZEL Ordinis Minorum S. FRAN Reformatorũ Provinciæ Minoris Poloniæ S. MARIÆ Angelorum Minist: Provincialis & Servus.

Multum venerando Patri DANIELI BRYKNER Convent: nostri Cracov: Gvardiano Salutem à Domino.

THeologiam Mysticam, sive praxim meditandi, simul & quædam Exercitia Spiritualia quotidiano usu, & communi Fratrum nostrorum in hac nostra Provincia, pensitatione practicata, jam dudum à Paternitate vestra multum veneranda summariè concinnata & conscripta, cum non exiguo legentium & vtentium fructu Spiritualium, hucusq; in privato, quasi in tenebris habita, nunc quia speratur indè major plurium profectus,

vt

vt luci publicæ dentur. Veſtræ Paternitati multum venerandæ, in meritũ ſalutaris obedientiæ iniungimus, vt ea typis commendare velit, & valeat; ſi eis, ad quos de jure ſpectat, benè viſum & probatum fuerit. Datum Crac: in Conventu noſtro. die 29. Septembris. 1688.

Fr: IOACHIMVS STANZEL.
Miniſter Provincialis mpp:

APPROBATIO Theologorum Provinciæ.

NOs *infraſcripti de mandato Reverendiſsimi Patris* CAROLI *FRANCISCI de Vareſio Commiſsarij Generalis Ordinis noſtri; legimus accuratè Libellum, qui inſcribitur idiomate Polonico* THEOLOGIA ZAKONNA, *à R. Patre* DANIELE BRYKNER, *Conventus Cracovienſis Guardiano conſcriptum, in quo nihil contra fidem, & mores bonos deprehendimus; imo Perſonis*

Religiosis maximè simplicioribus ad proficiendum in vita Spirituali perutilem fore speramus; proindè dignum prelo iudicamus. Datum in Conventu Cracoviensi ad S. CASIMIRUM die 28. Decembris Anno Domini 1688.

Fr: FRANCISCUS Domżał S. Th: Lector actualis mpp:

Fr: SIGISMUNDUS Babscius S. Th: Lector actualis mpp:

Fr: CLEMENS RAKOVIUS Diffinitor act: & S. Th: Lector mpp.

APPROBATIO Censoris Ordinarij.

EGo M. FRANCISCUS PRZEWOSKI, S. Th: Doctor & Professor, Ecclesiarum Collegiatarū SS. Omnium Præpositus, Scholasticus Curelovienſis, S. FLORIANI Clepardiæ Canonicus, per Diœcesim Cracovienſem Librorū Censor Ordinarius, fidem facio, quod Opusculum, cujus titulus est: THEOLOGIA ZAKONNA Człowicka Zakonnego &c: ab

Admo-

Admodùm Reverendo Patre Fratre Daniele Brykner Conventûs Cracovienſis Fratrum Reformatorum Gvardiano editum; attentis luſtravi & vidi oculis, nihilq́; in eo, ab Eccleſiæ Catholicæ, & fidei humanæ doctrina alienum, ac bonis moribus diſſonum reperi; ac proinde illud vti non ſolùm Religioſis Perſonis, ſed omnibus Chriſti Fidelibus ſummè neceſſarium, & vtile, typo imprimendum, & in lucem publicam edendũ cenſui & facultatem dedi. Datum Cracoviæ in Collegiò Majori 8. Januarij. Anno Domini 1689.

Idem qui ſupra mpp.

Do CZYTELNIKA.

Człowiekowi o zbáwienie się stáráiącemu Author zdrowia wiecznego życzy.

MNiemam *bogomyślny Czytelniku*, iż iedynie Bogá otrzymáć prágniesz. Będąc bowiem od Bogá, dla Bogá, do Bogá, stworzony, tę wrodzoną masz chęći inklinácią, Bogá poymowáć, poymuiąc miłowáć, miłuiąc nábywáć, nábywáiąc iedynych z nim záżywáć roskoszy: y słusznie, á bowiem Bog duszy twey iest nieoszácowánym *skárbem*; o ktorego nábyćie iedynie się stáráć; iest wieczney szczęśliwośći *celem*, do niego wszystkiemi duszy twey śiłámi zmierzáć; iest wszelkiego ukontentowánia *centrum*, wnim áfektámi swoiemi mile spoczywáć masz. Więc ábyś ták kosztownego skárbu nábyć, do ták szczęśliwego celu tráfić, w ták miłym pokoiu odpoczywáć mogł, podáie ć łácny *Zakonna Theologia* sposob ktorać *w Pierwszym Tráktácie* pewną, przez nabożne zbáwiennych máteryi Vwagi, v Bogá wyiedna audyencyą, miłą przez ánágogiczną bogomyślność, z Bogiem spráwi konwersácyą. *w Drugim* przez pilne w cnotách się ćwiczenie, do pożądáney żywotá zbáwiennego, doprowádźi doskonáłośći. *w Trzećim* przez ognistc miłośći boskiey *Pákta*, nierozdźielnym duszę twoię z Bogiem ziednoczy związkiem, y drogiemi łask Boskich vbogáći kleynotámi, z ktorych, ábyś przez rożne tentácye, od piekielnych dusze twey nie był złupiony zboycow, doświádczone, *w Czwartym Traktaćie* podkięć lukur-

sy:

ſy: temi opátrzony, iáko do Wiecznośći doyść możeſz, troiákąć drogę ná *Ośmdniowey Rekollekcyey*. *W Piątym* pokázuie *Trákiaćie*; żebyś tedy tym zbáwiennym kurſem beśpiecznie od wieczney mogł doyść ſzczęśliwośći. *Szoſty* poprowádźi ćię *Tráktat*. Aplikuyże ſię pilno, nie tylko *Rozumem*, vważnie poymuiąc: ále też uśilnym *Woli* áfektem, y ſkutkiem, poięte práktykuiąc máteryie. Więc iáko ſię wtey Theologiczney ſzkole ſpráwowáć maſz? ábyś tym ſpoſobniey tey ná był *Theologiey*, wyſtáwuięć *Wzor żywotá Zakonnego*, do ktorego gdy ſwe żyćia ákomodowáć będźieſz ſpráwy; doſkonáłym w tey ſzkole ſtawſzy ſię *Theologiem*, tu przez *łáſkę*, tám przez *chwałę*. z Bogiem nierozdźielnie zoſtawáć, y ćieſzyć ſię będźieſz, czegoć iedynie iáko ſobie od Bogá życzę.

Wzor żywotá Zakonnego

Pocoś przyſzedł do zakonu?

Byś ſię zguby uwárował.
Zá grzechy ſwe pokutował.
Zbáwienia ſwego pilnował.
W Cnotách pilnie poſtępował.
A Chryſtuſá náśládował.

Końcá twego iák doſtąpiſz?

O nim częſto rozmyśláiąc,
Do niego ſprawy zmierzáiąc.

Sluby

Sluby Zakonne chowáiąc.
Reguły ſwey przeſtrzegáiąc,
Ná śmierć pewną pámiętáiąc.

Jáko ſwe záchowáć ſluby?

Ciáło ſzczerze vmartwiáiąc.
Zmyſłom wodzy ukracaiąc
Serce w Czyſtośći chowáiąc,
Nałogow ſię wyſtrzegáiąc.
Stanu ſwego przeſtrzegáiąc.

Czym ſię náruſza Vboſtwo?

Bániem, dániem, ſzáfowániem,
Frymárczániem, pożyczániem,
Potáiemnym przekrywániem,
Stárſzego nie dokłádániem;
Rzeczy iák ſwey záżywániem.

Czym ſię ſpeći Czyſtość?

Byſtrych oczu nie wśćiąganiem;
Nieuczćiwych słow słuchániem,
Szpetnych myśli przypuſzczániem,
Nieprzyſtoynym w nich kochániem.
Nieporządnym dotykániem.

Czym ſię gwałći Poſłuſzeńſtwo?

Wzgárdą ſtárſzych ſprzećiwiániem.
Szemrániem, niewykonániem.
Wymawiániem, odkłádániem,
Véiążániem, vſtáwániem.
Woli włáſney pokazániem.

Coś winien przełożonemu?

Wnętrznie, zwierzchnie go ſzánowáć.
Z ſercá iák Oycá miłowáć.
Modlitwámi go rátowáć.
Ná mieyſcu Bogá tráktowáć.

Skry-

Skrytośći swych konkredowáć.

Coś winien sobie sámemu?

Siebie nád wszytko pilnowáć.
Z występkow swych się strofowáć.
Podłym zewszech się szácowáć.
W pobożnośći postępowáć.
Do Bogá spráwy kierowáć.

Coś winien Bráći?

Iednostayno wszech miłowáć.
Ieden drugiego szánowáć,
Dogadzáć, y vsługowáć.
Przestrzec, vpomnieć, z folgowác
Dobrym przykłádem budowáć

Co winien stárszy innym?

Iáko dźiatki miłowánie,
Pilne vstaw záchowánie
Kárnośći nieopuszczánie,
W potrzebách porátowánie.
Postępkámi budowánie.

Wstawszy ze snu co czynić?

Serce ku Bogu kierowáć.
Zá noc przeżytą dźiękowáć.
Przyszłe spráwy dysponowáć.
Grzechow się pilno wárowáć
Pátronom się ofiárowáć.

Gdy się modlisz.

Od skruchy modły záczynay,
Grzesznikiem się wielkim wyznay
Miłość Boską w sercu wszczynay
Niegodność swą przypominay.
Nád swe śiły się nie wspinay.

Gdy Mszy słuchasz.

Inten-

Intencyą wprzod prostowáć.
Co czyni Kapłan pilnowáć.
Mękę Páńską ruminowáć
Ciáło y krew ofiárowáć
Duchownie kommunikowáć.

Księgi czytáiąc.

Lepszym bądź niżli vczeńszym.
Pánu Bogu przyiemnieyszym.
Czytay Księgi z uważániem.
Czytáy śiebie z strofowániem.
A czytania wykonániem.

Przy zabáwách.

Dlá kogo czynisz uważay.
W czudze się spráwy nie wrazay.
Názbyt sobie nie pobłażay.
Trudnośćią się nieodrażay.
A stan swoy wielce poważay.

Gdy v Stołu śiedźisz

Nieprzepominay wdźięczności.
Ani włásney niegodności
Pilnuy we wszytkim skromności.
Nie tucz brzuchá do sytośći
Bárzo się chroń wydworności.

w Mowieniu.

Mow z rozmysłem, strzeż płochośći.
Pilnuy czásu, rostropności.
Nieodstępuy przykłádności.
Chceszli zostáć w spokoynośći.
Trzymay swoy ięzyk w kárnośći.

Między Ludźmi

Zámysłow ćiekáwość vkracay.
Czásu ná gadkách nie stracay

Mowa

Mową do Bogá náwracay.
Spráw co trzebá, wczás śię wrácay
Nowin Swieckich nieprzytaczay,

Gdy śię ſpáć kłádźieſz

Sumnienie ſwe poráchowáć.
Coś opuśćił powetowáć.
Zmyſły pilnie obwárowáć
Duſzney ſkázy śię wárowáć.
O dobrą śmierć ſuppłikowáć.

Sumnienia ráchunek

Niech uprzedźi dźiękowánie.
Wnet oświecenia żądánie.
Zátym ſpraw twych rozbieránie,
Obrzydzenie przepraſzanie.
Poprawá pokutowanie,

Ná łoſzko śię kłádąc

Ná bok śię práwy położyſz.
Ręce ná pierśiách ułożyſz.
Krzyż Swięty ná czoło włożyſz.
Czym nabożnym myśl nałożyſz.
Swiętym myślom ſen założyſz.

Pokoiu nábyćie.

Inſzym śię nie przypátruiąc.
Swey powinnośći pilnuiąc.
Obmowy mile przyimuiąc.
Gorliwemu uſtępuiąc.
W ćichośći śię záchowuiąc.

w Pokuſách ták śię ſpráwuy.

Okázyey im nie daway.
W gadki śię z Swieckim nie wdaway.
Do modlitwy śię udaway
Vłomność ſwoię zeznaway

Zwyćię-

Zwyćięstwo Bogu przyznaway.

Jáko cnot nábywáć.

Przez gorące ich żądánie.
Afektow do nich wzniecánie.
Aktow częstych wypráwiánie
Złych skłonnośći wyrywánie
Przeszłych grzechow wárowánie.

Spowiedź ták odpráwuy.

Z Przystoynym przygotowániem
Z pilnym twych spraw rozbieránıem.
Z wstydem, żalem obćiążániem.
Poprawy przyobiecániem.
Dosyć czynienia stárániem.

Przed Kommunią mieć masz.

Czyste serce, powśćiągliwość,
Rozmysł, bráterska zgodliwość
Pokorę, modły uczćiwość
Do Sákrámentu żárliwość.
Odrzuconą precz wątpliwość.

Po Kommuniey

Vczćiey naprzod Bogá swego.
Zdźiw się wielkiey łásce iego.
Ktory złoná Oycá swego.
Zstąpił do serca twoiego.
Ná vweselenie iego.

Wáruy się napilniey.

Prożnowania, nádętośći
Posądzánia, upornośći
Osobkow, zbytniey chćiwośći
Niezgody niećierpliwośći.
Pychy, y własney miłośći.

Często rozważay.

Twych

Twych grzechow wielkie ćiężkośći.
Rzeczy ostátnich pewnośći.
Zywotá niestátecznośći.
Onábyćiu szczęśliwośći.
O Boskiey dobroczynnośći.
A ták doydźiesz twey wiecznośći.

Lekárstwo ná wszelkie duchne choroby.

PVstelnik ieden, idąc przez pustynią *Scetis* názwáną ználazł ná iednym mieyscu wiele chorych ná rozmáite choroby leczących się, á przystąpiwszy do Lekarzá pyta ieśli tu Lekarz ktoryby grzech leczyć vmiał? Rzekł Lekarz przystąp, á obacz; Weźmi korzeń posłuszeństwá: liśćia ćierpliwośći, kwiátu czystośći, owocow dobrych vczynkow, á stłucz w moźdźerżu niewinnośći, przecedz przez rzeszoto dyskrecyey, włoż w garnek pokory, weź wody łez, podłoż ogniá miłośći Bożey, á gdy się to vwárzy ochłodź miłośćią bliźniego, iedź łyżką pokuty: á záwsze zdrow będźiesz

---

SZCZĘSLIWOSC ZAKONNIKA.

B. Thomas á Kempis Serm: 13. ad. Novitios.

Błogosłáwiony Zakonnik opuszczony, vktorego świát ten wygnániem, Niebo Oyczyzną; Cela Ráiem iest.

Błogosłáwiony Zakonnik, Bogu nábozny, Swiátu nieznáiomy, v ktorego Miásteczko, więźieniem, Klasztor, ochłodą. Praca odpoczynkiem, Osobność poćiechą. Płácz, weselem. Rozmyślánie, Chrystus. Bogomyślność Bog.

Błogosłáwiony Zakonnik, ktory wszytkie spráwy y ćwiczenia swoie, do cnoty, y vpodobánia Boskiego obráca; y nic do prożney chwały, słowem, vczynkiem, nie czyni; strzegąc się záwsze, áby Bogá, y bliźniego nie obrazał. Błogosłáwiony Zakonnik, ktory w dobre obracza wszelkie strofowania y nápominánia brackie.

Błogo-

Błogosławiony Zakonnik, ktory ięzyka swego strzeże, áby prożnego, y szkodliwego sobie, y bliźniemu, słowá niewymowił. Táki wielki pokoy mieć będźie dobre sumnienie, dobrą sławę; nád to nabożeństwá osobliwy dar otrzyma.

S. Ephrem Błogosławiony ten, ktory porzuciwszy żywot świecki, w zgromádzeniu mężow Swiętych zostáie. y pod posłuszeństwem Oycow, żywot swoy w czystośći sumnienia przepędza, ábowiem nie będźie obelżony przy zmartwychwstániu spráwiedliwych.

S. Bernard. Dobrze nąm tu zostáwáć; Albowiem w Zakonie człowiek żyie czyśćiey upada rzadzey, powstáie prędzey, chodźi ostrożniey, vspokaia się wdźięczniey, pośila się częśćiey, vsprawiedliwia się łácniey, vmiera beśpieczniey, nagrodę odbiera choyniey.

B. Thom: á Kemp: Libr; 3 de Imitatione C. 10.

O wdźięczna służbo Boska! o Swięty stanie Zakonney służby! ktory człowiek Aniołom czyniſz rownego, Bogu przyiemnego, czártom ogromnego, wszytkim wybránym zálecone go.

SZCZEROSC.

S. Grzegorz. Zakonnik powagi hábitu swego, w spráwách, w mowie, w myślách, niech záwsze przestrzega; á to co świátowego niech odrzući; y co oczom ludzkim zakonną skromnośćią pokázuie, to przed obliczem Boskim rzeczą niech wyświádcza.

PRZYKŁADNOSC.

Ioan: Bona: in Princip, vit: Christ: P. I. § 40.

Zákonnicy ták się z świeckiemi ludźmi sprawowáć máią, áby od ich rozmowy, y towárzystwa odcho-

odchodzący, biiąc ſię w pierśi mowili. Záprawdę Synámi Bożemi ſą ći.

S. Bernard Lib: de Prac: & Diſpen:

Zakonnicy powinni bydź Aniołom podobni, rożni od ludźi; y owſzem máią Zakonnemi poſtępkámi, Boſki ná ſobie wyrażáć obraz; y przemienić ſię w Chryſtuſá.

S. Anton: Abbas Zakonnik bez Celi ábo oſobnośći, ieſt iáko rybá bez wody. Iáko bowiem ryby, gdy do wody opoźnią ná ſuchu ſną. Ták Zakonnicy opoźniáiący do Celi y z świeckiemi báwiący ſię ná duſzy záſypiáią.

S. Hieronim ad Paulam. z Swieckiemi, oſobliwie Pánámi towárzyſtwá ſię chroń. Ná coż ſię to przyda, te rzeczy tráktowáć: dla ktorych pogárdy Zakonnikiem ſtałeś ſię.

B. Thom: de Kemp: ad Novit. Ieżeli niechceſz ná drodze Páńſkiey zbłądźić, ieżeli prágnieſz poſtąpić y w dobrym dotrwáć, záchoway te trzy rzeczy. Chroń ſię towárzyſtwá z świeckiemi, vchodź okázyi, nie pátrz, nie ſłuchay co świátowego ieſt, ábyś zmyſłámi złączony, ná umyśle zmieſzánia nie ćierpiał.

Tenże: cokolwiek Zakonny człowiek w milczeniu zgromádźi, y zbierze; to wſzytko z ludźmi rozmawiáiąc utráći. Wielki ſkarb w uśćiech mądrego, ále niemnieyſzy w uśćiech milczącego.

V B O S T W O.

S. Laurentius Iuſti:

O Zakonniku, ſtáray ſie nic nie mieć właſnego ná świećie, ábyś dźiedźictwo otrzymáć mogł w Niebie.

A S. Aug:

S. Aug: l. 50. hom: 14. Kto iáłmużnę przyimowáć ma, niech pilnie uważa ieżeli potrzebuie, ináczey niech niebierze żeby kradźiecztwá nie popełnił.

S. Hieron: Zakonniku ieżeli potrzebuiąc przyimuiesz, dáiesz, raczey ániżeli bierzesz, ieżeli nie potrzebuiesz á bierzesz, porywasz.

POSŁVSZENSTWO.

S. Anselm Bráćia niepowinniśćie uważáć że máła rzecz iest; ktorą przećiw zákazániu czynićie: ále uważayćie iák wielki grzech iest niepostuszeństwo, ktore dla máłey rzeczy popełniaćie.

CZYSTOSC.

Ioan: Bon: in Manud: ad Cœlum cap: 5.

Biádá tobie ieżeliś iáką nieczystą myśl do uwagi przyiął. Bliska poddania się Forteca, ktorey Kommendant, wdáie się z Nieprzyiaćielem w rozmowy.

SWIAT.

Barradas tom: 4. l, 5. c. 18. Swiátá pomoc iest iáko laská z trzćiny; ktorą gdy się kto podpiera łąmie się, y rękę ráni.

Ioan: Bon: in Prin: vit: Christ: P. 1. § 12.

Máłpá dźieći swoie uśielnie cáłuie obłápiáiąc duśi: ták świát swoich kochánkow.

THE-

THEOLOGIEY ZAKONNEY

TRAKTAT I. O Modlitwie Umysłowey.

ROZDZIAŁ I.

Sposob, iàkim ma być odpráwowána Modlitwá Umysłowa we wszelákich máteryách.

Modlitwá umysłowa iest rozmowá serdeczna z Pánem Bogiem. Ma trzy częśći.

Przygotowanie, Rozmyslanie, y Zamknienie.

Pierwsza Część Przygotowanie.

A to iest dwoiákie.

Dálekie. ktore przysposobia do Modlitwy, ále w nię nie wchodźi. Tego cząstek trzy: *Pierwsza.* Prágnienie postępowáć w żywoćie duchownym. Tego powinnośći trzy, 1. Chronić się złego. 2. Czynić dobrze. 3. Skutecznie postánowić, Bogá nigdy nie obrazáć. *Druga Cząstká,* Obecność Páná Bogá mieć, to iest uważáć, że Bog wszędźie iest, y ná násze postępki pátrzy, y wszytkie sprá- wy, mowy, myśli, do niego dyrygowáć, *Trzecia Cząstká,* Czytánie kśiążek duchownych, rozmowy duchowne, z ktorych ma Zakonnik pochop y sposobność do medytacyi.

Bliſkie. przygotowánie. ktore wchodźi w Medytácyą.

Tego cząſtki ſą trzy.

Pierwſza. Rzetelne odnowienie obecnośći Boſkiey, uważáiąc że ſtoiſz przed Bogiem ſtworcą twoim, y z nim rozmawiaſz. Tego Punktow ieſt cztery 1, Weyrzenie ná Bogá. 2. Vpokorzenie ſię przed nim. 3. Serdeczny żal zá grzechy. 4. Státeczne poſtanowienie popráwy.

Pierwſzego Punktu, to ieſt czći oddánia, *Akty.* 1. Krolowi wiekow nieśmiertelnemu, y niepoięt emu, ſámemu Bogu, część y chwałá niech będźie dána ná wieki wiekow Amen. 2. Tobie Bogu w oſobách Troiákiemu, w Boſtwie iednemu, część oddáię, wyznawáiąc żeś Ty Pan, Bog, Stworcá, y Sędźia moy, ia podłe ſtworzenie twoie.

Drugiego Punktu, to ieſt upokorzenia ſię *Akty* te ſą 1. Oto ia ſtawąm człowiek lichy przed Tobą Bogiem, winny przed Sędźią, ſtworzenie przed Sworzyćielem, proch, przed Pánem Niebá y ziemie, złośliwy y márnotrawny, Syn, przed dobrotliwym Oycem. 2. Oycze nie ieſtem godźien być názwány Synem twoim. 3. Przyznawam żem ieſt naymizernieyſzy, naypodleyſzy, náynie-pożytecznieyſzy, naygłupſzy, y naygrzeſznieyſzy dla tego z iákim mogę naygłębſzym uniżeniem upadąm do nog dobrotliwych Twoich.

Trzećiego Punktu to ieſt ſkruchy *Akty* te ſą. 1. Oycze zgrzeſzyłem przed Niebem y przed Tobą. 2. Ciebiem ſámego obráźił, y grzech przed Tobą, y przećiw Tobie popełnił. 3. Pánie gdźieſz

ſię

się skryię przed zágniewáną Twarzą Twoią. 4. Tyś Oćiec miłośierdźia y Bog poćieszenia, niepragniesz śmierći grzesznego, ále popráwy iego, day áżebym w łásce twey żył. Sercem skruszonym y upokorzonym niegardz. 6. Większe iest miłośierdźie Twoie, ániżeli niepráwość moiá. 7. Więcey możesz odpuśćić, á niżeli ia się dopuśćić. 8. Wyświádczże mi się Oycem, pokaż mi wnętrzności miłośierdźia twego.

Czwartego Punktu, to iest Postanowienia *Akty* te są. 1. Wolę umrzeć á niżeli duszę grzechámi oszpećić 2. Slubowałem, y postánowiłem strzedz sądow spráwiedliwośći Twoiey. 3. Przed obecnośćią Troyce Przenayświętszey Oycá, Syná, y Duchá S. Nayświętszey Pánny Máryi, Aniołow, SS. Pátronow, osobliwie Oycá S. Fránćiszká ślubuię, y obiecuię záchowáć Regułę Bráći Mnieyszych żyiąc w posłuszeństwie, bez własnośći, y w czystośći.

Druga Cząstká, iest Wżywánie rátunku Boskiego, przećiwko pokusom y myśli rozerwániu, prosząc Oycá, o pámięći stwierdzenie, Syná, o rozumu oświecenie, Duchá S. o áffektu wzbudzenie do pilnego rozmyślánia. Tey cząstki tákie Pánktum 1. Ciebie wżywam, Ciebie chwalę, Ciebie czczę nádźieio moiá, Zywoćie moy, uwolniy mnie od wszelákich pokus y rozerwánia, ożyw mnie Przenayświętsza Troyco; Oycze pámięć stwierdź, Synu rozum oświeć, Duchu S. áffekt wzbudź, ábym mogł ná wychwalenie Ciebie ná pożytek duszę moiey, tę modlitwę iáko naypilniey odpráwić. 2. O to ia zgłodniáły żebrząc

odrobin z stołu twego ná pośielenie duſze moiey.

Trzećia Cząſtká: ieſt Wyſtáwienie ſobie ná pámięć Táiemnice, ábo rzeczy oney o ktorey rozmyślać mąm iáko o Męce Páńſkiey, o Dobrodźieystwách o Grzechách, o Smierći, o Sądźie &c:

Druga Część Modlitwy, iest ROZMYSLANIE. Tey Cząſtek trzy. *Pierwſza* uważánie rozumem, to ieſt rozſtrząſáiąc máteryą, o ktorey medytowáć mąm, exáminuiąc okoliczności, Kto Co, od kogo &c. *Druga Affekty*, ktore ſą wzbudzenia Woli od rozumu oświeconey do miłowánia, dźiękowániá, chwalenia Bogá, żáłowania zá grzechy &c: *Trzećia Akty*, á te ſą ſkutki áffektow, to ieſt miłowánie. dźiękowánie. &c:

Trzećia Część Modlitwy, ieſt ZAMKNIENIE. Tey ieſt Cząſtek trzy, *Pierwſza* Cąſtká proźby Páćierz. śiedm w ſobie proźb zámykáiący, ktorego wykłád bydź może táki.

Oycze. od ktorego troiáki żywot odbieramy. 1. Przyrodzenia, przy ſtworzeniu duſzę, rozumną ożywiáiącą ćiáło, w nas wlewáiąc. 2. Łáſki przy odkupieniu, zmárłą przez grzech duſzę náſzę krwią ſwoią (iáko Pelikan) y łáſkámi Sákrámentow Swiętych ożywiáiąc. 3. Chwały przy uwielbieniu dáiąc nąm żywot wieczny w chwale Niebieſkiey.

Náſz, ktorzy ieſteśmy iedney Woli y obyczáiow w domu Kośćiołá twoiego.

Ktoryś ieſt w Niebie, Luboś ieſt ná káżdym mieyſcu przez moc, obecność, y iſtność, iednák ieſteś w Niebie przez chwałę w piekle przez ſpráwiedli-

wiedliwość, w spráwiedliwych przez łáskę, Vczyń-że sobie z sercá mego Niebo, á mieszkay w nim.

I. Swięć się Imię Twoie, Boże prośiemy ćię áby Imię twoie Boskie powszytkim świećie, wszytkim było wiádome, od wszytkich czczone, chwálone wysławione.

II. Przydź Krolestwo twoie, Prośiemy ćię, áby nąm nie krolowáł świát, bo chytry, Ciáło, bo nędzne, Czárt, bo zboycá? ále Ty w nas kroluy, tu przez łáskę duszę nászę poświącáiącą, á po śmierći w Niebie kroluy nąm przez chwałę uwielbiáiącą.

III. Bądź wola twoiá &c. Oycze prośięmy ćię. 1. Aby iáko wniebie Swięći ziednoczeni są z wolą twoią; ták náźiemi my z wolą twoią się zgadzáli. w chronieniu się złego, w czynieniu dobrego w ponoszeniu utrapienia. 2. Iáko w Niebie, to iest w spráwiedliwych y dobrych, ták náźiemi, to iest w grzesznych y złych, niech się wola twoiá znáyduie. 3. Iáko w Niebie, to iest w duszy nászey, ták ná źiemi, to iest w ćiele, y w zmysłách nászych, niech będźie wola twoiá. 4. Iáko w Niebie to iest w szczęśćiu, ták ná źiemi, to iest w nieszczęśćiu y utrapieniu, niech się z wolą twoią zgadząmy.

IV. Chlebá nászego, &c. Prośiemy ćię, ábyś troiákim chlebem nas pośilił. 1. Niebieskim, to iest Ciáłem y Krwią w Przenayświętszym Sakrámenćie będącym. 2. Duchownym, to iest słowem twoim Boskim, bądź słyszánym, bądź czytánym, bądź w sercu nátchnionym. 3. Ziemskim, do wygody ćiáłá mizernego należącym; to iest,

day nąm pożywienie, odźienie, y mięſzkánie wygodne.

V. Odpuść nąm náſze winy &c. Prośiemy ćię odpuść nąm grzechy ták powſzechne, iáko y śmiertelne, y karánie ták wieczne, iáko y doczeſne, teráźnieyſzego y przeſzłego żywotá: á ták odpuść, iáko y my zupełnie odpuſzcząmy, náſzym winowaycom, ſercem, uſty, rzeczą ſámą.

VI. Niewodź nas ná pokuſy. To ieſt dopuść ná nas pokuſy, ábyśmy doświádczeni byli, broń nas iednák łáſką twoią, ábyśmy ná nie nie zezwalali.

VII. Ale nas zbaw odezłego. Prośiemy ćię Oycze zbaw nas, oſobliwie Bráćią tego tu Konwentu, tey Prowincyey, wſzyſtkiego Zakonu, wſzytkich Dobrodźieiow, Przyiaćioł, Nieprzyiaćioł, y wſzytkich ludźi iákiegokolwiek ſtanu, oſobliwie Modlitwom náſzym ſię zálecáiących, wybaw proſzę od złego, to ieſt winy, ták śmiertelney, iáko y powſzechney, od karánia, ták wiecznego, iáko y doczeſnego.

Druga Cząſtká. Ieſt Proſzęnie Páná Bogá o potwierdzenie áffektow y áktow poſtánowionych ná medytácyi, podobnym ſpoſobem.

Pánie Boże moy, przez mękę y boleśći Syná Twego, Nayświętſzey Pánny, Męczennikow Swiętych, przez záſługi wſzytkich Swiętych, ták Woiuiącego, iáko y Tryumfuiącego Kośćiołá; proſzę ćię racżże łáſką twoią utwierdźić przedśięwźięćie, áffekty, y Akty moie, ktore zá łáſką twoią umyśliłem wykonáć, áby były mocne, ſtáteczne,

ſkute-

skuteczne ná wieki, á mnie w służbie twoiey rátuy, łáski y pomocy dodáway.

Trzećia Czastká, iest Wykonánie skuteczne postánowionych ná Modlitwie áffektow w káżdey okázyi. *Akt.* Day Panie Boże skuteczną łáskę, bym to, com ná tey Medytácyey postánowił, rzeczą sámą dostátecznie przez cáły żywot, ná chwałę twoię, y pożytek duszę moiey wykonał.

ROZDZIAŁ II.

ROZMYSLANIE O MĘCE PANSKIEY.

UWAZANIE I.

PYtánie. Kto ćierpi? *Odpowiedź* Cierpi Chrystus, Iednorodzony Syn Bogá żywego prawdźiwy BOG y człowiek.

Względem Człowieczeństwá. z Zacney pochodzący Fámiliey, iest bowiem Pátryárcha naypierwszy, Prorok nayprawdźiwszy, Krol nayprzednieyszy, Książę, pokoiu między Bogiem Oycem, á człowiekiem czyniący.

Względem Bostwá: Prawdźiwy BOG, Oycu spolistotny, wszechmocny, wieczny, niepoięty. &c.

Rozsadek, ták wielką zácność Osoby ćierpiącey uważáiąc.

Naprzod. dźiwuie się miłośći niezmierney Chrystusowey ktory stawszy się człowiekiem, ná tákie

Mę-

Męki, zelżywośći &c: podał się, dla mizernego człowieká. Porusza Wolą do Affektow 1. Pokłonu. 2 Podźiwienia 3 Społmiłowánia 4. Dźiękczynienia Pánu Jezusowi, Z tych áfektow tákie *Akty*.

1. Kłániąmyć się Pánie Jezu Chryste, y błogosłáwięmy Tobie, ábowiem przez Krzyż y gorzką Mękę odkupiłeś świát. 2. Dobrotliwy Jezu coz to iest, myśmy umrzeć mieli, á Ty płáćisz, myśmy zgrzeszyli, á ty ćierpisz o dźieło niesłycháne! łásko niezásłużona! miłośći niezmierzona!

Powtore. dźiwuie się Rozsądek złośći Zydow, ktorzy z spraw, z cudow, z proroctwá, Chrystusá prawdźiwego Messyaszá poznawszy, onego prześládowáli, y porusza wolą do áffektow 1. Brzydzęnia się złośćią Zydowską 2. Wyznánia. 3. Czczenia Chrystusá Boga Wćielonego. Z tych áffektow *Akty*.

1. Dobrotliwy Jezu brzydzę się niewdzięcznośćią y złośćią Zydowską, że ćię poznáć niechćieli. 2. Wyznawam, żeś Ty iest Chrystus Syn Bogá żywego. 3. Pan moy y Bog moy 4. Wierzę żeś Ty iest prawdźiwy Bog, Zbáwićiel, odkupićiel. &c: Wierzę Tobie to iest temu wszytkiemu czegoś náuczył, postánowił, nákazał, zakazał, y Kośćiołowi przez Duchá Swiętego do wierzenia podał.

Akt do Pánny Máryey. Nayświętsza Pánno, Mátko bolesna, proszę ćię przez gorzką śmierć Syná Twego, spraw áby mnie przez ćię za sługę przyiął, ktory przez ćię nąm zá Zbáwićielá dány iest.

VWAZA-

UWAZANIE II.

PYtánie. Co ćierpi? Odpowiedź Cierpi naprzod ná ćiele, nieznośne bole, dla delikáckiey z Pánieńskiego ćiáłeczká kompleksyey y dla instrumentow okrutnych, ktoremi był śieczony, koronowány, krzyżowány. &c. Powtore ná umyśle ćierpi. 1. Boleść ćięszką z naśmiewisk, pogárdy, z bluznierstwá &c. pochodzącą. 2: Cięższą boleść ćierpi, Mátkę swą kocháną boleiącą uważáiąc. 3. Nayćięższą, niewdźięczność grzesznikow uważáiąc, ktorym nic Męká iego ták ćięszka nie miałá dopomoc iáko niewdźięcznikom

Rozsadek. Vważáiąc ták ćiężkie bole Chrystusowe, rozmawia z duszą swoią: o Duszo moiá. I. Co záprzyczyná że bárdźiey uważasz naymnieysze krzywdy twoie, ániżeli ták ćiężkie boleśći. wzgárdy. &c. Chrystusowe? znáć że więcey śiebie ważysz, niż Chrystusá.

II. Co zá przyczyná że prędzey powstáiesz przećiw prześládownikowi twemu áni żeli Chrystusowemu? znáć że przy swey woli, y námiętnośćiách bárdźiey, niż przy Chrystuśie stoisz?

III. Co zá przyczyná: że w utrapieniu swym słusznie podiętym bárdzo utyskuiesz. Chrystusá zás niesłusznie utrapionego nie żáłuiesz? znáć że się bárdźiey miłuiesz, áni żeli Chrystusá.

Rozszadek. porusza wolą do affektow záwstydzenia śiebie. społbolenia z Chrystusem. Akty. I. Ktożby mi to dał nasłodszy JEzu, ábym nád Tobą bolał wespoł z Mátką Twoią, z Janem Swiętym y z białęmigłowámi pod Krzyżem stoiącemi?

iącemi? 2. Ktoszby mi dał zdroy łez ná opłákánie ćięszkich bolow Twoich? 3. Ktoby twárde serce moie zmiękczył, áby skruszone, obfite łzy wylewáło, bolejąc nád Tobą? 4. Jezu naymilszy prágnę utrapienia, niechcę poćieszenia. 5. Gotowe serce moie, gotowe serce moie. 6. Chętnie znoszę wszelkie ostrośći Zakonne. 7. Ktożby mi to dał, ábym w nagrodę bolow twoich, z Męczennikámi Swiętymi wszelkie kátownie, więźięnia &c: ochotnie podiął. 8. Boże moy Ty wisisz ná krzyżu w ćięszkich bolách, á ia mąm wczásu szukáć? 9. Niemiałbym cząstki z Tobą, gdybym Krzyżá niedźwigał z Tobą dobry Jezu, 10. jákobym śmiał ćię prośić, ábyś mnie z mego uwolnił utrapienia, ktory ták ćięszkie dla mnie zniozłeś. 11. O Jezu życzę sobie niech się to stánie ná mnie, co się stáło ná Tobie dlamnie, y dla mego zbáwienia. 12. Nieprzystoi, áby pod głową ćierniámi zránioną, członek iáki ználazł się delikácki. 13. O Jezu uzdrowże rány duszę moiey zbáwienną krwią rąn Twoich. 14. O Jezu iák mnie niezmiernie kochasz, iż mogąc mnie odkupić kroplą, odkupiłeś mnie zdroiem krwie Twoiey. 15. Niechcę być bez rány, gdy ćię zránionego widzę.

Akty S. Piotra z Alkantáry 1. Jezu naymilszy, ktoby to sprawił, áby serce moie pádáło się od żálu iáko się pádáły opoki przy Twoiey Męce. 2. Ktoby to sprawił, ábym ia grzesznik ták drżał iako drżáłá y trzęsłá się źięmia przy Męce Twoiey. 3. Ktoby to dał, ábym się dla grze-

chow

chow mych wſtydem záczerwienił, ták, iáko ſię ſłońce żáczerwieniáło, náwet záćmiło przy Męce Twoiey. 4 Ktoby to ſpráwił, áby ia grzeſznik iuż umárły ták powſtał łáſką Twoią z grobu nałogow grzechowych, iáko umárli powſtáli.

VWAZANIE III.

P*Ytánie*: Od kogo Chryſtus ćierpi?

Odpowiedź: Cierpi.

Naprzod od Bogá Oycá, ktory ták umiłował świát iż Iednorodzonego Syná podał ná tákie kátownie. Cierpi od śiebie ſámego z miłośći, y posłuſzeńſtwá przećiw Oycu, ktorego wolą we wſzytkim pełnić chćiał. Z miłośći y politowánia przećiw nąm: gdyſz wyniſzczył śiebie ſámego, poſtáć niewolniczą ná ſię biorąc. Cierpi od Mátki ſwoiey, od Aniołow, od Pátryárchow, ktorzy wſzyſcy prágnęli odżywienia ludzkiego, przez krwáwą Mękę Chryſtuſową.

Rozſadek miłośći niezmierney Bogá dziwuiąc ſię, imięniem Chryſtuſá do duſze mowi. 1 Przypátrz ſię duſzo co ćierpię zá ćię, y od ćiebie, á ty co ćierpiſz zá mnie, y co maſz odemnie. 2. Cożem więcey mogł uczynić á nie uczyniłem? ućierpieć, á nie ućierpiałem. 3. Iákim koſztem iákiemi prácami kupię u ćiebie ábyś mnie miłowáłá. 4. O duſzo namilſza, czemu opuſzczáſz mnie ćiebie kocháiącego, á udáieſz ſię do świátá ćiebie zdradzáiącego y zábiiáiącego. 5. Coś wynálázłá we mnie odkupićielu, Oycu, Lekárzu, Oblubieńcu twoim zá niepráwosć, żeć ſię niepodobąm.

Wola poruszona áfektem wzáiemney miłośći wydáie *Akty*.

1. O Jezu uznawąm niezmierną twoię miłość, ktorą mnie lichego, niegodnego &c: miłuiesz! 2. O Oycze miłośierdźia, czymżeć nágrodzę ták wielką miłość, z ktorey dla zbáwienia mego zá okup Syná Twego Iednorodzonego ná zelżywą śmierć podałeś! 3. O Jezu kielich męki twoiey wezmę, y imienia pomocy twoiey wżywáć będę. 4. Cáłego śiebie Tobie ofiáruię, cáłym sercem, cáłym áfektem wzáiemnie ćię miłuiąć 5. Dáięć śię cáłego, boś śię zá mnie ná okup podał cáłego.

Powtore ćierpi od Ozártá znienawiśći, ktory pobudzał Judaszá Piłatá, y innych, ná męczenie Chrystusá.

Rozsądek czyni do śiebie reflexyą mowiąc: O iák często ia byłem gorszy nád Judaszá, na ták wiele szátáńskich zezwaláiąc pobudek, ták wiele rázy Chrystusá grzechámi krzyżuiąc!

Wola porusza Afekty przeprászánia Chrystusá, brzydzenia śię grzechámi, dźiękowánia Chrystusowi &c.

Akty. 1. O kocháńy Jezu, iák wiele rázy mnie diabeł záżywał iáko instrumentu, częśćiey niż Judaszá, ábym ćię zdrádźił, ábym twoie przykazánia zgwałćił. &c. 2. Już teraz przeprasząm Maiestat twoy. 3. tobie dźięki czynię,ześ mnie z Judaszem niepotępił. 4. Dźiękuię zá dobrodźieystwo niekaránia, nieopuszczenia, y niedopuszczenia. 5. Protestuię śię ná wieki, wszelkim

ſprzećiwiáć śię pobudkom ſzátáńſkim.

Potrzećie ćierpi Chryſtus od ludźi troiákich.

Pierwſi ſą grzeſznicy, ktorzy tylekroć rány Chryſtuſowi odnawiáią, ilekroć rázy grzechem śmiertelnym go ránią.

Rozſądek imieniem Chryſtuſowym do duſze mowi: 1. Ey Duſzo, iżali nie doſyć dla zbrodni twoich zrániony ieſtem? 2. Ieżeli nie doſyć utrapiony ieſtem? 3. Czemuſz przydáieſz utrapienia utrapionemu? 4. Bárdźiey mnie ućiężáią rány grzechu twego, áni żeli rany ćiáłá mego. 5. Y długoſz mi daſz wiśieć nákrzyżu nie Żydow, ále grzechow twoich? 6. Vważay ieżeli ná źielonym (to ieſt niewinnym) drzewie, mnie, ták wiele dokázuią grzechy twoie, ná tobie ſuchym (to ieſt winnym) czego dokázowáć będą.

Wola wznieca w ſobie czworákie Afekty.

Pierwſy przeklinánia grzechow. *Akty* Niech będźie przeklęta moiá pychá, ktora ćie Jezu ukoronowáła, wſzeteczęńſtwo ktorey ubiczowáło, obżárſtwo ktore ćie octem, y żołćią nápoiło, lenilſtwo; ktore ćię po ulicách, rynſztokách. &c: włoczyło, gniew, ktory ćię ták wiele rázy policzkował, poſzyikował, włoſy tárgał, łákomſtwo, ktore ćie obnázyło, żazdrość; ktora ćię niewinnego ná ták ćiężkie kátownie, ná ták zelzywą śmierć ſkazáła!

Drugi áfekt Przepraſzánia Chryſtuſá, *Akty*. 1. Zmiłuy śię nádemną Boże według wielkiego miłośierdźia twego. (*Tu może cáły Pſalm mowić.*)

3. Niepámiętay Pánie názbrodnie moie, áni zemsty nie odbieray z grzechow moich Tobiem sámemu zgrzeszył. 4 Większe iest miłośierdźie twoie, áni żeli nieprawość moiá 5. Nieoddalay proszę mnie do oblicza twego.

Trzeći áfekt Brzydzenia się grzechow. *Akty.* 1. Boże moy dla ćiebie nád wszytkie rzeczy nastrasznieysze, strachąm się grzechow; nád wszytkie rzeczy nabrzydliwsze, brzydzę się grzechámi; nád wszytkie naszkodliwsze, ućiekam przedgrzechámi. 2. Wyrzekam się grzechow. 3. Wolę ráczey obieráć wprzod śmierć z Káźimierzem S. Ludwikiem, náwet piekło z Aniołámi, áni żeli ćiebie Bogá mego odstąpić, y grzechem iákim obráźić.

Czwarty áfekt. Przywiązánia się do przykazánia Boskiego. *Akty.* 1. Będę strzegł Pánie práwá twego záwsze, y ná wieki wiekow. 2. Przyśiągłem, y postánowiłem, strzedź sądow spráwiedliwośći twoiey.

Drudzy są od ktorych Chrystus ćierpi *Vczniowie*, ktorzy zápomniawszy powołánia swego w szkole Chrystusowey, miásto Cnot Swiętych, ćięższych niż ná świećie dopuszczáią się grzechow.

Sumnienie się ráchuie, ieżeli nie iest z liczby tákich przewrotnych uczniow, strofuie się mowiąc: O duszo moiá záprawdęś ty iest iáko grob, zwierzchu pozłocony, wewnątrz smrodu, gádźiny pełen, Hábitem Zakonnym wszelkie swe pokrywasz złośći. wznieca w woli áfekty do popráwy żywotá, z ktorych tákie *Akty.*

II. Dro-

11. Drogę nieprawośći oddal odemnie Pánie, á według ſpráwiedliwośći twoiey zmiłuy ſię nademną. 2. Slubuię wykonáć ſluby Reguły moiey, żyiąc w poſłuſzeńſtwie, bez własnośći, y w czyſtośći. 3. Niech trwa Zakonne umartwienie, náśládowánie Chryſtuſá záprzenie ſię śiebie, pogárda, &c. 4. Nich zginie chuć świátowa własna wola, wczaſy &c:

Trzeći: ſą od ktorych Chryſtus ćierpi *Przyiaćiele*, á ći troiácy, *Pierwśi* Pieſzczoni, ktorzy trzymáią ſię cnot, poki ich chwalą, y promowuią. *Drudzy*, świátowi, ktorzy dla prawdy y ſpráwiedliwośći wiele znoſząc, potym groźbą przeſtráſzeni odſtępuią. *Trzeći* Zarliwi ktorzy w dobrym nieuſtáią, ále krzywdy ſwe, y defekty cudze, bárzo uważáią.

Są też przyiaćiele ćieſzący Chryſtuſá, dla niego wiele znoſząc, że ćzterech przyczyn. *Pierwſza*. z ſpráwiedliwośći, ktorey wiele powinni dla grzechow ſwoich. *Druga*, z zgadzánia ſię z wolą Boſką. *Trzećia*, dla wieczney nagrody. *Czwarta*. dla miłośći náśládowánia Chryſtuſá.

Rozſądek uznawa ze był w liczbie Przyiaćioł ſmucących Chryſtuſa, y mowi do niego. O naſłodſzy Jezu, iam ći to ieſt ow Piłat, ktorym ćię dla reſpektu przyiáźni ludzkiey, ná wſzelkie wzgárdy podał. Poruſza wolą do afektow przepraſzania Chryſtuſá, chce być ćieſzącym. Przyiaćielem. Z tych affektow *Akty*.

I. Przepraſzam Máieſtat twoy dobrotliwy Jezu, żáluiąc żem zbolálemu dodawał boleśći. 2. Mi-

łuię twoię ſpráwiedliwość. 3. Prágnę ſię zgadzáć z Wolą Twoią 4 Chętnie znioſę krotkie utrapienia dla chwały wiekuiſtey. 5. Chcę iść torem boleſnego żywotá twoiego.

§ VWAZANIE IV.

PYtánie, Zá kogo Cierpi? Odpowiedź. Cierpi zá Grzeſznikow, Vczniow, y Przyiaćiołow, áby im wyiednał u Oycá ſwego odpuſzczenie grzechow, łáſkę, y chwałę Niebieſką.

Rozſądek z iedney ſtrony dźiwuie ſię Chryſtuſowey litości, miłośći, z ktorey żywot ſwoy, nie tylko zá Przyiaćioły, ále y zá nieprzyiáćioły ſwoie położył, y mowi do Chryſtuſá: O dobroći nieſkończona! o miłośći niezmierna! Tyś Bog naydobrotliwſzy zá nas naygorſzych, Stworzyćiel wſzechmocny, zá nas ſtworzenie podłe, Zbáwićiel, zá nas ſtráconych, Swięty nád Swiętemi, zá nas bezbożnych, Oćiec nałáſkáwſzy, zá nas Synow, niewdźięcznych, Krol naſtawnieyſzy, zá nas poddánych niepoſłuſznych, kśiążę naywyżſze, zá nas ſługi niepotrzebne, Przyiaćiel naywiernieyſzy, zá nas zdrádźieckich nieprzyiaćioł. ták wielkie prace, boleśći, podiął! Z drugiey ſtrony Rozſądek konfunduie ſię, że Chryſtus záiego grzechy ták wielkie męki ćierpiał, poruſza wolą do afektow Dźiękowánia ipołbolenia &c. Z tych *Akty.*

1. Błogoſłáwienſtwo, iáſność, mądrość, dźiękczynienie, część, y męſtwo, Bogu náſzemu niech będźie przypiſane, ná wieki wiekow. 2. Chwałá Bogu náſzemu, chwałá ná wieki. 3. Przyznawaymy

waymy Pánu ábowiem dobry, ábowiem ná wieki miłośierdźie iego. 4. Dobrotliwy Jezu oddáięć dźięki, żeś zá mnie ućierpiał, y mnieś do náśládowánia twego záwołał. 5. Wychwalam ćię ze wszytkich cnot, y doskonáłośći twoich, osobliwie iednak z miłośći, pokory, posłuszeństwá, &c. przy Męce twey wyświádczonych &c. 6. Niechże będę zrániony dla ćiebie, niechże wszytkę krew wytoczę dla ćiebie, niechże umrę dla ćiebie. 7. Ofiáruięć się ná wszelkie ućiski, boleśći, náwet ná śmierć okrutną, dla ćiebie nasłodszy Iezu, 8. O Jezu spraważe we mnie serce woskowe, ażebyś ná nim wypieczętował iáko ná sercu Klary. S. wszytkie instrumentá Męki twey. 9. Oddáięć się zá niewolniká, gdyżeś mnie z wieczney niewoli, krwią drogą odkupił. 10. Pánie proszę ćię. áby tá Męká skutecznie byłá pożyteczna duszy moiey, Bráći moiey. Dobrodźieiom, grzesznikom. &c. 11. O Pánie mąm ufność w Tobie, oczekuiąc od ćiebie odpuszczenia grzechow, nábyćia łáski, otrzymánia Niebá. 12. O Iezu imeś się stał dla mnie lichszy, tym iesteś mi milszy.

Powtore może się to vważánie ták odpráwowáć.

1. Cierpi zá grzeszniki, áby się do Bogá náwroćili. *Tu wypraw Akty Drábiny Wtorey, to iest miłośći záwdźięczáiącey.* 2. Cierpi zá Vczniow, áby Chrystusá náśládowáli. *Tu wypraw Akty Drábiny Trzećiey, to iest miłośći konformuiącey.* 3. Cierpi zá Przyiaćioły, áby ich miłośćią swoią do miło-

śći wzáiemney záchęćił. *Tu wypraw Akty Drabiny Szostey miłośći Gwałtowney.*

VWAZANIE V.

PYtánie, iáko Cierpi? *Odpowiedź.* Czworáko I. *Miłośnie*, ábowiem nie z przymuszu, ále z chęći, y sámą tylko miłośćią zniewolony, dla człowieká ćierpi.

II. *Posłusznie* ábowiem spráwiedliwy niespráwiedliwe karánia, z niespráwiedliwych przyczyn, pod niespráwiedliwemi sędźiámi, od niespráwiedliwych, y z niespráwiedliwemi ludzmi, według spráwiedliwey woli Oycá swego, posłusznie ćierpiał.

III. *Cierpliwie*; ábowiem áni zewnątrz złorzecząc ábo utyskuiąc, áni wewnątrz iákie nieupodobánie czuiąc, ták ćięszkie bole znośił.

IV. *Pokornie* ćierpi, ábowiem ták zacna osobá, BOG Wćielony, ná ták wielkie wzgardy, zelżywośći, urągánia, bluźnierstwa &c: Hultay stwu podał się.

Rozsądek z iedney strony dźiwuie się ták wysokim w Chrystusie cnotom: z drugiey strony strosuie się z ospálstwá swego, y mowi do duszę. I. O Duszo moiá, czemusz Mistrzá twego w szczerym miłowániu nieprzyiaćioł, w nieogránicżonym Posłuszeństwie, w stáłey ćierpliwośći, w głębokiey pokorze nie náśláduiesz; Hábitem tylko y tytułem chcesz być Zakonnikiem. Przypomnij sobie, świátu służąc, iákći przyiemne było iárzmo świátowego posłuszeństwá, ćierpliwo-

pliwości, niespánia &c. tu záś iárzmo służby Chrystusowey, tákći się widźi nieznośne y przykre! 3. Defekty cudze pilniey upátruiesz, y bárdźiey ći się niepodobáią, lubo z twoich masz oddáwáć BOGV ráchunek. Porusza wolą do áfektow náśládowánia Chrystusá. Z tych *Akty*.

1. O JEZV złączże mnie z sobą nierozdźielnie. 2. O JEZV przemień mnie w się, to iest w Twoię miłość, ábym ćie ták miłował, iákoś mnie umiłował z cáłego sercá przy stworzeniu, czyniąc mnie uczęstnikiem Bostwá swego: ze wszystkiey dusze, przy odkupieniu, duszę swą zá mię pokłádáiąc, ze wszytkich śił, przy usprawiedliwieniu, wszelkim stárániem mnie od grzechu odćiągáiąc. Przemień mnie w Twoie posłuszeństwo, w Twoię ćierpliwość pokorę, &c. *Te Akty możesz rozwodźić z stopni pomienionych Cnot. Możesz záżyc Páktow Drabiny Piątey.*

UWAZANIE VI.

PYtánie. Dla iákiey przyczyny Chrystus ćierpiał? *Odpowiedź*. dla trzech.

Pierwsza, podáie nąm náukę *chronienia się grzechu*, y *nabywania zbawienia*. *Względem grzechu*. 1. Cierpi Chrystus, áby się pokazáło w iák wielkiey nienawiśći Oćiec Niebieski ma grzech, ponieważ żadnym sposobem ubłagać się niechćiał, tylko Męką Syná swego, 2. Pokazuie się iák ćięszkie męki potępieni ćierpieć będą zá swoie grzechy, ponieważ Chrystus ták ćiężkie ponośił zá ich grzechy.

Względem zbawienia 1. iáko Chrystus nie zwyćiężył Swiáta, Ciáłá, y Czártá, tylko przez Krżyz, y Mękę swoię, ták y káżdy náśládowcá Chrystusow ináczey nie zwyćięży ich. 2. Iáko Chrystus przez swoię mądrość obrał sobie ćierpieć, wzgárdzonym być, ták y iego náśládowcy toż obieráć máią sobie 3. Ieżeli Chrystusowi trzebá było ćierpieć, y ták wniść do Krolestwá swego, iáko nierownie bárźiey człowiekowi, áby wszedł do Krolestwá Boskiego.

Druga, ukrzepczá nás Chrystus w ponoszeniu przećiwnośći. Ieżeli bowiem Krol, y Wodz nász, ták wiele znośi, y my mężnie znośić powinnismy.

Trzećia. Pokázuie Chrystus przez Mękę swoię, *Spráwiedliwość, Mądrość Miłośierdźie, y miłość.*

Spráwiedliwość, Chrystus bowiem ile człowiek, umrzeć, ile BOG, dosyć uczynić mogł. Nád to, wOdkupićielu táka miáłá być pokorá, ábyBog stał śię człowiekiem, iáka w Rodźicách nászych byłá pychá, iż człowiek chćiał być Bogiem: ták ochotnie posłuszeństwo, iż Pan nád Pány nalichszym śiepáczom stał śię posłuszny, iákie niepostuszeństwo było, iż podły człowiek chćiał być woli swoiey, y niepostusznym Bogu.

Mądrość pokázuie, gdy tenże iest Odkupićielem, ktory iest Stworzyćielem, ábyśmy iednęż wdźięczność iednemuż oddawáli BOGV.

Miłośierdźie wyświadcza, gdy człowiek nie mogąc przez spráwiedliwość żywotá wiecznego otrzymáć, przez miłośierdźie nábywa go. Gdy Chrystus (ktory iest żywotem wiecznym) zá niego umiera,

Miłość

Miłość. pokázuie Chryſtus, gdy wſzytkie náſze grzechy ná ſię przyiąwſzy, zá nie tak bárzo ćierpi, áby nąm ſwoich dobr udźielił.

Rzſadek niepoięrą miłość Chryſtuſową uważáiąc. poruſza w woli áffekty miłowánia Chryſtuſá. z tych *Akty*.

I O JEZV kiedyſz miłośćią miłośći twey będę zrániony! *Tu wypráwić możeſz Akty Drábiny Szoſtey.* 2. Ieżelim do miłowánia IEZVSA lenił ſię, do wzáiem miłowánia niech ſię nie lenię. 3. O IEZV wſzytek mi ſię wbij w ſerce, ktoryś dla mnie wſzytek przybity ná Krzyżu. 4. Miłuię twoię ſpráwiedliwość, ktorąś obfićie zá mnie nágrodźił. 5. Miłuię twoię Mądrość, przez ktorą przyczyniłeś ſobie więcey u nas wdzięczności, miłości, czći, &c. 6 Miłuię twoie Miłośierdźie, ktory litując ſię nád grzeſznym, niechcąc iego zguby, ile z ćiebie ieſt, náder doſtatecznieś go odkupił. 7. O Boże moy, nádźieio moiá, miłośći moiá, zbáwienie moie, y wſzytko, bądź nieſkończonie błogoſłáwiony od wſzytkich, we wſzytkich, nád wſzytko, ná wſzytkie wieki, y dáley. 8. Vmiłowałeś mnie bárdźiey nád mniemánie, ábowiem umrzeć chćiałeś zá mnie.

ROZDZIAŁ III.

ROZMYSLANIE O SS. SAKRAMENCIE

UWAZANIE I.

Pytánie: Ktoś Ty iest Pánie w Nayświętszym Sákrámenćie, á kto ia prágnący ćię przyiąc? *Odpowiedź* 1. *Według natury Boskiey*: iesteś wysokiey zacnośći? ia według nátury ludzkiey, iestem wzgárdzoney podłośći, Tyś Wszechmocny Stworzyćiel, ia nikczemne stworzenie; Tyś wielmożny Pan niebá y źiemie; ia niegodny twoy sługá; Tyś niepoięty, wieczny &c. BOG, ia mizerny człowiek, y źiemiá: Tys wszelkie dobro, ia złość, y grzech: Tyś szczodrobliwy Dobrodźiey; ia niewdźięczny dobrodźieystw Twoich: Tyś dobrotliwy; Oćiec, iam márnotráwny Syn.

II. *Według nátury ludzkiey*: Tyś iest głęboki w pokorze, w ćierpliwośći, posłuszeństwie, w czystośći, w ubostwie &c: Ia utopiony w pysze, w niećierpliwośći, w nieposłuszeństwie &c: y w inszych námiętnośćiách.

III. Tyś szeroki *według miłośći*, ktorąś rozszerzył áż do twych nieprzyiaćioł, zá nich Oycá swego przeprászáiąc, y żywot swoy kłádąc: Ia śćisły, bo nie tylko nieprzyiaciol moich zroskazánia twego nie miłuię ále ciebie Oycá y Dobrodźiciá mego nie kocham. IV.

IV. Tyś ieſt *Długim*. nieodmiennie pełniąc twe obietnice ćierpliwie czekáiąc náſzey popráwy; Ia odmienny, y nieſtateczny w wykonániu obietnic, prędki w mſzczeniu ſię krzywd.

Rozſądek z iedney ſtrony Chryſtuſowe doſkonáłośći, z drugiey ſwe niedoſkonáłośći uważáiąc, Wolą poruſza do áfektow troiákich 1. Winſzowánia. Chryſtuſowi wſzelkich doſkonáłośći. 2. Brzydzenia ſię ſwych niedoſkonáłośći, 3. Proſzenia Chryſtuſá o udźielenie doſkonałośći: Wola wydáie tákie *Akty*.

I O JEZV miłuię twoię zacność, winſzuiąc ći, y ćieſząc ſię z tego,ześ Ty ieſt Wſzechmocny, wieczny, niepoięty, nieśmiertelny &c. 2. Vznawam moię podłość, y gárdżę ſobą, wiedząc żem ieſt naynędznieyſzy, napodleyſzy, nanieporzebnieyſzy, nagłupſzy, 3. O JEZV złączże mnie z ſobą nierozdźielnie. 4. Tobie BOGV Wćielonemu część oddáię.

II O JEZV miłuię twoię głębokość pokory, ćierpliwośći, poſłuſzeńſtwá, ubóſtwá &c prágnąć zoſtáwać w tákich cnotách, 2. Brzydzę ſię moiemi niedoſkonáłośćiámi, páſſyámi, chcąc ie z śiebie wykorzenić. 3. O JEZV przemieńże mnie w ćię, to ieſt w twoię pokorę, y ćierpliwość &c.

III. O JEZV miłuię twoię ſzerokość, ktorąś rozſzerzył miłoſne ſerce twoie, y przećiw nawiękſzym nieprzyiaćiołom twoim. 2. Prágnę ćie náśládowáć w miłowániu nieprzyiaćioł. 3. Wſtydzę ſię ſercá mego śćiſłośći, że y ćiebie ták dobrotliwego nie kocham. 4. Rozprzeſtrzeń y roz-

ſpal-

ſpal ſerce moie ogniem miłośći, áby pałáło y ku nieprzyiaćiołom moim ogniem miłośći twoiey.

IV. O JEZV miłuię twoię długość że ná wieki nie odmieniaſz Dekretow twoich, y długo czekaſz popráwy náſzey. 2. Wſtydzę ſię ſwey nieſtáteczności 3. Vgruntuyże mnie w zámyſłách moich.

UWAZANIE II.

PYtánie: Co przyimuiemy w Naświętſzym Sákrámenćie? *Odpowiedź*: Prawdźiwe Ciáło, Krew, Duſzę y Boſtwo Chryſtuſowe

Rozſadek uznawáiąc táką zacność znáyduiącą ſię w Nayświętſzym Sákrámenćie, poruſza Wolą do áfektow Pokłonu, Wiáry, Nádźieie, Miłośći: &c. Z tych *Akty*.

1. Tobie tu obecnemu BOGV, niech będźie oddana część, chwałá, od wſzytkich, ze wſzytkich, nád wſzytko, ná wſzytek wiek. 2. Vtáiony Boże, czczę ćię czćią wſzytkiego ſtworzenia. 3. Wierzę żeś Ty w tym Sákrámenćie ieſt Krol chwały Chryſte Tyś Oycá wiecznego Syn. *y inſze Akty weźmi z Hymnu.* Te Deum laudamus. 4. Wierzę ćię, żeś ieſt w tym Nayświętſzym Sákrámenćie, prawdźiwy BOG y człowiek, Odkupićiel, Zbáwićiel, Sędźia &c. Wierzę Tobie, cokolwiek poſtánow łeś do wierzenia o tym Sákrámenćie. Wierzę w ćię, idę w ćię żywą wiárą, przez miłość, y ufność. 5. Ktoſzby mi to dał, abym ćię miłował dla ćiebie, w Tobie, według ćiebie, ſtátecznie, mężnie, roſtropnie, niezmier-

zmiernie. 6. O gdyby mi to kto dał, ábym wszytkich wybránych sercá miłośćią Twoią pałáiące, ustá, chwałę Twoię opowiedáiące, miał, wszytkich tych sercámi miłowałbym ćię, wszytkich tych ustami chwaliłbym ćię: ále że teraz mieć tego nie mogę, wszytkie ich chwały, pokłony, miłośći áfekty, &c: Tobie, lubo iuż oddáne, lubo te ktore przez wszystkę wieczność oddáwáć ći będą. teraz potwierdząm, y w nagrodę moiey oźiębłośći; Tobie ofiáruię. 7. O niezmierna dobroći, będąc Wszechmocny, iuż więcey dáć nie mogłeś, będąc namędrszy, więcey dáć nie umiałeś. będąc nabogátszy, więcey dáć nie miałeś, nád to, coś mi dał w tym SS. Sákrámenćie. 8. O JEZV ofiáruięć śiebie wszytkiego, miłuiąc ćię ze wszytkich śił to iest Ciało, y zmysły, ná służbę oddáiąc ći, ze wszytkiey duszę, to iest, o Tobie tylko myśląc: ze wszytkiego sercá, ćiebie sámego miłuiąc, krew nawet ná męczeństwo zá ćiebie ofiáruiąc. 9. Pánie niechże będę Twoy wszytek, gdyż Ty wszytek moim sstałeś się 10. O Duszo moiá, iuż teraz chwytay, imay, bierz, ile możesz, ile poymiesz, á zgłodniáły ápetyt twoy násycay, y pośilay. 11. O Duszo moiá, záżywayże tego zbáwiennego pośiłku, stáráiąc się, áby ćię Chrystusowe Ciáło násyćiło. Krew upoiłá, Duszá ożywiłá, Bostwo poświęćiło, y owszem ubostwiło.

UWAZANIE III.

Pytánie: Dla czego Chrystus podał się nąm w tym SS. Sákrámenćie? *Odpowiedź.* Dla wielu pożytkow, ktore te są. *1. Oczy-*

1. *Oczyſzczenie* duſze, z zmázy grzechowey. 2. *Záchowánie* abo Obroná od dopuſzczenia ſię przyſzłych. 3. *Oświecenie* umyſłu ná poznánie BOGA, 4. *Vzdrowienie* duſzy, zránioney grzechámi. 5. *Złaczenie* ſię duſze z Chryſtuſem. 6. *Przekſztáłtowánie* duſze w Chryſtuſá. 7. *Rozpalenie* ſercá ku Bogu. 8. *Pociesżenie* w uciſku. 9. *Oddalenie* ſię od drogi niepráwośći. 10. *Vtwierdzenie* w dobrych zamyſłách, y przećiw nieprzyiaćiołom duſze. 11. *Pokarm* duſze, ktorym żyćie wzroſt, łáſki, y przemienienie ſię w cnoty Chryſtvſowe duſzá odbiera. 12. *Podrożny* pośiłek, pielgrzymuiącey duſze, do Oyczyzny wieczney, 13. *Zadatek* przyſzłey chwały wieczney.

Rozſadek uważa ták wielkie pożytki ſpływáiące ná duſzę z Przenaświętſzego Sákrámentu, w Woli wznieca áffekt do wyżebránia pomięnionych pożytkow, z tąd *Akty*:

1. Oczyść mnie Pánie z niepráwośći moiey. 2. Záchoway mnie od grzehu 3. Oświeć oczy moie, ábym nie záſnął ſnem grzechu. 4. Vzdrow mnie Pánie, á będę zdrowym. 5. Złącz mnie z Tobą nierozdźielnie. 6. Przekſztáłtuy duſzę moię w Ciebie 7. Rozpal ſerce moie ogniem miłośći twoiey. 8, Poćieſz mnie w utrapieniu moim. 9. Oddal odemnie drogę niepráwośći. 10. Vkrzepcz mnie w zamyſłách zbáwiennych. 11 w Potyczce z nieprzyiaćiołmi, wſpomoż mię. 12. Vtucz duſzę moię pokármem Anielſkim. 13. Pośil duſzę moię pielgrzymuiącą do Oyczyzny. 14. Náucz mnie JEZV pełnić wolą twoię, ſłu-

by,

by, Przykazánia Reguły, obowiąſki moie wykonywáiąc. 15. Day odpuſzczenie, łáſkę y chwałę. 16. Day co roſkázuieſz, roſkaz co chceſz. 17. Prowadz mnie do wiecznośći.

Abo zażyć Aktow S. IGNACEGO

1. Duſzo Chryſtuſowá poświęć mnie.
2. Ciáło Chryſtuſowe zbaw mnie
3. Krwi Chryſtuſowá napoy mnie
4. Wodo boku Chryſtuſowego obmyi mnie.
5. Męko Chryſtuſowá umocnii mnie
7. O dobry JEZV wyſłuchay mnie.
8. w Ránach twoich záchoway mnie.

Odłączáć ſię od ćiebie niedopuſczay mi. 9. Od nieprzyiaćiela złośliwego rátuy mnie. 10. Od wſzelkiego grzechu uwolnii mnie. 11. w Godźinę śmierći záwołay mnie. 12. A roſkaż mi przyść do ćiebie. 13 Abym z Swiętymi twoimi chwalił ćię ná wieki wiekow Amen.

Abo też te *Akty*.

1. O namilſzy IEZV trzymay mnie boiáźnią, krępuy mnie przyiáźnią, uſpokoy mnie wieczną rádośćią. 2. Spráwuy we mnie wſzytko co możeſz, co wieſz, co chceſz, co po mnie wyćiągaſz, ná wieki. 3. Niech odſtępuie márność, niech náſtępuie Bogá możność, niech przekſztałtuie ſerce moie miłość, ábym ſię ſtał wſzytek Boſki. 4. Serce czyſte, y duchá niewinnego odnow we wnętrznośćiách moich, o JEZV moy.

UWAZANIE IV.

PYtánie: Od kogo godnie ma być przyimowány Przenaświętſzy Sákráment? *Odpowiedź*

Od Syná Bożego, wolą Oyca wykonywaiącego, á nie od Syná Czártowskiego, ktory grzeszy, lubo nałogiem, leżąc w błoćie grzechowym, iáko wieprz; lubo recydywą, wrácáiąc się do womitu grzechowego, iáko pies.

Rozsadek ráchuie się, ieżeli nie iest Synem Czártá. porusza Wolą do afektow brzydzenia się, y chronienia grzechow. Iezeli iest Synem Bożym, wzbudza áfekty odnowienia slubow, postępowánia w żywoćie duchownym, stánowienia przy Bogu zostáwáć ná wieki. Z tąd *Akty*.

1. Wyrzekam się ná wieki wszelkiey Herezyey, y poduszczenia Czártowskiego. 2. Wyznawam Wiárę Swiętą Kátolicką, w ktorey żyć y umieráć prágnę 3. Odnawiąm sluby moie, y obiecuię Bogu Wszechmogącemu, Pánnie MARYI &c. przez cáły żywot moy, záchowáć Regułę Bráći Mnieyszych żyiąc w posłuszeństwie, bezwłasności, y w czystośći. 4. Odnawiąm intencye moie, według ktorych wszytkie myśli, mowy, y spráwy, ná większą chwałę Boską ofiáruię.

UWAZANIE V.

PYtánie: Iákim sposobem godnie przyimuięmy Naświętszy Sákráment? *Odpowiedź*: Troiákim.

I. *Czysta głowa*, to iest. 1. Wiárą stálą, bez powątpienia namnieyszego, 2. sumnieniem czystym, to iest uwolnionym od grzechu, y skrupułu.

II. *Czystemi rękámi*, to iest. 1. Ták względem żywotá prácowitego, szczerze y dla sámego

Pána-

Páná Bogá robiąc. 2. iáko względem żywotá bogomyślnego, w sámego Boga czyśćie zapátruiąc się, y ku niemu ogniem miłośći pałáiąc.

III. *Czystemi nogami*. to iest. 1 áfektem boiáźni Synowskiey, przykazánia pełniąc. 2. áfektem miłośći, rády wykonywáiąc Chrystusowe. *Rozsądek* obiáśniony, porusza Wolą do nábyćia tych sposobow. *Wola* wznieca w sobie do nich áfekty, z tych tákie *Akty*.

1. Dobrotliwy IEZV ktoszby mi dał, ábym ćie przyiął czystą głową, czystemi rękámi czystemi, nogámi, (*Wykład masz wzwyż*) 2. O Boże moy, do ćiebie się wzbiiam mocną Wiárą, zupełną nádźieią, gorącą miłośćią, y wszytkie Swiętych twoich, ták Woiuiącego, iáko y Tryumfuiącego Kośćiołá, ku temu Sákrámentowi, prágnę mieć żądze, miłośći, Adorácye, nabożeństwo &c. 3. Dayże mi Pánie Ciáłá y Krwie Twoiey, nie tylko przyiąć Sákráment, ále rzecz, y łáskę poświęcáiącą tego Sákrámentu.

UWAZANIE VI.

PYtánie: Dla iákich przyczyn ten Sákráment w Kośćiele Bożym, áż do skończenia świátá trwáć będźie? *Odpowiedź*: Dla trzech.

Pierwsza. Aby nam był ustáwicznym Sákrámentem; ták bowiem. 1. mieszka z námi BOG przez łáskę Sákrámentálną. 2. otrzymuięmy lekárstwo w chorobách dusz nászych. 3. Vważąmy záwsze zacność tego Sákrámentu.

Druga.

Druga. Aby nąm był ustáwiczną ofiárą nowego Zakonu, ná oczyszczenie grzechow, y ubłagánie zá nie Oycá Niebieskiego.

Trzećia. Aby nąm był ustáwiczną pámiątką Męki Chrystusowey, gdyż go y ná to zostáwił, ábyśmy rozpámiętywáiąc Mękę iego, uważáli iego. 1. Miłość, wzáiemnie go miłuiąc. 2 Boleśći, wzáiemnie boleiąc. 3. Męstwo, iego w nim náśláduiąc. 4. Pożytek y łáski, zá nie dźiękuiąc.

Rozsadek uważáiąc te przyczyny, porusza Wolą do áfektow chęći przyimowánia częstego tego Sákrámentu. Z tych *Akty.*

1. O kochány Oblubieńcze dusze moiey, przybądźże do sercá mego, y w nim sobie mieszkánie przysposob. 2. O Niebieski Lekárzu, ulecz proszę grzechámi schorzáłą duszę moię. 3. O słowo Wćielone, poczniyże żyć we mnie, ábym, ták iedyną duszą z twoim Bostwem, iednym ćiáłem z Twoim człowieczeństwem, mogł być náwieki 4. O Kápłánie nawyższy, ofiáruyże się za mnię Oycu Twoiemu, y ubłagay spráwiedliwość iego 5 O IEZV dayże mi záwsze rospámiętywáć przy tym Sákrámenćie Mękę Twoię ktorąś miłośnie, boleśnie, mężnie, z pożytkiem dusze moiey poniosł. 6. O Boże moy ktoszby mi to dał, ábym zárownie ćię miłował, gotowym będąc zá ćię y z á wszytkich twoich, krwią twoią odkupionych, duszę położyć. 7. Ktoszby mi to dał, abym z Tobą wespoł ćierpiał áfektem, y skutkiem.. 8. Ktoszby mi dał tákie męstwo, ábym śilnie zá Tobą szedł, z nosząc przećiwnośći,

śći, gárdząc ſzczęśliwośćiámi. 9. Ktoſzby mi dał ſpoſobność, ábym, z kochánkámi twoiemi, godneć oddawał dźięki ná wieki.

Spoſob, ktory ſię ma záchowáć przyſtępuiąc, y odſtępuiąc, od SS. SAKRAMENTU

PRzyſtępuiąc złoż ręce, ná znák, żeś niewolnik, á z wielką pokorą y podźiwieniem, wypráwuy do Chryſtuſá te *Akty*.

1. Oto ſtoię przed Tobą, Zebrak przed bogaczem, ábyś mi ſkárbow łáſki udźielić raczył. Stoię ſługá przed Pánem ábyś mi dał, pokarm, y nápoy Ciáłá y Krwie twoiey, y ſuknią miłośći, ktoraby pokryłá wielkość grzechow moich. Stoię winowáycá przed Sędźią, ábyś mi litośćiwym chćiał bydź, gdy duſzá moiá przed Sąd twoy ſtáwiona będźie. Stoię przyiaćiel przed przyiaćielem, proſząc áby miłość twoiá do ćiebie mię ćiągnęłá, z Tobą mię wiązáłá nierozdźielnie. Stoię Syn przed Oycem, żebrząc, ábyś mi potrzeby obmyślić y dźiedźictwá Oycowſkiego ná koniec udźielić raczył, w twoiey chwale.

11. Pánie z kądże mi to, że Ty Pan BOG, &c: przyść chceſz do mnie, y towárzyſzyć ſię ze mną?

111. Ktoś ty ieſt, á kto ia?? Tyś Stworzyćiel,

ia ſtworzenie, Tyś Pan, iá sługá, Tyś BOG, ia człowiek, źiemiá, &c. Tyś wſzelkie dobro, ia złość, Tyś hoyny Dobrodźiey, ia niewdźięczny śierotá, Tyś dobrotliwy Oćiec, ia márnotrawny Syn. Zkądże mię potyka ták lichego robaká, ták wielka zacność?

IV. Pánie nie ieſtem godźien, ábyś wſzedł pod przykryćie ſercá mego, dla wielkośći, y ſproſnośći grzechow moich.

Pánie nie ieſtem godźien &c dla wielkiey niewdźięcznośći moiey.

Pánie nie ieſtem godźien &c. dla podłośći moiey, á zacnośći Twoiey.

Iednák ſpraw wſzechmocnośćią y dobroćią Twoią, ábym ćię przyiął *Czyſtą głową, czyſtemi rękámi, czyſtemi nogámi.*

ODSTĘPUIĄC, *Przyłoż do pierśi ręce ná Krzyż, ſtałą Wiárą wierząc, iż wſercu twoim. iáko w Cyborium, ieſt obecny Przenaświętſzy Sákráment, á potym wzbudzay w ſobie áfekty pokłonu, dźiękowánia ofiárowánia y inne.*

Z tych *Akty*; obłápiáiąc Chryſtusa w ſercu twym będącego, y mowiąc:

1. Niech będźie pochwalony Przenaświętſzy Sákráment ták wielą chwał, iák wiele ieſt ná Niebie gwiazd, w ogniu iſkierek. ná powietrzu proſzkow, w morzu kropel wody, w źiemi piaſku, ná Wiosnę kwiećia w Lećie źiarn zboża, w ieśieni liśćia, w Zimie śniegu, iák wiele we wſzytkim świećie znáyduie ſię ſtworzenia ábowiem godźienes tey chwały PANIE, ktory pod oſobámi Chlebá y Wi

y Winá zátáiony, prawdźiwym ieſt BOGIEM
Niech będźie pochwalony Przenaświętſzy SAKRAMENT. ták wielą chwał, iák wiele dźiłem iákim wyſtáwić ſię, uſty wymowić ſię, rozumem wymyślić by ſię mogło, teraz, y ná potym może: ábowiem godźieneś tey chwały Oycze, ktory nas karmiſz, y poiſz codźiennie, Przenaświętſzym Ciáłem, y Krwią Twoią.
Niech będźie pochwalony Przenaświętſzy SAKRAMENT ták wielą chwał, iák wiele wſzyſcy Aniołowie, Przenaświętſza TROYCA, ſwoią mocą ſpráwić, mądrośćią póiąć dobroćią życzyć może, ná káżdym mieyſcu, káżdym ſpoſobem, káżdego czáſu, ná wieki, y dłużey; ábowiem godźieneś tey chwały Boże moy, ktory mi udźielaſz nie tylko Człowieczeńſtwá ále y Boſtwá Twoiego.
2. O JEzu ćiebie chwalę tą chwałą, ktorą ćię chwałą wſzyſcy SS. woiuiącego Kośćiołá, wſzyſcy Swięći Tryumfuiącego Kośćiołá, wſzyſcy Aniołowie, Mátká twoiá y Człowieczeńſtwo Twoie,
3 O JEZV tobie dźięki oddáię te ktore oddáią święći Woiuiącego Kośćiołá, &c. (*iáko wyżey*)
4. O IEZV wſzytkiegoć ſię ofiáruię zá wiecznego niewolniká, ták iákoć ſię ofiárowáli wſzyſcy Swięći Woiuiącego &c; (*iáko wyżey*) 5. (*Wypraw Akty Drábiny trzećiey Miłośći konformuiącey ſię*) 6. (*Wypraw Akty S.* IGNACEGO. *z Vważánia Trzećiego*) Duſzo Chryſtuſowá poświęć mie &c: Oto czegom ſzukał ználazłem, czegom prágnął otrzymałem. 7. (*Wypraw Akty Trzećiego Vważánia*) Oczyść mię Pánie &c. &c. 8. (*Wypraw te*

Akty) O IEZV 1. Wierzę mocno, żeś ty iest Sákrámentalnie we mnie 2. Spodźiewąm się poufále, że mi ten Sákráment nie będźie ná potępienie, ále na zbáwienie. 3. Miłuię ćię pałáiąco. 4. Záłuię serdecznie. 5. Stánowię nieodmiennie. 6 Dźiękuię pokornie. 7. Wychwaląm przedźiwnie 8. Proszę ćię uśilnie. 9. Oddáięć się zupełnie 10. Złącz mię z sobą śćiśle 11. Przemień mię w śiebie doskonále Niech żyie Chrystus we mnie ná wieki chwalebnie.

Tych Aktow Wykładu szukay w Páktách Miłośći z BOGIEM.

ROZDZIAŁ IV.

ROZMYSLANIE O DOBRODZIEYSTWACH

UWAZANIE I.

P*Ytánie* Kto dáie, á kto bierze dobrodźieystwá. *Odpowiedź Pierwsza.* Daie BOG, ktory według swego.

I. *Przyrodzenia*, iest wielce szczodrobliwy, gdyż iego zabawa iest, wszytko dawáć, *według.*

II. *Stánu*, iest nászczęśliwszy, gdyż zadney odmienności, y nieszczęśćiu, nie podlega. Nasławnieyszy gdyż od wschodu Słońcá, áż do zachodu, chwalebne Imię iego. Nabogátszy, gdyż będąc Pánem wszytkiego stworzenia, wszytko má, niczego

niczego nie potrzebuie, wſzytko dáie. . *według.*

III. Afektu. ieſt Napobożnieyſzy, gdyż nie tylko dobrze czyni záſłużonemu, iáko ſpráwiedliwy, niezaſłużonemu, ále proſzącemu, iáko pobożny; niezáſłużonemu, y nieproſzącemu lecz potrzebuiącemu, iako pobożnieyſzy; ále nawet dobrze czyni gárdzącemu człowiekowi, iáko Napobożnieyſzy.

Odpowiedź druga. Bierze człowiek, ktory *według.*

1. *Przyrodzenia,* ieſt bárdzo potrzebuiący, od źiemie názwány, dla tego, że bez łáſki Bożey, iáko źiemia bez roſy, nic dobrego nie wyda. *według.*

2. *Stanu,* ieſt 1. Nanieſzczęśliwſzy, bo ták tu zá żywotá, według Ciáłá, mizeryom, według duſze, pokuſom iáko y po śmierći (*czego broń Boże*) wiecznemu nieſzczęśćiu podlega, 2. Nanieſławnieyſzy, bo dla grzechu, z Ráiu wywołány, dla ſtráconey niewinnośći, bezecnym obwołány; niewolnikiem Czártowſkim dekretowány &c. 3. Nauboższy bo nie ma nic, áni może mieć co z śiebie. *według.*

III. Afektu I. Naniewdźięcznieyſzy, ábowiem dobrodźieyſtwá miłuiąc, Dobrodźieiá nienáwidźi, y owſzem temiż go dobrodźieyſtwy obraża, ktore od niego odbiera.

Rozſadek Doſkonáłośći Boſkie z iedney ſtrony, nikczemnośći ludzkie z drugiey ſtrony uważáiąc, poruſza Wolą do áfektow dwoiákich: *Pierwſze ſą* Miłowánia BOGA, Wychwalania, dźięk mu czynienia. *Drugie.* konfundowánia ſię z ſwey niewdźięcznośći &c.

Wola z áfektow wydáie *Akty*.

Z Pierwſzych áfektow, wydáway Pierwſze Akty, Drábiny Pierwſzey, Aktow miłośći wdźięczney. Drugie Akty, Drábiny Piątey, miłośći Doświádczoney. Trzećie Akty, Drábiny Szoſtey, Miłośći Gwałtowney.

Z drugich Afektow wychodzą te *Akty*:

1. O niezmierna dobroći twoiá Boże moy! o nieſłychána niewdźięcznośći moiá! Ty mię ták zacnemi ubogácaſz dobrodźieyſtwy! ia ták ćiężkiemi obrażąm ćię grzechámi!

2. BOZE moy, dla Ciebie, brzydzę ſię nád wſzytkie nabrzydliwſze rzeczy, tą moią niewdźięcznośćią. &c. *Zážyć możeſz Aktow* Drábiny *Wtorey, Miłośći Záwdźięczáiącey.*

UWAZANIE II.

Pytánie: Ktore dobrodźieyſtwá nąm BOG dáie? *Odpowiedź*: Lub ſą niepoięte, y niepoliczone, iednák ich dwoie ſię źrodeł ználeść może.

Pierwſze: *Nieſzkodzenia*, to ieſt, że nąm Bog winnym, według ſpráwiedliwośći, nieſzkodźi, ále miłośnie wybacza.

Drugie: *Dobroczynnośći*, gdy nas niegodnych, nád to, rożnemi obdarza dobrodźieyſtwy

Nieſzkodzenia dobrodźieyſtwo ieſt *troiákie*.

Pierwſze Niekarania, gdy nas w ſámym ákćie grzechu, záraz, według ſpráwiedliwośći, iákośmy záſłużyli, nie karze docześnie, áni potępia wiecznie, iáko uczynił Lucyperowi, Adámowi, y innym, ále czeka nálzey popráwy.

Drugie: *Nieopuſzczenia*, gdy nas w grzechách z pomocy ſwey nie ogołacą, rączey łáſką pobudzáiącą do śiebie przychęca, ćiągnie; iáko czyni wielom do Zakonu powołanym.

Trzecie: *Niedopuſzczenia*:, gdy nas niedopuſzczá 1. kuśić nád śiły náſze. 2. áni ginąć w ták ćiężkich niebeśpieczeńſtwách ćiáłá, y duſzę. 3. áni przez recydywę, wracáć ſię do dawnego grzechowego nałogu.

Dobroczynnośći dobrodźieyſtwo ieſt troiakie.

Pierwſze Nátury, ábo *Przyrodzone* á te odbieramy od pierwſzey Oſoby TROYCE Przenayświęt: *to ieſt*: od OYCA, á to ieſt *ſtworzenie człowieká* ná wyobrążenie ſwoie, y wſzytkich rzeczy dla człowieká ná pożytek iego. W Tym dobrodżieyſtwie uważay, żeś ieſt ſtworzony 1. Máiąc żywot. 2. Rozum, 3. Zmyſł. 4. Podobienſtwo Boſkie. 5. Ześ ieſt dźiedźicem Niebá. 6 Ześ ſię urodźił z Kátolikow. 7. Ześ z wolnych, á nie z niewolnych 8 Ześ ochrzczony. 9. Ześ ná ćiele zdrowy, urodźiwy, mocny, ná członkách zupełny, proporcyonalny &c. 10. Ześ ná umyśle rozumny, uważny pámięći dobrey &c.

Drugie ieſt, *Nádprzyrodzone*, á to odbieramy od SYNA to ieſt *odkupienie*, Sákrámentow poſtánowienie DUCHA S. *zeſtánie* ANIOŁA STROŻA *przydánie*. Vważay w tym dobrodźieyſtwie 1. Ze ty będąc Synem Czártowſkim, przez odkupienie ſtałeś ſię Boſkim. 2. Będąc dźiedźicem piekłá teraz ſtałeś ſię Niebá. 3 Będąc uczeſtnikiem potępienia z Czártem teraz ſtałeś ſię uczęſtnikiem z Aniołámi chwały Boſkiey.

Trzećie ſzczodrobliwe, to ieſt z ſámey łáſki pochodzące, áto odbieramy od DUCHA S. iáko 1. Wćielenie SYNA Bożego. 2 Vſprawiedliwienie ſię nálze, przez powołánie ſkuteczne, bądź to do Wiáry, bądź do Zakonu dobrze ugruntowánego. 3. Dotrwánie w żywoćie Zakonnym. 4 Przeznáczenie do żywotá wiecznego.

Ieſt y inſzych bárzo wiele dobrodźieyſtw ktore ábo ſámi w ſobie tylko widźiemy, ábo inni w nas widzą ábo o ktorych ſám BOG lepiey wie.

Rozſadek uważáiąc ták wielkie dobrodźieyſtwá, poruſza Wolą do áfektotw podźiękowánia, chwały, &c. Z ktorych *Akty*.

1. O Boże moy, Tobie wiecznemu nieſkończone dźięki oddáię, Ciebie wychwaląm, Tobie ſię zá ſługę ná wieki ofiáruię. 2. Tobie ſzczodrobliwemu Dobrodźieiowi wſzytekem ſię powinien dla trzech przyczyn, *pierwſza*, żeś mnie ſtworzył. *druga*, żeś mię odkupił. *trzećia*, żeś mi ſię w nagrodę przyobiecał Chwałá Oycu, ktory nas ſtworzył, Chwałá Synowi, ktory nas odkupił, Chwałá, Duchowi Swiętemu, ktory nas dárámi ſwoièmi poświęćił. Chwałá Nawyżſzey, y nierozdźielney Troycy BOGV náſzemu, ktory nas iedynie umiłował, ná wieki wiekow Amen. 4. Przyznawaymy Pánu iże dobry, iże ná wieki miłośierdźie iego 5. dobrotliwy Boże ſpraw, áby cokolwiek będę myślił, mowił, czynił, wſzytko to było z miłośći, wſzytko w miłości, wſzytko dla miłośći twoiey, ktory wſzytek ieſteś miłośćią moią.

Możeſz záżyć Páktow Drábiny Szoſtey.

VWA-

UWAZANIE III,

PYtánie: Zá co, (to ieſt) zá iákie zaſługi Bog dáie nąm tákie dobrodźieyſtwá? *Odpowiedź*: Zá żadne zaſługi, ták *poprzedzáiace*, iáko y *náſtepuiace*, gdyż Bogiem będąc, żadnych uſług, áni dobr náſzych, nie potrzebuie: *nad to*, my ſámi z nas nic mu dobrego uczynić nie możemy: Ná to nas tylko potrzebuie. 1. áby z wrodzoney ſwoiey ſzczodrobliwośći miał komu dobrze czynić, ználazł tedy ſtworzenie bárdzo potrzebuiące, to ieſt człowieká. 2. áby dobrze nąm czyniąc, Imienia iego chwałá bárźiey ſi krzewiłá. Prágnie iednák od nas ſercá, to ieſt Woli, y Rozumu, ábyśmy, cáłym ſercem, śiłámi onego miłuiąc, práwo iego pełnili.

Rozſądek. to uważáiąc, poruſza Wolą do áfektow, oddánia ſercá Pánu Bogu. záchowánia przykazań, y rad iego. Z tych *Akty*

1. Przyśiągłem, y poſtánowiłem ſtrzedz ſądu ſpráwiedliwośći twoiey. *Pſal*: 118. 2. Nákłoniłem ſerce moie do czynienia, uſpráwiedliwienia twego ná wieki *Pſal*: 118. 3. Strzedz będę práwá twego záwſze, ná wieki wiekow. *Pſalm*: 118. 4. Coż oddąm Pánu zá wſzytko, co mi dobrze czynił, Kielich zbáwienia wezmę, á Imienia Páńſkiego wżywáć będę. *Pſal*: 115. 5. Pánie Boże moy; oto maſz wſzytko ſerce moie, wſzytkę duſzę moię, wſzytkie śiły moie. *S. Chryzoſtom ták wykłáda ten Akt*:

Miłuię ćię, *cáłym ſercem mądrze*, przećiw pod

uſzcze-

ufzczeniu Czártowfkiemu, ábym nie był ofzukány, *cała duſzą, wdźięcznie*, przećiw wygodom ćiáłá, ábym nie był przyłudzony. *Wſzytkiemi śiłámi, możnie*, przećiw prześládowániu od świátá, ábym niebył ućiśniony, *Ci bowiem trzey odćiagáią człowieká od miłośći Boſkiey, to ieſt Czárt Ciáło, y Swiát.* 6. O namilfzy Jezu, wfzytkie zmyſły, śiły, y affekty moie, zámknii w fercu Twoim, ábym z Tobą był, y mieſzkał ná wieki, 7. O Jezu ná Krzyżu umieráiący, wpuść profzę duchá twego w ferce moie, y nim dufzę moię ożyw; ábowiem prágnę duchá twoiego mieć, ták żyiąc, iáko y umieráiąc.

UWAZANIE IV.

PYtanie. Od kogo Bog dobrodźieyſtwá oddala? *Odpowiedź.* Od ludźi troiákich odbiera one.

Naprzod: od Niewdźięcznego, á ten ieſt Czworáki, według czterech ſtopni niewdźięcznośći. 1. *Dobrodźieyſtwá dobrodźieyſtwy nie odwdźięczáiac.* 2. *Dobrodźietá zápominaiac.* 3. *Dobrodźieiowi źle czyniac.* 4. *Dobrodźieyſtwy Dobrodźieiowi ſzkodząc.*

Te wfzytkie niewdźięcznośći znáyduią śię w grzefzniku, ieſt bowiem niewdźięczny Dobrodźieyſtwá: 1. *Stworzenia*, ábowiem infze zwierzętá, iáko zwierzętá, á człowiek nie iáko człowiek rozumny, żyie. 2. *Odkupienia*, zápomniawfzy bowiem krwáwych prac Chryſtufowych, wefpoł z nim nie boleie, y owfzem mu boleśći grzechami dodáie. 3. *Powołánia*, ábowiem przeſtępuiąc Regułę śluby, nie wyrzeka śię cále świata, Ciáłá, y Czártá, y owfzem zá iego námową, BOGU uymuie chwały &c. 4. *Vſprá-*

Vspráwiedliwienia, ábowiem otrzymawszy łáskę u Bogá, nie chroni się okázyi grzechowey.

Powtore: oddala dobrodźieystwá od *Pyszne go*, ktory Dobrodźieiá swego lekce waży.

1 Przykazániámi iego gárdząc. 2. Wszytkie dobrá, ktore ma od Bogá, swoiey pracy, swoim zasługom, á nie BOGV przypisuiąc. 3. temiż dobrámi bliźniemi gárdząc, y iemu szkodząc. á náwet y ná BOGA nástępuiąc.

Potrzecie: *od Niewiernego sługi*, ktory dobr Boskich ná złe záżywa.

1. Nádáremnie ie rosprászáiąc. 2. one w źiemi gnusności zakopawszy nic niemi' ná chwałę Boską y sobie ná zápłátę nie zárabiáiąc. 3. sobie z nich chwały, á nie Pánu Bogu szukáiąc.

Rozsadek to wszytko vważa: *Naprzod*, uznawa mnie być Niewdźięcznikiem, Pysznym Niewiernym. uznawa dobroć Boską, że odemnie ták niewdźięcznego, pysznego, niewiernego, dobrodźieystw nie oddalił, y owszem co moment więcey mi ich dáie. Poruszę Wolą do troiákich áfektow.

Pierwsze są względem Bogá; Chwały, Dźiekczynienia, Miłowánia,

Drugie są względem siebie; Brzydzenia się niewdźięcznośćią, Pychą, niewiernośćią.

Trzećie są Postánowienia stałego; że iuż będę wdźięcznym, pokornym, wiernym. Z tákich *podobne Akty sobie vczyń*.

VWAZANIE V.

PYtánie: iákim sposobem mamy się przysposobiáć do nábyćia więk szych od Bogá dobrodźieystw?

Odpowiedź: Osobliwie znayduią ſię ſpoſobow śiedm.

Pierwßy ſpoſob ieſt, *wdźięczność Bogu należyta*, dźiękuiąc mu nie tylko zá dobrodźieyſtwá Dobroczynnośći, ále też y kárnośći, *mowiąc z Tobiaßem*, Błogoſłáwię ćię Boże Izráelſki iżeś mię ſkárał, y uzdrowił mię *Tob: 11.*

Drugi ſpoſob ieſt, *vpokorzenie ſercá*, wſzytkie, łáſki nie náſzemu przemyſłowi, ále Boſkiey ſzczodrobliwośći przypiſuiąc, á śiebie niegodnym ich ſądząc.

Trzeci, ſpoſob ieſt, *Zárliwość*. prágnąć iáko naybárdźiey promowowáć chwałę Boſką, iáko nawięcey pozyſkáć duſz Krwią Chryſtuſową odkupionych, iáko naochotniey przyimowáć wſzelkie prześládowánia, dla miłośći Boſkiey, ták z miłośći, iáko y z nienawiśći pochodzące.

Czwarty ſpoſob ieſt, *Wyrzeczenie ſię dobrowolne*, 1. wſzytkich źiemſkich rzeczy, y dobr, ták miánych, iáko y ktorebyſmy mieć mogli, náśláduiąc w tym Chryſtuſá. 2. Záprzenie ſię śiebie ſámego, to ieſt ták woli, iáko y rozſądku ſwego.

Piąty ſpoſob ieſt *Wyświádczenie dobrodźieyſtw* bliźniemu, ták nieſzkodzenia, iáko y Dobroczynnośći, choćiaſz y nieprzyiáznemu, dla Páná Bogá.

Szoſty ſpoſob ieſt, *Boiaźń Boża Synowſka, nie ſłużebniczá*, to ieſt z miłośći, nie z boiáźni, BOGV ſłużąc, dla Bogá nie dla nagrody, miłuiąc go.

Siodmy ſpoſob ieſt, *Modlitwá*, kto bowiem o co Páná Bogá prośi, odnośi.

Rozſądek ſtrofuie duſzę, że nie ma przyſpoſobienia do odbieránia więkſzych od Páná Bogá dobrodźieyſtw. Wolą poruſza do áfektow, nábyćia pomienionych ſpoſobow. Z áfektow pochodzą tákie *Akty*.

Dźię-

1. Dźiękuięć Pánie, ześ mię skarał, y uzdrowił; żeś mię do Zakonu S. ná pokutę, y ná umartwienie wprowádźił 2. Dobrze mi to Pánie, żeś mię uniżył, ábym się náuczył spráwiedliwośći twoiey. 3. Pánie spraw że to áby pałáło serce moie żárliwośćią o chwałę Twoię. 4. Chcę Pánie żywot położyć, zá duszę bliźniego. 5. Gotowe serce moie, gotowe ná wszytko. 6. Niech umieram *Swiátu*, przez ubostwo. Niech umieram *Ciáłu*, przez czystość, Niech vmieram *diabłu*, przez posłuszeństwo. Niech umieram *sobie*, przez wyrzeczenie się Woli, y rozumu włásnego, ábym żył ná wieki, *Tobie*, *w Tobie*, *dla Ciebie*, *do Ciebie*. 7. Boże wszytkieć dobrodźieystwá záwdźięczáć prágnę, iáko mogę: áni mogę, iáko prágnę: áni prágnąć mogę, iákom powinien; lecz Ty Oycowską miłośćią pokryi niedostátek moy.

UWAZANIE VI.

PYtánie: Dla iakiey przyczyny Pan BOG dobrá doczesne dáie, y odbiera, ták dobrym, iáko y złym? y pospolićie bárdźiey tu szczęśći złym, ániżeli dobrym? *Odpowiedź ná pierwszy Punkt*: Zeby się nie rozumiáły zá złe, dáie ie dobrym; żeby zás dobrzy nie rozumieli ie zá nawiększe szczęśćie, dáie ie y złym. Bierze dobrym, ná doświádczenie, bierze ie y złym, ná ukaránie.

Ná drugi Punkt odpowiáda się: Te dobrá raczey dáie Pan BOG złym 1. z Miłośierdźia, áby doczesnych zázyli, gdy się o wieczne nie stáráią. 2 z Mądrośći. temi dobrámi do śiebie ich ćiągnąć

y sobie

y sobie ich zniewaláiąc. 3 z Spráwiedliwośći, iż poniewaz tu ludźie grzeszni czynią nicktore dobre uczynki, zá nie płáći im dobrámi doczesnemi, poniewaz wiecznych dla grzechow otrzymáć nie mogą.

Nie dáie ich spráwiedliwym. 1. Abowiem te dobrá doczesne są okázyą do grzechow, iáko honory, do pychy, roskoszy, do ćielesnośći, bogáctwá, do inszych zbytkow. 2. Abowiem są podłe, y (*według S. Pawłá*) gnoy: iáko tedy nieprzystoyna, áby Krol przyiaćielowi swemu miał, zá upominek, dáć kupę gnoiu, ábo błotá; ták nieprzystoi, áby BOG miał sługom swoim dawáć te márnośći. 3. Iż wiele iest spráwiedliwych, ktorzy máią swe niedoskonáłośći, á zá te karząc ich, odbiera od nich Pąn Bog te doczesne dobrá. 4. Iż dobrzy máiąc tu dobrá duchowne (*to iest łaskę Boską &c*) ktore są zacnieysze, máią się niemi kontentowáć, áni im Pąn Bog przez to krzywdę czyni. 5. Iż człowiek dobry stáie się sposobnieyszym do otrzymánia dobr wiecznych, nie máiąc dobr doczesnych, ktore (*według Grzegorzá S. hom: 37.*) ćiężarem są á nie pomocą.

Rozsądek te przyczyny uważáiąc, porusza wolą do wzgárdy dobr świátowych. Z tąd *Akty* Wola wydáie tákie.

1. Boże moy miłuię Twoię mądrość, ktorąś pogárdźił świátowe szczęśliwośći, obrałeś wszelkie przećiwnośći, y mię swym przykłádem, onemi gárdźić náuczyłeś. 2. Miłuię Twoię dobroć, ktorąś mię do Zakonu S. powołáć raczył, kędy odćią-

odćiąwfzy świátowych márnośći okázyią w Ybo-ftwie, w Pofłufzeńftwie, y w Czyftośći, żyiąc, wfzelkich cnot, ná chwałę Twoię, nábyć mogę. 3. Miłuię Twoię fpráwiedliwość ktorą złym, uczynki dobre tu nagradzasz, dobrych, defekty, kárániem doczefnym karzefz. 4. Miłuię Twoie Miłośierdźie, ktorym złych, dobrámi doczefnemi, do śiebie przychęcafz 5. Vznawam Pánie wfzytkie dobrá świátowe bydź márnośćią, Ciebie fámego bydź fzczęśliwośćią, zácnośćią, ktorą miłuię nád wfzytko, dla ktorey opuszczam wfzytko 6. O Panie ktożbymi to dał, ábym ćię miłowáć mogł, ták, iáko Cię wfzyfcy Swięći w Niebie miłowali, miłuią, y miłowáć będą ná wieki. 7. O miłośći, miłuię ćię iáko mogę, áni mogę iáko chcę, áni chćieć iákom powinien. mogę

ROZDZIAŁ V.

ROZMYSLANIE O GRZECHACH

VWAZANIE I.

P*Ytánie.* Kto bywa grzechámi obrázony, á kto obraża? *Odpowiedź ná pierwfzy punkt*: bywa obrážány BOG, ktory ieft.

Naprzod: *według Dobroći*, 1. Nalitośćiwfzy, wfzytkim miłośierdźie wyświadczáiąc; dáie bo-

wiem

więm winnym odpuszczenie, y uspráwiedliwienie: dobrym, pomnożenie: święrym, uwielbienie: 2. iest Napoboźnieyszy, dobrze bowiem czyni niegodnym, niezásłużonym y niewdźięcznym

Powtore: według Mądrości, wszytko WIEDZĄCY, *wiecznie*, od wiekow, y sąm od śiebie. *Obecnie*, bo w sobie widźi wszytko. *prawdźiwie*, bo bez wszelakiego błędu, y wątpliwośći

Potrzecie : według Możnośći, WSZELKOMOŻNY, co się pokázáło przy stworzeniu świátá, z niszczego wszytko stworzywszy ; pokázuię się przy konserwácyey. wszytkie rzeczy stworzone w całośći, opátrznośćią swą záchowuiąc ; pokaże się pry zniszczeniu źiemie, y vmárłych wskrzeszeniu.

Odpowiedź ná drugi Punkt: Obraża człowiek, ktory *naprzod iest* według złośći, I. *Nagorszy* swoiey zguby będąc sąm sobie przyczyną.

1. *Snádny*. do upádnienia, máiąc bowięm przed sobą dobro, y złe, dobrowolnie obiera sobie złe. 2. *Trudny* do powstánia, widząc bowiem zá swoy grzech karánie, z grzechu nie powstánie.

II. *Naniewdźięczniejszy*, ábowięm áni miłośćią, áni szczodrobliwośćią Boską, do záwdźięczenia się nie porusży.

III. *Nanieużytszy*, bo żadną pogroszką od grzechu się nie odwodźi.

Powtore : względem głupstwá, iest *Nagłupszym*. 1. Bo mniema ze BOG niewidźi, ktory ieśt okiem świátá. 2. bo ninieysze á nie przyszłe rzeczy uważa. 3. bo doczesne rzeczy, przekłáda nád wieczne. 4. bo wiedząc, y chcąc w grzech wpada.

Potrze-

Potrzecie: względęm słábośći *bárdzo krewki*. wszelkiey odmiánie, y upadkowi podległy.

Rozsądek uważáiąc *w BOGV* wieczność w Istnośći wszechmocność w stworzeniu, dobroć w udźieleniu śiebie, Mądrość w spráwowániu, litość w odkupieniu, Miłośierdźie, w usprawiedliwieniu, szczodrobliwość w uwielbieniu, y inne nieskończone zacnośći; *w sobie* záś niezmierne niedoskonáłośći, dźiwuie śię tákiey śmiáłośći, że kiedy powstał przećiw ták Dobremu, Mądremu, Możnemu, Zacnemu Pánu, táka podłość, y nikczemność. Porusza Wolą do áfektow *troiákich*:

Pierwsze Afekty. są, Chwalenia Bogá z doskonáłośći, gánienia śię z niedoskonáłośći, y żáłowánia zá nie, z nich *Akty tákie*:

1. Boże, wychwalam Twoię dobroć Litość, Mądrość, Wszechmocność, &c: Brzydzę śię, y ná wieki odrzucam moię złość, niewdzięczność, nieużytość, głupstwo, &c. 2. Występkow młodośći moiey, nie pomnij Pánie. 3. Pánie nie według grzechow moich spráwuy śię zemną, ále według miłośierdźia twego, odpuść słudze twemu. 4. Zmiłuy śię nádemną Boże, według wielkiego miłośierdźia twego. 5. Abowiem ia niepráwośći y głupstwo moie vznawam. 6. Ty wiesz nikczemność moię, y grzechy moie Tobie nie są táiemne. 7 Poznałeś myśli moie z dáleká. 8. Gdźie śię schronię przed Tobą, y gdźie od obliczá twego poydę. 9. Tyś strászny iest, á ktoż ći śię oprze? 10. Wielkiś Ty Pánie, y wielkie Imię twoie. 11. Dobryś Ty Pánie, á w dobroći twoiey, naucz mię

ſpráwiedliwośći twoiey.

Drugie afekty ſą Dźiękowánia, iż przez wſtąpienie do Zakonu, tych defektow pozbyłem, oświecenia, ſpoſobnośći do ſłużby Boſkiey, nabyłem. Z nich *Akty*.

1. Boże moy, Tobie dźiękuię Ciebie chwalę, Ciebie miłuię &c. 2. Ach nierychłom ćię pocżął miłowáć, miłośći nieſkończona! lepiey iednák pozno ćię miłowáć, ániżeli nigdy.

Trzećie afekty ſą Proſzenia, áby odemnie złość, głupſtwo, niewdźięczność &c oddalił á vczęſtnikiem mię ſwoich doſkonáłośći vczynił. Z nich *Akty*.

1. Panie, oddalże odemnie wſzelką złość, głupſtwo, niewdźięczność, y to coć ſię nie podoba. 2. Proſzę ćię, vdźiel mi mądrośći Twoiey, ábym cię BOGA, Stworcę, Odkupićielá, Páná, &c. mego poznał, Tobie dobrodźieyſtwá, miłośćią, wdźięcznośćią, vſługámi, nagradzáć umiał, ábym rozeznał złe, obrał ſobie dobre. 3. Vdźiel dobroći, ábym ćię wzáiemnie miłował, o Tobie myślił, Twoią wolą pełnił. 4. Vdźiel możnośći, ábym, wſzelkim pokuſom wſtręt czynił, y one zwyćiężył.

Tu może ſobie przypomnieć przeſzłe grzechy: ze złośći, głupſtwá, niewdźięczności, popełnione, y zá nie żáłowáć.

VWAZANIE II.

PYtánie: Co zá ſzkody ná duſzy grzeſznemu grzech przynośi? *Odpowiedź*: Niepoięte, niepoli-

policzone; osobliwie iednák niektore szkody przynośi *grzeszącym*, niektore *z grzechu powstáiącym*, niektore do *grzechu się wrácáiącym*.

Naprzod człowiek ná grzechy zezwaláiąc, ná wszytkich śiłách duszę swey, ćiężkie odnośi rany.

Pierwszą Ránę, ná rozumie *Záćmienie*, iż nie może względem Niebieskich rzeczy iaśnie rozeznáć, co prawdá, co fałsz, co dobre, co złe, co się godźi, co zákazáno, co bespieczno, co nie, co pożyteczno, co szkodá. Nie widźi nád sobą BOGA sądzącego przed sobą Czártá do śiebie ćiągnącego, zá sobą śmierć nástępuiącą; pod sobą piekło oczekuiące, w sobie sumnienie gryzące: Y dla tego w tey ćiemnośći zostáiąc grzeszny. 1. beśpiecznie żyie w grzechách. 2. pokutę odkłáda 3. z grzechu się ćieszy.

Drugą Ránę odnośi, ná pámięći *Zeszpecenie*: pámięć bowiem duchowne, Boskie, y zbáwienne obrázy, od rozumu złego, w sobie wymázáne máiąc, iuż ich więcey trzymáć, y pámiętáć nie może; ále tylko doczesne, ćielesne, y świátowe, w sobie chowa, mážąc w sobie obraz Boski, á máluiąc Czártowski.

Trzećią Ránę odnośi, ná Woli *Przewrotnośći*, Afekt bowiem woli grzesznego, smući się z dobr, ćieszy się z szkod duchownych. *Obieranie* záś, chroni się pożytecznych rzeczy, przyimuie szkodzące ná wieki.

Czwartą Ránę odnośi, ná wolnym vmyśle, á to iest *Skrępowánie*, nie może bowiem mocą swo-

ia powstáć do pokuty, w dobrym trwáć, złego się chronić, iáko przynależy.

Powtore: człowiek z grzechu powstáiący, odnośi ná duszy blizn sześć:

Pierwsza iest, *vtrácenie wesela ná duszy*: 1. że strá-ćił niewinność, ktorey odyskáć niepodobna. 2. że BOGA dobro nawyższe obráźił.

Druga, rozumu tępość: z wielką trudnośćią poy-muiąc duchowne rzeczy, prętko dobre, złym, á złe, dobrym sądząc.

Trzećia, Pámięći słábość: bo nie może rzeczy Nie-bieskich pámiętáć; świátowe prętko przypomi-náiąc sobie.

Czwarta, Woli chramánie: bo iáko nogá złamá-na, lubo zleczona, náchramuie; ták wola grze-chem skaliczona chramáiąć do dobrego postępuie.

Piąta, ná wolnym vmyśle Bliznę, ábo znák vleczo-ney rány, z kąd pochodźi 1. słábość w sprzećí-wiániu się pokusom. 2. Niemoc w trwániu do-brym. 3. Krewkość w vśmierzeniu námiętnośći.

Szosta, karánia Boskiego boiaźń, ieżeli bowiem sprá-wiedliwi Sądu Boskiego się boią, iáko barźiey po-kutuiący, przypomináiąc sobie grzechy, lękáć się onego muszą.

Potrzećie: Człowiek grzeszny, do łáski Boskiey przy-ięty, do grzechu się wroćiwszy, popada szkodę troiáką:

Pierwszą, pokusę niezwyćiężoną: bo tákich iáko niewdźięcznych BOG opuszcza, Czárt bárźiey kuśi, człowiek dla nałogu staie się słábym.

Wtorą, Ránę nievleczoną: bo większy iest grzech

dla

dla niewdźięczonśći, większe karánie dla złośći, śmierć duchowna, to iest, ſtrácenie łáſki.

Trzećia, Zbáwienie niepodobne: bo poſpolićie Bog tákiego grzeſzniká odrzuca, y pomocy mu nie dáie.

Rozſądek vważa ták wielkie ſzkody z grzechu pochodzące: poruſza Wolą do dwoiákiey pokuty, karzącey ſię zá grzechy popełnione, záchowuiącey od popełnienia przyſzłych. Wolá wzbudza w ſobie áfekty dwoiákie Zalu, y Chronienia ſię grzechow *Pierwſzych áfektow Akty*:

1. Zmiłuy ſię nádemną Boże, według wielkiego miłośierdźia twego. 2 Sercem ſkruſzonym, y pokornym nie gárdź. 3 Nie pámiętay Pánie ná grzechy moie &c. 4 Biádá mnie nędznikowi, ták wiele rázy záślepionemu, gdyż Ty Boże iesteś świátłem, á ia bez ćiebie. Biádá mnie nędznikowi, ták wiele rázy zránionemu, gdyż Ty iesteś lekárzem, á ia bez ćiebie Biádá mnie ták wiele rázy zwiedźionemu, gdyż Ty iesteś Prawdą, á ia bez ćiebie. Biádá mnie nędznikowi, ták wiele rázy umárłemu, gdyż Ty iesteś żywotem, á ia bez ćiebie. Biádá mnie nędznikowi ták wiele rázy zniſzczonemu, gdyż Ty iesteś ſłowem. przez ktore wſzytko ſię ſtáło, á ia bez ćiebie. 5. Opowiádam ći Oycze, Pánie Niebá y Ziemie, mizeryą moię, ábym mogł dość do miłośierdźia twego.

Drugich áfektow Akty. 1. Pánie, dla ćiebie y nád wſzytko, brzydzę ſię. &c. 2. Wolę umrzeć, á niżeli grzechem zmázáć duſzę. 3. Gotowym

iest Pánie, ráczey podáć się ná wszelkie męki, á niżeli ćię obráźić. 4. Gotowym iest, ráczey żywo do piekłá wpáść, á niżeli co przećiw upodobániu twemu vczynić. 5. Niech się stánie Pánie odemnie, zemną, od wszytkich, Tobie święte upodobánie teraz, záwsze, y ná wieki. 6. Wiem Pánie, że grzechy moie liczbę y koniec máią: niezmierne iednák miłośierdźie twoie, áni liczby, áni końcá mieć nie może. 7. Zbłądźiłem iáko owcá ktora zginełá, weyrzey Pánie ná mię okiem miłośierdźia twego.

VWAZANIE III.

P*Ytánie*, : Od kogo pochodźi grzech? *Odpowiedź*: *Naprzod*: pochodźi od Czártá, przez Podusczenie.

Powtore: od wolnego rozsądku, y wolney Woli, przez zezwolenie.

Zakonnemu záś recydywá przychodźi z okázyi *sześći*.

1. *Z Niestrzeżenia* się, y owszem Vczęszczánia máłych defektow,. ktore w wielkie rosną. 2. *z Zániedbánia duchownego postępku*, osobliwie w Modlitwie umysłowey, y náukách duchownych. 3. *z Bespieczności nieopátrzney*, ufáiąc názbyt śiłom swoim. 4. *z Korzenia*, ábo z ostátkow przeszłych grzechow, niewykorzenionych ieszcze przez umartwienie. 5 *z Vpadku w grzech choć máły*, gdy go záraz pokutą nie pozbywamy, iáko iskrá niezágászona wiele spali. 6. *z Wielomowstwá*. ktore otwiera wrotá do wszelkiey obrazy Boskiey.

Rozſadek pomienione okázye roztrząſa, Vważáiąc, ieżeli ſię ktora w nim nie znáyduie, poruſza Wolą do áfektow, odrzucenia tych defektow, á ſtánia przy práwie Boſkim. Z tych áfektow *Akty*.

1. Boże moy miłuię, żáłuię, ſtanowię. *Teretius tłumáczy*; Miłuię ćię pałáiąco, żáłuię obrázy twey boleiąco, ſtánowię zá pomocą Twoią popráwę mocno. 2. Naſłodſzy JEZV, prágnę żáłowáć Aktámi żalu, y ſkruchy, wſzytkich ludźi ktorzy byli, ſą, y będą. 3. Chcę ćierpieć wſzytkie utrapienia, Męki &c. wſzytkich Męczennikow, wſzytkich ludźi, wſzytkich Czártow, w Czyſcu, y w piekle zoſtaiących, nád to: wſzytkie boleśći, ktoreś Ty ſłodki JEZV ćierpiał, Twoiá Matká, pod czás żywotá, y śmierći twoiey; wſzytkię te bole prágnę ponośić ábym ſię mogł ſkruſzyć zá grzechy moie. 4. Pánie rządź áfekty, kieruy Akty, proſtuy kroki moie. 5 Bądź mi Boże obrońcą y domem ućieczki ażebyś mię zbáwił. *Pſal*: 30. 6. W Tobiem miał ufność, wyzwol mię, obroń mię, poratuy mię Boże moy. 7. *Akty. do Naświętſzey Pánny MARYI*.

Páni náſzá Pośredniczko náſzá, Orędowniczko náſzá, z Twoim Synem nas poiednay, Twemu Synowi nas oddaway, Twemu Synowi nas zálecay. 8. O nádźieio náſzá, przez ćię ſpodźiewamy ſię odpuſzczenia grzechow, w Tobie ieſt oczekiwánie náſzey ná grody. 9. *Akty do Aniołow SS. proſząc áby nas ſtrzegli, ratowáli bronili*. 10. *Akty do SS Patronow, do Oycá S*. FRANCISZKA &c:

VWAZANIE IV.

PYtánie: Zá káżdy grzech śmiertelny, wielorakie karánie podeymuie tu człowiek; *Odpowiedź*, *Troiákie*:

Pierwſze, *Stráte*, z kąd czworáką popada ſzkodę. 1. Tráći łáſki Boſkie, y z ich zaſługámi. 2. Vczynkow dobrych, w grzechu czynionych BOG nie przyimuie w zapłátę zbáwienia. 3. duſzá grzeſznego odmienia ſię w obráz Czártowſki. 4. Grzeſznik tráći koronę żywotá ſobie obiecáną.

Drugie karánie ma utrapienia, trápiąc ſię. 1. gryźieniem ſumnienia. 2. niepowśćiągliwemi paſſyami. 3. Boiáźnią ták doczeſną, iáko y wieczną.

To utrapienie pochodźi z przyczyn Ośmi: 1. Ze Bogá nawiękſze dobro obráźił. 2. Ze ſię diabłu nieprzyiaćielowi Boſkiemu, y ſwemu poddał. 3. Ze łáſkę u Bogá, ſobie potrzebną, ſtráćił 4. Ze ná karánie wieczne záſłużył. 5. Ze obraz Boſki ná duſzy wyryty zeſzpećił. 6. Ze bliźniego złym przykłádem zgorſzył. 7. Ze z pocztu ſpráwiedliwych, od Kośćiołá ieſt odłączony, nie mogąc ſkutecznego odbieráć pośiłku. 8. Ze z kśiąg żywotá ieſt wymázány.

Trzećie karánie ma: *Zátwárdzenia*, *y Zálepienia*, y dla tego co ráz w większe wpada grzechy, nałogu nabywa, á potym niepopráwy.

Rozſadek przeſtraſzony ták ćiężkiemi karániámi, poruſza Wolą do áfektow żáłowánia zá grzechy, popráwy żywota. Z tąd *Akty*.

1. Pánie nie według grzechow moich ſpráwuy

ſię

ſię ze mną, áni według nieprawośći moich płáć mi. 2. Nieodrzucay mię od obliczá twego y duchá ſwego (*to ieſt łáſki*) nie oddalay odemnie. 3 Pánie ſpuść rękę twoię z wyſokośći, wyrwij mię z kału winy, y karánia. 4. Zmiłuy ſię nádemną Boże, ábowiem w Tobie ufa duſzá moiá. 5. Nie pomnij Pánie ná nieprawośći náſze dawne, niech prętko poprzedza nas miłośierdźie twoie. 6. O JEZV, niechże mię nie tráći nieprawość moiá, ktorego ſtworzyłá dobroć Twoiá 7 Strzeż mię Pánie, iáko źrzenicę oká, pod ćień ſkrzydeł twoich záchoway mię. 8. W Tobiem ufność miał Pánie niech nie będę pocháńbiony ná wieki 9. Pánie odpuść ſłudze, dla ktoregoś nie przepuśćił Synowi. 10. Przyimij karánie, ktore zá mię podiął kocháný Syn twoy 11. Tobiem ſámem zgrzeſzył, y źle przed Tobą, y przećiw Tobie, popełnił. *Wykład tego Aktu.*

Przed Tobą, ktoryś ieſt Mądry, kocháiący, Dobry, Wſzechmocny, Spráwiedliwy.

Przećiw Tobie Boże, Troiáki, y Ieden. Przećiw Tobie Oycze, ktoryś mię ſtworzył, Synu, ktoryś mię odkupił, Duchu S. ktoryś mię łaſkami poświęćił Przećiw Tobie TROYCO Przenayświętſza, ktoraś ná mię obraz twoy wyráźiłá y wemnieś ſobie mieſzkánie obrałá.

12, JEZV, day ſię ubłagáć, przez dobroć Twoię.

VWAZANIE V.

PYtánie: Iáko grzech śmiertelny bywa zleczony? Odpowiedź: Winá, leczy ſię pokutą. Ká-

ránie, znośi ſię 1. Vczynkámi miłośiernemi. 2. Przyięćiem godnym Naświętſzego SAKRAMENTV. 3. Znoſzeniem utrapienia. 4. Nabywániem odpuſtu.

Sumnienie uważá ſpoſoby pomienione. 1. Vznawa ćiężkie grzechowe rány. 2. Biezy do Niebieſkiego Lekarzá ná uzdrowienie. 3. Przyimuie lekárſtwá.

Wola wzbudza ſię ná troiákie Afekty. Z nich *Akty. Pierwſze, narzekánie na grzech.*

1. Oto niepráwośći moie przewyżſzyły głowę moię, y iáko ćiężar ćiężki, obćiążyły mię. 2. Vtkwiłem w kále głębokim, á nie mam rátunku. 3. Nie znáyduie ſię zdrowie w ćiele moim, nie znáyduie ſię pokoy w kośćiách moich.

Akt Drugi: Vćieczká do Lekarza 1. Lekárzu duſz, oto ia ſchorzáły, do ćiebie ſię ućiekam. 2. Oycze, zgrzeſzyłem przed Niebem,, y przed Tobą, nie ieſtem godźien być názwány Synem Twoim. 3. Pánie pomnij ná mnie. 4. Boże, bądź miłościw mnie grzeſznemu. 5. Vzdrow duſzę moię, á zdrow będę.

Akty trzecie. Przyimowánie Lekárſtwá. 1. Pánie, dla ćiebie, y nád wſzytkie nabrzydſze rzeczy, brzydzę ſię. 2. Wſzytko chcę, nic nie chcę &c. 3 Gotowe ſerce moie, gotowe. &c. 4. Sercem ſkruſzonym, y pokornym, nie gardź Pánie. 5. Nie mnie Pánie, ále Imieniu Twemu, day chwałę. *to ieſt*: Przyznawam Pánie, żem godźien potępienia, ále cożbyś zá pożytek miał, gdybym zſtąpił ná wieczną zgubę, wſzák nie umárli Panie

chwalą

chwalą ćię, ále ći, ktorzy żyią z Tobą. Záczym nie dla mnie, ále dla rozmnożenia chwały, y czći Twoiey, z moiego zbáwienia pochodzącey, przyimij mię 6. Tobie Lekárzu rány moie pokázuię, przed Tobą wstyd moy wyznawam. 7. Pomnij Pánie ná stworzenie twoie, ktoreś drogą krwią odkupił. 8. Wskrześ mię umárłego, ábowiem dźieło rąk Twoich iestem. 9 Przystępuię do ćiebie, iáko chory do Lekárzá, zeszpecony, do źrodłá miłośierdźia, ślepy, do świátłá iásnośći wieczney ubogi żebrak, do Páná Niebá y Ziemie 10. Pánie wszákeś rzekł: Prośćie á otrzymaćie; oto ia proszę odpuszczenia, odpuśćże: rzekłeś szukayćie, á znaydźiećie; oto ia szukam łáski twoiey, użyczże mi iey: rzekłeś dayćie, á będźie wam dáno; oto ia wszytkiegoć się daię, ábym ćię wszytkiego w chwale miał.

UWAZANIE VI.

Pytánie: Dla czego BOG stworzył człowieká grzesznego, to iest grzechowi podległego: poniewaz w wielkiey nienawiśći ma grzech? *Odpowiedź.*

Ná pierwszy Punkt: względem BOGA, cztery są przyczyny:

Pierwsza. áby się z tąd pokazáłá Boska moc, iż sam tylko iest stáłym w dobrym, á wszelkie stworzenie niestateczne.

Druga, áby się pokazáłá Boska Mądrość, ktora, ze złego, umie uczynić dobre, coby się nie pokazá-

kazáło, gdyby człowiek grzesznym nie był.

Trzećia, áby śię pokazáło Boskie miłośierdźie, z ktorego CHRYSTVS męką, y śmierćią swoią, grzesznika odkupił.

Czwarta, áby pokazał swoię spráwiedliwość, gdy nie tylko dobrym nagrodę, ále też grzesznym karánie wieczne náznáczył.

Względem Człowieká, cztery są przyczyny:

Pierwsza, Wyświadczył Pan BOG człowiekowi szczodrobliwość, gdy go Pánem uczynił swego upodobánia, żeby nie był podleyszym nád inne stworzenie, wolne upodobánie máiące.

Druga, Ma człowiek chwałę większą, y zwyćięstwo znácznieysze: gdy mogąc przestąpić Boskie przykazánie, zwyćięża pokusy.

Trzećia, Cnotá ozdobnieysza iest, gdy iáśnieie przy sprosności grzechowey.

Czwarta, Ludźie dobrzy obfitszą otrzymuią zapłátę, gdy znoszą prześládowanie grzesznych.

Odpowiedź na Drugi Punkt:

Iż Pan BOG chce, áby człowiek nie grzeszył. 1. Bo nienáwidźi grzechu, iáko náder złego, á Pan BOG iest náder dobry. 2. Abowiem zákazał grzeszyć 3. Cierpiał ták ćiężko, uwalniáiąc człowieká od grzechu. 4. Náznáczył wielkie, y wieczne karánie. 5. Człowieká rátuie, áby nie grzeszył.

Rozsadek dźiwuie śię niepoiętym sądom Boskim,
Porusza Wolą do chwalenia ich, Z tąd, *Akty.*

O iák spráwiedliwe sądy twoie Pánie! 2. Niechże śię prostuią drogi moie, ná strzeżenie

sprá-

ſpráwiedliwośći Twoiey. 3. Spráwiedliwośći twoich ſtrzedz będę nieopuſzczayże mię Pánie 4. Wychwalam Twoię moc, mądrość, miłośierdzie, ſpráwiedliwość. 5. Nieſpráwiedliwych nienáwidźiłem, á prawo Twoie umiłowałem. 6. Ratuy nas Pánie, obrońco náſz, á dla chwały Imienia twego, uwolnij nas 7 Bądź miłośćiw grzechom náſzym, dla Imienia twego 8 Obrońco náſz Boże, weyrzey ná ſługę twęgo 9. Oycze miłośierdźia litość miey nádemną, á wſzytkoć nágrodzę, nie z śiebie, ále z zaſług gorzkiey Męki Syná Twego. 10 Pánie ſerdecznie żáłuię, nie że ſię boię, ále że ćię miłuię.

ROZDZIAŁ VI.

ROZMYSLANIE O MIZERYACH

UWAZANIE I.

PYtánie: Kto ná świećie namizernieyſzy? *Odpowiedź:*

Człowiek, á to w troiákim czáśie.

Naprzod, rodząc ſię: ábowiem inſze zwierzętá ptáſzętá, rodzą ſię z odźieżą, ſwemi śiłámi pożywienia ſzukáią, pływáią, chodzą, ſáme iedzą, człowiek záś od nátury ogołocony ze wſzytkiey pomocy, rodźi ſię nági; ſproſny, płácze, zmiey ſcá ſię ruſzyć, ſam ieść, co go dolega opowie-

dźieć

dźieć, od niebeśpieczeńſtwá uyść, y bronić ſię, nie może; y gdyby opátrzenia nie miał, zgniłby, od głoduby umárł, gdyby go nie powiiáli, krzywy &c. y kálikáby uroſł.

Powtore: żyiac, ieſt Namizernieyſzy 1. Względem *ſłáboſći ćiáłá*, z kąd niepoliczone ćierpi choroby 2. Względem *ſłáboſći zmyſłow*, ktoremi inne beſtyiki, y ptáſzętá, celuią człowieká, iáko byſtrym widzeniem, biegiem, ſłuchem, &c: 3. Względem *ſłáboſći ná umyśle*, gdyż ieſt głupi z nátury, y dla tego muśi ſię uczyć chodźić, ieść, czytáć. &c. á choćiaſz będźie uczony, ieżeli ſię według náuki nie ſpráwuie, głupſzym ieſt nád proſtaká 4. Względem *przygody* naniebeſpiecznieyſzy, bo wſzelkiemu, od káżdego, podległy przypadkowi, 5. Względem *Duſze*, ieżeli dobrym, ieſt ná pokuſy, ieżeli złym ieſt, ná potępienie, podány.

Potrzećie umieráiac, ieſt namizernieyſzym, á to dwoiákim reſpektem. 1. *Przyrodzonym*, inſzych bowiem Zwierząt mięſo, ſkorá, pierze, &c: ieſt pożyteczne. Trup záś człowieczy ieſt ſtráchem, ſmrodem, &c. &c. 2. *Duchownym*, inſzych zwierząt nędze z żywotem ſię kończą grzeſznego człowieká od śmierći ſię záczynáią, á ná wieki trwáć będą.

Ieſt też człowiek *Namizernieyſzy*. gdy pychą záślepiony, rozumie ſię bydź uczonym, dobrym, ſzczęśliwym, &c. y dla tego popráwić ſię nie da, káżdym gárdźi, bárdzo błądźi, y ná potępienie zárabiá.

Roz-

Rozsadek uważáiąc ták wielkie mizerye, dźiwuie się dobroći Boskiey, że o ták mizernym stworzeniu ma wielkie stáránie; Dźiwuie się głupstwu, złośći, pysze &c człowieká iż ták mizerny, niepotrzebny, podły &c. gárdźi BOGIEM. Porusza wolą do áfektow upokorzenia się przed BOGIEM, uznánia swey nędzy, proszenia, &c. Z tych *Akty*.

1. Boże, proszę niech poznam mię, niech poznam Ciebie. Mię nanędznieyszego, nanieużyteczníeyszego, napodleyszego, nagłupszego, grzesźniká nawiększego. Ciebie nazacnieyszego, naszczęśliwszego, naymędrszego Páná, Sworcę, &c. 2. Poznáwam swoię podłość uznawam swoię nędzę, y dla tego napodleyszemu uniżáć się prágnę. 3. Pánie chcę bydź podnozkiem nog twoich. 4. Pożyteczno mi to, żeś mię upokorzył, ábym się náuczył usprawiedliwienia twego. 5: Wyświadcz Pánie miłośierdźie nędznikowi, ktoryś ták długo odpuszczał grzesznikowi. 6. Pánie, iuż uznawam iż nic nie iestem, nic nie mogę bez Ciebie. 7. Przećiw listkowi ktory bywa od wiátru porwány, nie pokázuy mocy twoiey, y źdźiebłá vschłego nie prześladuy.

UWAZANIE II.

PYtánie : Ktore y wielorákie mizerye ćierpi człowiek, ná tym świećie? *Odpowiedź.*

Iáko grzechy są niepoliczone, ták y mizerye; y iáko człowiek ćiáłem, y duszą grzeszy, ták też mizeryámi ná ćiele, y ná duszy bywa karány

Ciáło.

Cielesne tedy mizerye są: Choroby, Zimno, głod, gorąco, prágnienie, boleść, praca, &c.

Duszne są cztery: 1. *Vłomność*, to iest słábość, ná zwyćiężenie pokus do grzechu ćiągnących, y niestátek w dobrym záczętym. 2. *Niewiádomość*, to iest zły rozsądek, o rzeczách do zbáwienia należących; z tąd sądźiemy dobre rzeczy, złemi, złe, dobremi. 3. *Pożądliwość*, to iest skłonność do rzeczy przyiemnych ćiáłu, á szkodliwych duszy. 4. *Złość*, to iest skłonność ćiągnąca do wszytkiego złego, uprzedzáiąca kuszenie, poduszczenie, poruszenie zmysłow, ábo upodobánie.

Rozsądek, uznawa się bydź podległym tym mizeryom, porusza *Wola* do áfektow wzywánia pomocy od Bogá. Z tąd *Akty*.

1. Pánie rátuy nas, bo zginiemy 2. Bądź mi Bogiem obrońcą, ábyś mię zbáwił. 3. Ty iesteś mocą moią, y ućieczką moią, y dla Imienia twego odwiedź mię od złego, y prowadz mię do dobrego W ręce twoie, poruczam duchá mego. 5. W Tobie Pánie ufałem, niech nie będę pohánbiony ná wieki. 6. Niechżeć się upodoba Pánie, ábyś mię uwolnił od złego, Pánie ná porátowánie moie weyrzey 7. Náwroć się Pánie, y wyrwij duszę moię, zbaw mię dla miłośierdźiá twego.

UWAZANIE III.

PYtánie: Zá co Pan BOG timi mizeryámi karze? *Odpowiedź*:

Zá grzech pierworodny, dlá ktorego pięćiorákie od Bogá uczynił Adam odwrocenie,

1. Zá

1. Zá odwrocenie śię od Bogá, ktory iest szczęśliwośćią, y żywotem wiecznym; á obrocenie śię do owocu zákazánego drzewá, y śmierć przynoszącego, nábyliśmy mizeryi ná ćiele, y śmierći. 2. Zá odwrocenie śię od BOGA wszechmogącego, á obrocenie śię do stworzenia (*to iest Ewy słábey*) nábyliśmy krewkośći, słábośći, chorob &c: 3. Zá odwrocenie śię od Bogá, ktory iest Prawdą, y Mądrośćią, á zezwolenie ná Czártowską námowę, nábyliśmy niewiádomośći rzeczy duchownych, Niebieskich. 4. Zá odwroćenie śię od Bogá, ktory iest dobroćią w sobie, á obrocenie śię do dobrego odmiennego, przez nieporządną miłość, ktore iest złe w sobie (*iáko ono iábłko*,) nábyliśmy złośći. 5. Zá odwrocenie śię od Bogá, ktory iest dobroćią w nas: á obrocenie śię do roskoszy zmysłow, nábyliśmy pożądliwośći, y powstánia zmysłow przećiw duchowi.

Rozsadek sprawiedliwy Sąd Boski ápprobuie z iedney strony; z drugiey strony śię strácha, vważáiąc ieżeli zá ieden grzech Adámow, potomkowie ták wiele mizeryi ćierpią! iáko nierownie ćięższe ćierpieć będą zá swoie włásne; Porusza *Wola* do áffektow troiákich, *Wola*,

Naprzod. wszytkiemi śiłámi dusze, chce przy BOGV stać.

Powtore: Approbuie sprawiedliwość Boską, temi mizeryámi nas karzącą.

Potrzećie, Prágnie tu ráczey, áni żeli tám ćierpieć. Z tąd *Akty pierwsze*,

1. JEZV żywoćie moy, ożyw mię łáską twoią. 2. O JEZV mocy moiá, Vmocnij mię w dobrym, y przećiwko złemu. 3. O JEZV mądrośći moiá, náucz mię 4. O JEZV dobroći moiá, rozpal mię miłośćią Twoią. 5. O JEZV, wdźięczności moiá, przychęć mię do śiebie.

Akty drugie.

1. Spráwiedliwyś Pánie, y spráwiedliwy sąd twoy. 2. Miłuię twoię spráwiedliwość, Mądrość, Moc, y Miłośierdźie. 3. Pánie Boże, dla ćiebie, y nád wszytko, brzydzę śię &c. 4. Násłodszy JEZV, przyimuię dlá miłośći twoiey wszytkie mizerye, chwaląc wiecznie twoie upodobánie, 5. Dobrotliwy JEZV, ochotnie przyimuię wszelákie mizerye z rąk twoich, iáko kropelki kielichá gorzkiey *Męki* twoiey, ktoryś zá mnie pełnił y owszem ieżeli śię podoba, nie kropelki tylko, ále cáły kielich męki, y śmierći spełnić gotow iestem. 6. Spełniłeś JEZV, zá zdrowie moie, kielich męki, y ia zá miłość twoię spełnić prágnę. 7. Násłodszy JEZV, obłápiam miłośnie mizerye, iáko Krzyż twoy, szczęśliwy iestem gdy go noszę; iuż śię z niczego chełpić nie będę, tylko z Krzyżá twego kocháný JEZV, ná ktorym, wespoł z Tobą, rozpięty bydź prágnę gwoźdźiámi miłośći twoiey.

Akty Trzećie.

1. Miłośćiwy Sędźio, tu pal, tu śiecz, byleś ná wieki przepuśćił. 2. Spraw Pánie, ábym wiedźiał, mogł, chćiał doskonále to pełnić; co Ty wiesz, chcesz y roskázuiesz. 3. Boże, oto ia

w rękách twoich, czyń, zemną coc śię podoba, podáięć śię cále, ná wolą twoię. 4. Gotowy iestem z rąk twoich przyiąć cokolwiek ná mię włożysz, bądź pocieszne go, bądź ćiężkiego. 5. Poćiechy moie w ręce twoie kłádę, mizerye z rąk twoich przyimuię. 6. Pánie, wolę z Tobą boleć. y umrzeć, á niżeli bez ćiebie ćieszyć śię y żyć. 7. Przyday boleśći, do day ćierpliwośći. 8. Tu nie folguy, ábyś tám ná wieki folgował.

UWAZANIE IV.

PYtánie: Od kogo te mizerye pochodzą? *Odpowiedź*: od Páná Bogá, y od Człowieká.

Od Bogá, ná złych, áby tu byli karáni ná popráwę, ktorey ieśli nie czynią, te mizerye są im wstępem do wiecznych.

Ná dobrych BOG przepuszcza mizerye, z ktorych máią pożytkow *Siedm*. 1. Oczyszczenie duszę. 2. Záchowánie od grzechu, gdy obawiáiąc śię wiecznego karánia, lubo śię sámi karzemy, lubo od Bogá karánie wdźięczne przyimuiemy: 3. Nábyćie wiecznego wesela, mizeryámi doczesnemi 4. Zbudowánie bliźniego, ćierpliwie one znosząc. 5. Chwalenie większe Bogá, w utrapieniu bowiem nabárźiey śię udáiemy do Bogá. 6. Wypłácenie niemi sprawiedliwośći Boskiey zá grzechy. 7. Odćiągnienie niemi od grzechow, á poćiągnienie do pokuty; roskoszy bowiem ćiągną do grzechu, á mizerye do dobrego.

Pochodzą też mizerye *od człowieká*. 1. Z Zbytniego śię stáránia o dobrá doczesne, wielka bowiem iest mizerya ich nábywáiąc, większa ich dochowuiąc, náwiększa one trácąc. 2. Ze złey Woli, kiedy kto dobrowolnie márnuiąc, nędze nábędźie.

Rozsądek vważáiąc, porusza *Wolą* do przyimowánia mizeryi od Bogá, chronienia śię mizeryi od śiebie. Z tąd *Akty*.

1. Miłuię twoię Spráwiedliwość; Mądrość, Moc, Dobroć, Miłośierdźie. 2. Pánie, niech umrę sobie, niech żyię Tobie. 3. Niech śię nikomu podobáć nie stáram, tylko Tobie. 4. Niech mi omierżłe będźie wesele, ktore iest bez ćiebie 5. Niech nic nie prágnę okrom ćiebie 6. Day mi serce mężne, ktoregoby żadna nie przekonáłá mizerya. 7. Przeymiey boiáźnią twoią ćiáło moie, ábowiem sądow twoich bałem śię. 8. Pan oświeceniem moim, y zbáwieniem moim, kogoż śię będę bał? 9. Pan obrońcá żywotá mego (ktorym porzućiwszy świát przyiął) czegoż śię wzdrygáć będę?

V W A Z A N I E V.

P*Ytánie*: Iáko mamy znośić te mizerye? *Odpowiedź*: Sześćiorákim sposobem.

Pierwszy: Wdźięcznie, BOG bowiem tu nas smucąc, pokázuie nam, 1. Miłośierdźie, gdy zá wieczne, doczesne ponośiemy mizerye. 2. Łáskę wyświádcza, żesmy wosobie nászey iáko Aniołowie nie zgrzeszeli, bobyśmybyli wiecznie

z niemi

z niemi mizerye ćierpieli. 3. pokázuie miłość, bo day to, że dla grzechu Adámowego popádliśmy te mizerye, dla grzechu iednák Adámowego Chryſtus ſtał ſię człowiekiem, y zbrátał ſię z námi.

Drugi ſpoſob: Weſoło, bowiem temi mizeryámi umacniamy ſię, 1. w Wierze, ufáiąc że te mizerye będą nam pożyteczne. 2. w Miłośći, znoſzeniem ich wyświádczáiąc miłość Pánu BOGV. 3. w Náśládowániu Chryſtuſá, gdy iego przykłádem ſzczęśliwośći odrzucáiąc, przećiwnośći przyimuiąc, drogą iego idźiemy do Niebá.

Trzeći: Pokornie, 1. dla nábyćiá pożytku, mizerye bowięm ſą lekárſtwá ná wyſtępki. 2. dla uchronienia ſię ſzkody, nie przyimuiąc bowiem tych mizeryi, y onebyſmy ćierpieć muśieli, y pożytkubyśmy z ćierpienia nie mieli, y więceybyſmy ieſzcze muśieli ćierpieć, dla niećierpliwośći.

Czwarty: Cierpliwie, nie nárzekáiąc, Mizerye bowiem. 1. Spráwuią w nas cnoty. 2. ćiągną do Bogá, 3. czyſzczą zbrodnie. 4. obiecuią chwałę Niebieſką.

Piaty: 1. Mężnie, ábyśmy nieupádli. 2. Statecznie, ábyśmy nie uſtáli. 3. Poufále, w Bogu ufność máiąc prętkiego poćieſzenia.

Szoſty: z Politowániem, to ieſt ná ſobie uznawáiąc przykrość mizeryi, nád bliźnim utrapionym, ábyśmy też litość mieli.

Rozſądek uważa te ſpoſoby, poruſza *Wola* do

przyięćia ich *Wola* z Afektow wydáie *Akty*:

1. Dobrotliwy Boże, wszytkie mizerye prágnę wdźięcznie, wesoło, pokornie, ćierpliwie, mężnie, státecznie, poufále, litośćiwie przyiąć. 2. Gotowe serce moie Boże, gotowe serce moie 3. Miłuię Twoię Spráwiedliwość, Mądrość, Moc, Dobroć, Miłośierdźie. 4. Iuż żadnych Krzyżow nie stracham się, żadnych nieprzyiaćioł nieboię się, żadnych mizeryi nie wzdrygam się ábowiem Ty JEZV iesteś ćierpliwośćią moią. 5. JEZV dla mnie ná wszelkie nędze podáiący się, osobliwie ná Krzyżu rozpięty, w ćiężkich bolách zostáiący, dodaway mi ćierpliwośći, y zmiłuy się ná demną. 6. JEZV boleiący, vczyń mię vczestnikiem ćierpliwośći twoiey. 7. Mátko bolesna, rátuy mię w vtrápieniu moim.

V W A Z A N I E VI.

PYtánie: Dla iákiey przyczyny, lubo Chrystus nás odkupił, przećię iednák nie vwolnił od mizeryi, y owszem dobrych bárdźiey niemi náwiedza, á niżeli złych?

Odpowiedź ná pierwszy Punkt: dla przyczyn *Sześćiu.*

1. Aby się dosyć stáło dekretowi (zá pierworodny grzech nas karzącemu) spráwiedliwośći Boskiey, 2. Abyśmy mizeryámi wypłácáli zá grzechy ile z nás iest, to iest, ile możemy. 3. Ieżeli chcemy bydź Chrystusowi podobnemi w krolowániu, ábyśmy mu byli podobnemi w ćierpieniu,

pieniu. 4. Abyśmy nienáwidźieli grzech, dla ktorego te mizerye ćierpiemy. 5. Aby nam temi mizeryámi, świát śię obrzydźił, á Chrystus śię osłodźił. 6. Aby grześznik do Bogá temi mizeryámi był poćiągniony, iáko pozwem winowáycá do Sędźiego.

Ná drugi Punkt: Pan BOG dobrych bárźiey tu smućy dla przyczyn *Sześćiu.*

1. Wybránym swoim BOG zá fawor dał tu ćierpieć, iáko Hetman podczás bitwy swoy Pułk naprzod przećiw nieprzyiaćielowi stawia, áby był pierwszy do zwyćięstwá, 2. Mizeryámi, iáko hámulcem, zátrzymuią śię ludźie sprawiedliwi od grzechu. 3. Chrystus iest głową, my członki, ktore ieżeli są żywe, czuią głowy swey boleśći. 4. Iáko źli wiele dobrego czynią, zá co godni tu są poćiech; ták dobrzy defekćiki máią, zá ktore mizeryámi wypłacáią. 5. Miłość BOGV wyświádczáią dobrzy, gdy tych miłuią, ktorzy ich mizeryámi opprymuią 6. Pokázuie śię, iák ćięszkie męki źli po śmierći ćierpieć będą, gdy tu dobrzy ták wiele złego ponoszą.

Rozszadek Boskie Sądy ápprobuie; porusza *Wola* do áfektow przyimowánia wszelákich mizeryi. Z tąd *Akty.*

1. Nasłodszy JEZV, dla miłośći twoiey, przyimuię wszytkie mizerye, chwaląc wieczne twoie upodobánie. 2. Lekárzu duszе moiey, mnie schorzáłego pal, śiecz, męcz, czyść, byleś vzdrowił duszę moię. 3. Nie miey względu ná ięczenie

czenie moie, ále ná uzdrowięnie moie. 4. Spráwiedliwy Pánie, przyimuy od mizernego mizeryi ponoszenie: w zapłátę długow moich. 5. Miłuię twoię spráwiedliwość. &c. *Záżyi Aktow Drábiny Czwartey.*

ROZDZIAŁ VII.

ROZMYSLANIE
O
SMIERCI

UWAZANIE I.

PYtánie: Kto vmrze, kędy, kiedy, y iáko? *Odpowiedź:*

Ná Pierwsze: káżdy człowiek, bo iest śmiertelny, dekretowány zá pierwszy grzech ná śmierć.

Ná drugie: kędy? niewiedźieć, bo śmierć iáko ćień, zá człowiekiem chodźi.

Ná trzećie: kiedy? y tego zgádnąć trudno, dla tego trzebá czuć, bo niewiemy dniá, áni godźiny.

Ná Czwarte: Iáko? ták, iáko kto żył; *dla tego S. Augustyn przestrzega, mowiąc*: Zyićie dobrze, żebyśćie źle nie pomárli.

Rozsądek vmawia się z Sobą:

1. Tyś iest śmiertelnym, á ieszcze nie myślisz

ślisz umrzeć. 2. Zywot długi sobie obiecuiesz, á dźiś umrzeć możesz 3. Według ćiáłá, świátá, chući swoiey żyiesz, á z Chrystusem krolowáć się spodźiewasz. 4. Defektow nie porzucasz, w cnotách się nie ćwiczysz, á nagrodę wieczną otrzymáć prágniesz. Vważay, z czym się też pokażesz BOGV, zá co też sobie kupisz Niebo?

Rozsądek z drugiey strony vważa, przypominàiąc sobie przeszły żywot:

1. Iák w wielkich niebespieczeństwách był. 2. Ná ktorych mieyscách. 3. w ten czás, kiedy był grzechámi śmiertelnemi obćiążony. Vważa. 1 iáko łaską Bożą vwolniony. 2. iák wiele młodszych, z mnieyszemi grzechámi, iest potępionych. 3. iáko od świátá oderwány, do Zakonu powołány iest, ná popráwę żywotá. &c.

Wola poruszá do áfektow, dźiękowánia, ofiárowánia się, miłowánia BOGA, o dobrą śmierć proszenia. Z tych *Akty*.

1. Boże moy Tobie dźięki czynię, żeś mię z świátá wyrwawszy, do Zakonu S. powołał. 2. Tobie się wszytkiego zupełnie, wiecznie, ná wieczne chwały, usługi, dźiękczynienia oddáię. 3. Boże moy, Tobie czynię cokolwiek czynię, Tobie żyię, modlę się, ięm, śpię &c. ná to samo, ábyś był tym, czym iesteś, dla sámego ćiebie, wszytkim sobą, wszytkim stworzeniem, wszytkim Tobą. 4. Boże moy, wszytkim Tobą, prágnę, życzę, dáię Tobie Ciebie, ábyś był czymeś iest. 5. Boże moy wszytkim Tobą, ko-

chám,

chám, y ćieszę się ze wszytkiego Ciebie, ze wszytkich dobr twoich, przykazań, upodobánia, dźieł twoich, żeś Ty iest, y żebyś był tym, czymeś iest, ná wieki, dla ćiebie. 6. Przenáświętsza TROYCO, OYCZE, SYNV, y DVCHV S. iedyny Boże, wszytkim Tobą miłuię ćię, wystawiam, dobra Twego, Tobie życzę, Tobie winszuię, żeś iest. coś iest, ábyś był to, coś iest, dla ćiebie sámego, ná wieki wieczne, y dáley.

Możesz zážyć Aktow Drábiny pierwszey, Miłośći wdźieczney. Ktożby mi to dał, ábym ćię miłował miłośćią nieporownáną! &c.

UWAZANIE II.

PYtánie: Co zá utrapienia człowiekowi złemu, á co zá wesela dobremu, przynośi śmierć? *Odpowiedź ná Punkt pierwszy.*

Niezbożnemu przynośi śmierć troiákie utrapienia:

Pierwsze są przed śmierćia, á tych iest Cztery.

1. *Choroba*, ktora iest bárdzo przykra człowiekowi świátowemu. roszkosznemu &c. 2. *Boiaźń*, á tá troiáka. 1. *Przyrodzona.* z utráty żywotá. 2. *Morálna*, z utráty dobr, godnośći &c. 3 *Duchowna* ze złego żywotá pochodząca. 3, *Boleść* y tá troiáka? 1, *Ná ćiele* z słábośći, z ckliwośći &c. 2. *Na vmyśle*, z utráty dobr doczesnych, pokrewnych, przyiaćioł &c. 3. *Ná duszy* z trwożliwośći sumnienia pochodzącá. 4,

Ap-

Apprehensya, y ſtrách wiecznego potępienia.

Drugie ſą przy śmierći, á tych Cztery

1. *Zápomnienie* ſię z bolow, y z ſtráchu, pochodzące, ktore ſprawuie, ábo *deſperácya*, ábo *zbyteczna* nádźieię o miłośierdźia Boſkim; z kąd o grzechách nie myśli, ſpowiedźi czynić nie chce umieráiący, 2. *Przyśćie Czártow*, ktorzy ćiągną, lubo do *preſumpcyi*, y prożney chwały, umieráiącego, ieżeli iákie dobre vczynki miał, lubo do *deſperácyi*, ieżeli źle żył. 3. *Vſtáwánie zmyſłow*: gdźie Księdzá, áni ſtoiących ſłyſzeć, y od nich pobudek do ſkruchy mieć niemoże. 4. *Rozłączenie duſze* od Ciáłá, ktore częſtokroć bywa gwałtowne, y bárdzo ſtráſzne.

Trzećie ſą po śmierći, á tych Cztery:

1. *Porwánie* duſze od czártá przed Sąd Boſki: 2. *Skárgá*. y inſtygowánie od czartá, ſąd ſtráſzny, y śćiſły, ferowánie dekretu potępienia ná duſzę, od Páná Bogá 3. *Porwánie* duſze do piekłá, y tám wykonánie dekretu, od kátow piekielnych. 4. *Ciáłá zgniłość*, ſtráeh, ſmrod, á ná wieki czarność, ćiężkość, y ſzpetność.

Odpowiedź ná drugi *Punkt*: Spráwiedliwemu przynośi śmierć troiákie dobrá:

Pierwſze ſą przed śmierćią, á tych Cztery:

1. *Poćiechá* z choroby, ktora ieſt poſełkiem od Niebieſkiego Oblubieńcá, do Niebá zápráſzáiącego ná gody. 2. *Wdźięczność* boleśći, ktorą miłośnie ná końcu żywotá, dla Chryſtuſá przyimuie. 3. *Prágnienie rozłączenia* ſię z świá-

tem, á ziednoczenia śię z Bogiem. 4. *Nádźieia*, y ufność nábyćiá zbáwienia pochodząca, naprzod: od zasług Męki Chrystusowey, &c. potym od swego dobrego żywotá.

Drugie są przy śmierći, á tych Cztery.

1. *Obecność, y rzeźwość duchá*, ktorym, áktámi strzelistemi, podnośi śię do Bogá, namniey śię nie zápomináiąc. 2. *Przyśćie*, y prezentowánie śię Aniołow, Pátronow, SS. Nayświętszey PANNY, czásem y Páná JEZVSA, ktorzy umieráiącego ćieszą. 3. *Czerstwość* śilna duchá, w słábieiącym Ciele. 4. *Poruczenie* zupełne dusze w ręce Boskie, y ufność zbáwienia.

Trzećie są po śmierći, á tych tákże Cztery.

1. *Wźięćie* dusze od Aniołow, yoney przed Bogiem prezentowánie. *Vwolnienie* śię ze wszytkich mizeryi tego żywotá. 3. *Otrzymánie* dobr wiecznych 4. *Ozdobienie* ćiáłá vwielbionego talentámi.

Rozsadek, uważáiąc wszytkie punktá, mowi do dusze: 1. O duszo moiá, widźisz iáko śmierć grzesznych iest szkodliwa! czemusz popráwę odwłoczysz? czemu ráczey dźiś końcá złemu żyćiu nie czynisz? 2. Vznawasz iáko szczęśliwi, ktorzy w Pánu umieráią, czemusz śię żyćia spráwiedliwych nie imuiesz. 3. Wcześnie uważay, ieżeli śmierć twoiá będźie śmierćią spráwiedliwych, czyli nieżbożnych?

Wola porusza *Rozsadek* do áfektow stárania śię o dobrą śmierć, dźiękowánia zá dostąpienie Stánu Zakonnego, że żywot dobry, y zbáwienny

prowá-

prowádźić może. Z tych *Akty*.

1. Drogę nieprawośći oddal odemnie Pánie; á według práwá twego, zmiłuy śię nádemną. 2. Z Przykazań twoich zrozumiałem, dla tego nie nawidzę drogi nieprawośći. 3. Niechże żyie Pánie duszá moiá, żyćiem sprawiedliwych, á koniec żywotá mego, niech im będźie podobny. 4. Pánie dayże dobrze umrzeć. 5. Ná grzechy młodośći moiey, nie pámiętay Pánie. 6. z Niewiádomych grzechow moich oczyść mię, y cudze racz mi odpuśćić. 7. w Tobiem Pánie vfał, niebędę pohańbion ná wieki. 8. Mam vfność w Tobie, oczekuiąc od ćiebie odpusczenia łáski, y Chwały. 9 JEZV ná Krzyżu zá mnie záwieszony, prágnę, stánowię, y ćiebie proszę, aby w ostátni moment żyćia mego, byłá nagoręts za miłość twoiá, ktoraby serce moie pałáło, zránione omdlewáło, zemdlone, y spalone, w popioł śię obroćiło 10. JEZV vmieráiący, niech śmierć twoiá, będźie żywotem moim, śmierć Mátki twoiey, niech uczyni godną śmierć moię: śmierć wszytkich Swiętych twoich, niech uczyni drogą, przed Tobą śmierć moię. 11 Nieskończone, nieskończonemu BOGV, oddáię dzięki, że mię do Zakonu Seráfickiego powołáć raczył. 12. Prágnę umrzeć, ábym sie stał ofiárą Tobie Boże moy. 13. Niech vmrę, żebym nie umárł. 14. Ná rękách vkrzyżowánego Páná mego, y żyć chcę, y umieráć prágnę.

UWAZANIE III.

PYtánie: Od kogo pochodźi śmierć? *Odpowiedź*: *Ile ma w sobie złe*, to iest ſtrácenie żywotá, pochodźi od czártá, zazdroſzczącego żywotá człowiekowi; pochodźi y od człowieká zezwaláiącego ná grzech pierworodny.

Ile ma w ſobie dobre, to ieſt ſpráwiedliwość karzącą, ábo płácącą, pochodźi od Páná Bogá. Z *ſpráwiedliwośći karzącey* pochodźi wſzytkim, ták złym, iáko y dobrym śmierć, dla pierworodnego grzechu. Złym záś pochodźi prętka śmierć, dla uczynkowego grzechu, z kąd Pan Bog pokázuie im:

1. *Dobroć* ſwoię, áby człowiek dłużey żyiąc, nie grzeſzył? y większego ſobie nie przyczyniał karánia. 2. *Mądrość* ſwoię, áby źli dobrym dłużey nieſzkodźili. 3. *Spráwiedliwość*, żeby zły dłużey nie żył, gdy nádźieie nie máſz popráwy.

Z Spráwiedliwośći płácącey dobrym pochodźi śmierć, przy ktorey BOG wyświádcza im:

1. *Vlitowánie*, gdy im dáie koniec mizeryi tego żywotá. 2. *Miłośierdźie*, od niebeśpieczeńſtwá pokuſ onych uwalniáiąc, gdy iuż portu doſtáią wiecznego żywotá. 3. *Szczodrobliwość*, wieczną nagrodą płácąc im dobre uczynki obfićie.

Rozſądek to uważáiąc, approbuie wyroki Boſkie, á śmierći płácącey ſobie życzy poruſza

Wola

Wola do podobnych áfektow Z ktorych *Akty*.
1 Boże miłuię twoię Dobroć, Mądrość, Sprá: wiedliwość, Miłośierdźie, Szczodrobliwość. 2. Boże moy, Ciebie chwalę, ćiebie miłuię, Tobie dźiękuię, Tobie śluby moie ofiáruię, y one pełnić obiecuię dla Ciebie. 3. Vćieszyłem się z tego co mi powiedźiáno, do domu Páńskiego poydźiemy, 4. Iako prágnie ieleń do źrzodeł wodnych, ták prágnie duszá moiá do ćiebie Boże moy. 5. Wyprowadź z więźienia duszę moię, ná wyznánie, y wychwalenie Imięnia twego. 6. (*Możesz tu záżyć Aktow Drábiny Siodmey Miłośći Ognistey*) kiedyż przydę, y stánę przed obliczem twoim, rozpalony ku Tobie miłośćią niepohámowáną, miłośćią nieskończoną, &c. 7. Miłuię Bogá, miłuię y śmierć, ktora spráwi, iż więcey Bogá obráżáć nie będę. 8. Niechcę żyć, gdy JEZVSA umieráiącego widzę. 9. O JEZV niechże mię strawi niezmierna śiłá miłośći twoiey, ábym miłośćią miłośći twoiey umárł, ktoryś z miłośći ku mnie umrzeć raczył. 10. Mnie żyć iest Chrystus, á umieráć zysk.

VWAZANIE IV.

PYtánie: Dla czego śmierć iest niepewna
Odpowiedź.
1. Abyśmy záwsze byli gotowemi, czekáiąc co moment głosu, z Pánnámi mądremi, Oblubieńcá wzywáiącego ná gody. 2. Abyśmy będąc złemi, bez odwłoki się popráwili, gdyż nie wie-
my

my godźiny, áni momentu. 3. Abyśmy będąc dobremi, w dobrym trwáli, uważáiąc, że ten tylko kto dotrwa áż do końcá zbáwion będźie.

Rozsądek uważáiąc, wychwala ordynácyą Boską, ktorey się zupełnie porucza.

Wola wzruśza do áffektow Przygotowánia się ná śmierć,, popráwy, y dotrwania. Z tych *Akty*.

1. Przybądź Pánie ná pomoc każdego czásu słudze twemu. 2. Záżyway mię iáko chcesz, y teraz, y ná wieki. 3. Oycze Niebieski, bądź wola twoiá. 4. Iáko Ty wiesz, y chcesz, ták czyń ze mną Pánie. 5. Niech się ze mną to stánie, co się Bogu podoba, ufam iemu. 6. Náucz mię czynić wolą twoię Boże moy. 7. Gotowe serce moie, ták ná śmierć, iáko y ná żywot. 8. O JEZV przysposob mię do śiebie. 9. Oto śmierć, oto żywot, w ręce twoie oddáię Pánie, tym według upodobánia twego dysponuy. 10. Lubo żyię, Tobie żyię, lubo umięram, Tobie umieram. 11. Zbáwićielu moy, w ręku twoich, ktore dla mnie ná krzyżu rozbite były, żyć, y umrzeć prágnę; nie odrzucayże mię w nádźiei moiey. 12. Wszytek iuż Tobie wiernie służyć, y do Ciebie szczerze się sercem pokutuiącym náwroćić prágnę. 13. Pánie, dałeś chćieć, zácząć, dayże y szczęśliwie dokonczyć. 14. Pánie, pragnę ábym to chćiał, co Ty chcesz ábym chćiał. 15. Iedynie prágnę, y proszę, áby vpodobánie twoie ná mię, y przez mię, ták w szczęśćiu, iako y w nieszczęśćiu, we wszytkim wy-

wypełniło ſię; wſzędźie, záwſze, teráz, y ná wieki, Amen. 16. Pánie, cokolwiek chceſz, ile chceſz, iáko chceſz kiedy chceſz &c. y ia chcę. 17. Záłuię ſerdecznie, że był kiedy ten czás, ktorego tegom niechćiał, coś Ty chćiał, á chćiałem, czegoś Ty niechćiał.

UWAZANIE V.

Pytánie Iáko ſię gotowáć mąmy ná śmierć?

Odpowiedź?

Dwoiákie ieſt Przygotowánie: *Dálekie*, ktore przez cáły żywot y *Bliſkie*, ktore przy ſámey śmierći práktykowáć potrzebá. *Dálekiego*. kondycyi *trzy*.

1. *Pámięc uſtáwiczna o śmierći*, ktora wzbudza żal zá przeſzłe grzechy, y boiaźń oddaláiącą nas od przyſzłych.

2. *Zywot dobry*, ktory záwiſł ná trzech powinnośćiách; to ieſt: 1. chronić ſię złego grzechowego. 1. czynić dobrze. 3. wſzelkie vtrapienia áż do śmierći ćierpliwie znośić.

3. *Gotowy, y ochotny umyſł* ná śmierć, káżdego czáſu y mieyſcá, od Bogá náznáczoną.

Bliſkiego przygotowánia kondycyi ieſt *tákże trzy*:

1. Czuiąc ſię bydź ſłábym, y bliſkim śmierći, Ciáłá opátrowánie komu inſzemu poruczywſzy, o duſzy iáko nawiękſze mieć ſtáránie. 2. Poráchowáwſzy ſię z ſumnieniem, Sákrámentámi, ſpowiedźiámi, kommuniey S. Oleiu S. opátrzyć ſię, y Aktámi żalu, Miłośći &c. z Bogiem ſię ieſię,

dnoczyć. 3. Wckliwośćiách boleśćiách, Męki y śmierć Chrystusową rozmyśláć. *Akty*: Wiáry, Nádźieie, Miłośći dźiękczynienia, rezygnácyey wypráwuiąc.

Rozſądek. uważáiąc iż ná przygotowániu tym záwisło zbáwienie nálze: porusza *Wolą* do áfektow prośzenia BOGA o te przygotowánia. Z tych *Akty*. Naprzod ze słow śiedmi Páná JEZVSA umieráiącego:

I. JEZV ná Krzyżu konáiący krzyżownikom odpuszczáiący, y zá niemi do Oycá się przyczyniáiący: Oto ia krzyżownik twoy, proszę cię ábyś się do Oycá przyczynił, grzechy moie ktoremim Cię, y bliźniego obráźił, łáskáwie odpuśćił, gdyżem był ták záślepiony, żem niewidźiał com czynił. Odpuśćiłeś nieprzyiaćiołom, y ia moim odpuszczam, prosząc, ábyś mi też ták odpuśćił.

II. O JEZV, przyiąłeś do łáski Łotrá, o to ia łotr, skruszonym sercem wołam do ćiebie, *pomnyi ná mię*, żem stworzenie twoie, krwią twoią odkupione. *Pomnij ná mię*, z śmiertelnośći wychodzącemu day usłyszeć słowá: Dźiś będźiesz ze mną w Ráiu; gdyż, lubo łotrem pokutuiącym, iednak y twoim iestem.

III. O JEZV oddayże mię Mátce Twey zá Syná, áby mi byłá Mátką teráz, y w godźinę śmierći moiey.

IV. Boże moy, Boże moy, nieopuszczayże mię, day pomoc y poćiechę duszy moiey, teraz y w godźinę śmierći moiey.

V. JE-

v. JEZV ná Krzyżu od bolow wyſuſzony, dla mię ćierpieć prágnący, cto ia prágnę zbáwienia mego, prágnę wykonánia Woli, twoiey, slubow Zákonnych &c: prágnę łzámi moiemi vpał ſpráwiedliwośći twoiey zágáśić, prágnę ſkutek obietnice twey otrzymáć, prágnę złączyć ſię z Tobą, ćiebie ná wieki chwalić.

vi JEZV, proſzę ćię, ábym do końcá wypełnił práwo twoie, y obſerwáncyą Zakonną, proſzę áby tá godźiná byłá dokończeniem obrázy twoiey, á początkiem ſzczęśliwego żyćia wiecznego.

vii. O JEZV, w Ręce twoie oddáię Duchá moiego, w ręce te, ktore mię ſtworzyły, ktore mię odkupiły, z grzechu wydźwignęły rożnemi dobrodźieyſtwy mię vdárowały; przećiw pokuſom rátowáły, w rány te rąk twoich, oddáię duchá, mego, od złośliwych nieprzyiaćioł broń go, po śmierći do śiebie przyimij go ábym ćię z Swiętemi twoiemi chwalił ná wieki wiekow.

Inſze Akty.

1. Pánem ieſteś żywotá, y śmierći moiey, coć dobrego ſię zda w oczách twoich, vczyń. 2. Oycze moy, doświadczay ſługi twego do końcá. 3. O JEZV, bądź mi JEZVSEM, y Zbáwićielem, teraz, y w godźinę śmierći moiey. 4. O JEZV, żywoćie moy, niechże vmrę *Swiátu*; wſzelkiey zbyteczności, drogośći, wydwornośći wyrzekáiąc ſię, *przez ślub uboſtwá* *Ciáłu*; wygod, y zbytkow w iedzeniu, w nápoiu, w odźieniu, odſtępuiąc, przez *ślub czyſtośći.* *Diabłu*; rozlądek, y wolą włáſną, pod władzą Przełożonego poddáiąc,

dáiąc, przez *ślub posłuszeństwá*. Niech vmrę *sobie*, wszytkie námiętnośći, Passye, vmartwieniem v-marzáiąc. Niech żyię *Tobie*, tu przez łáskę w cno-tách, y żywoćie twoim, ćiebie náśláduiąc; tám przez chwałę ćiebie, wszytkim sobą, wszytkim stworzeniem, wszytkim Tobą, chwaląc, miłuiąc, ná wieki. 5. O Mátko Boska, rátuy sługę twe-go, o wieczność się dobiiáiącego, y nieopuszczay mię w tę godźinę, ná ktorey záwisło wieczne du-sze moiey zbáwienie.

UWAZANIE VI,

P*Ytánie:* dla iákiey przyczyny ták dobrzy, iá-ko y źli życzyć sobie máią prędkiey śmier-ći? *Odpowiedź*: *Dobrzy*, dla przyczyn *trzech*.

1. Iż ich mizerye śmierćią się tylko kończą. 2. Iż lubo żyćie iest dobre dobrym dlá zasłu-gi, śmierć iednák lepsza, dla vwolnienia się z niebeśpieczeństwá grzechu. 3. Iż po śmierći o-trzymuią zapłátę wieczną.

Zli życzyć sobie śmierći máią, dla przyczyn tákże *trzech*.

1. Aby BOGA bárźiey nie obrażáli, dłużey żyiąc. 2. Aby bliźniemu nie szkodźili, onego gorsząc. 3. Aby káránia większego nie mieli, grzechow przyczyniáiąc.

Rozsądek to uważáiąc, porusza *Wolą* áby ży-wot teráźnieyszy ćierpliwie znosząc, śmierći so-bie życzyłá. Ztąd *Akty*.

1. Boże, moy żyćie moie w rękách twoich, niech się stánie ze mną według upodobánia

twego

twego. 2. Przedwieczny Oycze, przez żywot, y śmierć Syná twoiego daymi w dobrym dotrwáć, y w łáſce twey umrzeć. 3. IEzu, przez oſtátnie słowá, ktoremis vmieráiąc Oycu duchá twego poruczył, przyimii duchá mego, teraz y ná końcu żywotá moiego. 4. Duchu Przenaświętſzy tchnieniem twoim ożyw duchá mego wychodzącego. 5. TROYCO Przenaświętſza, iedyny Boże, zmiłuy ſię nádemną, á zbaw mię. 6. IEzu Nazáráńſki, Krolu Zydowſki, broń mię od nagłey śmierći. 7. O JEZV, ſpraw áby oſtátnie moie tchnienie, było tchnieniem miłośći twoiey. 8. Niech umierąm miłośćią twoią Boże moy, á iż żywotá mego miłośćią twoią nie záczą łem, day mi żywot miłośćią twoią ſkończyć. 9. O JEZV, niechże będźie oſtáteczny żywotá mego Akt, miłowáć ćię náwieki.

Záżyć możeſz Aktow Drábiny Pierwſzey, y Siodmey.

ROZDZIAŁ VIII.

ROZMYSLANIE

O

SĄDZIE.

UWAZANIE I.

PYtánie: Kto będźie ſądźił, kogo, kiedy, kędy, y kiedy?

Odpo-

Odpowiedź? Ná pierwßy Punkt: Sądźić będźie Chrystus, máiący sobie poruczony ten vrząd od Oycá, dla krwáwych prac przy Męce podiętych.

Odpowiedź: ná drugi Punkt: Będźie sądźił człowieká.

Odpowiedź: ná trzeći Punkt kiedy? Sąd *pártykulárny* bywa w sąm moment śmierći, gdy się duszá rozłącza z ćiáłem; Sądu záś *Generalnego* czás nikomu, tylko BOGV, sámemu, iest wiádomy.

Odpowiedź ná czwarty Punkt: kędy? Sąd *pártykulárny* tám bywa, kędy kto vmiera *Generálny*, według zgodney náuki Doktorow, ma być ná dolinie JOZAFAT, przy gorze *Oliwney*, áby, gdźie miłośierdźie wyświádczył ćierpiąc, tám spráwiedliwość pokazał sądząc, dobrotliwy JEZVS.

Odpowiedź ná piąty Punkt: iák? 1. Sądźić będźie *spráwiedliwie*, bez odwłoki, bez dylácyey, bez ápelácyey, bez upatrowánia, y brákowánia, osob, dekretuiąc záraz z wykonániem sentencyey. 2. Sądźić będźie *prawdźiwie*, nie tylko według zádawánia y dowodow, iáko sądźi świát, nie tylko powierzchowne rzeczy, iáko sądźi Kośćioł; ále rzeczy táyne niewiádome, wnętrzne, obiáwi y osądźi; pokażą się tám skrytośći, chytrośći, zmyślánia, kłamstwá, odkryią się zmyślone cnoty, pochlebstwá, złe myśli, szemránia, zdrády, táyne grzechy, złe spowiedźi &c:

Rozsądek sturbowany ták strásznym sędźią, ták śćisłym sądem, porusza *Wolą* do áfektow przeprászánia BOGA, poprávy żywotá, vćiekánia się záwczásu do miłośierdźia iego. Z nich *Akty*.

1. Oycze

1. Oycze miłośierdźia, Boże poćiechy, bądź miłośćiw mnie grzesznemu. 2. Wierzemy żywą Wiarą, że przyść masz sądźić nas. 3. Przeto prośiemy ćię, racz porátowáć sługi twoie, drogą krwią twoią odkupione. 4. Niech się wsławi miłośierdźie twoie Pánie nádnámi, gdyż w Tobie nádźieię pokłádamy. 5. W dźień sądu twego, prośiemy ćię, ábś nąm był miłośćiw, y káránie wszelkie od nas oddalić ráczył. 6. Królu strászliwy co sáme zbawiasz dármo twe wybráne, zbaw mię dobro nieprzebráne. 7. Sędźiá zemszczenia słusznego, rácz dáć dar odpustu twego: nie czekay ráchunku mego. 8. Wzdychąm iáko obwiniony, wstyd mię zá grzech popełniony, odpuść Boże niezmierzony. 9. Nielicz mię w poczet z kozłámi, day mieysce między Owcámi, ná práwicy gdźie wybráni. 10. Co grzesznik ná ten czás rzecze, y do kogo się ućiecze, gdźie y dobrym strách dopiecze. 11. Wspomnij IEZV z łáski swoiey, żem przyczyną drogi twoiey, nie trać mię dla złośći moiey. 12. Po dekrećie potępionych, w ogień wieczny oddźielonych, weźmij mię do błogosłáwionych.

VWAZANIE II.

PYtánie: Co poprzedźi Sąd ostáteczny *Odpowiedź:*

1. *Sąd osobny.* ábo pártykulárny; káżdego bowięm duszá ná wyśćiu swym, otrzymuie dekret, ábo ná zbáwienie, zá uczynki, dobre, ábo ná po-

tępienie, zá złe; Ciáłu záś zapłátá zátrzymána, do ſądu oſtátecznego.

II. *Prześládowánie wiernych* Chryſtuſowych, y Kośćiołá, przez Antychryſtá, ktory wielu do śiebie pociągnie. 1. zdrádliwą námową. 2. fałſzywemi cudámi 3. vpominkow, y godnośći rozdawániem. 4. Męczeńſtw, y tyráńſtw nád świętemi, dokázowániem.

III. *Przyśćie* Enocha, y Eliasza; ktorzy będą w wierze iednych vtwierdzáć, drugich do niey náwracáć.

IV. Będą *znáki ná ſłońcu, Kśiężycu, y Gwiazdách*, to będźie *rzeczywiśćie*; może ſię to tłumáczyć, y *duchownie*: *Słońcem* ieſt Chryſtus ktory promienie miłośierdźia ſwego, chmurą ſpráwiedliwośći ſwoiey záſłoni. *Kśiężycem ieſt* Nayświętſza Panna, żadney ná ten czás rátunku influencyey grzeſznikowi nie dodáiąc. *Gwiazdámi ſą* Swięći Páńſcy, żadnego świátłá záſtáwiánia ſię grzeſznikowi nieużyczáiący.

V. *Zgorzenie wſzytkiego świátá.* Ná ten czás ogień czworáką mieć będźie powinność; w piekle dręcząc potępionych. 2. w czyſcu od pozoſtałego karánia czyſzcząc. 3. ná źiemi wſzytkie drzewá, budynki, &c. pożeráiąc 4. Elementá ábo żywioły poleruiąc, y do odnowienia, przyſpoſabiáiąc.

VI. *Powſtánie ćiał ludzkich* z grobow: te dobrych będą ozdobne, y świętne; złych czarne, y ſzpetne; káżdy będźie miał wzroſt wieku Chryſtuſowego.

VII.

VII. *Krzyż Chrystusow*, przyśćie iego ná sąd opowiedáiący.

Rozsądek: vważa, ieżeli znáki Sąd vprzedzáiące są ták strászne, iáko nierownie sam Sąd stráſznieyszy będźie. Porusza *Wola* do áfektow przeprászánia, y błagánia sędźiego. Z tąd *Akty*.

1 Niewchodź w sąd z sługą twoim Pánie, ábowiem się nieuspráwiedliwi przed obliczem twoim żaden żyiący. 2. Ieżeli niepráwośći vważáć będźiesz Pánie, á ktoż wytrzyma? O nałáſkáwszy JEZV, zmiłuy się nádemną, poki iest czás zmiłowánia, ábyś mię nie potępiał, gdy będźie, y nástąpi czás sądzenia.

VWAZANIE III.

PYtánie. Od kogo będźie oskárżony człowiek? *Odpowiedź*:

I. Od *Anioła*, ktory będąc teraz pilnym stróżem człowieká, od wszego złego odwodźićielem, ná sądźie Bożym będźie niepráwośći iego świádkiem, y oskárżyćielem.

II. Od *Czártá* ktory teraz iest porádnikiem, rádząc wszytko złe, tám będźie potężnym Instygátorem,

III. Od *Pokrewnych, przyiaćioł, towárzyszow* &c. ktorzy ábo vkrzywdzeni, ábo złym przykłádem zgorszeni są: z kąd dźieći, ná Rodźicow, sludzy, ná Pánow, brát, ná brátá instygowáć, y skárżyć będźie.

IV. Od *sumnienia własnego*, z ktorego, iáko z

Kśiąg, káżdy przeczyta wszytkie spráwy swoie.

v. Od *káždego stworzenia*, od Elementow ábo Zywiołow, ktorych ná złe záżywał.

vi. Od *Práwá*, iáko od *Reguły*. Przykazań Boskich, ktore będą skárżyć ná człowieká.

vii. Od *znákow Męki Chrystusowey*, ktore mu otwieráły Niebo, á on ie grzechámi zámykał.

viii. *Od sámego Chrystusá*, ktory práce swoie krwáwe, dla zbáwienia ludzkiego podięte opowiádáć, niewdźięczność záś iego, wyrzucáć ná oczy będźie.

Rozsądek, zdumiewa się widząc ták wiele Instygatorow mowi do duszę z *Swiętym Hieronimem*:

Coż będźiesz czynił grzeszniku, gdy przećiw tobie sumnienie włásne mowić, práwo, ná stępowáć będźie? Oskarżą ćię żywioły, powstánie przećiw tobie wszytko stworzenie, Krzyż Chrystusow przećiw tobie stánie, Chrystus Ránámi swemi instygowáć będźie, coż ná to odpowiesz? zamilkną vstá twoie zdrádliwe! *Wola* poruszą się áfektámi skruchy, y żálu zá grzechy. Z nich. *Akty*.

1. Obiáśniey oczy moie Pánie á będę vważał cudowne sądy twoie. 2. Zmiłuy się Pánie nádemną, według nieprzebránego miłośierdźia twego. 3. Będę strzegł práwá twego záwsze ná wieki, y ná wieki wiekow. 4. Vważałem drogi moie, y obroćiłem ścieszki moie do świádectwá twego. 5. Postánow mi zá prawo Pánie drogę spráwiedliwośći twoich, á trzymáć się iey będę záwsze. 6. Brzydzę się grzechámi wszytkiemi nád wszyt ko, ábowiem Tyś iest B O G moy y wszytko, ktorego miłuię nád wszytko. 7. Pánie,

wszy-

wszytkie momentá żywotá mego, ktore we mnie, y około mię są; niech chwalą Imię twoie. 8. Oddáięć páństwo, y władzą, nád wolną wolą moią.

UWAZANIE IV.

Pytánie: Zá co człowiek będźie sądzony, y kontentowány? *Odpowiedź*: będźie sądzony:

I. *Zá myśli prozne*, dáleko bárdźiey zá szkodliwe, ktoremi się báwił, ábo ich kochał nie odrzucáiąc záraz, ábo ná nie zezwalał.

II. *Zá słowá prozne, lekkie, uwłaczáiące*, choćiasz żártem, iednák szczypiące, ták mowione, iáko y słucháne.

III. *Za vczynki złe*. zá pilnieysze stáránie nábyćia dobr doczesznych, á niżeli wiecznych.

IV. *Zá grzechy niewiádome, cudze*, przywodząc kogo do złego, ábo nieodwodząc, y nie prowádząc do dobrego; lubo *z miłośći* iáko káżdy Chrześćiánin powinien, lubo *z powinnośći*, iáko Przełożony.

V. *Zá vczynki dobre*, bądź niedoskonáłe, złą intencyą spráwowáne; iáko dla prozney chwały: &c:

VI. *Z vrzędow*, ieżeli ie dobrze spráwował, *z dárow* sobie dánych, ták duszy, iáko y ćiáłu; ieżeli ich ná dobre záżywał; y onemi BOGV służył, osobliwie zá dobrodźieystwo *powołánia* do Zakonu.

VII. *Z czásu márnie* strawionego, ktorego mogł sobie zárobić ná zbáwienie, osobliwie Zakonnik.

Będźie

Będźie kontentowány zá *dobre uczynki* z miłośći, w miłośći, y według miłośći dla Bogá, dla śiebie, y dla bliźniego ſpráwowáne.

Rozſądek wſzytkie Punktá vważáiąc. *Wola* poruſza do áfektow ſkruchy, popráwy żywotá &c. Z tych *Akty*.

1. To będę deſperował? do Thronu miłośierdźia twego litośćiwy JEZV ápeluię. 2. Ták ćięſzkim ſtráchem śćiśniony, do Ciebie źrodło miłośierdźia vćiekam ſię 3. Do ćiebie Lekárzu moy poſpieſzam ná zleczenie, pod twoię protekcyą vćiekam ſię, y ktorego ſędźiego znieść nie mogę, tego Zbáwićielem mieć prágnę. 4. Tobie rany moie odwiiam. 5 Więm o wielu grzechách moich, y wielkich, zá ktore ſię boię. 6. Mam vfność w litośći twey, ktorey końcá nie máſz. 7. Więkſza ieſt dobroć twoiá, á niżeli złość moiá. 8. Więcey Ty możeſz odpuśćić, niż ia ſię dopuśćić. 9. Więcey możeſz przebaczyć, niż ia zgrzeſzyć. 10. Nieupátruyże wielkośći zbrodni moich, ále według nieprzebránego miłośierdźia twego, bądź miłośćiw wielkiemu mnie grzeſznikowi. 11. Niepráwośći młodośći moich, y niewiádomośći moich nie pomnii Pánie. 12. Pánie, ieżeli niewinność ſtráćiłem, miłośierdźia iednák twego nie zniozłem; ieżeli popełniłem; to, zá co mię potępić możeſz, Ty nieſtráćiłeś czym mię zbáwić zechceſz Boże dla ćiebie ſámego, zmiłuy ſię nádemną. 13. Boże, wydźiedźiczam ſię ze wſzytkiego coś mi dał: Tobie wſzytko, y nawiękſze práwo do tego przypiſuię.

UWAZANIE V.

PYtánie: Iáko ſię ma człowiek ták ná *partykulàrny*, iáko y *generalny* ſąd gotowáć? *Odpowiedź*: *Piąćią ſpoſobow.*

Pierwſzy, *ſumnienie częſto rozſtrząſáiąc*. ſkruchą czyſzcząc, ſpowiedźią, od ćiężaru grzechowego, vwalniáiąc.

Drugi Sędźiego podárunkami, miłośiernych vczynkow ták ćieleſnych, iáko y duchownych; błagáiąc, y zniewaláiąc.

Trzeći, łáſki v ſędźiego, 1. Konwerſácyą przez modlitwę umyſłową nábywáiąc. 2. Miłośći iego, pogárdą dobr doczeſnych. 3. wyrzeczeniem ſię śiebie, to ieſt: ſwoiey Woli, y ſwego rozſądku. 4. czynieniem dobrego. 5. náśládowániem żywotá iego w ponoſzeniu, przećiwnośći przyczyniáiąc ſobie.

Czwarty, 1. Sądy o ſobie niebaczene chętnie znośić. 2. krzywdy podięte bez mſzczenia ſię podeymowáć. 3. ná żadne ſię vtrapienie nie ſkárżyć, ále wſzytko, náśláduiąc Chryſtuſá, ćierpliwie znośić, ábyſmy w ćierpliwośći otrzymáli zbáwienie.

Piąty, Nikogo nie ſądźić, y nikim niegárdźić; tylko ſobą.

Rozſądek ſpoſoby pomienione vważáiąc, *Wola* poruſza do wykonániá ich. Z tąd *Akty*.

1. Sercem ſkruſznoym, y pokornym, nie gardź Pánie, 2. Drogę prawdy obrałem ſobie, ſądow twoich niezápomniałem. 3. Weyzrey ná mię, á

amiłuy-

zmiłuy śię ná demną, według ſądu miłuiących Imię twoie. 4. Niech powſtánie ręká twoiá, áby mię zbáwiłá, ábowięm obrałem ſobie przykazánia twoie. 5. Wſzytko dáruię, ábyś mi wſzytko dárował. 6. Kroki moie proſtuy według obietnice twoiey, y niech nie pánuie nádemną żádna nieſpráwiedliwość. 7. Głos moy wyſłuchay według wielkiego miłośierdźia twego, y według ſądu twego ożyw mię. 8. Pánie w gniewie twoim nie ſtrofuy mię, áni w zápálczywośći twoiey karz mię. 9. Pánie JEZV Chryſte, ſędźio żywych, y umárłych, poſtaw mękę, śmierć, y krzyż twoy, między ſądem twoim, á duſzą moią ? teraz y w godźinę śmierći moiey. 10. Ochotnie teraz wſzytkie przyimę męki, abym od wiecznych uwolniony zoſtał, gdyż nie będźie Pan ſądźił dwá rázy iednego. 11. Tu pal, tu śiecz, tylko ná wieki odpuść. 12. Pánie tu nie odpuſzczay karánia, żebyś ná wieki odpuśćił.

UWAZANIE VI.

PYtánie. Dla iákiey przyczyny Generálny ſąd będźie uczyniony, ponieważ ná pártykulárnym káżdy bywa ſądzony ? *Odpowiedź*: dla przyczyn *Siedmi.*

1. Aby śię pokazał ſpráwiedliwy Sędźiá, á ten ieſt ſam Pan BOG; źiemſcy bowięm Sędźiowie, ábo nie mogą, ábo nie chcą, ábo nie umieią ſpráwiedliwie ſądźić, Pan BOG záś umie, chce, y może.

II. Aby grzechy, lubo ze złośći, lubo ze wstydu, luboinszym respektem swiętokrácko ná spowiedźi táione, były obiáwione.

III. Aby zásługi, y zbrodnie publiczne, y iáwne, nagrodą y karániem publicznym, były záplácone, ták náćiele, iáko y ná duszy.

IV. Aby kontempt. niesławá, y pogárdá publiczna Chrystusowá publicznym záwstydzeniem niezbożnych, chwalebnie, przed obecnośćią Aniołow, y wszego stworzenia, nágrodźiłá się.

V. Aby się konfundowáli, y wstydźili ći, ktorzy spráwy y wyroki Boskie tákże y bliźniego postępki, nieuważnie, y ćiekáwie sądzą.

VI. Zeby niezbożni żadney wymowki w grzechách nie mieli; obaczą bowiem tám Młodźieniaszkowie. S. KAZIMIERZA, Błogosłáwionego KOSTKĘ, &c. Zołnierze. S. SEBASTYANA, EVSTACHIEGO. &c. Krolowie,LVDOWIKA, &c. obaczą oboiey płći, wszelkiego wieku, stanu ludźi, ktorzy się o zbáwienie stáráli, gwałt sobie dla Nieba czynili.

VII. Abowiem wiele spraw ták złych iáko Lutrá, Kálwiná, y innych Herezyárchow &c: iáko y dobrych, iáko ludźi Apostolskich S. FRANCISZKA, S. DOMINIKA, y innych Zakonodawcow, áż do końcá świátá trwáć będą, zktorych pierwsze dla zgorszenia, karánie, y konfuzyą; drugie dla zbudowánia, zapłátę, y chwałę odniosą publiczną.

Rozse-

Rozsądek ápprobuie te słuszne przyczyny. *Wola* porusza do áfektow tym przyczynom podobnych. Z tych *Akty.*

1. Spráwiedliwyś Pánie, y spráwiedliwy sąd twoy. 2. Poznałem Pánie że spráwiedliwości są twoie sądy 3. Spráwiedliwość twoiá, spráwiedliwość ná wieki, y práwo twoie iest prawdą. 4. Panie, niech będźie serce moie czyste w spráwiedliwośćiách twoich, ábym nie był pohańbiony. 5. Ná wieki nie zápomnię spráwiedliwośći twoich; ábowiem onemi ożywiłeś mię.

ROZDZIAŁ IX.

ROZMYSLANIE O PIEKLE

UWAZANIE I.

PYtánie: Kto będźie potępiony? *Odpowiedź*: Ten, ktory iest odrzucony od Bogá dla ostátniego grzechu, w ktorym umiera.

Odrzucenia od łáski Boskiey znákow osobliwie iest *Ośm.*

Pierwszy iest: *Niewiernośći*: to iest, kto nie ma Wiáry, bez ktorey niepodobna podobáć się Pánu Bogu; tákowi są Pogánie, Zydźi, Heretycy. &c.

Drugi iest: *Niesprawiedliwość generálna*, nie od-

dáiąc

dáiąc BOGV, sobie, y bliźniemu co należy. BOGV należy część, y posłuszeństwo; *Sobie* należy chronienie się złego, czynienie dobrego; *bliźniemu* od nas należy słuszność, oddáiąc mu co iego, y vlitowánie, z miłości goráiąc.

Trzeći znák iest: *zwyczay w grzechu* choćiasz w iednym, ktory do grzeszenia przymusza.

Czwarty znák iest: *Recydywá*; to iest, gdy kto od Bogá zupełnie do łáski przyięty, przez powołánie do Zakonu Swiętego, potym do przeszłego wráca się grzechu, iáko do womitu.

Piąty znák iest: *Mądrość, świátowa*; á tá vczy tych reguł: żyć z dobrym, dobrze, ze złym źle, z káżdym pięknie, z nikim szczerze; powierzchu dla wstydu, poćciwie, okrom oczu, niewstydliwie: dobr doczesnych, godnośći, &c: nábywać, bronić, przećiw práwu Boskiemu, sposobámi zákazánemi.

Szosty znák iest: *Pokutá nierychła*; to iest, odłożona do śmierći, á tá iest rzadko skuteczna. *Naprzod względem pokutuiącego*, ktory 1. z musu, dla boiáźni śmierći, spowieda się 2. skutecznego postánowienia popráwy niema, bo gdyby ozdrowiał, znowuby grzeszył 3. ná żal serdeczny, dla ckliwośći, boiáźni śmierći y inszych dystrákcyi, zdobyć się nie może. *Powtore względem BOGA*, nierychła pokutá nie iest ważna, bo BOG pospolićie tákich od łáski, dla niewdźięcznośći, oddala, ktorzy to świátu, diabłu, y ćiáłu służąc przez cáły żywot, drożdże ná końcu Bogu oddáią.

Siodmy znák iest: *vstępowanie, á nie postępowánie w żywoćie zbáwiennym*, to iest w Zakonnym; gdy

kto powołánia swego zápomniawszy, nie spráwuie się według stánu swego.

Osmy znák iest: *Grzech Przećiw* DVCHOWI *Swiętemu* ktory że bywa popełniony z pewney wiádomośći, z wolney woli, z sámey złośći, dlatego tesz niegodźien litośći, y odpusczenia.

Rozsadek te znáki roztrząsząiąc uważa ieżeli ktorego nie ma z pomienionych; *Wola* porusza do chronienia się tych znákow. Z tąd *Akty*.

1. Dźiękuię Pánie, żeś mi się dał narodźić z Rodźicow Kátolickich, wychowáć w Wierze Kátolickiey, w ktorey żyć, y umieráć prágnę.

Tu możesz wszytkie Akty Wiáry wypráwić.

2. Pánie, ślubuię záchowáć spráwiedliwość generálną, oddáiąc Tobie, sobie y bliźniemu, co należy do zbáwienia. 3. Boże moy, dla Ciebie, nád wszytkie nabrzydliwsze rzeczy, brzydzę się grzechámi, &c. 4. Wolę umrzeć, á niżeli zgrzeszyć. Chcę Pánie wszelkich okázyi grzechowych, nie tylko bliskich, ále y nadálszych, chronić się. 5. Prágnę iedynie żywota twego náśládowáć. O JEZV! przemieńże mię w Cię! 6. Teraz Pánie popráwę żywotá czynię. 7. Ktoszby mi to dał, ábym ćię miłował miłośćią niepororownáną, nie nárusżoną, &c. *Tu możesz odnowić śluby Zakonne, ktoreś vczynił przy Professyey.*

8. Obrałem sobie raczey wzgárdzonym być w domu Bogá mego, á niżeli mieszkáć w Páłácách grzesznikow. 9. O BOZE! wszytkie Ciáłá mego zmysły, y dusze potencye, ná sámę tylko chwałę twoię obracam. 10. Miłośierny Oycze, co po mnie wyćiągasz ábym czynił, spraw

ábym

ábym umiał. 12 Day ábym wzgárdźił wſytkie- mi márnośćiámi, á zákochał ſię w Tobie, dla ćiebie, nád wſzytko.

UWAZANIE II.

PYtánie: Co zá męki potępieni w piekle ćierpieć będą? Odpowiedź: Troiákie:

1. *Karánie ſtráty*; to ieſt, ſtrácenie Niebá, y widzenia Boſkiego.

II. *Karánie zmyſłow*, to ieſt, nie poięte męki ná zmyſłách, ták wnętrznych, iáko y zewnętrżnych.

III. *Gryźienia ſumnienia*; to ieſt, ná vmyśle trapienie ſię że mogąc Niebo zá krotkie utrapienie mieć, niechćiał, á zá krotkie vćiechy, wiecznych nábył bolow.

Rozſądek lękáiąc ſię, ták wielkiego karánia, *Wola*. poruſza do áfektow popráwy żywotá, brzydzenia ſię grzechámi, przeproſzenia Bogá, z tych *Akty*.

1. O Boże! Oycze miłośierdźia wſzytkiegoś ſię zá wiecznego niewolniká, przymierzem wiecżnym, oddáię 2. Pánie, wſzytkie, ták ćiáłá, iáko y duſze, ſpráwy, ná ſámę tylko chwałę twoię obrácam. 3. Od brámy piekielney, wyrwij Pánie duſzę moię. 4. Miłośierny Boże, copo mnie wyćiągaſz ábym czynił, day ábym umiał 5. W Opiekę twoię poruczam duſzę moię. 6. Niech mi obrzydną wſzytkie rzeczy przemiiáiące, á niech mi wdźięczne będą wſzytkie rzeczy twoie, dla ćiebie, á Ty ſąm nád wſzytko.

VWAZANIE III.

PYtánie : Zá co ták ćiężkiemi mękámi ná wieki będźie karány człowiek? *Odpowiedź* : zá Troiákie wykroczenie przez grzech przećiwko Bogu

I. Zá *Odwrocenie* się od Bogá, ktory iest nawiększe dobro, otrzyma *karánie stráty*; to iest, ná wieki Bogá widźieć nie będźie: kto bowiem od obliczá duszę swey Bogá odrzuczał, słusznie od obliczá Boskiego odrzuczony będźie.

II. Zá *obrocenie się zmysłami do stworzenia, ono nád BOGA miłuiac*, karány będźie ná zmysłách, osobliwie mękámi *dźiewięćiorákiemi*.

Pierwsza Męká będźie, *ogien nieznośny*; zá nieugászoną chęć do rzeczy doczesnych.

Druga, Zimno ćięszkie; zá oźiębłe stáránie się o zbáwienie, y nieprzyimowánie nátchnienia Boskiego.

Trzećia, Smrod; z spalonych ćielsk pochodzący, zá perfumy, y kochánie się w zápáchách.

Czwarta Głod; za zbyteczne, wydworne, kosztowne potráwy, nabárdźiey przećiw stanowi swemu; y zá nieporátowánie vbogiego głodnego.

Piata, Prágnienie nieugászone, zá piiáństwo, zá záżywánie, y stáránie się o kosztowne nápoie (*iako o Wino*) nád stan swoy.

Szosta, Zárćia bestyi; to iest Czártow, zá gniew, vwłoctwo, swary, szemránia, opressye &c.

Siodma, Strászne widzenia poczwár Czártowskich; zá pychę stroie, miłość sámego śiebie, weyzrenia rospustne, y niewstydliwe.

Osma,

Osma, Ciemności; zá to, że grzeszni szukáli skrytych, ciemnych mieysc, áby ciężey Bogá obráżáli.

Dziewiąta, więzienie ciężkie; zá niesłuszne rozpościeránia się w posessyách Ziemskich, z krzywdą bliźniego; zá murowánia, budowánia wspániáłe, nád stan swoy.

III. Zá *wykroczenie umysłu.* wolnego od zdrowey rády rozumu, á udánie się do námiętnośći Zmysłow. karány będźie *gryźieniem sumnienia.*

To gryźienie pochodźić będźie z przyczyn pięći: 1. Ze stráćił chwałę Niebieską, zásłużył ná wieczne męki. 2. Ze łáską, ták wiele rázy sobie od Bogá ofiárowáną, gárdźił. 3. Ze záslugi Męki Chrystusowy lekce sobie ważył. 4. Ze zániedbywał dobych uczynkow, według stánu swego nie żyiąc. 5. Ze pokutę zbáwienną odkłádał.

Rozsądek ze stráchem to uważáiąc, poruszá *Wola* do áfektow skruchy &c. Z tąd *Akty.*

Nie rácz tráćić ze złemi, Boze moy, dusze moiey, áni z mężámi krwie, żywoiá mego. 2. Co zá pożytek będźiesz miał, ieżeli się dostánę ná zgubę wieczną! 3. Nie umárli będą Ciebie chwalić Pánie, áni ći wszyscy, ktorzy z stępuią do piekłá. 4. My ktorzy żyiemy chwalęmy Páná; y chwalić chcemy ná wieki wiekow. 5. Nie nam Pánie nie nąm, ále Imieniu twemu day chwałę. 6. Tyś Pánie miłośierdźie moie, y ućieczká moiá. Tyś przyimićiel moy, y wybáwićiel moy, obrońcá moy, á w Tobie ufność moiá,

VWAZANIE IV.

PYtánie: Od káżdego potępionego iáko znoszone będą te męki? *Odpowiedź Pięćiorako.*

I. *Zwielkim smutkiem ná Zmysłách*; dla stráconego dobrá rozkosznego, á nigdy iuż niepowetowánego. *Zwielką turbácyą ná vmyśle*; dla nieotrzymánego ostátniego centrum ábo celu, do ktorego zmierzáć był powinien, to iest BOGA, *osobliwie Zákonnicy.*

II. *Zwielką zazdrośćią przećiw* Bogu y *Swiętym*, widząc ich w wiecznych roskoszách, siebie w wiecznych mękách zostáiączch.

III. *Z strászným bluźnieniem Páná BOGA*, że ich stworzył; z przeklinániem Rodźicow, że ich zrodźieli; z złorzeczeniem pokrewnym, przyiáćiołom, towárzyszom, że ich od grzechu nie odwodźieli, ábo do grzechu prowádźieli; znárzekániem (niestetysz) ná się, że kiedy zgrzeszyli.

IV. *Z rospaczą ustáwiczną*; nigdy się niespodźiewáiąc odpuszczenia.

V. *Z prágnieniem śmierći, y zniszczenia*, ktorego nigdy mieć nie będą.

Rozsadek ták wielkie męki uważáiąc, porusza *Wola* do áfektow ućiekánia się do protekcyey Boskiey, Naświętszey PANNY MARYI. Z tąd *Akty.*

1. Násłodszy JEZV, ſátuy mię, ábym nie był potępiony, ktory iestem krwáwą pracą twoią odkupiony. 2. JEZV, niechże mię nie tráći nieprawość moiá, ktorego stworzyłá Wszechmocność twoiá 3. O MARYA, náprawienie, poćieszenie.

ſzenie, duſze rozpaczáiącey zbaw z ćięſzkośći, nąm żáłośći upadek gotuiącey. 4. Modl ſię proſzę, odnoſzę ſwoy odpoczynek wiecznie, bym ſrogiego piekielnego ogniá mogł viść koniecznie. 5. Chryſtuſowi Synaczkowi twemu záleć mię pilnie, ábym nie zginął, lecz wypłynął z tych toni vśilnie.

UWAZANIE V.

PYtánie: Jáko mąk piekielnych uchronić ſię kto może? Odpowiedź: Sześć á ſpoſobow.

Pierwſzy: *Godnemi owocámi pokuty*; to ieſt doyźrálemi, gdy grzeſznik náwroći wſzy ſię, ſtátecznie trwá w dobrym, aż do końcá.

Drugi: *Przez zſtąpienie do piekłá*; to ieſt nabożnym rozmyślániem o mękách piekielnych myśląc kto bowięm bywa w piekle żywy przez rozmyślánie, nie będźie umárły przez potępienie: mowi *Birkovius.*

Trzeći: *vmartwieniem*; karząc ſię zá przeſzłe, á odwodząc ſię od przyſzłych grzechow.

Czwarty: *przez odpuſzczenie winy*, ábo krzywdy bliźniemu.

Piąty: *Przez obránie ſobie wſzelkich przećiwnośći, y vtrapienia*, á pogardę ſzczęśliwośćiámi; dla náśládowánia Chryſtuſá.

Szoſty: *przez wyrzeczenie ſię Woli* á *ſwey*, ktora w piekle kroluie.

Rozſądek te ſpoſoby ápprobuie. *Wola* poruſza do nabyćia ich. Z tąd *Akty.*

1. Sercem ſkruſzonym, y upokorzonym nie gárdź Pánie. 2. Dla ćiebie, y nád wſzytko, brzydząc

brzydzę śię grzechámi moiemi 3. Nalitośćiwszy Boże, zgrzeszyłem Tobie, przed Tobą, y przećiw Tobie! Boże moy, iákom zgrzeszył wszytkimi śiłámi ćiáłá, y duszę, ták temi wszytkiemi opłákuię, żáłuię, brzydzę śię, y przeprasząm Maiestattwoy. 5. Przyśiągłem, y postánowiłem, strzedz sądow spráwiedliwośći twoiey. 6. Pánie niech raczey umrę, á niżelibym od Ciebie odstąpić mogł. 7. Iam rzekł: w połowicy dni moich, poydę do brąm piekielnych. *Isai:* 38, 8. Gotowe serce moie Boże, gotowe 9. Pánie Boże moy, wszytko chcę, nic niechcę, z cáłego sercá mego ná wieki. Miłośćiwy Pánie, odpuść mi wszytkie nieprá wośći moie, iáko ia zá świádectwem twoim, łáską twoią, dla ćiebie, winowáycom moim wszytkie winy odpuszcząm. 11. Oycze miłośierdźia, y odpuszczęnia Dawco, zmiłuy śię nádemną, á odpuść mi wszytkie winy moie. 12. Obrałem raczey wzgárdzonym bydź w domu Bogá mego, á niżeli mięszkáć w przybytkách grzesznikow. 13. Boże moy, wszytkiego śiebie Tobie ofiáruię. 14. Niech umrę sobie, niech. 15. Grzechy moie, w łáźni krwie twoiey obmywąm zbolály JEZV!

VWAZANIE VI.

PYtánie: Dla iákiey przyczyny więcey będźie potępionych, á niżeli zbáwionych? á to dla máłey, y krotkiey roskoszy, w ákćie grzechowym?

Odpowiedź ná pierwszy punkt:

Naprzod

Nápozod: względem wßytkich ludźi, więcey będźie potępionych, niż zbáwionych, bo więcey iest niewiernych, á niżeli wiernych.

Powtore: względem Kátolikow, y tych więcey będźie potępionych.

1. Ze więcey iest tych, ktorzy z dźiećińſtwá záraz złe ćwiczenie, á do wſzelkich zbrodni, y niecnot powod máią. 2. Ze więcey iest tych, ktorzy Sákrámentá Swięte, iáko ſpowiedź bez żalu, bez postánowienia popráwy, niezupełnie (táiąc dla wstydu grzechy) bez dosyć uczynienia, bez krzywd odpuſzczenia, &c. Kommunią ś. bez nábożeństwá, á częstokroć w grzechu, tylko áby ich widźieli że nabożni, świętokrádzko przyimuią. 3. Ze więcey iest tych, ktorzy w grzechách iáko w błoćie leżąc, pokutę áż do śmierći odkłádáią. 4. Ze więcey iest tych, ktorzy iuż prawdźiwie do Bogá náwroceni (osobliwie Zakonnicy) w dobrym żyćeni, przyiętą ſprawiedliwość odrzucáią, stebną, ſknieni, do końcá w dobrym nie trwáią, ćiásną vmartwienia drogę porzucáią, y w recydywę, przeſzłey grzechowey, dobrowolnie w padáią. O tych Swięty FRANCISZEK słowámi Chrystusowemi mowi: *Wiele wezwánych, mało wybránych.*

Odpowiedź ná drugi Punkt: iż dla krotkiey rozkoszy wiecznie bywáią karáni: 1 Grzeſznicy ſą potępieni wiecznie, nie dla krotkiey roſkoszy. 2 Iż grzeſznego myśl, tu żyiąc nigdy niechćiáłá bydź bez grzechu; słuszna áby tám nie byłá bez karánia. Iż grzeſznego Wola w upámiętániu ſię ták záćięta byłá, iż gdyby nigdy nie

nie umárł, nigdy też grzeszyć nie przestał: y co było krotko według czásu, długo było według záćiętey woli. 4 Iáko grzesznik w swoich zamysłách nie czynił końcá grzeszeniu; ták też Bog w swoiey spráwiedliwośi nie uczyni końcá karániu 5 Iż iako człowiek przećiw nieskończonemu Bogu zgrzeszył, ták też ná nieskończone záslużył karánie. 6 Iż iako człowiek grzeszy nieskończenie wszytkiemi *siłámi duszę swoiey*, gdy skończone dobro przekłáda nád nieskończone: *Rozumem*, vważáiąc; *Wolą* chcąc y zezwaláiąc; ták też słusznie ma bydź karány 7. Iż iako *Wolá* grzesznego po śmierći wiąże się ze złym ná wieki, bez przyięćia pokuty; ták też Bog wiąże go wiecznym karániem, bez odmiány dekretu. 8 Iáko zá iednym śćięćiem głowy, iuż człowiek nie żyie; ták gdy w grzechu umiera, iuż więcey łáską Bożą żyć nie może. 9 Słusznie záslugule człowiek ná wieczne karánie, gdy będąc ták podłym stworzeniem, Stworzyćielá nieskończoney zacnośći obrázą.

Rozsadek, słusznie przyczyny te uważáiąc, *Wolą* porusza do áffektow ofiárowánia się Bogu, poprawy żywotá, żalu zá grzechy. Z tąd *Akty*:

1. Boże moy, do ćiebie ćiągnę żywą wiarą, cáłą nádźieią, gorącą miłośćią; y wszytkie myśli, mowy, uczynki, y śiebie, zupełnie zewszytkiemi śiłámi, Tobie, dla Ciebie, ná wieki oddáię. 2. W przepaść nikczemnośći moiey pogrurzam się głębiey nád wszystko stworzenie. O naywyższy Boże! w Ciebie wierząc nie omylna prawdo, w Tobie ufáiąc, o wieczne szczęśćie!

w Tobie, y dla Ciebie miłuiąc, cokolwiek miłuieſz, o nieſkończone dobro! 3. Boże moy, Tyś ieſt nádźieiá moiá, y obroná moiá. 4. Cokolwiek ieſtem, łáſką twoią ieſtem. 5. Maſz Pánie práwo wſzytko ze mną, y ze mnie uczynić, coć ſię podoba. 6. Pánie day mi śiłę, ábym ták w ſzczęśćiu, iáko y w przećiwnośći nie uſtał. 7. Nie prágnieſz Pánie śmierći grzeſznego; ále raczey áby ſię náwroćił, y żył. 8 Pánie dayże mi łáſkę, ábym ſię nikomu podobać nie ſtárał, nikomu ſię nie podobáć obawiał, tylko Tobie. 9. Iezu ktoryś ieſt drogą, prawdą, y żywotem, odwiedź mię błędnego, oświeć mię ślepego, ożyw mię martwego. 1. Sprawábym był towárzyſzem twego żywotá, uczęſtnikiem łáſki, ſpołdźiedźicem chwały. 11. Spraw ábym ćię záżywał gośćiem dnie żyiąc nabożnie umieráiąc chwalebnie w Oyczyźnie z tobą zoſtáiąc. 12. Bog ſercá mego, nádźieiá moiá, miłość moiá, y wſzytko.

ROZDZIAŁ X.

ROZMYSLANIE O NIEBIE.

UWAZANIE I.

Pytánie: Kto chwałę Niebieſką otrzyma? *Odpowiedź*: Káżdy od Bogá przeznáczony, dla do-

trwánia w łásce Boskiey áż do końcá. Tego záś przeznáczenia iest znákow *Siedm*:

Pierwszy: *Powołánie*, nie tylko do Wiáry Swięt tey Kátolickiey, ále też do stanu doskonáłego, osobliwie do Zakonu S. To powołánie ma bydź skuteczne, to iest wykonywáiąc wszytko, ná to mię Pan Bog powołał; iáko I o b S. o sobie mowi: Powołałeś mię Pánie, á ia Tobie odpowiem; to iest: uczynkámi. *To powołánie* iest záprászánie człowieká, do náśládowánia żywotá Chrystusowego, y wykonánie spráwiedliwośći, ktora pochodźi z Wiáry.

Drugi znák iest: *Vspráwiedliwienie*, ktore iest poświęcenie człowieká wnętrznego, przez dobrowolne pzyięćie łáski Boskiey; A tá występki wykorzenienia, cnoty szczepi, spráwiedliwość stanowi, spráwuiąc: áby się oddawáło co należy Bogu, bliźniemu y sobie, do zbáwienia.

Trzeći znák: *Odwrocenie* się od grzechu, y nienawiść iego; á náwrocenie się do záchowánia przykazań Boskich.

Czwarty *Zwyćięstwo świátá*; ktore odnośiemy gárdząc godnośćiámi, przez ślub *Posłuszeństwá*, bogáctwy, przez ślub *vbostwá*, roskoszámi, przez ślub *czystośći*; a obieráiąc sobie wszelákie przećiwnośći, y mizerye, náśláduiąc CHRYSTVSA. y *zwyćięstwo siebie*, ktore odnośiemy wyrzekáiąc się swey woli, y rozsądku, á martwiąc námiętnośći swoie, y skłonnośći do złego.

Piąty: *Chuć y prágnienie nawrocenia* dusz do Bogá, stáráiąc się o zbáwienie ich, nápominániem, przykłádem dobrym, y innemi środkámi.

Szosty znák ieſt: *Dotrwánie* do końcá w Wierze, w ſprawiedliwośći, y w náśládowániu Chryſtuſa.

Siodmy znák ieſt: *Nabożeńſtwo wnętrzne*, to ieſt, Ochotá ſłużyć BOGV, Nayświętſzey PANNIE, Mátce iego, Swiętym Páńſkim, Nabożeńſtwo do Męki Páńſkiey.

Rozſadek pilno uważa te znáki, ktore ieżeli w ſobie znáyduie? *Wola* poruſza do dźiękowánia P. Bogu, &c. Ieżeli nieznayduię? do proſzenia Bogá o nie. Z tąd *Akty*.

1. Powołałeś mię Pánie, á ia Tobie odpowiem. *Iob*: 14. 2. Pánie miałem złośći w nienáwiśći, á zákochałem ſię w práwie twoim. *Pſal*: 118.

3. O Dobroći nieſkończona! ſpraw ábym w świątobliwośći, y w ſpráwiedliwośći co dźień poſtępował, w łáſce twoiey trwał, y gorącym ſkruchy, miłośći, y wyrzeczenia ſię áffektem, w godźinę śmierći, duſzę moię w ręce twoie oddał; áby doſzłá do onego Miáſtá, gdźie ieſt dźień wieczny, y ieden wſzytkich duch: gdźie ieſt beſpieczna ſzczęśliwość. 4 Boże moy, niech będę wſzytek twoim, á Ty moim ná wieki, w Tobie niech żyię; w Tobie niech umierąm, w Tobie niech wiekuie, miłośierdźie Twoie wychwáláiąc y z Seráfinámi, Cherubinami, &c. bez przeſtánku wyśpiewuiąc: Swięty, Swięty, Swięty, Pánie záſtępow. 5. O dobrotliwy IEZU! bądź błogosłáwiony z Oycem, y z Duchem S. nieſkończenie, od wſzytkich, we wſzytkich, nád wſzytko, wdźięcznie dla Ciebie, teraz, ná wieki, y dáley.

6. O Przenayświętſza TROYCO Iedyny BOZE! Ciebie ia, wſzytkich Aniołow Archaniolow,

łow, Seráfinow, &c. áffektem, duchem, śiłámi, miłuię, czczę, wychwalam, &c. ná wieki. 7. O miłośći nieskończona! życzę sobie mieć ták wiele serc, iák wieleś ich stworzył, y stworzyć możesz; nád tó życzę mieć serce Twoie MATKI Twoiey Nayświętszey, wszytkich Swiętych woiuiącego, y tryumfuiącego Kośćiołá, ná to, ábym Cię kochał ná wieki.

VWAZENIE II.

PYtánie: Ktore y wielorákie są dobrá Wybránych? *Odpowiedź*: Dwoiákie: *Istotne*, y *Przydadkowe*, ábo *Osobliwe*.

Istotne Dobro záwisło ná pozbyćiu wszelkiego złego, to iest mizeryi, y ná nábyćiu wszelkiego dobrego, to iest wesela, y rádośći wiecznych.

Rádość, iedná ćieszyć będźie *duszę*, druga *Ciáło*.

Względem *duszę*: Zmysły *zewnetrzne* ćieszyć się będą z człowieczeństwá Chrystusowego. Zmysły *wnętrzne*, uważániem Bostwá. A iáko duszá trzemá potencyámi Bogu służyłá; ták troiákie otrzyma wesela.

Pierwsze: *Rozum* otrzyma *iásne widzenie* Bogá, w Istoćie Iednego, w Osobách troiákiego, wiecznego, &c.

Drugie: *Pámięć* otrzyma *bespieczne trzymánie* Bogá y wieczney szczęśliwośći, ktorey żadna pokusá wydrzeć nie będźie mogłá.

Trzećie: *Wola* otrzyma *wdźięczne Bogá*, y wszelkie iego *záżywánie*; miłuiąc go, ćiesząc się z nim ná wieki. Względem *Ciáłá*: to ozdobione będźie czworákiemi Talentámi.

1 *Iáſnoſciá*, będą bowiem glancowne, ozdobne, y im ktorego Swiętego duſzá świętſza, tym świętnieyſze y Ciáło będźie 2. *Chyżośćiá* rownáiąca ſię Aniołom, w iednym bowiem mgnieniu oká będźie ná tym mieyſcu, gdźie zechce; iáko teraz myśl człowieká, o ktorym mieyſcu pomyśli, tám ieſt 3. *Subtelnośćiá*, ktorą wſzelkie rzeczy (*iáko to mury, &c.*) przeniknie, uwielbionego iednák ćiáłá przeniknąć nie nie może. 4. *Niećierpietliwośćiá*, to ieſt: iż ćiáło uwielbione, choćiaſzby do piekłá wprowádzone było, nicby ćierpieć nie mogło.

Oſobliwe ábo *Przypadkowe* dobro ieſt to, ktore ná uwielbione ćiáło ſpływa, zá otrzymáne zwyćięſtwo z nieprzyiaćiela duſznego, zdobiąc go oſobliwą koroną; á tá ieſt troiáka:

Pierwſza Koroná *Pánieńſtwa*; tá ſię doſtáie triumfuiącey z *Ciáłá* Pániehce, zá dochowánie w cále Pánieńſtwá.

Druga Koroná *Męczeńſtwá*; tá ſię doſtáie tryumfuiącemu z *Swiátá* Męczennikowi, zá dotrwánie.

Trzecia Koroná *Doktorſtwá*; tá ſię doſtáie tryumfuiącemu z *Czártá* Doktorowi zá náukę zbáwienną.

Rozſądek uważáiąc ták obfite nagrody od Bogá, ták duſzy, iáko y ćiáłu zgotowáne, widząc iáko pożyteczna rzecz ſłużyć Bogu; *Wolá* poruſza do miłowánia Bogá, ſłużenia mu. Z tąd *Akty*

1. *Może záżyć Aktow drábiny pierwſzey.* 2. *Tákże Aktow Drábiny Siodmey.* 3. O błogoſłáwiona Troyco, Iedyny Boże! gdybym miał ták wiele śił, iák wiele kropel w morzu, ták wiele ięzykow,

iák

iak wiele momentow w wieczności, ták wiele serc, iák wiele prośzkow w źiemi, temi wszytkiemi chćiałbym Cię chwalić, wielbić, miłować, ná wieczne wieki. 4. O żywy płomieniu BOZE moy! o pożeráiący ogniu miłośći wieczna! rozpalże mię, przeymiey mię, ábym pałał barźiey nád wszytkich Seráfinow Sąm Ieden, że wszytkiemi iednák, á nie ieden, y nie sąm. 5. O naymilszy IEZU! niech żyię według Ciebie, náśládowániem żywotá; niech umierąm w Tobie, vżywániem łáski; niech koronę otrzymąm przez Cię, udźielenem chwały, ná większą y wieczną chwałę twoię. 6. Dobrotliwy Pánie, cokolwiek mi chcesz dáć, oddal wsytko, śiebie mi day á dosyć mi będźie zá wszytko.

UWAZENIE III.

PYtánie: Zá co ták wielkie dobrá dáne będą człowiekowi! *Odpowiedź* ná káżde z osobná:

Napr źod: Dobrá *Istotne*, to iest *Oddalenie złego* będą dáne, zá ćierpliwe znoszenie wszelkich mizeryi. Dánie *dobrego* zá zasługi Cnot, y zá wykonánie przykazań Boskich.

Powtore: Dobrá *Duśe* dáne będą.

1. *Widzenie iásne Bogá*, zá Wiárę; pod ktorey poddáństwo poddawał się rozum nasz 2. *Bespieczne trzymánie*, zá nadźieię; iż pámięć ufáłá Bogu, iáko nieoddmiennemu obietnic swych Wykonywáczyćielowi. 3. *Wdźieczne záżywánie*, zá miłość; ktorą wola łączyłá się z Bogiem, iáko nieskończonym dobrem.

Potrzecie: Dobrá ćiáłu dáne będą: *Iásność* zá

Rostropność, *Chybkość*, zá Wstrzemięźliwość; *Subtelność*, zá Sprawiedliwość; *Niećierpietliwość* zá Męstwo.

Náostátek: Dobrá *Osobliwe* dáne będą, to iest: *Korona Pánieństwá* zá zwyćięstwo otrzymáne z Ciáłá; *Koroná Męczeństwá*, zá zwyćięstwo otrzymáne z świátá; *Koroná Doktorstwá*, zá zwyćięstwo otrzymáne z Czártá.

Rozsadek uważáiąc ták wielkie nagrody, poruszá *Wola* do nabywániá Cnot pomięnionych. Ztąd *Akty*:

1. Boże moy, do ćiebie się udáię iásną Wiárą, wierząc Ciebie, Tobie, y w Cię; mocną nadźieią, spodźiewáiąc się od Ciebie odpuszczenia grzechow, łáski, y chwały: Gorącą miłośćią, miłuiąc Cię, dla Ciebie, w Tobie, według Ciebie: statecznie, rostropnie, mile, mężnie, niezmiernie y wszytko, to est: Ciáło, duszę, myśli, mowy, sprawy, &c. Tobie oddáię, do Ciebie kończę, bez końcá. 2. Wierzę że obaczę dobrá Páná mego, w źiemi żyiących. 3. Násycę się, gdy mi się pokaże chwałá twoiá. 4. Pánie, Tyś iest nádźieią moią, cząstką moią, w źiemi żyiących. 5. O iednę rzecz proszę, y tey szukąm, ábym mieszkał w domu twoim, po wszytkie dni żywotá moiego. 6. O Mátko miłośierdźia! násycay się chwałą Syná twego, á udźiel odrobin dźiećiom twoim; Tyś przy stole Páni, my pod stołem pśiętá.

7. O Boże! niechże, ćiáło zostáiąc ná źiemi, duszá przebywa w Niebie.

Kto chce záżyć więcey Aktow, może ich wźiąć z pomienionych Cnot, to iest: Wiáry, Nádźieie, Miłośći, Posłuszeństwá, Czystośći, Vbostwá, &c.

UWAZANIE IV.

PYtánie: Od kogo ták wielkie dobrá pochodzą? Odpowiedź: Od Chrystusá Páná, przez zasługi iego. Ktory:

1. Będąc Bogiem, stał się człowiekiem, áby nas swego Bostwá uczestnikámi uczynił. 2. Stał się Synem ludzkim, ábyśmy byli Synámi Boskiemi. 3. Stał się posłusznym y niewolnikiem, áby nas z niewoli Czártowskiey uwolnił. 4. Stał się śmiertelnym, áby nas od wieczney śmierći wyswobodźił. 5. Wźiął ná się nász grzech, ábyśmy się stáli spráwiedliwośćią Boską w nim. 6. Podiął ćięszkie męki, áby nas od nich uwolnił. 7. Przyiął mizerye, áby nąm swoie błogosłáwieństwo, y chwałę dał.

Rozsądek, uznáwáiąc ták wielką miłość Chrystusową przećiw sobie, zacność przy tym chwały wieczney; *Wola* porusza do wzáiemney miłośći Chrystusá Páná, do prágnienia otrzymánia Niebá. Z tąd *Akty*:

1. *Zażyi Aktow Drábiny Miłośći doświadczáiącey, to est Piątey.* 2. O żywoćie błogosłáwiony! kiedyż przyidźiesz do mnie? kiedyż przyidę do Ciebie? kiedyż żyć będę z Tobą? 3. O żywoćie żyiący z Bogiem! żyiący z Bogá, żyiący w Bogu, żyiący od Bogá, żyiący Bogu. 4. O żywoćie! Ty nas czekász, Ty nás zápraszász, Ty nas żądász á my nie wiemy o Tobie! gárdźiemy Tobą, oddaląmy się od Ciebie, opoźniamy do Ciebie.

UWAZANIE V.

PYtánie: Iáko doyść do Niebá? *Odpowiedź*: Troiákim sposobem.

Pierwszy iest: *Chronienie się złego*; to iest: 1. Wszelkiego grzechu śmiertelnego, uchodząc okázyey, ták bliskiey, iako y dálekiey. 2. Złe żądze, duchowi przećiwne, niszcząc; wyrzekáiąc się swego rozsądku, y własney woli.

Drugi iest: *Czynienie dobrego*; á to dobro Czworákie iest: 1. *Záchowánie przykazań Boskich*, ktore pełnić trzebá, nie tylko według istności, ále według intencyi przykázuiącego; to iest: w miłośći, z miłośći, y według miłośći. 2. *Pełnienie miłośiernych uczynkow*; ták duchownych: iáko, Porádźić, strofowáć, poćieszyć, náuczyć, odpuśćić, wspomoc, modlić się; iáko y Cielesnych: to iest, náwiedźić, nápoić, nákarmić, odkupić, odźiać, pogrześć. 3. Iest *Chęć do Modlitwy*, osobliwie wnętrzney, ktora towárzystwo człowiekowi z Bogiem sprawuie. 4. *Godne, á częste záżywánie Nayświętszego* SAKRAMENTU, ktory iest zadátkiem chwały Niebieskiey.

Trzeći sposob iest: *Znoszenie wszelakich przećiwnośći* dla Páná Chrystusá, y iego náślädowánia; kto bowiem chce krolowáć z Chrystusem, ćierpieć ma z Chrystusem.

Rozsądek ápprobuie te sposoby; poruszá *Wola* do wykonánia ich. Z tąd *Akty*:

1. Boże moy, dla ćiebie, y nád wszytko &c. 2. Będę strzegł práwá twego ná wieki &c. 3. Wszytko chcę, nic nie chcę, &c. 4. Gotowe

ferce moie Boże, gotowe ferce moie. 5. O Przenayświętfza TROYCO, dayże mi z wolą twoią zgadzáć się, ábym w Tobie żyć, w Tobie umrzeć, w Tobie celu moim ná wieki odpoczywáć mogł. 6. Pánie comkolwiek dla ciebie, od Ciebie ucierpiał, wfzytko to nic, chcefz więcey? chcefz dofkonáley? day co rofkázuiefz, á rofkaż co chcefz. 7. O Celu ferca mego! o Centrum zámyflom moich! nie może być ukoione ferce moie, poki nie odpocznie w Tobie.

UWAZANIE VI.

PYtánie: Dla iákiey przyczyny Bog ták wielkie nagrody człowiekowi náznáczył, ponieważ mnieyfzemiby się kontentował. *Odpowiedź*: Dla Ośmi przyczyn.

Pierwfza: Względem *obietnice nie odmienney*, ktorą dał Bog człowiekowi fpráwiedliwemu.

Wtora: Względem *należytości*; Máieftatowi bowięm wfpániáłemu Boskiemu należy ták zacne nagrody dáć, lubo ludzka podłość niegodna ich ieft.

Trzecia: Względem *dofkonáley dobroći Bofkiey*; ktorą wyświadczył człowiekowi ná początku, przy ftworzeniu: we śrzodku, przy odkupieniu: należy áby ią ná końcu pokazał, przy uwielbieniu.

Czwarta: Względem *przyftoyności*; ieżeli bowiem BOG większe dobro, to ieft, śiebie fámego dał człowiekowi przy odkupieniu, mnieyfzego, to ieft Krolestwá fwego udźielenia odmawiáć nie będźie, przy uwielbieniu.

Piąta: Względem *flufzności*; Miłość bowiem ludzka przećiw Bogu, nád wfzytko dobro, záfługuie

guie nadgrodę dobrą nád wszytko dobro; á to iest sąm Bog, y ktorego záżywánie.

Szosta: *Dobre uczynki*; ktore człowiek czyni, y złe, ktore ćierpi: że w intencyi wykonánia, y w ochoćie woli chętney, są wieczne, dla tego też wieczną záſługuią nadgrodę.

Siodma: Iáko teraz człowiek wszytkiego śiebie zupełnie ná usługę Bogu oddáię: ták Bog w Oyczyźnie wszytkiego się w nagrodę odda.

Osma; *Całość godnośći* Chrystusowey wyćiąga, áby wszytkie członki Mistyczne, przez Wiarę, y miłość, w iedno ćiáło spoione, wespoł z głową, co iest Chrystusem, iednegoż wesela, y chwały záżywáły.

Rozsadek uważáiąc niepoiętą dobroć, litość, y hoyność Boską, *Wola* poruszá do miłowánia iego, do prágnienia Chwały Niebieskiey. Z tąd *Akty*.

1. *Zaszy Aktow Drábiny Szostey*, *Miłośći gwałtowney*, *y Drábiny Siodmey*, *Miłośći ogniſtey*. *Może záżyć y tych Aktow*:

1. O porćie pożądány! kiedyż doydę do ćiebie? 2. O tryumfie chwalębny! kiedyż otrzymam ćię? 3. O korono spráwiedliwośći! kiedyż ukoronuiesz mię? 4. O źiemio obiecána! kiedyż wnidę do ćiebie? 5. O źiemio mlekiem, y miodem płynąca! kiedyż wprowádzony będę do ćiebie? 6. O obfita nagrodo! kiedyż mi się dostániesz? 7. O żywoćie szczęśliwy, żywoćie doskonały! kiedyż się zbliżysz do mnie? 8. O ogniu záwsze pałáiący! kiedyż płomieniem Boskiey twoiey miłośći przenikniony, Tobą sámym, Tobie sámemu gorzeć zácznę? teraz docześnie,

potym, y wiecznie będę. 9. O Boże! wyznawam, miłuię, szácuię, czczę, wychwalam, winszuię Tobie wszytkiego twego, wszytkiego Ciebie, wszytkim Tobą, wszytkim stworzeniem, wszytkim sobą, dla sámego Ciebie ná wieki. 10. O Boże? niechże Cię zniewoli miłość do zbáwienia mię, ktora Cię zniewoliłá do stworzeniá, odkupienia, uspráwiedliwienia moiego.

ROZDZIAŁ XI.

SPOSOB

Rekollekcyi codźienney, ráno y w wieczor, czynienia.

REKOLLEKCYA, iest poráchowánie sumnienia z spraw, ták dobrych, iáko y złych: áby zá dobre Pánu Bogu podźiękowáć; zá złe (Bogá przepraszáiąc) z postánowieniem poprawy, żáłowáć. Części ma *trzy*:

Pierwsza: PRZYGOTOWANIE Tey Punktow trzy

Pierwszy Punkt: Pokłon, przez troiákie Páktá; 1. Do TROYCE Przenayświętszey: Niech żyie TROYCA Przenayświętsza, ieden BOG; niech żyie, niech kroluie, y trwa ná wieki, w swych doskonáłośćiách. *Wykład tego masz w Páktách; á okrom tego, y ták wykłádáć możesz*:

Niech żyie: 1. *Wemnie*, przez Akty cnot Swiętych. 2. przez stosowánie się do woli iego. 3. przez spráwy ná chwałę iego tráktowáne. 4. *Niech żyie w Bráći*, w ludźiách, we wszytkim stworzeniu. *Albo ten Akt*:

Cie-

Ciebie Boga Oycá niezrodzonego, Ciebie Syna Iednorodzonego, Ciebie Ducha S pocieszyćielá, Swiętą, y nierozdźielną TROYCĘ, iedynego Boga, cáłym sercem, y usty wyznawamy, chwalemy, y błogosłáwiemy; Tobie cześć, y chwała ná wieki wiekow. Amen.

2. Do Chrystusa Páná: Oddáiemyć cześć, y chwałę, Przenayświętszy Pánie IEZV Chryste, ná tym mieyscu, y we wszytkich Kośćiołach, ktore są w cáłym świećie, y błogosłáwiemy Cię; ábowiem przez Swięty Krzyż twoy odkupiłeś świát.

3. Do Przenayświętszego SAKRAMENTV: Niech będźie pochwalony Przenayświętszy Sakrament.

Drugi Punkt: Podźiękowánie zá dobrodźieystwá, tak *pospolite*, iáko y *osobliwe*. *Pakt.*:

Oddáięć dźięki zá wszytkie dobrodźieystwá Przenayświętsza TROYCO, Iedyny Boże: Oycze, żeś mię stworzył ná wyobráżenie swoie, Synu, żeś mię odkupił krwią swoią przenaydroższą. DVCHV S. żeś mię dárámi twemi poświęćił, do Zakonu S. powołał.

TROYCO Przenayświętsza, Iedyny Boże, żeś mię iedynie umiłował, y tego dnia rożnemi łáskami udárował; żem był w przećiwnośćiach ćierpliwy, w powodzeniu pokorny, w trudnośćiách posłuszny, w nabożeństwie, ochotny, do chronienia się grzechow, pilny &c.

Dźiękuięć zá Dobrodźieystwá: 1. *Doczesne*: że mi pożywienie, odźienie, y mieszkánie obmyślasz 2. *Duchowne*: że mię usprawiedliwiasz, w nabożeństwie utwierdzasz, do cnot Swiętych przysposabiasz. 3. *Niebieskie*: że mię przez professyą żywotem wiecznym upewniasz.

Trzeci Punkt: PROSZENIE o *ratunek*. *Pákta*.

Dobrotliwy Boże, proszę Cię. 1. ábyś *Pámięć* moię, ná przypomnienie sobie wszytkich spraw, ſtwierdźił; 2. ábyś *Rozum*, ná rozeznánie dobrych, y złych spraw, oświećił; 3. ábyś *w Woli* áfekt, do dźiękowánia zá dobre, do żalu zá złe uczynki, wzbudźił.

Druga Część: PRZEIEDNANIE. *Tey Punktow trzy*:

Pierwszy Punkt: RACHUNEK sumnienia, ze trzech rzeczy;

Naprzod: *z Niedbálstwá*. 1. Ieżelim niedbále strzegł sercá od myśli prożnych, bogomyślności przeszkadzáiących? 2. Ięzyká, od mow niepotrzebnych, żártobliwych, posądzáiących, sławy uymuiących, y szemráckich, kłámliwych? &c. 3. Ieżelim oczu niestrzegł od ćiekáwego, y niepotrzebnego párzenia, z ktorego rożne rozerwánia pochodźiły? 4. Vszu od słuchánia mow świátowych, żártobliwych, czći uwłaczáiących? &c. 5. Zmysłow inszych, ieżelim od prożnośći nie powśćiągał? &c. 6. Ieżelim układność, skromność Zakonną w chodźie, w mowie, w oczách, y innych postępkách záchował, ábo kogo tym nie zgorszył? 7. Ieżelim ná proznowániu, schadzániu, &c. strawił czás? 8. Ieżelim to robił, co się ná nic nie przydáło, mogąc co potrzebnieyszego robić, ábo Brátu dopomoc? 9. Ieżelim co dla prożney chwały, ábo też nieszczerze robił? 10. Ieżelim niedbále wykonał rozkazánie stárszych? 11. w Modlitwie umysłowey, ustney, w odpráwowániu paćierzy, koronki, &c. w słuchániu Mszey Swiętey niedbały był; tęskniąc, o czym

inszym myśląc, pokusom przeszkadzáiącym leniwie się sprzećiwiáiąc? 12. Ieżelim leniwy był w czytániu Kśiążek, w słucháníu Kazánia, lekcyey? w wykonániu przedśięwźięćia, w czynieniu pokuty, w sprzećiwiániu się pokusom, w umartwieniu namiętnośći, ták zwierzchnych, iáko y wnętrznych, w ćwiczeniu się w cnotách? &c.

Powtore: z Pożądliwośći, á tey *Troiákiey*:

1. z *Wygod*: Ieżelim prágnął pokármow, ábo napoiow smácznych wydwornych, delikáckich? 2. Ieżelim się uskarżał, ábo w sobie szemrał, iż mi co mało, ábo nie ták smáczno, iákom się spodźiewał, dáno? 3. Ieżelim po porcyách inszych Bráći pátrzył? z kąd okázyą miałem do zazdrośći, szemránia: &c. 4. Ieżelim zá naymnieyszą álterácyą zdrowia o lekárstwá się przykrzył? 5. Ieżelim w chorobie nád stan swoy wygod prágnął, bárźiey o zdrowie ćiáłá, á niżeli dusze, myśląc? 6. Ieżim pożądał odźienia, legowiska, miękkiego, wygodnego ćiáłu? &c. 2. z *Ciekáwośći*: Prágnąc rzeczy dwornych, ksztaltnych, zbytnich, drogich, kosztownych, niepospolitych, niezwyczáynych? &c. 2. Pytáiąc się o nowiny świeckie; 3. o rzeczy do mię należące, y one z świtckiemi tráktuiąc, &c. 4. Ciekáwie się o rzeczy sekretne, y táiemne bádáiąc. 5. Defekty cudze uważáiąc, innych w podeyrzeniu máiąc. 3. z *Márnośći*: 1. Stáráiąc się zbytnie o łaskę, częstą konwersacyą, fawor, pochwałę u ludźi świeckich. 2. Prágnąć zbytecznie oficyn, y innych urzędow.

Potrzećie: ze Złośći, á tey tákże *Troiákiey*:

1. z *Gniewu*: 1. Ieżelim się poruszył gniewem

przećiw bliźniemu? w sercu rankor iáki máiąc, złego mu życząc. *znákiem*: niechęć mu iáką pokázuiąc, od niego stroniąc. *słowy*: przećiw niemu się poruszáiąc, ábo się z nim sprzeczáiąc, ábo o nim mowiąc. *uczynkiem*: ná złość mu czyniąc, w potrzebie dopomoc mu niechcąc, do turbácyi, ábo niećierpliwośći, niedbálstwem, ábo inszym sposobem, drugiego przywodząc; z furyą drugich (choć mi nie należáło) nápomináiąc. 2. *z Zázdrośći*: Ieżelim się ćieszył, gdy co przećiwnego bliźniego potkáło? ieżelim się smucił, gdy mu się dobrze powodźiło? 3 *z Lenistwá*: Ieżelim z gniewem nie tesknił, lubo ná roboćie, lubo ná modlitwie? pokusom leniwiem się sprzećiwiał, nie máiąc nádźieie w porátowániu Boskim.

Drugi Punkt: SRVCHA, ábo serdeczny *żal* zá uznáne defekty. *Pákta*: z tych y ze wszytkich grzechow, całego żywotá mego, przed Máiestatē twoim Boże moy, dáię się winien; y z szczerey miłośći ku Tobie, serdecznie záłuię, żem kiedykolwiek nie czynił coś roskazał, ábo żem się tego ważył, coś zákazał; żáłuię żem Cię nieskonczoną Dobroć obráźił, brzydzę się grzechámi moiemi, nád wszytkie nabrzydliwsze rzeczy; żáłuię, że nie ták żáłuię, iákobym żáłowáć powinien, y serdecznie prágnę tákiey skruchy, iáką mieli wszyscy Swięći, ofiáruię, w niedostátku tey skruchy, żywot IEZVSA Zbáwićielá moiego, bolesći ćięszkie, śmierć niewinną, y krew iego przenádroższą.

Trzeći Punkt: POSTANOWIENIE popráwy. *Pákta*: 1. Oycze miłośierdźia, mocno, y szczerze stánowię,

nowię, dla miłośći twoiey, á nie dla ſtráty Niebá, ábo boiáźni piekłá, nie tylko grzechow śmiertelnych, ále też nadálſzey okázyey ich (zá oſobliwą pomocą twoią) chcę, y prágnę ſkutecznie chronić ſię. 2. Wſzytkie záraz, ktore mię do obrazy twoiey przywodzą okázyie odrzucąm. 3. Wſzytkich mieyſc, oſob, &c. ná ktorych, y z ktoremi Ciebiem obrážał odſtępuię. 4. Swoiey woli, y Rozumu wyrzekąm ſię. 5. Wſzytek iuż Tobie wiernie ſłużyć, śluby Zakonne, y Regułę záchowáć, w cnotách Swiętych poſtępowáć, złe nałogi wykorzeniáć, zmyſły ták wnętrzne, iáko y powierzchowne martwić, obiecuię. 6. Do Ciebie ſzczerze, cáłym ſercem pokutuiącym, náwroćić ſię prágnę.

Trzecia Część Rekollekcyey: Dokończenie; Tey Punktow *Trzy*:

Pierwſzy Punkt: Prośba. *Pákta*: Oycze miłośirdźia proſzę Cię. 1. Dayże mi odpuſzczenie wſzytkich grzechow przeſzłych, ninieyſzych, wiádomych, niewiádomych, zápámiętałych, włáſnych, cudzych, myślą, mową, y uczynkiem, popełnionych. 2. Day mi iáko nawiękſze tych grzechow obrzydzenie. 3. Rácz dáć łáſkę do zwyćiężenia pokus, umartwienia namiętnośći, y páſſyi. 4. Łáſkę do poſtępowánia w Wierze, Nádźiei, y Miłośći. 5. Do otrzymánia cnot Páná Chryſtuſowych, Pokory, Poſłuſzeńſtwá, Cierpliwośći, Czyſtośći, Vboſtwá &c. 6. Tákże łáſkę do nabyćia duchá nabożeńſtwá. 7. Do ſzánowánia Przełożonych, miłowánia Bráćiey, y wſzytkich moich nieprzyiaćioł. 8. Do wypełnienia ślubow

Zakonnych. 9. Do znieśienia wszelákich prac, y ostrośći Zakonnych. 10. Te wszytkie łáski nie tylko mnie, ále też inszym wszytkim Bráći, Dobrodźieiom, Pokrewnym &c. racz dáć.

Drugi Punkt: OFIAROWANIE. *Paktá*: Oycze wszechmocny, przy zasługách kochánego Syná Twego, Zbáwićielá nászego, Nayświętszey Mátki iego, Aniołow, y wszytkich Swiętych, ofiáruięć: 1. wszytkie moie Modlitwy, ták umysłowe, iáko y ustne. 2. wszytkie umartwienia 3. wszytkie myśli, mowy, prace, y zábáwy moie. 4. wszytkie podrożne fátygi, niewczásy, y cokolwiek ćierpieć, y z posłuszeństwá odpráwowáć będę, ná chwałę S. twoię to wszytko ofiáruię; A to zá potrzeby moie, Bráći tego Konwentu, cáley Prowincyey, Dobrodźieiow, Pokrewnych, &c. Grzesznych, Konáiącyh, Zmárłych, &c.

Trzeci Punkt: POLECENIE *się Naprzod* Nayświętszey PANNIE; *Akt*:

Pod twoię obronę ućiekąm się Swięta Boża Rodźićielko, moiemi prozbámi nie racz gárdźić, w potrzebách moich; ále od wszelákich przygod, zácz mię wybáwić, Pánno záwsze chwalebna: Páni moiá, Orędowniczko moiá, Pośredniczko moiá, Twemu Synowi mię prezentuy, Twemu Synowi mię zálecay, Twego Syná mi przeiednay.

Potym do ANIOŁA STROŻA *Akt*:

Czuyny Strożu duszę moiey, ANIELE Boży, wybacz niewdźięczności moiey, á do woli twoiey przywiedź wolą moię; strzeż, rządz, y rátuy mię: Tyś Opiekun duszę moiey, wszytkę nádźieię w Tobie pokłádąm; proszę ábyś duszę moię rátował,

wał, y przy wyśćiu z ćiáłá, onę nayſłodſzemu IEZVSOWI Odkupićielowi moiemu z rąk twoich oddał.

Nákoniec SS. Páńſkim Pátronom. *Akt:*

Kochánkowie Boſcy, Patronowie moi, FRANCISZKU S. N. N. przyczyną ſwoią wſpomagayćie mię przed Bogiem; ábym przez náśládowánie żywotá wáſzego, ſtawſzy ſię wſpołdźiedźicem łáſki, y chwały wáſzey. BOGA z wami chwalił, ná wieki wiekow, Amen.

THEOLOGIEY ZAKONNEY TRAKTAT II. O CNOTACH,

Y o Spoſobie ćwiczenia ſię w nich.

POnieważ káżdy Zakonnik, z obowiąſku powołánia ſwego, powinien poſtępowáć z cnoty w cnotę; dla tego krotki ſpoſob podáie ſię tu ćwiczenia ſię w nich: A iáko náuk bez Miſtrzá, ták cnot SS. nábyć niepodobna bez obecnośći Boſkiey; Tá záś nábywa ſię *Miłośćią*, dochowuie ſię *Synowſką boiáźnią*, odnáwia ſię *Cnot Swiętych wyprawowaniem*.

Naprzod tedy: Vznáwſzy ktorać cnotá nápotrzebnieyſza ieſt, y ktoryć wyſtępek nabárdźiey

ſię

śię przykrzy? w cnoćie iemu przećiwney ćwicz śię; Náprzykład: turbuie ćię niećierpliwość, ćwicz śię w ćierpliwośći, ták długo, áż pozbędźiesz niećierpliwośći. Inne záś cnoty zá okázyą wyprawuy.

Powtore: Záwsze w pámięći onę cnotę miey, myśląc, y mowiąc o niey, áktámi záwsze ią wypráwuiąc, y w sercu ią wkorzeniáiąc.

Potrzećie: Poznay stopnie oney cnoty, ábyś zrozumiał, iákoś záczął? iáko postępuiesz? y w ktorym oney cnoty znáyduiesz się stopniu?

Naostátek: Ná káżdey Rekollekcyey, ták ráney, iáko y wieczorney, ráchuy śię: iákoś śię z występkiem potykał, ábo nie? y dla tego nowey (wźiąwszy ná pomoc BOGA) ná zwyćiężenie go, nábyway ochoty.

ROZDZIAŁ I.
O WIERZE.

WIARA, ieſt cnotá od BOGA w duszę wlana; przez ktorą mocno wierzemy w to, cokolwiek BOG nam przez Kośćioł do wierzenia podał.

STOPNIE iey sa trzy.

Pierwszy: wierzyć Bogá, Bogu, y w Bogá, poznawáiąc go, y iego włáśności z kreátur; to iest: z rzeczy stworzonych, przez dyskurs. Náprzykład: poznawam *Wszechmocność* iego, z stworzenia Niebá, y źiemie, y cokolwiek ná tym iest; po-

zna-

znawam iego *Mądrość*, z rządzenia wszytkiego świátá &c.

Drugi stopień iest: Wierzyć Bogá, Bogu, y w Bogá; poznawáiąc go bez dyskursu, to iest; bez uważánia dźieł iego ále, rozumem záraz oheymuiąc iego Wszechmocność, Dobroć, Mądrość &c.

Trzeci stopień: Wierzyć Bogá, Bogu, y w Bogá, bez żadney rozumu pomocy: ále utopiwszy się w Bogu przez obecność iásną, widźieć w nim iego Wszechmocność, Dobroć &c.

Wiedz: iż *Wierzyć Bogá*, iest wierzyć, że iest Bog, Stworzyćiel, Odkupićiel, Wszechmocny, &c.

Wierzyć Bogu, iest wierzyć temu wszytkiemu, co Bog przez Prorokow, Apostołow, Kośćioł S. do wierzenia podał; á to dla tego wierzyć, że Bog iest prawdą nieodmienną.

Wierzyć w Bogá, iest áktámi żywey Wiáry, iákoby strzałámi do celu, zmierzać do Bogá.

Cwiczenie sie w Wierze przez Akty.

1. Wierzę Bogá, *to iest*: względem iego nátury, y własnośći, że iest Troiáki w Osobách, Ieden w Bostwie; Wszechmocny, Wieczny, Nieskończony, Niepoięty, &c.

2. Wierzę Bogu, *to iest*: że iest Prawdźiwy; Wierzę iego przykazániom, zákazániom, rádom &c.

3. Wierzę w Bogá, *to iest*: áffektem żywey Wiáry idę do Bogá, do niego, iáko do celu, wszytkie Akty Wiáry dyryguiąc.

4. Wyráźną wiárą wierzę ártykuły wiáry: ták do Bostwá, iáko y do Człowieczeństwá należące; y w to wszytko, cokolwiek do wierzenia podał Bog, gdyż on iest nieodmienną prawdą.

5. Z Wielką prostotą y pokorą, rozum moy poddawam Bogu, mowiącemu przez Kościoł, pismo, Koncilia, ábo Zbory Oycow, y wyroki Papieskie.

6. Nieodmiennie wierzę, iż Wiárá Kátolicka iest prawdźiwa; á to z tych dowodow: 1 Iż nierozerwánie od Chrystusá, y iego Apostołow począwszy się, áż do końcá świátá nieodmiennie trwáć będźie. 2. Ze ma práwá, náuki święte, uczćiwe, według dusze, przećiwne Ciáłu. 3. Iż ma Sákrámentá dusze poświącáiące. 4. Iż wszyscy Doktorowie zgodnie, y iednákowo wierzą we wszytkie ártykuły Wiáry. 5. Iż oná sámá cudámi słynie. 6. Iż żaden z Kátolikow nie udáie się do Herezycy, áby doskonáley, ále áby swawolnie, y według ćiáłá żył. 7. Iż cáłemu świátu przez Apostołow Swiętych iest ogłoszona; ktorzy prostákámi, ubogiemi będąc, zbáwienną náuką do niey nie gwałtem, ábo męczeniem, wielu ćiągneli.

7. Wiárę S. Kátolicką (gdy tego będźie potrzebá) y z strátą żywotá wyznawáć chcę.

8. Towárzystwa Heretykow chronić się y ich náukámi brzydźić się będę, y obiecuię.

Znayduie się też wiára nágánna: á ta iest dwoiáka:

Pierwsza Niedostáteczna: tá zowie się 1. *Niedowiárstwo*, gdy kto trudney iákiey rzeczy zácząc,

ábo

ábo záczętey dokończyć, nie śmie; nie ufáiąc żeby Bog dopomoc mu miał, 2. *Martwá*, to iest: áktámi miłośći Boskiey nie ożywiona. 3. *Omylna*, ná ludzkim rozumie, á nie ná Kośćiołá Swiętego powadze, grontuiąca się.

Druga Zbyteczna: á tá iest *bábska*, gdy kto skwápliwie, płonnie, zábobonnie czemu wierzy.

ROZDZIAŁ II.

O NADZIEI.

NADZIEIA, iest cnotá od Bogá w duszę wlana; przez ktorą pewną ufnośćią dobr duchownych (*to iest. odpuszczenia grzechow, nábyćia łáski, otrzymánia chwały wieczney*) oczekiwamy.

Stopnie iey są trzy:

Pierwszy: Oczekiwáć dobr duchownych dla zasług Chrystusowych, y nászych od Páná Bogá, z weselem, y ufnośćią.

Drugi: Spodźiewáć się dobr pomienionych, z tęskliwośćią, y wzdychániem do Páná Bogá.

Trzeći: Spodźiewáć się dobr duchownych w záchwyceniu dusze, onę w Bogu utopioną máiąc.

Czwiczenie się w Nádźiei przez Akty.

1. Spodźiewąm się z ufnośćią Vwielbienia dusze, y iey dárow; to iest: że bedę Bogá iáśnie widźiał, mocno trzymał, y wdźięcznie się z nim ćieszył. 2. Spodźiewąm się uwielbienia ćiáłá, y iego dárow, to iest: że będę miał iásne, chybkie, subtelne, niećierpiętliwe. 3. Spodźiewąm się że otrzy-

otrzymąm wdźięczne z Aniołámi, y z Swiętemi Páńſkiemi towárzyſtwo wzaiemne y doſkonáłe z niemi Bogá chwalenie, miłowánie, czczenie, ná wieki. 4. Spodźiewąm ſię do nábyćia tego błogoſłáwieńſtwá, środkow od Bogá; to ieſt: odpuſzczenia grzechow, nábyćia łáſki, zwyćięſtwá pokus, wdźięcznego z Bogiem ná bogomyślności towárzyſtwá, y ziednoczenia 5. Oczekiwąm w tym rátunku od Mátki Bożey, Aniołow Swiętych, y Pátronow moich. 6. Tego wſzytkiego ſpodźiewąm ſię, nie zá właſne moie zaſługi, ktore nic nie ſą, ále z zaſług Chryſtuſa Pána, y z nieżmierney iego dobroći, y miłośierdźia. 7. We wſzytkich utrapieniach, trudnośćiách, potrzebách, y pokuſách, mąm ufność w Bogu, że mi pomocy ſwey rękę poda; y dla tego do niego z ufnośćią, iák do Oycá, ućiekąm ſię. náwiękſze ſpráwy, bez deſperácycy, ſtátecznie, odpráwowáć, y czynić będę. 8. Niewątpliwą mąm nádźieię, iż Bog káżdą modlitwę nabożnie, dobrą intencyą, w rzeczy ſłuſzney, do śiebie kierowáną wyſłuchywa; y modlącego ſię kontentuie, y dla tego bez przeſtánku modlić ſię będę.

Nádźieiá Nágánna znáyduie ſię; á tá dwoiáka.

Iedná Niedoſtáteczna; á tá ieſt *Deſperácya*: gdy kto rátunku, odpuſzczenia grzechow, nagrody od Bogá nieſpodźiewa ſię; tá deſperácya pochodźi, z niedyſkretney uwagi ſurowey ſpráwiedliwośći Boſkiey.

Druga Zbyteczna: á tá ieſt *Prezumpcya*: gdy kto zbytecznie, ugrontowawſzy ſię ná ſamych zaſługách Męki Chryſtuſowey, ſpodźiewa ſię odpuſzczenia grzechow, bez pokuty; otrzymánia

ROZDZIAŁ III.
O MIŁOSCI BOZEY.

MIŁOSC *Boska*, ieſt cnotá od Bogá wlána: ktorą miłuiemy Bogá nád wſzytko dla ſámego Páná Bogá, że dla ſwey dobroći tego godźien.

Stopnie tey ſą trzy:

Pierwſzy: Miłowáć Páná Bogá dla Páná Bogá, w Pánu Bogu, y według Páná Bogá, *ſtáteczn ie.*

Drugi: miłowáć Páná Bogá (*iáko wzwyſz*) iednák *roſtropnie*, przećiw poduſzczeniu Czártowſkiemu, żebyśmy nie byli zdrádzeni; *wdźięcznie*, *y mile*, przećiw wygodom ćiáłá, żebyśmy do niego nie byli przychęceni; *meżnie*, przećiw prześládowániu od świátá, żebyśmy niebyli ućiążeni; ále ſmák uczuwáli w náśládowaniu żywotá Chryſtuſowego.

Trzeći: miłowáć Páná Bogá, (*iáko w pierwſzym, y w drugim Stopniu*) iednák, *niezmiernie*; to ieſt: cále ſobie, y wſzytkiemu umárłſzy, ſámemu Bogu żyiąc, w nim ſerce utopić, ogniem miłośći iego pałáć, w nim, y nim żyć.

Wiedźieć potrzebá: iż miłuiemy Páná Bogá.

1. *Dla Páná Bogá.* 1. że ieſt nieſkończona Dobroć, Pięknośc, Doſkonałość &c. 2. że nas bárdźiey miłuie, á niżeli my ſię. 3. że nas w przod umiłował, to ieſt: przed czáſem, od wiekow nas przeznaczáiąc; w czáśie, nas zachowuiąc; po czáśie, nas uwielbiáiąc. 4. iż cokolwiek ma, wſztkiego ſię nam dáie.

II. *W Pánu Bogu* to ieſt: winſzuiąc Pánu Bogu wſzytkich doſkonáłośći, y właſności, że ieſt Pánem nád Pány, wſzechmocnym, &c. y z tego ſię wſzytkiego raduiąc.

III. *Według Páná Bogá*, to ieſt: iáko roſkazał; miłuiąc go ze wſzytkiego ſercá, *niepokalánie*; ze wſzytkiey duſze, *nieporownánie*; ze wſzytkich śił, *niezwyczáynie*. Abo miłuiąc go wſzytkiemi śiłámi duſze, *cáłym ſercem* to ieſt: rozumem, *nie błędnie*; *cáłą duſzą*, to ieſt Wolą, *uśilnie*; *cáłą myślą*, to ieſt pámięćią, *pámiętliwie*

IV. *Nieporownánie.* to ieſt: przekłádáiąc Bogá zacnośćią, czćią, y miłośćią, nád wſzytkie nazácznieyſze, náuczćiwſze, námilſze rzeczy.

V. *Státecznie.* to ieſt: bez odmiány, choćiaſzby nálegáły y pokuſy.

VI. *Trwále.* nieuſtáiąc áż do końcá nábyćia doſkonáłośći.

VII. *Roſtropnie.* to ieſt: oſtrożnie ſię w miłośći Boſkiey ſpráwuiąc, áni w powodzeniu, pychą, áni w przećiwnośći, niećierpliwośćią, áni miłośćią ſámego śiebie, ábo bliźniego, od miłośći Boſkiey nie odſtępuiąc; áni w pokuſách, w práwą, ábo w lewą, udáiąc ſię.

VIII. *Wdzięcznie*: to ieſt: zákuśiwſzy Dobroći Boſkiey, wielki ſmák w miłośći Boſkiey czuć, y od wdźięcznośći ſię roſpływáiąc; kto tą miłość ą kocha Bogá 1. wſzytkiemi roſkoſzámi, godnośćiami, wolnośćámi &c. świátowemi, gárdźi. 2. wſzelkie oſtrośći, prace, &c. dla Bogá przyimuie. 3. Towárzyſtwá ludzkiego chroni ſię. 4. Bogá, przez medytácyą, y kontemplácyą ſzuka.

IX. *Mężnie.* to ieſt: 1. z pracą wyſtępki wykorzeniáiąc. 2. páſſye śilnie tłumiąc. 3. wſzelkie trudnośći podeymuiąc. 4. ná przeciwnośći gotowym śię być pokázuiąc 5. złe zá dobre, wdźięcznie przyimuiąc.

X. *Niezmiernie.* wſzytkim áfektem, w záchwyceniu umysłu, ku Bogu miłośćią páłáć.

Czwiczenie śię w miłośći Boſkiey przez Akty.

1. O Boże! miłuię Cię, żeś piękny, y dobry ieſt, nád wſzelką piękność, y dobroć, ktora śię poiąć może, rozumem ſtworzonym. 2. O Boże! miłuię Cię, gdyżeś ieſt wſzelkiey dobroći, doſkonáłośći, łáſk, ſprawcą; y dawcą ſzczodrobliwym. 3. O Boże! miłuię Cię. 1. dlá Ciebie. 2. w Tobie. 3. według Ciebie. 4. nieporownánie. 5. ſtátecznie. 6. trwále. 7. roſtropnie. 8. wdźięcznie. 9. mężnie 10. niezmiernie. 4. O Boże! iednoczę śię z Tobą, iáko z nawiękſzym Dobrem, wſzytkiemi śiłámi duſze moiey, to ieſt: *Rozumem*, o Tobie myśląc; *Pámięćią*, Twoię obecność trzymáiąc *Wolą*, wſzytkie áfekty miłośći, rádośći, chwały, &c. do ćiebie w zbudzáiąc. 5. O Boże wſzytkich zacnośći, doſkonáłośći! żeś ieſt Bogiem, Monárchą, Stworcą, Pánem nád Pány, &c. Wſzechmocny, Niepoięty, &c. tegoć wſzytkiego, z wielką cáłey moiey duſze rádośćią, winſzuię 6. Niepoięte weſele mąm z twoiey Zacnośći, Wielmożnośći, Wſpániáłośći, doſtoieńſtwá ćieſząc śię, żeś ieſt Pánem Niebá, y źiemie; żeć ták wiele millionow Aniołow, Archániołow, Swiętych, ſłużą; że ná Imię twoie wſzelkie kolano upada. 7. Iedynieć życzę, áby wſzytko

 ſtwo-

ſtworzenie, náwet potępieni, część, y chwałę Ci oddáwáli; iedynie Cię miłowáli, ná wieki. 8. Panie, poznawſzy twoię Dobroć, dobroczynność, przychylność, miłość, &c. ktorą wſzelkiemu ſtworzeniu, y mnie niegodnemu wyświadczaſz, zá wſzytkie grzechy ſerdecznie żáłuię; żem niemi był okázyą ukrzywdzenia, y obrázy, Dobroći twoiey Boſkiey. 9. Stánowię ſkuteczne przedśięwźięćie popráwy, czynienia godney pokuty, pełnienia przykazań Boſkich, przyięćia rad, y upodobánia Chryſtuſowego. 10. Chcę śię ćieſzyć z tego, co śię Bogu podoba; ſmućić z tego, co iemu śię nie podoba, y przećiw iego woli, y przykazániu ieſt. 11. Iedynie śię ſtáráć będę, wſzelkiemi áfektámi, áktámi, wzdychániem, y innemi wynálazkámi, ſzukáć, y nábywáć miłośći z Tobą Boże, miłośći moiá!

Miłość ku Bogu nagánna.

Iedná ieſt *Niedoſtáteczna*: gdy Páná Bogá nie miłuiemy, iáko należy; á to z niedoſtátku, ábo wiáry, ábo ſpráwiedliwośći, ábo ſtátecznośći.

Druga ieſt *Zbyteczna*: Bogá miłuiąc ſpoſobem zákazánym; iáko gdyby kto dla Bogá zábił śię, utopił, &c.

ROZDZIAŁ IV.

O MIŁOSCI BLIZNIEGO.

MIŁOSC Bliźniego, ieſt cnotá, ktorą miłuiemy bliźniego, dla Páná Bogá, ták iáko ſámych śiebie.

Stopni

Stopni ma trzy:

Pierwszy: miłowáć bliźniego dla Páná Bogá, w Pánu Bogu, według Páná Bogá, *státecznie*; bez respektu włásnego pożytku, y wygody.

Drugi: miłowáć (*iák wzwyß*) *roſtropnie, mile, y mężnie*, y z utrátą substancyey swoiey.

Trzeći stopień iest: miłowáć (*iák w zwyß*) *niezmiernie*, y z utrátą żywotá doczesnego; dla dobrá iego duszneg.

Wiedz, iż miłuiemy bliźniego:

I. *Dla Páná Bogá*; 1. że Bog przykazał. 2. że wszyscy iesteśmy Synámi Bożemi. 3. że ná wyobráżenie Boskie bliźni iest stworzony. 4. że go Bog miłuie. 5. że iest sługą, y przyiaćielem Boskim 6. że iest namiestnikiem Chrystusowym. 7. że iesteśmy sobie Bráćia z pierwszych Rodźicow, z odkupienia, z przyięćia wiáry, z powołánia do Zakonu.

II. *w Bogu*; Bliźniemu życząc tego wszytkiego przez uczestnictwo, co ma Bog przez istność; to iest: łáski w ninieyszym, chwały w przyszłym żywoćie; y ziednoczywszy śię miłośćią Boską z bliźnim, iednoż z nim trzymáć w dobrym, to iest, w szczęśćiu, iednoż y w złym, to iest w nieszczęśćiu.

III. *Według Páná Bogá*: to iest, według roskazánia Boskiego z bliźnim żyiąc, konwersuiąc; y iáko nas Chrystus umiłował, to iest *z łáski*, abo *dármo*, bez swego pożytku, uprzedzáiąc nas swoią miłośćią. *Skutecznie*, rzeczą sámą śiebie wszytkiego z ćiałem y duszą zá nas śię dáiąc. *Porzonnie*, tę miłość do nászego kieruiąc zbáwienia, ták y my bliźniego miłowáć mamy.

IV. *Státecznie*: żadną pokuſą, y niechęćią bliźniego, od miłośći iego nie odſtępuiąc; choćiaſzby tey miłośći nie był wdźięczen.

V. *Rostropnie*: bliźniemu w przod dobr duſznych, á niżeli ćieleſnych życząc, y miłuiąc go; áni zbytnie, áni niedoſkonále.

VI. *Mile*: bliźniego ſzczęśćie, y nieſzczęśćie, iák ſwoie uznáwáć; ćieſząc ſię, ábo ſmucąc, iák z ſwoiego włáſnego.

VII. *Mężnie*: áni w ſzczęśćiu, áni w nieſzczęśćiu od miłowánia iego nie odſtępuiąc, miłośćią złość iego zniewaláiąc; zá iego złą chęć, złorzeczenie, źle czynienie, ták przed Bogiem, iáko y przed ludźmi, oddáwáć mu dobrą wolą, dobrą mową, dobroczynnośćią.

VIII. *Niezmiernie*: dobr doczeſnych, nád to: y żywotá ſtrátę ochotnie znieść, nie ták dla nádźiei przyſzłey nagrody, iáko dla prágnienia bráterſkiego zbáwienia, y náśládowánia Chryſtuſá.

Cwiczenie ſię w miłośći bliźniego przez Akty.

1. Afektem miłośnym życzę káżdemu dobr duchownych; to ieſt: popráwy żywotá, uſpráwiedliwienia, łáſki Boſkiey, cnot świętych, chwały niebieſkiey, ták iáko ſobie. 2. Życzę káżdemu dobr doczeſnych: to ieſt: zdrowia, ſławy, godnośći, bogactw, ſzczęśliwego ná wſzytkim powodzenia: byle to było z chwałą Boſką, á zbáwieniem bliźniego. 3. Chcę ſię ćieſzyć z powodzenia bliźniego, ták w dobrách duchownych, iáko y doczeſnych. 4. Káżdego ſobie chcę poważáć, nie ſądźić, áni gárdźić, dobrze o nim

trzy-

trzymáć, sławy bronić, wymawiáć; rádą, náuką, uczynkiem, przykłádem, modlitwą rátowáć: niewinnego bronić, winnego wymawiáć; o káżdym dobrze trzymáć, y wszytko ná lepszą tłumáczyć stronę. 5. Prágnę słowy nikogo nie szczypáć, z nikim się nie sprzeczáć, nikogo nie gánić, chybáby mię powinność przymuśiłá. 6. Chcę wszytkim prawdźiwey miłośći dowody wyświadczáć, chroniąc się osobliwey przyiáźni podeyźrenia, ále wszytkich iednáko miłuiąc, szánuiąc, łágodnie z káżdym mowiąc, miłośiernie według możnośći rátuiąc: w ostátku słowy, gdy skutkiem nie można, ćiesząc. 7. Chcę nieprzyiaćioł moich sercem miłowáć, usty wymawiáć, uczynkiem rátowáć. 8. Prágnę wewnetrzne umysłu odwrocenie się uskramiáć, y urázy z niechęći nieprzyiaćielá pochodzące, áktámi miłośći leczyć. 9. Chcę nieprzyiaćiołom moim wszytkie krzywdy, y urázy, z sercá dárowáć, nie mśćić się: znáki życzliwośći, nie tylko pospolite, ále też osobliwe im pokazowáć, zá nich Páná Bogá prośić; y tych dobr ktorych sobie życzę od Páná Bogá, im prágnąc y życząc. 10. Prágnę miłowáć bliźniego dla Bogá, w Bogu, według Bogá, státecznie, dármo; bez swego pożytku y wygody. 11. Chcę miłowáć bliźniego (*iáko wzwyż*) rostropnie mile, mężnie skutecznie, y z utrátą dobr moich. 12. Chcę miłowáć bliźniego (*iáko wzwyż*) niezmiernie, y z utrátą żywotá moiego; sporządzáiąc to do zbáwienia iego, y większey chwały Boskiey.

Miłość ku Bliźniemu v Bogá niepłatna.

Iedná, zowie się Niedostáteczna: á tá iest: 1. Wrodzona, z áfektu wrodzonego pochodząca, táka znáyduie się między pokrewnemi, przyiaćiołámi &c. 2. Swiatowa, gdy ieden drugiego miłuie dla szczęśćia, promocyey, wygody swey, &c. 3. Należyta, táką sługá, Páná, Syn, Oycá &c. miłowáć powinien. 4. Towarzyska, ktorą towárzysz towárzyszá, sąśiad sąśiadá &c. miłuie. 5. Pożądliwośći, dla ukontentowánia zmysłow, ábo ćiáłá, drugiego miłuię. 6. Przyiázna, dla cnotliwych obyczáiow kogo kocháiąc, Zowie się táká miłość Niedostateczna, bo nie pochodźi z miłośći dla Bogá.

Druga, zowie się Zbyteczna: gdy kto, dla miłośći bliźniego, Bogá obraza.

ROZDZIAŁ V.

O POKORZE.

POKORA, iest cnotá, przez ktorą człowiek podłość swoię poznawszy, sobą gárdząc, nisko o sobie trzyma.

Tá iest troiáka, uznáiąc człowieká troiáko: Pierwsza względem Bogá

Tey stopnie są trzy:

Pierwszy: uniżonym sercem w przepáść podłośći swey się ponurzywszy, oddáć pokłon Bogu należyty, iáko Pánu, y stworcy swoiemu.

Drugi: wszelkie utrapienia od Bogá przepuszczone, iáko od Oycá wdźięcznie, bez nárzekánia przyimowáć: y owszem się godnym tákiego, y większego karánia sądźić.

Trze-

Trzeći: uznáwáć, iż wszytkie dobrá ták ćielesne, iáko y duszne, z szczegulney Boskiey dobroći, á nie z zasług nászych otrzymáliśmy; y one Bogu oddáwáć, áni z nich swey, ále Boskiey chwały szukáć.

Druga Pokorá, uniża człowieká względem *bliźniego*, A tey *Stopni iest trzy*:

Pierwszy: uniżáć się stárszemu, á nie wynośić się nád rownego.

Drugi: uniżáć się rownemu, á nie wynośić się nád niższego.

Trzeći: uniżáć się niższemu, á nád nikogo się nie wynośić.

Wiedźieć potrzebá: iż się uniżamy bliźniemu dwoiákim sposobem: *Naprzod* wewnątrz *sercem*; 1. dobrze onim rozumieiąc, zá godnieyszego, lepszego, sposobnieyszego &c. á niżeli śiebie, lądząc. 2. dla defektow iego nim nie gardząc. 3. urázy, y krzywdy od niego skromnie przyimuiąc. 4. w nieszczęśćiu nád nim litość máiąc. *Powtore powierzchownie*. 1. *Znákiem*, cząc go, mieyscá mu ustępuiąc. 2. *Vsty*, o nim dobrze mowiąc; wymawiáiąc, chwaląc, broniąc. 3. *Vczynkiem*, rátuiąc go, służąc mu w potrzebie, słucháiąc go.

Trzećia Pokorá uniża człowieká względem *siebie sámego*; Tey stopnie trzy są:

Pierwszy: z poznánia swey podłośći, nie tylko *wewnątrz*, zá nanędznieyszego, naniepotrzebnieyszego, nagłupszego, grzesznika nawiększego, sądźić się, (*gdyż ták iest*) ále też *powierzchownie*, od inszych będąc zá tákiego miány, tę wzgárdę skromnie znośić.

Drugi: wſzelkie pogárdy, ninieyſze z weſelem przyimowáć, przyſzłych z prágnieniē oczekiwáć. *Trzeći* ſtopień: im zacnieyſzemi będąc od Bogá, y ludźi, tálentámi, godnośćiámi &c. udárowáni, czczeni, &c. tym ſię bárdźiey uniżáć, áfektem, ſłowy, znákámi, y rzeczą ſamą, ták przed Bogiem, iáko y ludźmi.

Poznáwa ſię człowiek *Namizernieyſzym*: 1. zuważánia pierwſzego o mizeryách &c. *czytay kárte* 93. 2. niewiedząc ieżeli mu ſą grzechy odpuſzczone? ieżeli w łáſce, á bo w niełáſce, u Bogá ieſt? ieżeli w niełáſce? mizernieyſzym ieſt nád bydlę, ktorego ſię mizerya ná świećie kończy; człowieká záś grzeſznego, ná wieki trwáć będźie; ieżeli ieſt w łáſce? przećię ieſt mizerny, gdyż w tey łáſce przez ſię trwáć nie może.

Poznawa ſię *naniepotrzebnieyſzym*: Naprzod *ſobie*, dla grzechow; gdyż przez nie zgubę ſobie przynośi. Powtore *bliźniemu*, gdy mu żadney pomocy nie daie, y owſzem go złym przykłádem gorſzy, y dla tego mu ſzkodźi. Potrzećie *Bogu*, gdy go (iáko niewdźięcznik) ćięſzko obraża: á ieżeli co dobrego czyni? wſzytko to łáſká Boſka ieſt, gdyż z śiebie nic dobrego, tylko grzech, czynić może.

Poznawa ſię *napodleyſzym*: á to przeyźrawſzy ſię: 1. w urodzeniu, ieżeli z podłych rodźicow? &c. 2. w obyczáiách, ieżeli grubian? páſſyonat? cnot niemáiący? 3. w Zakonnośći, ieżeli nienábożny? oſpáły? niezakonny? tylko ná pozor. 4. uważáiąc doſkonáłośći y cnoty w inſzych, ktore ſię we mnie nieznáyduią; z kąd ſię zá napodleyſzego ſądzę.

Poznawa ſię zá nagłupßego, choćiaſz nawiękſzy Theolog; mądrośći bowiem ſwey ábo ná zbáwienie záżywá, ábo nie? ieżeli nie? tedy głupſzy ieſt nád proſtego chłopká, w proſtoćie Bogu ſłużącego: ieżeli záś záżywa ná zbáwienie? przećię on głupi, gdyż nie umie tym talentem ták záràbiáć, iáko potrzebá, y do Bogá nim zmierzáć.

Poznawa ſię grzeßnikiem nawiękſzym: Naprzod, z świádectwá włáſnego ſumnienia, ktore káżdego obwinia z grzechow; 1. iáwnych, y z pogorſzeniem popełnionych 2. z niewiádomych innym, ále Bogu, y ſamemu ſobie wiádomych 3. z niewiadomych ſobie, ále ſamemu tylko Bogu iáwnych, á bárdzo ćięſzkich. Powtore z poznánia ćięſzkośći grzechow ſwoich, ktore ná wagę z inſzych ludźi grzechámi wźięte, nierownie ſą ćięższe, żadney wymowki nie máiące; iáko człowieká Zakonnego grzech, nierownie ieſt ćięższy, á niżeli świeckiego; Kátoliká, á niżeli Pogáninä. Potrzećie, z poznánia ſwoiey do złego ſkłonnośći, ktorą gdyby Bog łáſką ſwą oſobliwą nie uſkramiał, nawiękſzych grzeſznikow wſzytkiego świátá złośćiąby przechodźił.

Cwiczenie ſię w Pokorze.

Maſz ſpoſob ćwiczenia ſię w Pokorze, z náuki wzwyſz położoney, y z Stopniow; okrom tego, maſz Akty:

1. Myśli harde w ſobie tłumić. 2. Słow, chwałę włáſną, y prożną wyrażáiących chronić ſię. 3. Nic dla prożney chwały nie czynić. 4. Pobudki prożnego upodobánia w powodzeniu, podłośćią

y niedoskonáłośćią swoią, martwić. 5. Mile przyimowáć od inszych podłe o sobie rozumienia, poniżánia, pogárdy, náśmiewiská, urągánia, strofowánia, &c. bez wymowki. 6. Poznawáć się zá nanędznieyszego, nanikczemnieyszego; á inszych zá lepszych, zá sposobnieyszych do wszytkiego dobrego, sądźić. 7. Wszelkich okázyi szukáć do uniżenia się, udaiąc się do robot podłych y wzgárdzonych; do zámiátánia, y chędożenia rynsztokow, &c 8. Przed Bogiem y przed ludźmi, zá iednego zgniłego psa poczytáć się.

Przez te stopnie spuść się ná dno nikczemnośći y podłośći swey: á 1. Wzgárdy, y náśmiewiská, lubo rozumem poznawász; iednák nie skarż się, ále przyimuy *skromnie*. 2. Do Bogá westchnąwszy; dźiękuy mu zá upokorzenie pogárdy; á modl się zá nieprzyiaćielá, znosząc od niego wzgárdę chętnie, bez *trudnośći*. 3. wszelkiey pogárdy winszuy, y życz sobie, przyimuiąc ią *z weselem*.

Pokorá z náyduie się Występna:

Iedná Niedostáteczna, á tá pierwsza iest: *Przymuszona*, gdy kogo gwałtem upokarzáią; zowie się Wilcza pokorá. *Druga Zmyślona*. gdy ná pozor kto się upokarza, á w rzeczy sámey pysznym iest. *Trzećia Bestyálska*. gdy człowiek Boskim wyobráżeniem będąc, przyrownywa się bestyom bezrozumnym. *Czwarta Płonna*, to iest bez zapłáty, gdy się kto z respektu świátowego upokarza; iáko gdy poddány upokarza się Pánu, &c.

Druga iest *Zbyteczna*. *Pierwsza*, gdy kto z pokory drugiego występkow nie karze; choćiasz powinien, y może. *Druga*, gdy kto talent do

náuki, do Kázániá &c. máiąc, onego z pokory wielkiey nie záżywáiąc, zákopuie.

ROZDZIAŁ VI.

O CIERPLIWOSCI.

CIERPLIWOSC, iest *Cnotá* przez ktorą przećiwnośći znośiemy, niedáiąc śię áni smutkowi w nich pokonywáć, áni pragnieniem pomsty uwodźić.

Stopnie iey są *Trzy:*

Pierwßy: Przećiwnośći skromnie znośić, wszelkie poruszenia do zemsty chámuiąc.

Drugi stopień: w Przyimowániu przećiwnośći, żadnego sprzećiwienia śię ná rozumie, żadnego poruszenia ná zmysłách nie czuć, y owszem lekkość.

Trzeći stopień iest: z Przećiwnośći (*náśláduiąc Chrystusá Páná*) gdy są, ćieszyć śię, y chełpić; gdy nie mász, życzyć ich sobie.

Czwiczenie śię w ćierpliwośći przez Akty.

Nayśłodszy IEZV, konformuiąc śię, y stosuiąc do żywotá twoiego:

1. Naymnieyszą uznáną pássyą do niećierpliwośći mię poruszaiącą, umarzáć, przypominániem sobie żywotá twoiego, chcę. 2. wnętrzną zápálczywość, gniew, chęć do zemszczenia śię, aktámi Cierpliwośći, y miłośći bráterskiey tłumić. 3. Zadnego znáku niećierpliwośći, áni słowem, áni skinieniem, áni gestem ćiáła nie pokázowáć, áni wyrażáć. 4. Wszelkie krzywdy, náśmiewiská, niesławę, obelgi, wzgárdy, &c. od káżde-

żdego, y napodleyszego, ochotnie, ćierpliwie, skromnie, bez sprzećiwienia śię, bez uskarżánia, &c. przyimowáć; trzymáiąc: że to z ordynácyey twoiey Boskiey, ábo z nieostrozności mię lżącego, pochodźi. 5. We wszytkich chorobách, boleśćiách, ckliwośćiách, &c. żadnego znáku niećierpliwośći (*ile ze mnie będźie*) nie pokázowáć; y owszem mężnie znośić, sądząc śię, że moie grzechy ćęższego godne karánia: á Oycu miłośierdźia dźiękuiąc zá fawor łáski: gdy zá męki piekielne, ábo Czyscowe ćięszkie, á nie płátne, tu krotkie, lekkie á płátne, náznáczył mi. 6. Nie turbowáć śię, lubo zá dobre uczynki nagánę otrzymąm, od tych ktorym dobrze uczyniłem. 7. Nie tylko od złych, ále y od dobrych, ze złego udánia, prześládowánia znośić. 8. Przećiwnośći nádźieią przyszłey nagrody sobie ulżywáć. 9. Ná wszelkie fałszywe obwinienia, y zárzucánia, nie odpowiádáiąc, milczeć; ábo mowić skromnie: *Moiá Winá*. 10. Prześládowánia ninieysze, z weselem przyimowáć, przyszłych, z pożądániem oczekiwáć. 11. Zadnemi pogrożkámi, namowámi, podárunkámi, mękámi, od dobrego nie odstepowáć; y owszem stáтecznie áż do końcá w nim trwáć 12. w Vtrapieniu, ckliwośći nie przyimowáć, choćiasz miáłoby trwáć áż do śmierći. 13. Cierpiąc niedostátek w pożywieniu, nie szemráć. 1. wiedząc że z opátrzności Boskiey żyię; y przełożony tego mi udźiela, co Bog dla mię przez Dobrodźieiow użyczył. 2. Vznawáiąc śię być żebrakiem, ktoremu gdy co dádzą, dźiękuie; gdy nie dádzą, nie łáie, ále chwali Bogá.

14. Oschłości duchá, iáko doświadczenia, miłośnie od Bogá przyimowáć; námniey w záczętey modlitwie, y bogomyślności nie ustáiąc.

Cierpliwość Nágánna znáyduie się *dwoiáká:*

Iedná Niedostáteczna: á tá iest *pierwsza Przyrodzenia:* gdy kto znośi przećiwność nie dla Bogá, ále dla zdrowia sámego, iáko pusczánie krwie. &c.

Druga Swiátowa; przećiwnośći przyimuiąc dla stawy, iáko żołnierz: dla pożytku iáko kupiec.

Trzećia zmyślona; gdy kto ćierpliwie znośi, żeby go co gorszego nie potkáło, iáko sługa od Páná, uczeń od Mistrzá, ábo zeby go zá niećierpliwe go nie mieli, tedy znośi powierzchownie; á iednák czásu sposobnego czeka do zemszczenia się.

Czwarta Ográniczona; ćierpliwie znosząc co inszego, ále nie to; od kogo inszego, ále nie od tego, w inszy czás, ále nie w ten.

Druga iest *Zbyteczna;* Gdy kto ćierpliwie znośi krzywdę Boską, ábo bliźniego, z uszczerbkiem honoru Boskiego, ábo z krzywdą bliźniego.

ROZDZIAŁ VII.
O POSŁUSZENSTWIE.

POSŁVSZENSTWO, iest Cnotá, ktora nas nakłánia, ábyśmy poddawáli rozum, y wolą nászę, pod włádzą człowieká, dla Páná Bogá.

Stopni ma trzy.

Pierwszy: być posłusznym Przełożonemu, dla Bogá, powierzchownie, w przykazániach, zákazániach, w zględę ślubu uczynionego, z boiáźni karánia

ránia, z przećiwiániem śię zmysłow, á to z poszánowániem. ten stopień iest Poczynáiących.

Drugi: Być posłusznym Przełożonemu wewnątrz, w rádách, dla nádźieie łáski, y chwały od Bogá z zgadzániem śię woli; to iest iednoż chcąc, y nie chcąc z Przełożonym, á to ochotnie, ten stopień iest *Postepuiących*.

Trzeći: Być posłusznym Przełożonemu, ná naymnieysze skinienie, z miłośći, y náśládowánia Chrystusá Páná, z zniewoleniem rozumu; to iest, z Przełożonym iednoż rozumieiąc y nie; á to wesoło. ten stopień iest *Doskonałych*.

Są y insze trzy stopnie tegoż Posłuszeństwá.

Pierwszy: być posłusznym Bogu we wszytkich przykazániách, zákazániách, y rádách,

Wtory: być posłusznym, dla Bogá, człowiekowi dyskretnemu.

Trzeći: być posłusznym człowiekowi niedyskretnemu.

Są y insze trzy stopnie.

Pierwszy: być posłusznym, w máłey y łácney rzeczy.

Drugi: być posłusznym w trudney rzeczy, ále na krotki czás.

Trzeći: być posłusznym w trudney rzeczy, ná długi czás.

Náostátek są iesscze insze trzy stopnie.

Pierwszy: Dla Bogá wykonáć Przełożonego przykazánie.

Drugi: wykonywáć Przełożonego skinienie.

Trzeći: wykonywáć, dla Bogá, wolą domyślną Przełożonego.

Cwiczenie się w Posłuszeństwie przez Akty.

Naywyższy Monarcho, y Panie, widząc iż wszytko stworzenie Tobie, iáko Stworzycielowi iest posłuszne, sam Chrystus stał się posłusznym áż do śmierći, y ia dla miłośći twoiey obiecuię: 1. Pokornie, ochotnie, mężnie, státecznie, Przełożonego przykazánie wykonywáć, choćiasz by było przećiw skłonnośći przyrodzenia. 2. Wolą, y Rozum poddáwáć, pod wolą, y rozum Namiestniká twego, ochotnie przykazánie wykonywáiąc. 3. Nie roztrząsáć, áni bádáć się przyczyn przykazánia, ále dársko słucháć, ufáiąc iż Bogá słucham, gdy Przełożonego słucham. 4. Nie tylko łáskáwego, dobrego, uważnego, ále też y ostrego, złego, nieuważnego (*zbáwiennie iednák rozkázuiącego*) choćiasz słowy ostremi, trudną y ćięszką rzecz roskázuiącego, bez spodźiewánia się wdźięczności, ochotnie słucháć. 5. Z wielkim weselem, ná rozumie, áfekćie, y wykonániu, káżdemu Przełożonego przykazániu, skinieniem, y znákiem, wolą iego wyrażáiącemu, dosyć czynić, iákoby przykazániu Boskiemu. 6. Być gotowym ná káżde roskazánie, y dla niego wszytkich swoich zabaw, choćiaszby potrzebnieyszych, iáko czytánia, modlitwy, &c. odstąpić.

Posłuszeństwo znáyduie się też nagánne.

Iedno *Niedostáteczne*: 1. *Chciwośći*, gdy kto ochotny iest do wykonánia tego roskazánia, które do smáku, y woli iego przypada. 2. *Swiátowe*,

 wyko-

wykonywáiąc roſkázánie dla zapłáty, iáko náiemny ſługá.

Drugie ieſt *Zbyteczne*: gdy kto ſtárſzego ſłuchá przećiw ſumnieniu, ábo Przykazániu Boſkiemu.

ROZDZIAŁ VIII.
O UBOSTWIE.

VBOSTWO, ieſt Cnotá, przez ktorą chęć do rzeczy źiemſkich, y ſáme rzeczy dla Páná Bogá od śiebie odrzucamy.

Stopni ma trzy.

Pierwßy: Wſzytko rozdáć ubogim, wyrzec ſię wſzelkiey włáſnośći ábo páńſtwá; w potrzebách chronić ſię zbytku, y okazáłośći, mieć wolą ták żyć áż do śmierći, dla miłośći Páná IEZVSA, y puśćić nań ſwoie ſtáránie o ſobie z ufnośćią.

Drugi: w niedoſtátku, nie turbowáć ſię wewnątrz, y nie nárzekáć powierzchu.

Trzeći: Z tákiego niedoſtátku ćieſzyć ſię, y prágnąc więcey go ćierpieć, tym bárźiey ſię ákomoduiąc uboſtwu Chryſtuſowemu.

Cwiczenie ſie w Vboſtwie przez Akty.

Obiecuię: 1. Nie ſtáráć ſię o żadne rzeczy zbyteczne, wytworne, koſztowne, y one odrzucáć. 2. Kontentowáć ſię ſámemi rzeczámi potrzebnemi, bez ktorych ſię obyść nie mogę. 3. Y po-

y potrzebnych kiedy nie stánie, nie turbowáć się.
4. Wszelki niedostátek ćierpliwie, y owszem
wesoło (náśláduiąc Paná Chrystusá) przyimowáć,
5. Z zbytniem pieczołowániem niestáráć się o
rzeczy potrzebne, spuszczáiąc się ná opátrzność
Boską. 6. Propryetárstwá to iest własnośći, chro-
nić się Aktámi od Swiętego BERNARDA wyrá-
żonemi á te są:

1. Zadney rzeczy áni bráć, áni dárowáć, áni
pożyczoney innemu pożyczáć, przećiw wyráźney
ábo domniemáney Przełożonego woli; iáko to:
nie przyimowáć, áni dárowáć Koronek, Obraz-
kow, Metalli, Chustek &c. z Konwentu; iáko
z Kanápy, z Kuchnie, z Sártoryey, z Ogrodu, &c.
nic bez wiádomośći Przełożonego nie wydáwáć.
2. Rzeczy do záżywánia wszytkim náznáczoney
(to iest Klásztorney) ná zażywánie własne nie
obráćáć. 3. Zadney rzeczy nie kryć przed Prze-
łożonym, onę ná roskazánie oddáć, z tego się
nie turbuiąc, nie szemrząc, do stárszych Przeło-
żonych, áby byłá przywrocona, nie udáwáć się.
4. Kluczá od Celli, od Szporty &c. nie kryć, áni
z sobą umyślnie nie bráć, áby Przełożony owey
rzeczy nie wźiął. 5. Rzeczy u świeckich nie cho-
wáć. 6 w Konwenćie, w Celli, przećiw woli
Przełożonego, nie mieszkáć. 7. Dárowánych
rzeczy uśilnie się nie upomináć.

Vbostwo u Bogá niepłatne znáyduie się.

Iedno *Niedostáteczne*; tákie iest, pierwsze *Zmy-
slone*, ábo *Málowáne* tych, ktorzy robić nie chcąc,
vbostwo ćierpią. Drugie *Pieszczone*: tych, ktorzy
wyrzekłszy się przez Professyą wszelákich wy-
god,

god, onych po Profeffyey gdy nie máią, turbuią śię.

Drugie *Zbyteczne*, wyrzekáiąc śię rzeczy bez ktorych żyć niepodobna.

ROZDZIAŁ IX.
O TRZEZWOSCI.

TRZEZWOSC, ieſt Cnotá; człowieka w pomiárkowániu iedzenia, y pićia trzymáiąca. *Ma trzy ſtopńie.*

Pierwſzy: Zbyteczne, wymyślne, koſztowne &c. potráwy, y napoie odrzućiwſzy, potrzebnemi, miernemi, dla pośilenia żywota kontentowáć śię.

Drugi: Niedoſtátek ninieyſzy potrzebnego pożywienia ćierpliwie znośić, przyſzłego dobrowolnie ſzukáć.

Trzeći ſtopień: w oſtátniey tylko potrzebie pośiláć śię, iáko Swięty IAN CHRZĆIĆIEL; *ná táką trzezwość niki nie powinien*.

Cwiczenie śię w Trzezwośći przez Akty.

1. Chronić śię potraw, y napoiow wymyślnych, drogich, roſkoſznych, ſtanowi ſwemu nie przyzwoitych; kontentuiąc śię ubogiemi, y potrzebnemi. 2 Poſpolitych pokarmow, y napoiow, á nie wytwornych ſzukáć; á iákie dádzą, y nágotuią, chętnie pożywáć. 3. w Iedzeniu, y w trunku

ku smáku roskosznego nie szukáć; ále ná pospolitym przestáć. 4 Tyło ieść, y pić, ile do zdrowia, y pośiłku ćiáłá należy: uważáiąc, áby co Czystośći umysłu nie szkodźiło. 5. Przed iedzeniem o pokármách nie myślić, áni z chćiwośćią ieść, ábo pić, potrzebę máiąc zá miarę. 6. Pomniąc że iesteśmy ná prowizyey Boskiey, tym się kontentowáć, co nąm przez Dobrodźieiow dáie. 7. Posty Kośćielne, y z Reguły, doskonále chowáć, w iedzeniu przestrzegáiąc czásu, y godźiny.

Trzeźwość u Bogá niepłatna znáyduie się:

Iedná *Niedostáteczna*; á tá iest: pierwsza *Lekárska*, gdy kto lubo dla nábyćia, lubo dla záchowánia zdrowia, trzeźwym iest. Druga *Skąpstwá*, gdy kto dla skąpstwá żáłuie sobie tego, co mu potrzebno do żyćia. Trzećia *Obłudna*, gdy kto ná pozor, á nie szczerze trzeźwym się być pokázuie, áby go chwalono. Czwarta *Przymuszona*, gdy ubostwem przyćiśniony, trzeźwym być muśi. Piąta *Delikácka*, gdy kto smácznego napoiu nie máiąc, od pospolitego wstrzymuie się; ábo gdy kto nie máiąc tego czego prágnie, dlá tego smući się, gniewa, y szemrze.

Drugá *Zbyteczna*; gdy kto od potrzebnego przyrodzeniu pośiłku wstrzymuie się, nie bez znácznego zdrowia ćielesnego uszczerbku.

ROZDZIAŁ X.
O CZYSTOSCI.

CZYSTOSC, ieſt Cnotá, broniąca Ciáłá od zmázy pożądliwośći ćielesney, á duszę záchowuiąca w swey pieknośći, oddaláiąc od niey nieczyste myśli.

Stopnie iey ſą trzy.

Pierwßy ieſt: Czystość *Ciáłá*; tá lubośći ćielesne, poruszenia, słową, gestą, pobudki nieporządne, odrzuca, nigdy ná nie nie zezwaláiąc; á to przez chronienie się wszelákiey okázyey, y przez umartwienie Ciáłá.

Drugi ieſt: Czystość *Sercá*; tá zwyćiężywszy wiele pokus, namnieyszemu poruszeniu sprzećiwia się: myśli ćielesne, iáko wągiel rospalony z zanádrzá, z sercá wyrzuca; rzadkie, y to słábsze pobudki czuie; ktore łátwo uśmierza, duchá do Bogá záwsze wznośi.

Trzeći stopień ieſt: Czystość *Vmysłu* ábo duchá; tá mieszkáiąc we wnętrznośćiách dusze, zá łáską Boską, á swoią pilnośćią vśmierzone máiąc ćiáło, y podbite pod władzą duchá, ledwo iákie, y owszem żadnego nie czuie poruszenia.

Cwiczenie ſię w Czyſtośći przez Akty.

1. Obiecuię pożądliwośćiom powstáiącym wstręt dáwáć. 2. Myśli szpetnych nie przyimowáć, one iáko rospalony wągiel, nabożnemi myślámi (o Męce Páńskiey, o śmierći, o Piekle &c.) wyrzucáć. 3. Poruszenie Ciáłá áktem

 áná-

ánágogicznym, to iest: podnieśieniem umysłu przez áfekt nabożny do Bogá, ábo umartwieniem krotkim, ále śilnym, powśćiągáć. 4. Káżdey okázyey się chronić; iáko widzenia, słyszenia, słow nieczystych, konwersácyey z białemigłowámi, choćiaszby byłá pokrewna. 5. w Celli być ostrożnym; ták się spráwuiąc, iákby ná mię wszyscy pátrzyli. 6. Zadnego się gołą ręką nie dotykáć, y śiebie sámego ostrożnie, y wstydliwie. 7. Sposobow záchowánia Czystośći záżywáć; á te są: mierne iedzenie, y pićie; potráwy proste, podłość, y ostrość odźienia, twárde leżenie, martwienie ćiałá przez posty, dyscypliny, włośiennice, páśy żelázne, niedospánia, klęczenia, vtrudzenia podrożne; á piesze, źimną znoszenie, &c. chronienie się mieyscá, czásu, osob, &c.

Czystość u Bogá niepłatna znáyduie się:

Iedną *Niedostáteczna*, á tá iest: pierwsza *Czczá*, to iest, bez nagrody, iáka iest w dźiatkách, żádney pobudki nie czuiących. Druga *Morálna*, dla sámey vczćiwośći, iáka byłá w Sybillách. Trzećia *Nieostrożna*, to iest, okázyey się nie chroniąca. Czwarta *Roskoszna*, ćiáłu we wszytkich wczáśách wygadzáiąca. Piąta *Dworska*, záchowuiąca ná ćiele Czystość, z nákámi iednák, słowy niewstydliwemi, źártámi, ták śiebie, iáko y kogo innego, do lubierznośći pobudzáiąca.

Druga iest *Zbyteczna*; á tá iest: *Pierwsza*, gdyby kto udawszy się ná służbę Boską, záraz gwałt sobie czynił, stáráiąc się áby żadnych pożądliwośći ćielesnych nie czuł. *Druga*, gdyby dla záchowánia czystośći stał się trzebieńcem.

THE-

THEOLOGIEY ZAKONNEY TRAKTAT III.

Testamentu duchownego czynienia.

SPOSOB.

CZłowiek duchowny Ciáłu, świátu, Czártowi, y sobie umieráiąc, áby Bogu, Bogiem, y z Bogiem wiecznie żył, przy ostátecznym świátowego żyćia zgonie, duszę swoię wiecznym Testámentem, w dźiedźictwo Bogu oddáiąc, onę po szczeblách śiedmiorákiey Drábiny miłośći Boskiey, śilnym gorących áfektow krokiem, do Bogá, dla ziednoczenia się z nim wznośi.

DRABINA PIERWSZA.

PAKTOW Miłośći Wdźięczney.

I. *Miłość Nieporownána.*

Boże dobroći, y miłośći moiá, ktożby mi ro dał, ábym Cię miłował, miłośćią nieporownáną, nád wszytkie rzeczy, y nád śiebie sámego!

To iest, 1. Więcey Cię szácuiąc, niż wszytkie rzeczy. 2. Prágnąc, áby raczey zniszczáły wszytkie rzeczy, y ia sąm, á niżeliby miáłá być uymá zacności twoiey. 3. Chroniąc się wszelkiego grzechu śmiertelnego. y iego bliskiey okázyey. 4. Stáráiąc się wszytkie twe przykazánia pełnić.

5. Zadney rzeczy, ták iáko Ciebie, áni nád Cię, ále mniey niż Ciebie, y to dla Ciebie, miłuiąc.

II. Miłość Nienáruszona.

IEZV miłośći moiá, ktożby mi to dał, ábym Cię miłował miłość ą nienáruszoną! oczyszczoną z miłośći doczesnych rzeczy, y z chęći własnego pożytku, Y dla tego: 1. Prágnę pogárdźić świátowemi dobrámi, godnośćiámi, przez Posłuszeństwo; Bogáctwy, przez vbostwo; wygodámi y wczásámi, przez czystość. 2. Chcę się chronić grzechu powszedniego vmyślnie popełnionego, y dálekiey okazyey grzechu śmiertelnego. 3. Chcę w sobie martwić skłonnośći pásyi, niećierpliwośći, gniewu, &c. ábym w miłym pokoiu z Tobą zostáwał 4. Prágnę Cię nie służebnicą dla mego pożytku, ále Synowską miłością, dla Ciebie sámego, iedynie miłowáć. 5. Chcę wszytkie rády twoie pełnić.

III. Miłość Niestrudzona.

Ktożby mi to dał Boże moy! ábym Cię miłował miłośćią niestrudzoną! żadną pracą, trudem, y trudnośćią się nie trwożąc Y dla tego: 1. Prágnę doskonále postępowáć w cnotách Swiętych. 2. Chcę śilnie zwyćiężáć pokusy, y trudnośći. 3. Zyczę sobie mieć w tych pracách słodycz, y vkontentowánie 4 Staráć się będę szukáć bez przestánku Bogá, 5. Odrzucam to wszytko, co od Swiátá, Ciáłá, y Czártá pochodźi.

IV. Miłość Nierozdźielna.

Boże moy ktożby mi to dał! ábym przez wdźięczną bogomyślność z Tobą złączony będąc, więcey żadną zabáwą od Ciebie oderwány nie był.

V. Miłość Niezwyćiężona.

Ktożby mi to dał, ábym Cię miłował miłośćią niezwyćiężoną! Nie dopuszczáiąc się przekonáć świátu, áni záchęceniem wszelkiego szczęśćia, áni boiáźnią wszelkiego nieszczęśćia, áni miłośćią zdrowia, áni boiáźnią śmierći.

VI. Miłośc Nienásycona.

Ktożby mi to dał Boże moy, ábym Cię miłował miłośćią nienásyconą: 1. Przez bogomyślność, gorętsza ku Tobie pałáiąc miłośćią. 2. Przez żywot prácowity, większe co dáley podeymuiąc prace. 3. Przez żárliwość, wszelkim stárániem, przykłádem, náuką, iáko nawięcey do ćiebie gárnąc; y dla zbáwienia duszę ták swey, iáko y bliźniego żárliwym będąc. 4. Przez ćierpliwość, większe co dáley przećiwnośći ochotniey znosząc.

DRABINA WTORA
Paktow Miłośći Zawdźięczáiącey.

I. Miłość Wyznánia.

1. Pánie Boże moy, dla Ciebie, y nád wszytko. *To iest*: Nie dla strácenia dobrá doczesnego, ábo wiecznego, nie dla nábyćia złego, ábo nieszczęśćia doczesnego, ábo wiecznego; ále dla Ciebie, ktoryś iest náder dobry, stracham się grzechu, nád wszytkie rzeczy nastrásznieysze; dla Ciebie ktoryś iest náder wdźięczny, y przyiemny, brzydzę się grzechem nád wszytkie rzeczy nabrzydliwsze; dla Ciebie ktoryś iest náder pożyteczny, y potrzebny. chronię się grzechu, nád wszytkie rzeczy naszkodliwsze.

11. Dobrotliwy IEZV, dla Ciebie, ktoryś
iest nieodmienną *prawdą*; cáłym sercem z Tobą
się łączę; mocną wiárą wierząc Cię, Tobie; y w
Cię, nád wszytkie rzeczy świátá naprawdźiwsze.
Dobrotliwy IEZV, dla Ciebie, ktoryś iest
Drogą prowádzącą do wiecznośći, do Ciebie się
udáie bespieczną nádźieią, czekaiąc od Ciebie
odpuszczenia grzechow, łáski, zasług, chwały.
nagrody, nád wszytkie rzeczy świátá napewniey-
sze. Dobrotliwy IEZV, dla Ciebie, ktoryś iest
żywotem wiecznym, żywot moy Tobie oddáię; y pa-
łam przećiw Tobie ogniem miłośći, miłuiąc Cię
dla Ciebie, w Tobie, y według Ciebie: cáłym
sercem, mądrze, przećiw poduszczeniu Czarto-
wskiemu, żebym nie był oszukány; cáłą duszą,
mile, przećiw roskoszom Ciáłá, żebym nie był
przychęcony; wszytkiemi śiłámi, mocno prze-
ćiw vtrapieniu świátá, żebym nie był przekonány;
áto nád wszytkie rzeczy świátá namilsze.

II. Miłość Dźiękczynienia.

Pánie Boże, Tobie dźiękuię temi dźiękámi,
ktoremić dźiękuią wszyscy Wybráni woiuiące-
go y Tryumfuiącego Kośćiołá; Aniołowie Swię-
ći, Błogosłáwiona Pánná MARYA Mátká Boża,
y Człowieczeństwo Chrystusowe. Dźiękuięć zá
wszytkie dobrodźieystwá dáne. 1. Mnie: zá do-
brodźieystwá nieszkodzenia, Dobroczynnośći, y
karania Zá to &c. dobrodźieystwo należące do
dusze: iáko zá duchá nabożeństwá, postępek w
cnotách &c. do Ciáłá: iáko zá pokarm, odźie-
nie, mieszkánie. 2. Bliźniemu: iáko Bráciey te-
go Konwentu &c. Pokrewnym, Dobrodźieiom,
&c.

&c. wszytkiemu Chrześćiáństwu. 3. Aniołom, BogáRodźicy Pánnie MARYEY, Człowieczeństwu Chrystusowemu.

III. Miłość Chwalebna.

Nasłodszy IEZV, Ciebie chwalę, przed wszytkim Niebem, Ziemią, Piekłem, wszytkim stworzeniem; że wszytkich twoich Attrybutow, y Doskonáłośći.

1. Chwalę Cię z Attrybutow ábo własności Boskich: Wszechmocności, ktorąś wszytko z niszczego stworzył, z Mądrośći, ktorą wszytko w swym porządku záchowuiesz, z Miłośierdźia, ktorymeś człowieká grzesznego odkupił, z Dobroći, ktorą grzesznego vspráwiedliwiasz z Spráwiedliwośći, ktorą dobrym, nagrodą, złym, kaźniem płáćisz.

11. Chwalę Cię, z Doskonáłośći natury ludzkiey, to iest; z Pokory, Ćierpliwośći, Vbostwá, Posłuszeństwá, á chwalę Cię chwałą wszytkiego stworzenia, wszytkich Wybránych woiuiącego, y Tryumfuiącego Kośćiołá, Aniołow SS Błogosłáwioney Panny MARYEY, y Człowieczeństwá twego.

IV. Miłość Ofiárowánia.

1. Pánie Boże moy, Tobie się ofiáruię zá wiecznego niewolniká, z Ciáłem, y z Duszą, z smysłámi, y potencyámi dusze moiey; odstępuiąc świátá, przez ubostwo, Ciáłá, przez Czystość, czartá, przez posłuszeństwo, śiebie sámego przez wyrzeczenie się własney miłostki, woli, y rozumu swego; ták żyiąc, iáko y umieráiąc, ták do czásu, iáko y ná wieki, ták w szczęśćiu, iáko y

w nie-

w nieſzczęśćiu. dáięć ſię całego, zá Ciebie cáłego.

II. Ofiáruięć Msze SS. Modlitwy, ták uſtne, iáko y umyſłowe; vmártwienia myśli, mowy, y wſzytkie ſpráwy, ták bogomyślnego, iako y prácowitego żywotá: ſpráwy náwet żadney z śiebie przyſługi nie máiące, iáko ſpánie, iedzenie, &c. záżyway mię w czáśie, y w wieczności, iáko chceſz, umieſz, y możeſz.

III. Ofiáruięć záſługi gorzkiey Męki Chryſtusowey, záſługi Nayświętſzey Pánny Mátki Bożey, y wſzytkich Swiętych, ná chwałę twoię.

V. *Miłość Proſzenia.*

Boże moy, proſzę Cię. 1. O poznánie zacności twoiey, y o poznánie podłości moiey. 2. Proſzę o odpuſzczenie grzechow, nábycie łáſki, ośięgnienie chwały wieczney. 3. Proſzę o podwyżſzenie Kośćiołá S. o wykorzenienie Heretykow, żgodę Pánow Chrześćiáńſkich. 4. Proſzę zá Zakonem, zá Bráćią, zá pokrewnemi &c. 5. Proſzę zá śiebie, o tę, ábo owę cnotę &c. *Tu potrzeby twe wyrázić możeſz.* 6. Proſzę zá grzeſznemi, ábyś im dał ſkruchę prawdźiwą, y odpuſzczenie grzechow; zá konaiącemi, ábyś im dał łáſkę ſwą; zá zmárłemi, ábyś im użyczył chwały wieczney.

DRABINA TRZECIA.

Paktow Miłośći konformuiącey ſię z Bogiem.

I. *Miłość Wyrzeczenia ſię śiebie.*

Pánie Boże, wſzytko chcę, nic nie chcę, z cáłego ſerca mego ná wieki.

1. Wſzytko chcę, czego Ty chceſz Boże

ábym chćiał. Nic nie chcę, czego Ty chcesz, ábym nie chćiał.

11. Wszytko chcę złe ćierpieć; ták tego, iáko y przyszłego wieku, ieżeli ták chcesz. Wszytko chcę dobre czynić, ták to co iest z przykazánia twego, iáko y z rády; á to nie dla pożytku mego, ále dla Ciebie sámego,

Nic nie chcę złego czynić; *to iest:* ták grzechu śmiertelnego, iáko y powszedniego.

Nic nie chcę dobrego oczekiwáć; *to iest:* żadney nagrody, ták teráźnieyszego, iáko y przyszłego wieku, okrom łáski, y miłośći twoiey.

II. Miłość Obostronna.

Gotowe serce moie Boże moy! gotowe serce moie! *To iest:* Ták żyć, iáko y umrzeć, ták szczęśćie, iáko y nieszczęśćie przyimowáć &c.

III. Miłość Ziednoczáiąca.

O IEZV, ziednocz mię z sobą nierozdźielnie! *to iest:* ábym był z Tobą iedno. 1. Przez vczestnictwo cnot twoich. 2. Przez spoienie się z Tobą, nie tylko *Pospolite, to iest:* odłączáiąc duszę od wszelkiey obrázy twoiey, á złączáiąc ią z Tobą przez wykonánie przykazań twoich: ále tez *Osobliwe*, wyrzekáiąc się świátá, śiebie sámego, pełniąc rády twe, dla miłośći twoiey. 3. Przez zgadzánie się z wolą twoią, y upodobániem twoim; iednocząc wolą moię. 4. Przez poięćie trzymáiąc Cię, nie tylko przez przemieszkiwáiącą łáskę, ále przez iey doświadczoną wiádomość; *to iest:* z prześládowánia dla miłośći twoiey żnaczne uczuwáiąc wesele. 5. Ziednocz mię z Tobą ábym w Tobie był *Celowmie*; to iest:

wszy-

wszytkie myśli, mowy, sprawy moie do Ciebie, iáko do Celu zmierzáiąc. Ty we mnie *formálnie*, *to iest*: żebyś mię informował według śiebie, iáko Mistrz (ucząc mię) we wszytkich spráwách. 6. Ziednocz mię z sobą; *to iest*: duszę moię ze wszytkiemi śiłámi, áby *Rozum* wszytkie twe doskonáłośći, *to iest*: Dobroć, Wszechmocność, Mądrość, Spráwiedliwość &c. twoię uważał. *Pámięć*, áby obecność twoię záwsze miáłá. *Wola*, áby ogniem áfektu, nigdy nie zgászoney miłośći przećiw Tobie pałáłá. *Ciáło*, áby wszytkie zmysły, widzenie, słyszenie, &c. ná chwałę y upodobánie twoie obracáło.

IV. *Miłość Przemieniáiaca.*

O IEZV, przemień mię wszytkiego w Cię! *to iest*:

I. w twoie cnoty; ażeby we mnie było twoie posłuszeństwo, twoiá, Pokorá, twoiá Czystość, twoie Vbostwo, twoiá Cierpliwość, &c.

II. Abym nie moim, ále twoim żywotem żył względem Woli, y rozumu; nie moie, ále twoie, máiąc chcenie, y niechcenie, zdánie y niezdánie, znoszenie, y ćierpienie.

V. *Miłość Wystawiáiąca, ábo Wykrzykuiaca.*

Niech żyie Krol nász IEZVS Chrystus, niech żyie, niech żyie:

1. Ná *Niebie*, przez chwałę wszytkich Swiętych. 2. Ná *Ziemi*, w sercách spráwiedliwych przez wykonánie przykazań, y rád; w sercách grzesznych przez prawdźiwe náwrocenie się. 3. *w Pie-*

w Piekle, przez exekucyą, ábo wykonánie ſpráwiedliwośći 4. Niech żyie *wßedy*, żeby go wſzytko ſtworzenie uznáło Wſzechmocnego, Wiecznego, Dobrego, Spráwiedliwego, Miłośiernego, &c. Niech żyie *we mnie* TROYCA Przenayświętſza, ieden Bog: Moc Oycá, w pámięći; Mądrość Syná, w Rozumie: Miłość Duchá Swiętego, w w Woli. Niech żyie iedyny Bog, *w ſercu*: przez miłowánie; *w uśćiech*: przez wychwalánie; *w uczynku*: przez dobrych uczynkow ſpráwowánie.

DRABINA CZWARTA. Paktow Miłośći Dobrowolney.

I. Miłość Spráwiedliwośći.

O IEZV, miłuię twoię ſpráwiedliwość! 1. Dla ktorey śiebie Sámego ná zelżywą, y okrutną śmierć zá grzechy náſze podałeś, ábyś zá nas Oycu twemu dosyć uczynił. 2. Miłuię twoię ſpráwiedliwość: Dla ktorey mię ná rozne utrapienia w żywoćie teráźnieyſzym (*lubo bardzo litośćiwie*) osądźiłeś; á to: 1. Ná znák miłośći, że mię iedynie miłuieſz. 2. Ná znák nádźieie, że mi w wiecznośći miłośierdźie wyświadczyſz.

II. Miłość Mocy.

O IEŻV, miłuię twoię Wſzechmocność! ktorąś nie tylko wſzytko dobrze ſpráwił, ále też zá nas wſzytkie męki chwalebnie zwyćiężył; Bostwem człowieczeństwo zmacniáiąc, y mię w káżdym utrapieniu do Ciebie ućiekáiącego ſię pośiláiąc; ktore przećiwnośći zá pomocą twoią ſpodźiewąm ſię zwyćiężyć.

III. Miłość Mądrośći.

OIEZV, miłuię twoię Mądrość! ktorąś zgáńił, y porępił tego świátá złe; *to iest*: Godnośći, rozkoszy, y bogáctwá. Obrałeś sobie dobre; *to iest*: utrapienia, prześládowánia, ubostwo, &c. y mię ná wzor twoy, powodzenia tego świátá (*ktore są powodem do wszelkiego złego*) odstąpić, utrapienia (*ktore są pomnożeniem cnot*) przyiąć, náuczyłeś.

IV. Miłość Litośći.

OIEZV, miłuię twoię Dobroć! ktorą masz się záwsze uprzedzáiąc do náwrocenia nieprzyiaćioł; *to iest*: grzesznikow, iáko y do powołánia mego, y ia náśláduiąc Cię, chcę wszytkich moich nieprzyiaćioł poprzedźić miłośćią, miłuiąc ich sercem, usty, y uczynkiem.

V. Miłość Miłośierdźia.

OIEZV, miłuię twoie miłośierdźie! ktorym wzruszony, zá nas przenayświętszą krew obfićie wylałeś, zelżywą śmierć podiąłeś, zá prześládowników Oycá twego błagałeś, krzyżownikom pokutuiącym odpuszczenie uprośiłeś; y ia náśláduiąc Cię, zá wszytkiemi nieprzyiaćiołámi moiemi przyczyniąm śię, krzywdy moiey ustępuię, mśćić śię nie chcę, wszytkiego dobrego, ták iáko y sobie, z práwego sercá im życzę.

DRABINA PIATA.

Paktow Miłośći Doświadczoney.

I. Miłość Pośiláiąca, ábo Zmacniáiąca.

OIEZV, kiedyż wdźięcznośćią miłośći twoiey będę pośilony! ábo zmocniony! Aby duszá

moiá oschłośćią zemdlona, słodyczą duchowną pośilona przed obecnośćią twoią śię rospływáła wdźięcznie wszytko od Ciebie pryimuiąc.

II. Miłość Zniewaláiąca.

IEZV nayslodszy, kiedyż wdźięcznośćią miłośći twoiey poruszony, y przeięty będę! miłowániem, paláńiem, y omdlewániem! Abym nigdźie poćieszenia, pośilenia &c. nie szukał, tylko w Tobie miłośći moiá!

III. Miłość Násycáiąca.

O IEZV, kiedyż wdźięcznośćią miłośći twoiey násycony zostánę! Abym do żadney rzeczy świátowey, chęći, gustu &c nie miał, tylko do Ciebie. Aby wszytkie dobrá świátowe obmierzłymi, á duchowne smákowáły.

IV. Miłość Upawáiąca.

O IEZV, kiedyż wdźięcznośćią miłośći twoiey upoiony będę! ábym iuż nie tylko gárdźił wszelką poćiechą świátową, ale iáko upoiony miłośćią twoią, brał ochotę y odwagę, z weselem podeymuiąc iáko Apostołowie, y Męczennicy SS. wszelkie krzywdy, prześládowánia, &c. dla miłośći twoiey, náśláduiąc Cię!

V. Miłość Upewniáiąca.

O IEZV, kiedyż wdźięcznośćią miłośći twoiey upewniony, ubeśpieczony będę w nieodmienney, á trwáłey z Tobą przyiáźni! 1. Brzydząc śię záwsze wszytkiemi grzechámi, dla sámey obrázy twoiey. 2. chcąc záchowáć prawdźiwie, pilnie y zupełnie, przykazánia twoie. 3. Prágnąc dobre uczynki czynić, osobliwie miłośierne. 4.

Nie dáiąc śię, áni miłośćią dobr doczesnych, áni boiáźnią utrapienia świátu przekonáć. 5. Stáráiąc śię przez wzdychánie, prágnienia, bogomyślność, tęskliwość, nierozdźielnie z Tobą śię ziednoczyć.

VI. Miłość Spokoyna.

O IEZV, kiedyż wdźięcznośćią miłośći twoiey upoiony, beśpiecznie odpocznę! Tu przez łáskę, tám przez chwałę, w Tobie wesoło odpoczywáiąc.

DRABINA SZOSTA,

PAKTOW Miłośći Gwałtowney.

I. Miłość Rániąca.

O IEZV, nasłodszy, kiedyż miłośćią miłośći twoiey zrániony będę! ábym wszytkiemi zmysłámi, y duchem od świátá oderwány, do żadney rzeczy, tylko do Ciebie, sercá nie przykłádał; wszytkie myśli, mowy, zabáwy, około Ciebie maiąc, wszytkie prágnienia do Ciebie śćiągáiąc.

II. Miłość Krępuiąca.

O IEZV, kiedyż miłośćią miłośći twoiey skrępowány będę! 1. To iest: żeby wszytkie śiły duszę moiey Tobie zniewolone były; áby Rozum nic nie myślił, pámięć nic nie trzymáłá, Wola nic nie miłowáłá, zmysły nic nie poymowáły, tylko Ciebie miłośći moiá! 2. Kiedyż miłość ą skrępowány będę! to iest: więzámi dobrodźieystw twoich; stworzenia, odkupienia, uspráwiedliwienia, do Zakonu S. powołania &c. zniewolony do miłowánia Ciebie.

III. Miłość mdłym y chorym czyniąca.

O IEZV, kiedyż miłośćią twoią zrániony, omdlewáć y chorzeć będę! 1. Aby mi wszytkie dobrá tego świátá, (iáko choremu potráwy) gorzkie, y nieprzyiemne ſtáły ſię. 2. Aby iáko ćiáło chorego ná wszytkich członkách gorączką páła, ták duſzá moiá ogniem miłośći twoiey pálá, ná wſzytkich ſwych potencyách; ná Rozumie, przez gorące rozmyślánia, y bogomyślnośći; ná pámięći, przez obecność twoię, y uwagę niezliczonych dobrodźieyſtw; ná Woli, przez wznieśánie gorącego ogniſtey miłośći áfektu ku Tobie! 3. Abym iáko ſtrętwiáły ku świátowym márnośćiom, żadnego zmyſłu nie ſkłániał. 4. Abym gorączką miłośći ku Tobie páláiąc, co raz większey ſłodyczy miłośći twoiey prágnął. 5. Abym w ckliwośći duchá zoſtáiąc, żywot teráźnieyſzy ſobie obrzydźiwſzy, umrzeć prágnął; y z Tobą ráczey ſię ziednoczyć, á niżeli w oſchłośćiách zoſtáwáć.

IV. Miłość vmárłym czyniąca.

O IEZV, kiedyż miłośćią miłośći twoiey vmrę! ábym umárł wſzelkiey: 1. Złey ſkłonnośći do grzeſzenia. 2. Aby, wſzytkie poruſzenia nieporządnych námiętnośći umorzywſzy, w Tobie zoſtáiąc, nieſkończoną duſzy mey ćieſzył ſię wolnośćią. 3. Abym umárł *Swiátu*, przez głębokie uboſtwo, wſzelkiego páńſtwá ſię wyrzekáiąc; *Ciáłu*, przez Anielſką czyſtość, wczáſow wſzelkich odſtępuiąc; *Czártu*, przez nieográniczone poſłuſzeńſtwo, wſzelkiemi godnośćiámi y wolnośćiámi pogardzáiąc. 4. Abym umárł *ſobie*,

przez umartwienie własney Woli, y własnego rozsądku. Abym żył *Tobie*, naśláduiąc żywotá twego. 5. Abym umárł *wßytkim*: defektow cudzych nie táxuiąc, ále w duchu przemieszkiwáiąc, pátrzył śiebie sámego, y przez ćwiczenie ſię w cnotách SS. w doſkonáłośći postępował.

DRABINA SIODMA.

PAKTOW Miłośći Ogniſtey Seráfickiey.

I. *Miłość Niepohámowána.*

Boże moy, kiedyż przyidę, y ſtánę przed obliczem twoim! roſpalony ku Tobie miłośćią niepohámowáną, y do żadney inney rzeczy ſię nie ſkłániáiącą! ſtrzeliſtą, celiſtą ſzypką miłośćią!

II. *Miłość Nieſkończona.*

Boże dobrotliwy, kiedyż przyidę, y pokażę ſię przed obliczem twoim! goreiący ku Tobie miłośćią nieſkończoną, bez przeſtánku, bez końcá Cię miłuiąc.

III. *Miłość Pałáiąca.*

Boże dobrotliwy, kiedyż ſtánę przed obecnośćią twoią! goreiący ku Tobie miłośćią, co raz bárźiey pałáiącą.

IV. *Miłość Przenikáiąca.*

Boże moy, kiedyż ſtánę przed Tobą! goreiący miłośćią záwſze, wſzytkę moię duſzę przenikáiącą.

V. *Miłość Płomieniſta.*

Boże moy, kiedyż ſtánę przed obliczem twoim! płomieniſtą pałáiący ku Tobie miłośćią. VI.

VI. Páktum Oycá Swiętego FRANCISZKA.

Boże moy, y wßytko.

I. *Boże*, ktoryś ieſt początkiem, y końcem wſzytkiego, y moich ſpraw. *Moy*, Stworzyćiel, Zbáwićiel, Odkupićiel, &c. y *wßytko*: od Ciebie początek, y koniec bierzę, przed Tobą wſzytkie Páktá (tego Teſtamentu) wſzytkie Akty tey Medytácyey, tey Rekollekcyey, wſzytkie intencye moich ſpraw, ſzczerym áfektem Tobie przypiſuię, oddáię, y poruczam ná wieki.

II. *Boże moy*, ktoryś ieſt *Prawdą nieodmienną*, z Tobą ſię wiążę mocną *Wiárą*, wierząc *Cię*; to ieſt: iześ ieſt Troiáki w Oſobách, ieden w Iſtnośći, żeś ieſt Stworzyćiel, Odkupićiel, Zbáwićiel, Krol nad Krolmi: Wſzechmocny, Wieczny, Dobry &c. wierząc *Tobie*; to ieſt: twoim Przykázániom, Rádom, y temu wſzytkiemu, cośkolwiek do wierzenia nąm przez Kośćioł S. podał. Wierząc *w Cię*; *to ieſt*: przez Wiárę zoſtáiąc w Tobie. 1. Przez náśládowánie w ſpráwách żywotá twoiego, iáko pewne środki do ośiągnienia zbáwienia 2. Przez miłowánie, iáko tego, ktoryś ieſt nawiękſze Dobro.

Boże moy, ktoryś ieſt *drogą*, proſto do wieczności prowádzącą, do Ciebie ſię udaię ſtałą *nadźieią*; oczekiwáiąc od Ciebie, iáko od Oycá miłośierdźia, odpuſzczenia grzechow, łáſki, y chwały Niebieſkiey.

Boże moy, ktoryś ieſt *żywotem* wiecznym, ſpaiąm ſię z Tobą gorącą miłośćią; miłuiąc Cię *dla*

Cie-

Ciebie, żeś iest dobro nieskończone, miłuiąc Cię
w Tobie; to iest: te wszytkie doskonałości ktore-
kolwiek masz w sobie. żeś iest Wszechmocny,
Nieśmiertelny, Wieczny &c. winszuiąc ći, y ćie-
sząc się, że ták zacnemu, Doskonáłemu Pánu słu-
żę. Miłuiąc Cię według Ciebie; to iest: według
Woli, y roskazánia twego; ze wszytkiego serca,
ze wszytkiey dusze, ze wszytkich śił. Státecznie,
to iest. żadney pokuśie nie dáią: się oderwáć od
miłośći twoiey. Rostropnie, to iest: we wszytkich
sprawách, áni zbytkiem, áni niedostátkiem od
toru cnoty nie wykraczáiąc, ábo pod pozorem
dobrego, złego nie prágnąc. Wdźięcznie, to iest:
dla słodyczy miłośći twoiey, wszytkiemi źiem-
skiemi roskoszámi, dobrámi, godnośćiámi gár-
dząc, Mężnie, to iest: dla miłośći twoiey, nawięk-
sze prace, y utrapienia podeymuiąc. Wybornie, to
iest: rospalony miłośćią twoią, życząc sobie,
choćiaszby przez naćięższą śmierć, z tym świá-
tem rozstánia, á z Tobą złączenia ná wieki nie-
rozdźielnego. Y wszytko, to iest: śiebie, z Ciałem,
z Duszą, wszytkie zmysły, myśli, mowy, sprawy,
&c. Tobie ofiáruię. Tę Medytácyą, Rekollekcyą
&c. do Ciebie śćiągam, iako do końca, bez
końcá, Amen.

III. Boże moy, dla miłośći twoiey, nie mam nic,
odrzućiłem bogáctwá przez Ewangelickie Vbo-
stwo, odstąpiłem wygod, y roskoszy, przez Aniel-
ską Czystość, opuśćiłem godnośći, wolnośći &c.
przez nieográniczone Posłuszeństwo. Vmárłemu so-
bie, przez wyrzeczenie się włásney woli, y roz-
sądku, dla miłośći twoiey, Nic tedy nie iest mego

tylko

tylkoś Ty ſąm Boże moy, w ktorym ieſt *wſzytko* w Tobie wſzytkie bogáctwá, wſzytkie roſkoſzy, wſzytkie honory, wſzytkie wolnośći, wſzytkie prágnienia moie.

IV. *Boże moy*, wźiąłem ná ſię iárzmo służby twoiey, przez śluby Zakonne: ięczę pod ćiężarem y upadąm; ćięſzkie Ewángelickie *Vboſtwo*, trudna Anielſka *Czyſtość*, nieznośne, nieográniczone *Poſłuſzeńſtwo*, przykre Zakonne *Vmartwienia*; ále Boże, bądź Bogiem moim, Wſpomożyćielem moim, Rátunkiem moim. y *Wſzytko* mogę znieść w Tobie, ktory mię pośiłaſz, iuż ćieżar lekki, iárzmo wdźięczne, wſzytkie oſtrośći Zakonne łátwe, przyiemne, znośne dla miłośći twoiey, ná wieki.

V. O miłośći, niechże Cię miłuię we wſzytkim, y wſzytko w Tobie, y dla Ciebie, mniey niż Ciebie! á Ciebie nád wſzytko; boś ty ieſt Bog moy, y wſzytko!

VI. Boże, od Ciebie, w Tobie, dla Ciebie, według Ciebie, niech będźie wſzytko; boś Ty ieſt Bog moy, y wſzytko.

VII. O Boże, ktoryś ieſt wſzytkim we wſzytkim, nád wſzytko. Miłuię Cię, Chwalę Cię dźiękuię ć mną wſzytkim, we wſzytkim, nád wſzytko, y życzę ábyś był miłowány od wſzytkich nád wſzytko.

THE-

THEOLOGIEY ZAKONNEY TRAKTAT IV.

O POKUSACH.

DObrotliwy Bog, lubo z ſzczodrobliwey łáſki ſwey człowiekowi wſzelákie dármo dał dobrá, bez żadnych iego zaſług; Chwały iednak Niebieſkiey tylko dobrze záſłużonemu y z pokus tryumfuiącemu udźiela. Aniołowie w przod tentácyą zwyćiężyć muśieli, nim chwałę Niebieſką otrzymáli. Sam CHRYSTUS, ile człowiek, od złych ludźi prześládowánia, od czártá kuſzenie znośił; áby ſławniey z tryumfem zwyćiężcą do Niebá wſtąpił. Y człowiek prágnący Niebá, ináczey, tylko przez zwyćiężenie pokus, onego doſtąpić nie może. Iakoby tedy tę potyczkę ſzczęśliwie prowádźić, w tym Tráktaćie ſię pokázuie. Ktory ſię ná dwie dźieli Częśći. Pierwſza: Rodzay, Spoſoby, y Liczbę Pokus wylicza. Druga: Náukę do zwyćiężenia tentácyi podáie.

CZĘSC PIERWSZA.

O RODZAIU, SPOSOBACH, Y LICZBIE POKUS.

Rodzay kuſzenia ieſt Pięćioráki:

Pierwſzy: pochodźi *od Páná Bogá*; á ten nie kuſzе-

ſzeniem, ále doświadczeniem ieſt: gdy Bog iáko Oćiec Syná, w miłośći, iáko Pan ſługi, w wierności y w uprzeymośći doświadcza; a doświadcza *dwoiako*: *Powierzchownie*. 1. Dobr doczeſnych udźieláiąc. 2. One odbieráiąc; iáko z IOBEM czynił. 3. Nieznośne przykazánia (iáko ná ABRAHAMA) wkładáiąc *Wnętrznie*. 1. Ná duſze ſłodycz duchowną wlewáiąc 2. Onę odbieráiąc. 3. W Vtrapieniu, o pomoc wołáiących nie ſłucháiąc.

Drugi Rodzay: pochodźi *od Człowieká*, á to *czworáko*:

1. Gdy człowiek wnętrzny. to ieſt: duch, od zewnętrznego, to ieſt: od zmyſłow; do złego ciągniony bywa. 2 Gdy człowiek ſąm śiebie doświadcza: iáko Nowicyuſz probuie śię ſwoich, ieżeli będą do Zakonu zdolne. 3. Gdy Przełożony mortyfikácyámi, ſtrofowániem, roſkazániem, &c. ták Nowicyuſzá, iáko y Profeſſa w żywoćie Zakonnym doświadcza, y do doſkonáłośći ćiągnie. 4. Gdy zły człowiek, namowámi do grzechu, dobrego przyćiąga.

Trzeći Rodzay Pokus: pochodźi *od Ciáłá*. Ktore. 1. Gnuſność, oſpáłſtwo, y leniſtwo do Modlitwy, do ſłużby Bożey ſpráwuie. 2. Od poſtow, nieſpánia, y innych mortyfikácyi, od záczętego Zakonnego żywotá (alleguiąc ſłábość) odſtrąſza. 3. Do wygod zbytnich w iedzeniu, w pićiu, nád ſtan ſwoy záchęcá.

Czwarty Rodzay Pokus: pochodźi *od Swiátá*. Ktory. 1. ćiągnie do śiebie, obiecuiąc godnośći, bogáctwá, roſkoſzy. 2. Odćiąga od Chryſtuſa,

ſtráſząc oſtrością, y innemi niewygodámi &c. żywotá zakonnego.

Piąty Rodzay: pochodźi *od Czartá*, á to z dopuſzczenia Boſkiego. Tey Tentácyey ábo Pokuſy Czártowſkiey:

1. *Okázya* ieſt: *Nienáwiść* przećiw Bogu, ktory go potępił. *Zazdrość* przećiw Człowiekowi, ktory ná iego mieyſce w Niebie náſtępcą ieſt.

2. *Intencya*, ábo koniec tey tentácyey ieſt *dwoiáki*: *Pryncypálny*, to ieſt: Głowny; á ten ieſt, potępienie człowieká. *Pártykulárny*; á ten ieſt, ábo oddalenie od duchownego żywotá, przez grzech śmiertelny, ábo osłábienie w żywoćie duchownym, przez gnuſność, ábo grzech powſzechny.

3. *Máterya* tey Tentácyey ieſt, ábo dobrá tego świátá, áby niemi do śiebie przywabił; ábo miżerye, y utrapienia, áby niemi od Bogá odſtráſzył. A to wſzytko ſpráwuie przez widzenie, ſłyſzenie, ukuſzenie, dotykánie, y inne zmyſły, których záżywa, iáko oręża przećiw duſzy naſzey.

4. *Spoſob kuſzenia*: á ten ieſt Czworáki. *Pierwſzy*: *w oczy* iáwnie nas od dobrego odćiągáiąc, á do złego przyćiągáiąc; ábo *námową*, y ſmákowániem roſkoſzy, wczáſow, wolnośći, bogactw &c. ábo *obćiążániem* prac, wielkich trudnośći, umártwienia. *Drugi*: *z tyłu*, potáiemnie, y zdrádliwie, pod pretextem dobrego, do złego ciągnąc, ná przykład: *Nowicyuſzá* z Zakonu ćiągnie, że ná świećie może iáłmużny dáwáć, Rodźicow rátowáć, kazániem, &c. duſze nawrácáć; Abo prá-

feſsá, pod pretextem żarliwośći, nabożeńſtwá, Zákonnośći, do niezgody, do turbácyey z Bráćią pobudza. Abo nieoſtrożnego, tytułem nabożeńſtwá, duchownych náuk, do znáiomośći, do częſtych rozmow z nabożnemi białemigłowámi prowádźi; á ták wielu pod płaſzczykiem świątobliwośći, w przepáść upadku wtrąca. *Trzeći* ſpoſob: *z práwey ſtrony*. Do grzechu namawiáiąc, náďźieię wielką w miłośierdźiu Boſkim czyni; y z grzechu prętkie powſtánie, łácne odpuſzczenia otrzymánie obiecuie. *Czwarty* ſpoſob: *z lewey ſtrony*. w grzechu zoſtáiącego, żadney mu miłośierdźia nádźieie nie obiecuiąc, od pokuty odćiągaią, á w przepáść deſperácyey prowádźi.

Tych Pokus, ábo Tentatorow oſobliwie znáyduie ſię *Dwádźieśćiá*:

Pierwſzy zowie ſię: *Cur*, *Mędrek*. Ten naprzod człowieká umacnia w właſnym rozſądku; potym zádáie mu ćiekáwe przećiw Przełożonym, Bráćiey, uſtáwom Zakonnym, &c. pytánia. Ná koniec fałſzywe mu opowiáda rácyiki. Náprzykład: Nowicyuſzá pyta: *Cur?* Czemu ćię Mágiſter ſtrofuie, martwi? &c. że ćię z Zakonu wypráwić chce. Czemu Przełożony każe temu, á nie temu? to, á nie to, czynić? bo go nienawidźi &c. Czemu teraz ták wiele w Zakonie chorych, ſłábych? to ſpráwuie boſe chodzenie, częſte poſty, uſtáwiczne dyſcypliny, y umartwienia, &c. ktore ſtárzy powymyślali, á teraz ſłábſzy wiek.

Tá Pokuſá zwyćiężá ſię: przez umorzenie właſnego rozſądku; poddáiąc go pod dyſpozycyą Przełożonego, Praw Zakonnych &c.

Dru-

Drugi Tentator zowie się: *Nequaquam*, *Smiałek*. Ten naprzod umacnia w własney woli. 2. rádźi odstąpić zbáwienney stárszych náuki, á swoiey się iąć; 3. w niebespiecznych, y wątpliwych máteryách upewnia. Náprzykład: Mistrz Nowicyuszá uczy: Ieżeli chcesz być dobrym Zakonnikiem, y do Profesyey doyść? záchoway te náuki. 1. Stań się trupem sobie, y wszytkim swoim. 2. pospolity żywot, y w modlitwie prowadź. 3. umysłowey modlitwy, w cnotách czwiczenia się, sumnienia ráchunku, nigdy nie opuszczay. 4. poznawszy w sobie defekt, áktem przećiwney cnóty z śiebie go wypądź. 5. W szytkich tentacyi, wnętrznych turbácyi &c. poufále Duchownemu Mistrzowi, á nie komu inszemu, zwierz się. Tentator ná to mowi: *Nequaquam*; Żadną miárą nie czyń tego á to Mistrz chce wyczerpnąć co się z tobą dźieie, ieżeliś státeczny? &c. á to wszytko drugim opowie, będźieć to szkodźiło. Abo rádźi Nowicyuszowi żeby wyszedł, bo tu bárdzo ostro, &c. á wstąpił do lżeyszego Zakonu. Nowicyusz boi się áby nie stráćił powołánia; Tentator mowi: *Nequaquam*, Nie boy się. Mistrz Duchowny Nowemu Profesowi rádźi: ieżeli chcesz powołániu twemu dosyć uczynić, te wypełniay náuki. 1. vznáway dobrodźieystwo Boskie, że ćię do Zakonu powołał, y bądź wdźięczen. 2. wszytkie spráwy twoie prostuy do ślubow. y práw Zakonnych, áby się z niemi zgadzáły. 3. przez wszytek żywot bądź ostrożny, y nie ufay żeś státy w Zakonie &c. bo ćię Czárt tą sztuką z łáski Bożey wyrzućić chce. 4. námnieyszego defekciku

ku lekce ſobie nie waż, 5. nád wſzytko ſtáray ſię mieć duchá nabożeńſtwá, z świeckiemi towárzyſtwá, y konwerſácyey ſię ſtrzegąc. Tentatorná to mowi: *Nequaquam*, nie wierz temu, płotki to,

Tá Pokuſa zwycięża ſię: wyrzeczeniem ſię włáſney woli.

Trzeći Tentator, *Plus, Skory*. Ten ochotnych prowádźi do zbyteczney nád śiły, y potrzebę mortyfikácyey, roboty, modlitwy, &c. á to dla trzech przyczyn czyni: áby ich wprowádźił 1. w prezumpcyą. 2. w pogárdę Zakonney obſerwáncyey (że nie ieſt ták doſkonáła, iáko rozumiał) 3. w oſłábienie śił, y ſtrácenie zdrowia; áby tak do Zakonu nieſpoſobnym ſtał ſię.

Cżwárty Tentator ieſt: *Minus, Leniwiec*. Ten do gnuſnośći prowádząc, ſpráwuie, iż Zakonnik leniwie, y niedoſkonále to tráktuie, ná co ſię obowiązał, á to czyni ze trzech przyczyn. 1. áby mu ſtráćił ſerce do Przełożonego, częſto go z leniſtwá ſtrofuiącego. 2. ażeby leniſtwem, y gnuſnośćią gorącość cnoty wygáśiwſzy, wyſtępki wkorzenił. 3. áby nieſpoſobnym Zakonowi uczyniwſzy, do nieukontentowánia w powołániu, y do deſperácyey przywiodł. Tá *Tentacya* ieſt niebeſpieczna Profeſſom, ktorzy ſtárośći ufáiąc, wiele ſobie pozwaláiąc, uſtępuią; wſtecz ſię obźieráią.

Piąty Tentator ieſt: *Melius, Popráwiácz*. Ten pod pretextem doſkonáłośći, świątobliwośći, káżdą rzecz popráwia, bo ſię mu nic nie podoba; mowiąc: żeby to ták lepiey było ćiągnie. 1. do nieposłuſzeńſtwá. 2. do pogárdy Zakonnych

uſtaw

ustaw, 3. do lekce sobie wáżenia ordynácyi Przełożonych.

Zwyćiężáią się ći trzey Tentátorowie: 1. Prowadzeniem żywotá pospolitego. 2. Posłuszeństwem nieográniczonym. 3. Dotrwániem státecznym w żywoćie Zakonnym.

Szosty Tentator iest: *Medyk, ábo Lekarz.* Ten zbytnią o zdrowiu ćiáłá pieczą máiąc, chorobę, y owszem śmierć duszy przynośi. Ten spráwuie. 1. *Rozgłobienie*, y ustępowánie od ostrośći żywotá, od postow, ránnego wstáwánia, od dyscyplin, y innego odrażáiąc umartwienia; á ćiáło w nagmiętnośćiách wzmagáiąc. 2. Wzbudza *Szemránie* przećiw Przełożonym, Bráćiey, że nie máią miłośći, y stáránia ku chorym. 3. *Niećierpliwość* wielką w Bráćie czyni. 4. *Miłość* do śiebie sámego wznieca. Ná tákich S. BERNAT nárzeka, mowiąc: Ná co się przyda z táką pilnośćią stáráć o rożne potráwy? Leguminy (mowisz) wiátry mnożą, ser żołądek obćiąża, mleko głowie szkodźi, tego napoiu nie znoszą pierśi, Kápustá meláncholią, inna iárzyná cholerę mnoży, ryby błotem trącą, tá potráwá cále moiey komplexyey sprzećiwia się &c. A coż to iest? że áni w stáwie áni w ogrodźie, áni w śpiżárni, áni w piwnicy nie może się ználeść czegobyś miał záżyć? Vważay proszę, żeś iest Zakonnikiem, á nie Medykiem! S. FRANĆISZEK *w Regule* pierwszey *w Rozdźiale X.* przestrzega mowiąc: Ieśliby się chory obruszał, ábo gniewał ná Bogá, ábo ná Bráćią, ábo ieśliby też kiedy stárał się z wielkim pieczołowániem, áby brał lekárstwá; prágnąc y zábie-

zábiegáiąc zbytnie, áby rátował ſwe ćiáło, ktore ták krotko ma żyć, y ktore ieſt nieprzyiaćielem duſze, nie trzebá rozumieć áby to w nim od dobrego pochodźiło; ále trzebá poczytáć tákiego zá ćieleſnego człowieká, bo nie zda ſię, żeby miał być z pocztu ſług Bożych ten, gdy więcey miłuie ćiáło, á niż duſzę. Biádá (*mowi iedn*) Zakonnikowi, ktory bárźiey ſię ſtara o zdrowie, á niżeli o świątobliwość.

Tá Pokuſa zwyćięża ſię: 1. Pogárdą żywotá doczeſnego, dla wiecznego. 2. Znoſzeniem wſzelákich niewygod, chorob, z miłośći Boſkiey, náśláduiąc Chryſtuſa. 3. Zupełnym ſię oddániem w opiekę Boſką. 4. Przykłádámi Swiętych Páńſkich, ktorzy żadnego práwie o ćiele pieczołowánia nie mieli.

Siodmy Tentator ieſt: *Bádácz*. Ten kuſząc, po ſtopniách Brátá prowádźi; *Naprzod*. o ſpráwách Bráckich ſię báda, one vważa, táxuie, y ná złe tłumáczy. á to: 1. áby Bráćią ſobie lekce ważąc, miłość bráterſką znioſł. 2. áby śiebie wynośił, że nie ieſt iáko inni, 3. áby ſwoie prawdźiwe y znáczne defekty, zmyślonemi, ábo máłemi inſzych defektámi, pokrył. Mowiąc: nie turbuy ſię, á toli y ten Brát ieſt táki. *Powtore*: wywiáduie ſię o ſpráwách, ordynácyách, Przełożonego, one zá nieroſtropne, niezákonne ſądząc. á to 1. áby Przełożonego w pogárdę. 2. Brátá w przeſtępſtwo ślubu poſłuſzeńſtwá wprowádźił. *Potrzećie*: vſtáwy Zakonne, Przykazánia Reguły táxuiąc, one ſądźi być niedoſkonáłe nierozumne, nięznośne, á to 1. Aby Brát

nie

nie był kontent z stanu swego. 2. Zeby Przykazánia Reguły (*ná ktore ślubem obowiązány iest*) przestępował; sądząc iż ábo są nieznośne, ábo nie potrzebne, ábo dyspensę w tákiey, ábo w owákiey potrzebie przyimuiące. *Poczwarte*: Báda się o sądách Boskich względem powołánia, przeznáczenia do Nieba; á to áby Brátá, ábo w presumpcyą, ábo w desperacyą wćiągnął.

Tá Pokusá zwyćięża się: 1. Chroniąc się wszelkiego posądzánia 2. Vchodząc szemránia, y wielomostwá 3. kocháiąc się w milczeniu. 4. o káżdym dobrze trzymáiąc.

Osmy Tentator iest: *Dyskret*. Ten defektom pobłażáiąc Bráckim, onych przećiw Przełożonym porusza; iákoby byli surowemi, skrzętnemi, Bráćią do turbácyey, y nie ćierpliwośći przymi, Bráćią do turbácyey, y niećierpliwośći przymi, nápominániem dystráwodzącemi; y częstym nápominániem dystrákcye, y przeszkody im w nabożeństwie czyniącemi.

Tá Pokusá zwyćięża się: 1. Vważáiąc, iż Przełożony Oycem, y Namiestnikiem Boskim będąc, z miłośći, y z potrzeby zbáwienney Brátá strofuie, y nápomina; á choćiasz y niewinnie czásem to czyni, doświadczáiąc státeczności iego 2. Vważáiąc, iż ćierpliwość Zakonna (*ná ktorą Zakonnik się obowiązał*) iest niewinnie ćierpieć; náśláduiąc Páná Chrystusá, y iego Kochánkow.

Dźiewiąty Tentator iest: *Gorliwy*. Ten do nieporządney żárliwośći ku Bogu, y Zakonowi, Brátá porusza, y spráwuie w nim. Iż ná Brátá, y dla máłych defektow nástępuie, onego łáie; przed Bráćią osławia, przy Bráći záwstydza, przed Prze-

łożonym udáie, nic nie pokrywa, ále głośi, choćiaſz czáſem ſąm dáleko niedoſkonálſzym znáyduie ſię.

Tá Pokuſá zwyćięża ſię: náuką BONAWENTURY S. Gdy kto grzeſzy, coć do tego? Ty upadku boy ſię ſwego: Czuy nád ſobą, znay ſąm śiebie, bądź pokornym, będźieſz w Niebie.

Dźieśiąty Tentator, *Swiątaſzek*. Ten dwoiáko kuśi; *Naprzod: Wewnątrz*, Brátu opowiáda: ze ieſt nabożnym, ćierpliwym, poſłuſznym, &c. we wſzytkich enotách nád inſzych doſkonáłym, áby owego Brátá w pychę y pogárdę inſzych, podnioſł. *Powtore: powierzchu*, pokázuie y mowi: iák wielkiey świątobliwośći, żywotá oſtrośći &c. był Swięty Oćiec FRANCISZEK S. PIOTR ALKANTARA, y inni! ktorey doſkonáłośći tobie niepodobna doyść, á powinieneś ią mieć według ſtanu twego; á to czyni, áby onego Brátá w deſperácyą wprowádźił.

Ta Pokuſá zwyćięża ſię: 1. Głęboką wnętrzną pokorą; ſądząc ſię nigdy niegodnym tych łáſk, ktore mi P. Bog dáie. 2. ufnośćią śilną pomocy Boſkiey, ktorey uzycza tym, ktorych do czego powoływa.

Iedenaſty Tentator ieſt: *Dworak*, ábo *Natręt*. Ten prowádźi do ukłonu, ſkłádu dworſkiego; rádźi z káżdym ſię poznáć, przywitáć, o rzeczách świeckich dyſzkurowáć, wſzytko wiedźieć, widźieć, w káżdą ſię rzecz wdáć, według owego: *Quidquid facit mundus Monachus, vult eſſe ſecundus* Rzeczy przedwornych, ſpecyálnych doſtáwáć; y ták Brátá zápámiętáłego w wokácyey ſwoiey, czyni iednym dźiwowiſkiem.

Tá Pokuſá zwyćięża ſię: oddaleniem ſię od konwerſacyey z świeckiemi.

Dwunaſty Tentator ieſt: *Dármopych.* Ten ſpráwuie, iż Brát wſzytkie dobre, y Zakonne uczynki ná to tráktuie, áby go widźiáno, chwalono, promowowáno

Tá Pokuſa zwyćięża ſię: pogárdą śiebie ſamego; y uwagą, iż z nas nic dobrego czynić nie możemy; á cokolwiek czyniemy z Bogá ieſt, y onemu ſpráwowáć ſię będźiemy, iż nie ták doſkonále czyniemy iáko nalezy.

Trzynaſty Tentator ieſt: *Wſzetecznik.* Ten zmyſły wzbudza do ſwobody, przychęca do wykwintnych potraw, y napoiow; rádźi áby ćiáło wſzeláki wczás, y wygodę miáło, doſpáło, doiádło; do rozmow, y ſpołkowánia z oſobámi inſzey płći przyſpoſabia; przez oko, ucho, rozmowy, y inne ſpoſoby rożne, myśli nieuczćiwe ćiáło poruſzáiące, wprowadza: á czáſem w upadek przez nieoſtrożność wtrąca.

Tá Pokuſa zwyćięża ſię: Poſtámi, dyſcyplinámi, y innym zmyſłow, y ćiáłá Zakonnym umartwieniem.

Czternaſty Tentator ieſt: *Tetryk.* Ten w meláncholią Brátá wprowadźiwſzy, meláncholiczne, ſmutne, gniewliwe przywodźi nań myśli, ták: iż ſię uſtáwicznie fraſuie, gniewa, perſwázyi, y rozerwánia od nikogo nie przyimuie; á podczás w deſperácyą wchodźi.

Tá Pokuſa zwyćięża ſię: pilnym wykonániem poſpolitego żywotá; to ieſt, modląc ſię z modlącemi, robiąc z robiącemi, rekreuiąc ſię z rekreuiącemi.

Piętnasty Tentátor iest: *Potempá.* Ten wszytko gáni, wszytkich spráwy, y nalepsze szpeći, potępia.

Tá Pokusá zwyćięża się: poznániem swoiey niedoskonáłośći, podłośći, y defektow.

Szesnasty Tentátor iest: *Pochlebcá.* Ten káždemu, osobliwie stárszym upodobáć się prágnie, we wszytkim się ákomoduie, káżdą rzecz chwali, poświadcza, choć nie trzebá, usłuży; á czásem y Dobrodźieiowi, rzecz nágánną, z uszczerbkiem duszę, pochwali.

Tá Pokusá zwyćięża się: Bogomyślnośćią.

Siedmnasty Tentátor iest: *Klutniarz.* Ten konfidencyą do Przełożonych, y Bráći, krádnie; od potrzebnego duchownego społkowánia odrywa, miłość zobopolną gáśi, niechęć przećiw Bráciey w sercu wznieca.

Tá Pokusá zwyćięża się: prawdźiwą, szczerą, zobopolną, bráterską miłośćią.

Osmnasty Tentator iest: *Gádulá.* Ten do wielomostwá, y ustáwicznych mow Brátá porusza; z kąd 1. wygasza w nim duchá nabożeństwá. 2. inszych gorszy, od żywotá Zakonnego odrywáiąc, á do wielomostwá, y szemránia wpráwuiąc. 3. wielkie niezgody, y kłotnie między Bráćią czyni.

Tá Pokusá zwyćięża się: śiedzeniem w Celi. 2. czytániem kśiążek nabożnych. 3. kochániem się w milczeniu. 4. nienawidzeniem prożnowánia.

Dźiewiętnasty Tentator iest: *Porádnik.* Ten kondycye niebeśpieczne nieostrożnym podáie, áby ich zwiodł. Náprzykład: *Nowicyuszowi szepce:* Gdy-

Gdyby ćię wyrzucono, cobyś czynił? *Odpowiáda mu*: poszedłbyś do inszego Zakonu, á támbyś sposobniey Pánu Bogu służył; ábowięm masz náukę, do Kazánia sposobność, substáncyą dobrą. Zostałbyś Prałatem, byłbyś żárliwym Káznodźieią, choynym iáłmużnikiem, &c. prędzey byś duszę zbáwił. *Szepce Professowi*: Gdyby ćię z tego mieyscá wźięto, z urzędu złożono, ták ábo owák zkonfundowáno; cobyś czynił? *Odpowiáda*: trzebáby się oto uiąć, do stárszych się ućiec; bo to idźie o sławę twoię, o reputácyą u Bráćiey, &c. *Szepce dobremu Zakonnikowi, w umartwieniu zostáiącemu*: Gdybyś wiedźiał że będźiesz potępiony, co byś czynił? y *odpowiáda*: ná coż ći się przydádzą te ostrośći, te umartwienia, lepieyby tu iuż świátá záżyć, &c. y inne tym podobne, rożne, rożnym podáie kondycye, áby ich poturbowawszy, od nabożeństwá, od Zakonnego żywotá, od zbáwiennych zamysłow, od postánowionych ślubow odwiodł.

Tá Pokusá zwyćięża się: udániem się zupełnym pod protekcyą, y opiekę Boską: máiąc w nim śilną ufność, iż ábo nie dopuśći ná człowieká ták wielkich tentácyi, ábo ieżeli dopuśći, skutecznych zaraz udźieli pośiłkow, y nikomu nie da upáść.

Dwudźiesty Tentator iest: *Oskárżyćiel*, ábo *Instygator* Bracki. Ten informuie Brátá, że się z swoich defektow wymawia, obwinieniem innych; zopowiádáiąc: iż cokolwiek źle uczynił, to zkázyey tego, ábo owego Brátá: dla ostrośći, y niedyskrecyey tego, ábo owego Przełożonego; że

że śię zgorszył tą, ábo ową spráwą, ábo mową.

Tá Pokusá zwyćięża śię: wyznawániem ná śię winy według BONAVENTURY S. mowiąc: Iest moiá winá. Chcesz mieć miłość u káżdego, znay swe winy ze wszytkiego, znay śię grzesznym, mow z pokory: Żem iest sługá niepotrzebny.

CZĘSC WTORA O NAUCE ZWYCIEZENIA TYCH POKUS.

Tentácya doświadczáiąca pochodząca bądź od Páná Bogá, bądź od Namiestniká iego, że iest zbáwienna, ma być przyimowána.

Naprzod: z Głęboką uniżonośćią, y ochotną ćierpliwośćią.

Powtore: z Duchowną rádośćią; ábowiem te przynośi pożytki.

1. Wybránych od złych rożni. 2. Dobrych z defektow poleruie. 3. Rozum oświeca, ták: iż człowiek poznawa czym iest. 4. Od pychy broni, á w pokorze záchowuie. 5. W Cnotách ćwiczy. 6. Vfność w Bogu gruntuie. 7. Wielką, y wieczną nágrodę z zwyćiężenia tentácyey przynośi.

Tentácya záś do złego ćiągnąca: *Zwyćięża śię.*

Naprzod: Chronieniem śię okázyey nie tylko bliskiey, ále y dálekiey.

Powtore: vprzedzeniem pokusy. Vprzedza śię záś. 1. Gotowośćią. 2. Rozmyślániem gorzkiey Męki Chrystusowey, y czterech ostáteczych

rze-

rzeczy. 3. Gorącą modlitwą. 4. Poznániem swoiey podłośći, y słábośći. 5. Cierpliwośćią. 6. Vmartwieniem wnętrznym, y zewnętrznym człowiekow, y zmysłow; nie podáiąc ich nieprzyiaćielowi, ktorychby iáko oręża záżywał przećiw nam.

Potrzećie: zwyćięża się sprzećiwiániem się poduszczeniu, nie zezwaláiąc ná nie, ále ie áktámi przećiwnych cnot, osobliwie pokory, á nabárziey miłośći Boskiey, y bliźniego, odpędzáiąc.

Poczwarte: Wzywániem pomocy Boskiey, Naświętszey PANNY Aniołá Strożá, y innych Pátronow Swiętych, przez strzeliste modlitwy.

Náostátek: Vćiekániem się. 1. do obecnośći rzetelney Boskiey. 2. do umartwienia krotkiego, ále śilnego. 3. do słow Pismá Swiętego. 4. do duchownego Mistrzá, ktoremu tylko pokusę obiáwić potrzebá. 5. do łáiánia Czártowi. 6. do rekreácyey iákiey umysłu przystoyney.

Po zwyćiężeniu Tentácyey nie ufáć sobie; ále się gotowáć ná inszą, ktora wkrotce nástąpi. Iednák nie desperowáć, rátuie bowiem CHRYSTUS, dopomaga Nayświętsza PANNA; przybywáią Anieli, osobliwie Stroż; przyczyniáią się Pátronowie, pośiłkuie Kośćioł, rátuią duchowni Mistrzowie; dopomagáią Bráćia, przykłádem, y modlitwą rátuiąc. Rozum oświeceniem od Boga wzmaga się, Wola Chwały wieczney nagrodą do ochoty wzbudza się.

THEOLOGIEY ZAKONNEY TRAKTAT V.

SPOSOB

Odpráwowánia Ośmdniowey Rekollekcyey.

REKOLLEKCYA; ieſt pilne ſumnienia rozſtrząśnienie, ze wſzytkich ſtanu ſwego powinnośći. Vważáiąc, áby ieśli ſię co od prawdźiwego powołánia wykroczyło; duchownie było nápráwiono.

Ten ktory Rekollekcyą czyni. o trzy rzeczy ſtáráć ſię powinien. *Naprzod:* áby dobrodźieyſtwá uznáne Pánu Bogu ofiárował, vśilnie zá nie dźiękuiąc. *potym:* áby zá wyſtępki popełnione ſkruſzonym ſercem żáłował, odpuſzczenia żebrząc. *Náoſtátek:* áby żywotá popráwę poſtánowił, łáſki Bożey z głęboką pokorą wzywáiąc.

Koniec dla ktorego ſie odpráwuie Rekollekcya, ieſt troiáki.

Pierwſzy: Przeproſzenie zágniewánego Bogá, odpuſzczenia u niego nábywáiąc przez ſkruchę; ná drodze OCZYSZCZAIĄCEY.

Drugi: Nábyćie Cnot Zakonnych, ná łáſkę ſobie záſługuiąc, przez przyimowánie zdrowey náuki, z czytánia, ſłuchánia, y z Boſkiego nátchnienia pochodzącey; ná drodze OŚWIECAIĄCEY.

Trzeći: Nierozdźielne złączenie ſie duſze z Bogiem,

giem, otrzymánie zbáwienia uprászáiąc, przez odnowienie ślubow, ná drodze z Bogiem Łączącey.

Cáła Rekollekcya przez Ośm dni sposobnie odpráwić się może, náznáczáiąc sobie ná káżdy dźień pewną duchowną zabawę. Przeto żeby skutecznie odpráwić się mogłá, záchowáć potrzebá te niżey opisane przestrogi.

I. Przez wszytkę Rekollekcyą Paćierze, Medytácye, słuchánie Mszey S. y inne duchowne zwyczáyne zabáwy, ile może być, iáko z naywiększą pilnośćią, y nagorętszym nabożeństwem, odpráwowáć.

II. Zábiegáiąc wszelkim dystrákcyom, przez cáłą Rekollekcyą nie potrzebá tráktowáć tákowych spraw, ktoreby umysł spokoyny turbowáły, y duchá nabożeństwá gásiły; dla tegoż ściśłe milczenie w Celi, y w Kośćiele pilne nabożeństwo záchowáć potrzebá.

III. Káżdy dźień ná te zabáwy rozdźielić się może 1. Po Rekollekcyey ránnieyszey iść do Cele, y tám Koronkę, ábo Rożániec odpráwić. 2. Ná Mszą Bráćką poyść. 3. Do Cele przyszedłszy, uczynić tę Rekollekcyą, ktora przypada ná ow dźień; (*iáko opisano niżey*) to iest: pierwszego dniá, o Dobrodźieystwách. Drugiego o Zabáwách stanu, &c. Ieżeli co zostánie czásu, Akádemią Pobożnośći, ábo inszą nabożną Książkę czytáć. 4 Sextę, y Nonę zmowić. 5. Obiad odpráwić 6. Modlić się zá to, co iest náznáczono onego dniá; iáko to *pierwszego dnia*, zá Podwyższenie Kośćiołá Swiętego; (*iáko niżey opisano*)

7. Iść ná Nieszpor. 8 Od trzećiey áż do czwartey czytáć sobie Kśiązecki o tym, o czym ma być Medytácya. 9 Kompletę y Medytácyą odpráwić, potym Kolácyą. 10 Po Kolácyey dyscyplinę uczynić. 11. Ná Rekollekcyą wieczorną poyść. 12. Páktá odpráwić ktore przypadáią w ow dźień; iáko to: *pierwszego dniá*, Páktá pierwszey skále, ábo Drábiny. *drugiego dniá*, drugiey Drábiny &c. 13. Podźiękowáć Pánu Bogu zá odpráwiony dźień, iść spáć, á potym ná Iutrznią wstáć.

Ażeby tym pewniey otrzymał się Odpust zupełny, od PAWŁA V. y ALEXANDRA VII. Papieżow, Rekollekcyą czyniącym nádány, spowiedź generálną wszytkich grzechow swoich, (ieżeli można) ábo też pártykulárną, z serdecznym żalem, ná końcu Rekollekcyey uczynić, y Naświętszy SAKRAMENT przyiąć. Skończywszy Rekollekcyą, strzedz się potrzebá nagłey z ludźmi konwersacyey, áby duch ná Rekollekcyey zápalony, nie ostiąbł.

Sposob codźienney Rekollekcyey táki być może. *Naprzod*: sumnienie ráchuie się z sobą z defektow; *ná drodze* OCZYSZCZAIĄCEY. *Potym* też przyimuie náukę Chrystusową y Zakonną; *ná drodze* Oświecáiącey. *Naostatek*: Aktámi Anágogicznemi łączy się z Bogiem; *ná drodze z Bogiem* ŁĄCZĄCEY.

PRZESTROGA. Ieżeli chcesz z tey Rekollekcyey mieć pożytek? potrzebá uważnie czytáć każdy punkt. dobrze rozmyśláiąc, y do śiebie stosuiąc; z kąd poczuiesz w sobie wzniecone do Páná Bogá áfekty.

DZIEN PIERWSZY.

REKOLLEKCYA z Dobrodżieystw Boskich.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie z sobą się ráchuiąc* uwaza:

I. Stworzył ćię Bog ná wyobráżenie swoie, rozumną, y nieśmiertelną duszą ćię obdárzył; á ty ták wiele rázy przez grzech gorszym nád nierozumne bydlę stawszy się, obraz czártá hárdego, Bogu nieposłusznego przyiąłeś!

II. Dałći się narodźić z Rodźicow Kátolicką Wiárą oświeconych; á ty ták wiele rázy grzechámi twemi Pogániná przeszedłeś!

III. Odkupił ćię Przenadroższą krwią swoią z niewoli wiecznego potępienia Iednorodzony Syn Boży; á ty ták wiele rázy przez nieprawość piekielnym stałeś się niewolnikiem!

IV. Vbogáćił ćię nieoszacowánym łásk skárbem Duch Swięty; á ty márnie zá Swiátem, Ciáłem, y Czartem się uwodząc, ták wielkiemi pogárdźiłeś dárámi!

V. Trzyma ćię w opiece, y opátrzności swey Przenaświętsza TROYCA, Bog ieden, od wszelkich przygod, y niebespieczeństwá, tak ná ćiele, iáko y ná duszy ćię rátuiąc; á ty niewdźięcznym ták wielkiego dobrodźieystwá pokázuiesz się!

Vważay zacność stanu twego, do ktorego ćię Bog záwołał.

Pátrz: I. Ieśli rzeczą sámą, czyli imieniem tylko Zakonnikiem iesteś? Ráchuy się, ieżeliś w zgromádzeniu Zakonnych, y Apostolskich Mę-

żow nieszczerośćią, y obłudą Iudaszá nie náśládował? 2. Ieżeliś w cnotách Zakonnych pilnie postępował? 3. Ieżeliś w stanie y powołániu twoim, nieupodobánia, nieukontentowánia, y ckliwośći nie miał? 4. Ieżeliś Bráciey był dobrym przykłádem, nie gorsząc kogo słowem, ábo spráwą iáką, á osobliwie ludźi Swieckich? 5. Ieżeliś defektá uznáne záraz z obrzydzeniem odrzućił? Cnot Swiętych iął się, przećiwnośći ćierpliwie znośił? 6. Ieżelis się we wszytkim z Wolą Boską zgadzał? 7 Ieżeliś krzywdy sobie uczynione bez zemsty, náśláduiąc Chrystusá, wesoło przyimował?

Przypomniy też sobie pierwsza twoię przy Profefsiey intencyą, w żywoćie Zakonnym gorącość; po coś przyszedł? á obaczysz iák dálekoś ustąpił, iák oźiębły iesteś! uznay co dla ćiebie Bog uczynił? á ty czego się dla niego czynić wzbrániasz? temi ták wielkiemi dobrodźieystwy ieżeli gárdźisz? uważ iáko bol do bolu Chrystusowi Pánu przydáiesz.

OSWIECĘNIE. *Duszá ták się poráchowawszy mowi:*

1. Boże y Oycze miłośierdźia, przyznawąm niepoięta twoię przećiw mię miłość, że mię zá ták wielkie grzechy ná wieczne karánie obwinionego spráwiedliwośćią twoią nie skazałeś! ták nieznośną niewdźięcznośćią obrzydłego z opátrznośći twey nie wypuśćiłeś! ták ćięszkiemi grzechámi Tobie nieprzyiáznego, od pokus, y duszego upadku bronić rączyłeś! 2. Przyznawąm Nasłodszy IEZV, żeś mi zasługámi niewinney

iey Męki twey ten stan u Bogá Oycá uprośił, dárámi nádprzyrodzonemi, do tego Zakonu ták doskonałego przyspośobiłeś mię. 3. Wiem żeś zá mię nieznośne bole ćierpiał, ábyś mię od Swiátá, Ciáłá, y Czártá uwolniwszy, w otrzymániu zbáwienia dusze mey upewnił.

ZŁĄCZENIE. 1. Iákosz ći odwdźięczę TROYCO Przenaświętsza Iedyny Boże te dobrodźieystwá? 2. Oddáięć wieczne dźięki zá wszytkie dáry. 3. O nieskończone dobro! śiebie wszytkiego ná záwdźięczenie Tobie dáię. 4. Konfunduię się nędznik temi ták wielkiemi dobrodźieystwy. 5. Serdecznie żáłuię, iż kiedy łáską twoią gárdząc, boleśći do boleśći dodáwałem Ci. 6. Zem Cię ze wszytkich śił nie miłował 7. Iuż ognistym miłośći zapałem miłuię Cię. 8. Ty wiesz dobrotliwy Pánie wnętrznośći moie, 9. Zyczęć tego, czego chcesz ábym Ci życzył. 10. Oddał odemnie Pánie coć się nie podoba we mnie. 11. Wyćiągasz Pánie co więcey odemnie? przyspośob mię do tego co każesz, á roskaż coć się podoba.

Modl się tego dniá zá podwyższenie Kośćiołá Swiętego Kátolickiego. Páktá wypraw pierwszey Drábiny. Medytuy o Dobrodźieystwách Boskich.

DZIEN WTORY.

REKOLLEKCYA o Zabáwách Stanu.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie się ráchuie. Naprzod: z spraw żywotá pracowitego. Vważay:* ieżeli sprawy twoie nie były prożne? to iest, dla

swoie-

respectu ludzkiego, áby ćię z nich chwalono, dla nich miłowáno; promowowáno &c. Nieostrożne? to iest, pogorszenie, y okázyą do posądzánia przynoszące. 3. Nieporządne? to iest, nie według czásu, mieysca &c. nie swym sposobem spráwowáne. 4. Niepostuszne? to iest, przećiwko przykazániu Stárszego. 5. Lekkomyślne? to iest, bez porády, y dyrekcyey Przełożonego. 6. Pyszne? to iest, do prożney chwały, y wiele o sobie rozumienia ordynowáne. 7. Głupie? to iest przećiw rozumowi. 8. Gnuśne? to iest, z tęskliwośćią, niechęćią odpráwione. 9. Niepotrzebne? to iest, áni do chwały Bożey, áni do zbudowánia bliźniego, áni do pożytku włásnego śćiągáiące się, y ná nic się nie przydáiące. 10. Ciekáwe? wdawáiąc się do czegoć nie należáło, inszym tym turbácyą, y kłopot spráwuiąc, w Swieckie spráwy z pogorszeniem wdawáiąc się.

Powtore: Porachuy się, iákoś ćięszki był do roboty? uchraniaiąc się pracey, innego robotą obćiążáiąc, á sobie folguiąc, lubo wiesz żeś według Reguły ná robotę iest obowiązány.

Potrzećie: Vważ. iákieś przez niedbálstwo w iáłmużnie szkody czynił? robotą nie wygadzaiąc, Przełożonego do turbácyey, Zgromádzenie do nieukontentowánia przywodząc; gnuśnośćią swoią ták wiele Bráćiey do tákiegosz niedbálstwá przywodząc, ná gadkách &c. raczey, á nie ná robośćie czás trawiąc, z ktorego śćisły ćię u Bogá czeka ráchunek.

Poczwarte: Rozważ, z iáką pracą, y trudem człowiek Swiecki nábywa pożywienia? á ty w

Win-

Winnicy Chrystusowey proznuiąc, schadzáiąc, prac do chwały Boskiey, y porátowánia bliźniego należących chroniąc się, wszelką w żyćiu wygodę masz; boy się áby ten chleb ktorego zá grzechy ludzkie niegodnie pożywasz, w śmiertelną duszy twey nie obroćił się trućiznę.

Popiate: z spraw żywota bogomyślnego. Przypomniy sobie, 1. z iákim niedbálstwem do spowiedźiś się gotował? 2. Iák oźiębło zá występki uznánc żálowałeś: 3. Iákoś słábe czynił przedśięwźięćia chronić się grzechow? 4. Iáko niedbále strzegłeś się przeszłych okázyi do grzechu ćiągnących, y owszem sameś ich szukał.

Possoste: Vznay 1. iák niedbále było twoie do Kommuniey Swiętey przygotowánie? 2. iák oźiębłe przy przyięćiu Nayświętszego SAKRAMENTV nábożeństwo? 3. Iák ledáiákie po Kommuniey Swiętey dźiękowánie.

Połiodnie: Przypomniy sobie. 1. Z iákimeś rozerwániem y niedoskonáłośćiámi modlitwy twoie Medytácye, Rekollekcye, czytánia, y inne nabożne zabáwy, odpráwował? 2. Iákoś ćięszko Bogá przy Modlitwách twych obráźił niedbáłą uwágą znáczney częśći Paćierzy, opuszczeniem, przerywániem, przez śmiánie, gadki &c. rostárgnieniem, czásu opoźnieniem, y innemi niedoskonáłośćiámi.

OSWIECENIE. *Duszá ták náuczona mowi:*

1. Przyznawam Nayslodszy IEZV, żeś obfitym wylaniem Przenayświętszey Krwie twoiey, łáski SAKRAMENTOW Swiętych spráwił; á ia niewdźięczny te łáski ledáiákom sobie szácował. 2.

Wiem Namilſzy IEZV, iż nieſtrudzoną fatygą uśilnie w Ogroycu modliłeś ſię, áż do pocenia ſię krwáwego, za zbáwienie duſze moiey; á ia gnuśny y ośpáły ná modlitwie zoſtáwąm! 3. Wiem Odkupićielu moy, żeś z ćięſzką pracą ſpráwę odkupienia duſze moiey odpráwował, á ia niedbále o włáſne moie zbáwienie ſtárąm ſię! 4. Ach! żáłuię ſerdecznie, iżem wiele ſpoſobnych okázyi do nábyćia ſobie záſług opuśćił! 5. Do iákieybym był przyſzedł doſkonáłośći, gdybym był ták zbáwiennego nie opuſzczał nátchnienia! 6. Teraz, (ácz nierychło) uznáwąm Boſkie nátchnienia, mię do doſkonáłośći prowádzące, przedtym odemnie wzgárdzone! wſtydąm ſię moiey niewdźięczności.

ZŁĄCZENIE. 1. Pánie, co mi każeſz czynić, oto gotow ſługá twoy ná głoś twoy. 2. Náucz mię Pánie pełnić wolą twoię. 3. Ziednocz mię nierozdźielnie z ſobą, związkiem gorącey modlitwy. 4. Nátchniy duſzę moię duchem nabożeńſtwá, ábym Cię godnie chwalić mogł. 5. Slubuię, y nieodmiennie ſtánowię poſtępowáć w uſtáwicznym gorącey miłośći ćwiczeniu, w ſkuteczney nabożeńſtwá pilnośći, w częſtym odnowieniu intencyey y obecnośći twey, w ſpoieniu ſię z Tobą przez duchá nabożeńſtwá. 6. Pośil Nayſłodſzy IEZV zgłodzoną duſzę moię, pośilnym duchá nabożeńſtwá pokármem. 7. Oto com powinien Bogu (nie pełniąc przykazánia iego) Bliźniemu (nie miłuiąc go iáko śiebie) oddáię; com złego uczynił, odwoływąm; com dobrego opuśćił, nágradząm; com niedbálſtwem

zepſował, popráwiąm; com złym przykłádem zeſzpećił, oczyſzcząm Naſłodſzy IEZV w łáźni Krwie twoiey, w łáźni boleśći, ſkruchy moiey, y miłośći ku Tobie. 8. O Oycze namiłośierniey-ſzy, day to ábym godne owoce pokuty S. czynił, y wyſtępki moie ſłuſznym umártwieniem karał.

Modl ſię, tego dniá zá rozkrzewienie, y rozmnożenie Zakonu Swiętego. Pákta wypraw Drabiny drugiey. Rozmyślay o Grzechách.

DZIEN TRZECI.

REKOLLEKCYA z ſtrony ślubu pierwſzego, to ieſt Posłuſzeńſtwa.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie ſię ráchuie.*

1 *Vważay*: Iż lubo przez ślub poſłuſzeńſtwá Czártáś ſię wyrzekł, przećię iednák oſpále iego poduſzczeniu, ktore ćię do włáſney woli, y rozumienia ćiągnęły y ćiągną, ſprzećiwiałeś ſię, y ſprzećiwiaſz. 2. *Ráchuy ſię: iákoś wiele uſtąpił od poſłuſzeńſtwá względem Bogá*: 1. Gnuśnie przykazánie iego, y Reguły S. pełniąc. 2. Nátchnięniom ſię Boſkim ſprzećiwiáiąc, ábo ie odrzucáiąc ábo oſpále przyimuiąc. 3. Rádámi Boſkiemi gárdząc. 4. Łáſki, ktoremi ſerce twoie Bog ná Medytácyách, y innych modlitwách oświecał, niedbále przyimuiąc.

Powtore przećiw Namieſtnikowi Boſkiemu: 1. Ták wiele rázy rozum ſwoy, y wolą nie poddáiąc pod wolą roſkázuiącego Superyorá 2. Iego przykazániem gárdząc. 3. Roſkazánie, nie z miłośći przećiw Pánu Bogu, ále z boiáźni káránia, ábo konfuzyey, przyimuiąc. 4. Z mruczeniem Woli

ſwey częſtokroć wolą Superyorá pełniąc. 5. Przy ſwoim zdániu, z pogorſzeniem inſzych, przećiw Przełożonego ordynácyey uporczywie ſtoiąc 6. *Vważay*: żeś wiele rzeczy czynił, nie dla tego żeć były nákazáne, ále żeć ſię podobáły, iáko ochotny byłeś do tego, co ſię dźiało wedle twego upodobánia, á iák ćięſzki do tego, co ſię ſprzećiwiáło woli, y chęći twey. 7. *Wſpomniy*: gdyć co roſkazáno, iákoś nárzekał, mruczał, Przełożonego poſądzał, innych do ſzemránia przywodźił? z roſkazániaś ſię chorobą, nieſpoſobnośćią, y innemi nieprawdźiwemi rácyámi (ktore Bog ſądźić będźie) wymawiał. 8. *Poráchuy ſię*: ieżeliś (zápomniawſzy ślubu Poſłuſzeńſtwá) nápominánia Przełożonego, ordynácye Zakonne, uſtáwy Reguły, lekce ſobie nie ważył, onych nie ſłucháł, y przećiw nim nie czynił? 9. Ieżeliś z mieyſcá, z Przełożonego, z urzędu y do czego ćię áplikowáno kontent był? ieżeliś rácyi (chcąc woli ſwey dogodźić) z utrátą duſze, ná uwolnienie ſię nie wymyślał?

OSWIECENIE. *Duſza náuczona mowi*:

1. Więm Pánie, że wſzytko ſtworzenie, y bezrozumne, Tobie Stworzyćielowi ſamemu, bez ſprzeciwiánia ſię y ná namnieyſze ſkinienie ieſt poſłuſzne; á ia rozumem od Ciebie ozdobiony niewolnik twoy, ták wiele przykazánia nie pełniąc, niepoſłuſznym pokazałem ſię! 2. Przyznawam Boże moy, iż rzecz ieſt bezbożna, y niebeśpieczna być poſłuſznym nieprzyiaćielowi duſznemu, iego namowy (pogárdźiwſzy radą twoią) ſłucháć, com ia, (ách nieſteteż) ták wiele rázy

czynił! Widzę iż ten podáie rękę zdrádźićielowi, ktory umyka Nauczyćielowi. 3. Wiem dobrze, iż przez posłuszeństwo, duszá moia, związkiem zgadzánia się, zwolą twoią śćiśle iednoczy się; ktory ia tak zbáwienny związek, wiele rázy moim nieposłuszeństwem rozerwałem! 4. Wstydam się Nasłodszy IEZV, gdy Cię nie tylko Przedwiecznemu Oycu bárzo przykry gorzkiey Męki Kielich do pićia podáiącemu, ále też bezbożnym Sędźiom, srogim kátom, wzgárdzonym hyclom áż do Krzyżowey śmierći posłusznego widzę! ktorym w obnażeniu z Sukienki, w obleczeniu ná pośmiewisko purpury, w przywiązániu ná ćięszkie biczowánie do słupá, w koronowániu ćierniową Koroną, w nieśieniu Krzyżá, w podániu rąk y nog na przebićie, z ochotą posłuszny byłeś; a ia zápamiętáły grzesznik, nie tylko w Rádach, ále y w Przykazániach twoich do zbáwienia dusze moiey należących, záćięto uporczywy zostałem! 5. Przyznawam, iż Przełożony iest Namiestnikiem twoim, y kto nim gárdźi, Tobą gardzi; á coż to zá wielka rzecz, gdy ia proch, y owszem márność, dla Bogá człowiekowi się poddáię, ponieważ Bog Wszechmogący, Máiestatu niedostępnego, stawszy się człowiekiem, człowiekowi mizernemu dla mię pokornie się podał, y áby nie strácił posłuszeństwá, strácił żywot.

ZŁĄCZENIE. Gotowe serce moie Boże, gotowe ná wszytko roskazánie twoie. 2. Wszytko chcę złe ćierpieć, nic nie chcę złego czynić ná wieki, dla ćiebie Boże moy! 3. Spraw to do-

brotliwy Boże, ábym był niewolnikiem, y podnożkiem Máiestatu twego Swiętego. 4. Spraw to o Pánie, ábym ia wszytek, cáłemi śiłámi, y wszelkiemi spráwámi moiemi usługował Ci, ná wychwalenie godnośći twoiey: 5. Spraw to, áby iedyna myśl moiá o tym tylko byłá częśćie chwałę, y usługi Tobie oddáwáć. 6. Przysposob mię Pánie ábym był posłusznym Przełożonym moim, bez żadnego uporu; ábym dla miłośći twey, nie tylko przykazánia, ále y rády ich wykonał. 7. Dobrotliwy IEZV, teraz ná záwsze postánawiam, Przełożonego y naostrzeyszego namnieysze skinienie wypełnić, natrudnieyszemu roskazániu, bez wymowki, dosyć czynić, niczym się nie wymawiáć, nalichsze usługi odpráwowáć. 8. Pánie, niech się wykona wola twoia ná mię, y we wszytkich, tak iáko Ty wiesz, y chcesz, ták ia też chcę. 9. Przedwieczna mądrośći opowiedz mi co mi każesz czynić dla Ciebie. 10. Posłusznym chcę być káżdemu stworzeniu, postánowionemu mi od Ciebie, dla Ciebie. 11. Pánie, iuż namnieyszego głosu Przełożonego słucháć chcę, ábyś mię w ostátniey zostáiącego potrzebie wysłuchał. 12. IEZV przykłádem twoim, stáię się posłusznym áż do śmierći á śmierći boleśći, utrapienia, y Krzyża. 13. Iuż ná wzor FRANĆISZKA S. chcę być związány w rękách Przełożonego mego, ábowiem Pánem moim iest. 14. Iuż pod nogi Przełożonego rozum, y wolą moię podrzucąm, niewolnikiem iednym stawąm się.

Modl się tego dniá, zá cáłe Chrześćiáństwo, y zá pokoy między Pány Chrześćiáńskiemi. Pakta wypraw trzeciey Drabiny. Medytuy o mizeryách.

DZIEN CZWARTY.

REKOLLEKCYA z strony drugiego ślubu, to iest Vbostwá

OCZYSZCZENIE, *Sumnienie się ráchuie.*

Naprzod uważ: iákoś światem, y iego márnościámi wzgárdźił?

Powtore: Ieżeli Vbostwo Ewángeliey Swiętey kochasz? *to iest*, Ieżeli się cieszysz że dla miłośći Boskiey nic nie masz? *A to*:

1. Nie przywłaszczáiąc sobie nic, y nie sądząc zá swoie. 2. Zadney rzeczy drogiey, wydworney, zbyteczney nie prágnąc. 3 Temi rzeczámi się tylko kontentuiąc, bez ktorych żyć nie możesz, á wydwornieyszych nie żądáiąc. 4 Y potrzebnych rzeczy nie miawszy, nie turbuiąc się. 5. Nie ckliwie, áni z pogorszeniem ludźi Swietckich, rzeczy potrzebnych nábywáiąc; nábyte bez miłośći trzymáiąc. 6. O strzeżeniu ich wielkiey pieczy nie czyniąc. 7 Stráconych bárzo nie żáłuiąc. 8 Vfność w Boskiey opátrznośći, z strony dodawánia rzeczy potrzebnych, pokłádáiąc 9. Gdy rzeczy potrzebne Stárszy weźmie, nie styskuiąc. 10. Nic przed Przełożonym nie táiąc y nie zápieráiąc. 11 Nic bez dozwolenia stárszego nie nábywáiąc, ábo biorąc, ábo chowáiąc ábo dodaiąc.

Potrzecie porachuy się: Ná iákieś obowiązány Vbostwo? iż nie tylko w osobnośći, ále y w ogulnośći nic swego mieć nie możesz. 2. Zebrácki przyiąłeś żywot, żebráć się nie wstydź 3. Ná stole Chrystusowym zostáiesz, wykwintow w pokár-

kármie, y w napoiu nie dopomagay śię 4. Ná Prowizyą puśćiłeś śię Bośką, á gdy śię fántázyey twey nie dogodźi, ſtyſkuieſz, 5. w Potráwách ſmáku, nie pośiłku, ſzukaſz. 6. Przy ſtole lekárzem y Aptekárzem, (ſądząc potraw ſkutki) zoſtáieſz. 7. Innych do ſzemránia, (że grube potráwy, nie ſmáczne, że kwáśno, że źle gotuią,) przywodźiſz. 8. Zebrakiem ſtawſzy śię, iáko Pąn żyć chceſz 9. Wieſz, iż Przełożony żádnych dochodow nie ma, y mieć nie może, á ty po nim doſtátkow wyćiągaſz. 10. Pátrz, iż nie ná Przełożonego, ále ná Bogá Prowizorá twego náſtępuieſz, ślub Vboſtwá gwałćiſz, młodſzych gorſzyſz, Oycá twego ſmućiſz. 11 O iák wielkie Cudowiſko! Vboſtwo bez niedoſtátku! o iák ſtráſzne y nágánne kłámſtwo ieſt, głębokie Ewángelickie Bogu ślubowáć Vboſtwo, á Páńſkiego, doſtátniego, áffektowáć żyćia! 12. Co zá nagrodę odnieśieſz, ieżeli záraz potrzebie wygodźiſz? w czym Vboſtwo uczuieſz, ieżeli niedoſtátku ćierpieć wzbraniaſz śię?

OSWIECENIE. *Duſzá oświecona mowi.*

1. Wiem Náuczyćielu moy, żeś Ty będąc bogátym, y żadney rzeczy nie potrzebuiąc, żebrákiem, y wygnáńcem ná tym świećie dla mię ſtáć śię raczyłeś; á ia nędznik y nági, mam że śię o iákie rzeczy ſtáráć? 2. Dośyć mąm Náſłodſzy IEZV poćiechy w Vboſtwie moim, kiedy wielkość Vboſtwá twego pilnie uważáć, y iego uczeſtnikiem zoſtáwáć będę! 3. Wſtydąm śię Zbáwićielu moy, gdy Cię Krolá nád Krolmi, Páná nád Pány przy Národzeniu Nágiego, żyiąc ubo-

żu-

żuchnego, przy Krzyżu obnażonego, ná Krzyżu prágnącego, y iedney krople wody uprośić niemogącego uważąm! Ia záś nie kontentuiąc się potrzebie służącemi potrzebámi, zbytecznych rzeczy ták wiele rázy prágnąłem! 4. Ach boię się ćięszkiego á spráwiedliwego karánia twego! gdyż w szkole umartwienia y ubostwá, Oycowską twoią opátrznośćią, z ktorey mi dostáteczne pożywienie dáiesz pogárdźiwszy, tákiey wygody prágnąłem, iaką záledwie ná świećie mieć bym mogł! Muśiałbym ćięszko prácowáć ná pożywienie, á przećiębym był ták wygodnego, y z tákim pokoiem nie miał; á tu podawszy się ná ubostwo, ná namnieyszą styskuię niewygodę! 5. Wyznawąm niedoskonáłość moię, ktorey się wstydzę, iż obowiązány ślubem ubostwá, prawdźiwie twoiego ubostwá nie náśládowałem! 6. Wiem iż Vbostwo Ewángelickie dźiedźicámi Krolestwá Niebieskiego stánowi, Vbogięmi w rzeczách czyni, w cnotách wywyższa, do źiemie żyiących wprowadzą, á ia nim gárdźiłem!

ZŁĄCZENIE. 1. OIEZV *Nayuboższy*, iuż cále umierąm świátu y márnośćiom iego, á żyię Tobie! 2. Cieszę się z tego, iż Cię ubożuchnego náśláduię. 3. Iuż mię nic od Vbostwá twego nie oderwie. 4. Iuż się rezolwuię dla miłośći twoiey, y z nawiększego ćieszyć Vbostwá. 5. Wszytko, cokolwiek obłudny świát ma, odrzucam; y poczytąm dla Ciebie iáko gnoy, y błoto. 6. Odnawiam gorącym áfektem Vbostwá mego ślub. 7. Nie prágnę inszych skárbow, tylko Ciebie Nasłodszy IEZV! 8. Tyś nieoszácowánym

skár-

ſkárbem moim. Tyś bogáctwá moie, Tyś dobro moie, Tyś IEZV roſkoſz moiá! 9. Bądź IEZV wſzytek moim, á ia twoim. 10. Niech mi obrzydną Pánie wſzytkie márnośći, á niech mi będźie wdźięczne twoie Vboſtwo dla Ciebie, á Ty IEZV nad wſzytko. 11. O iák mi śmierdźi źiemiá, gdy ná Niebo pátrzę! 12. Pánie niechże mi ſmakuią odrobiny chlebá, z ſtołu ſług twoich ſchodzące. 13. Dáy Pánie łáſkę, ábym nápodleyſzą potráwą, nagrubſzym, y nawytártſzym Hábitem, naproſtſzą Celą, z błogoſłáwieńſtwem twoim kontentował ſię. 14. Prágnę, ábyś mi nieprzyiemne potráwy, żołćią twoią záprawiwſzy, ocukrował.

Modl ſie tego dniá zá wykorzenienie Heretykow, y Pogánow. Pákta wypraw czwártey Drábiny. Medytuy o śmierći.

DZIEN PIATY.

REKOLLEKCYA z ſtrony trzećiego ślubu Czyſtośći.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie ſie ráchuie.*

Naprzod uważ: iákoś ſię oſpále ſprzećiwiał czártu? 2. Iákoś leniwie w poruſzeniu zmyſłow do Bogá ſię podnośił? Ieżeliś ſię myślámi nieczyſtemi báwił? 4. Iákoś przypadáiące myśli odrzucał? 5. Ieżeliś ná nie nie pozwolił? 6. Ieżeliś do poruſzenia ćiáłá, ábo konwerſácyą nieoſtrożną z kim, ábo mową nieprzyſtoyną, ábo pokármu y napoiu zbytnim pożywániem, ábo oczu y poglądánia nie oſtrożną ćiekáwośćią, ábo inſzym

ſpo-

ſpoſobem okázyą nie był? 7. Ieżeliś nie mowił ſłow mnicy poczć wych z pogorſzeniem inſzych? 8. Ieżeliś bez potrzeby nie czytał, ábo nie ſłuchał, coby poruſzenie zmyſłow ſpráwiło? 9. Iákoś z ćięſzkośćią poſty, nieſpánia, y inne ćiáłá umartwienia przyimował.

Potrzecie porachuy ſie: 1. Iáka byłá myśli twey czyſtość? 2. Iáka umartwienia zmyſłow ochotá? 3. Iáka w słowách przyſtoyność? 4. Iáka w konwerſácyey z świeckiemi, y o rzeczách świeckich oſtrożność? 5. Iáka w ſpráwách uwaga? 6. Iákie zmyſłow umartwienie? 7. Iákie ćiáłu ſwemu wygodámi w iedzeniu y w pićiu pobłażánie, á máłe abo żadne umartwienie? 8. Anielſką prágnieſz chowáć czyſtość, á do konwerſacyey z świeckiemi udáieſz ſię: wiedz iż te ſą lepem, ábo śidłámi ná duſzę twoię. 9. Vważ iák częſto ćiekáwym okiem, nieoſtrożnym uchem, nieuczćiwa do duſzy twey zákrádłá ſię myśl, ktora glans czyſtośći pomázáłá. 10. Skárżyſz ſię w Modlitwie ná dyſtrakcye, á ſam ich konwerſacyámi przyſpoſabiaſz. 11. Opuść przyiaćioł, krewnych, &c. ieżeli chceſz nabyć Chryſtuſa, á z nim ſię iedynie ćieſzyć. 12. Wyrzekłeś ſię świátá, czemuſz ſię do świátowych ták gárnieſz? Swiát to znać od ćiebie ućiekł, nie ty od niego, gdy go ſzukaſz.

OSWIECENIE. *Duſzá náuczona mowi.*

1. Wiem dobrze Boże moy, iż iedynie czyſtę myśli kochaſz. 2. Wiem iż Czyſtość ieſt godnośćią, y ozdobą ćiáłá náſzego, ktorą tylko od nierozumnego rożniemy ſię bydłá, á Czyſtey Aniel-

ſkiey

ſkiey naturze podobnemi ſię ſtáiemy. 3. Przyznawąm dobrotliwy IEZV, iż nieczyśći naciężſze y nawiękſze przy Męce twey zádáli Ci bole, áżebyś ich ſproſność nadrożſzey Krwie twoiey łáźnią obmył. 4. O IEZV zbolály! ile plag tyle języków, ile kropel krwie, tyle słow, ile ran, tyle uſt, ktorymi Naſłodſzy IEZV duſze moiey prośiſz, áby od tey myśli, od tey wygody, od tey ábo owey roſkoſzy &c. odſtąpiła! Y mąm że ták zbáwienną Bogá mego prozbą gárdźić? 5. Zbáwićiel moy wiśi zrániony, zbolály, nági ná Krzyżu, á ia mąm wygody iákiey ſzukáć? broń Boże, nieprzyzwoita, áby przy głowie ćierniem zránioney, członek, *to ieſt*, Sługá Chryſtuſow miał w roſkoſzy zoſtáwáć! 6. Vznawam, iż gdy ćiáłu w napoiu, w pokármie, w ſpániu &c. wygadząm, ogniá nieprzyiaćielowi, ktorymby mię dręczył, dodáię. 7. Niechże tedy od Ciebie IEZV náuczę ſię uſkramiáć ćiáło bićiem, głodem, prágnieniem, trudem, źimnem, twárdym leżeniem; ábym go według świátá nienawidząc, według Ciebie kochał 8. O iák prętko omiia roſkoſz, á iák długie, (bo wieczne) náſtępuie zá nie karánie!

ZŁĄCZENIE. 1. Boże moy wolę umrzeć, á niżeli ſumnienie zmázáć. 2. O Czyſtośći! o ſercá niewinnośći! prágnę Cię, miłuię Cię! 3. Ty Pánie ſerce czyſte, y ćiáło niezmázáne ſpraw we mnie, y záchoway. 4. Brzydzę ſię wſzelką myśli nieczyſtośćią przed Tobą, dla Ciebie. 5. Day mi Pánie czyſtość nienáruſzoną 6. Stracham ſię grzechow ćieleſnych, ábym mogł wiecznych

upałow uyść zá nie. 7. Odkupićielu moy, záley we mnie Krwią twoią przenadrożſzą upał ćielesny; áby we mnie zostáwáłá cnotá Czystośći. 8. Oblubieńcze Niebieski, Tobie sámemu od tego czásu záręczam duszę moię 9 O ktoſzby mi to dał, ábym w niewinnośći y czystośći sercá, Ciebie miłował, Ciebie nábył, z Tobą się ziednoczył! 10. Pánie, oślep oczy, ochrom nogi, odeym ręce, oddal słuch, ieżeli wiesz żebym Cię miał niemi obrażáć. 11. Niechże wszytkim zmysłom umrę, ábym Ci w Czystośći żył. 12. Pánie, wszelkie niewczásy, ostrośći żywotá przyimuię, ábym Ci ćiało za niepokaláną ofiárę oddał. 13. Mnie świát ukrzyzowány iest, á ia świátu.

Modl się tego dniá zá Dobrodźieie, y Przyiaćioły Bráckie. Páktá wypraw piątey Drábiny. Medytuy o Sądźie ostátecznym.

DZIEN SZOSTY.

REKOLLEKCYA z strony cnoty Pokory.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie się ráchuie.*

Naprzod uważ: 1. Hárde myśli o swoich w Zakonie postępkách, stárszeństwie między Bráćią. 2. Chćiwośći do nábyćia urzędow, y o inszych márnośćiách. 3. Dáry Boskie, ktore ćię do iákiey oficyny, ábo do spráwowánia iákich rzeczy sposobnym czynią, swoiey włáney przypisuiąc dźielnośći. 4 W káżdey rzeczy od Bráći pochwały żądáiąc, á ieżeli zgánili? turbuiąc się. 5. Słowá prożną chwałę wyrążáiące, z pogorszeniem

słuchá-

ſłucháiących mowiąc 6. Włáſną ſławę z krzywdą drugiego, ábo kłámſtwem promowuiąc. 7. Dla obrony ſwey ſławy, z drugiemi ſię ſprzeczáiąc. 8. O Bráciey źle rozumieiąc. 9. Inſzych dobre we wſzytkim powodzenie, żeby ich drudzy miłowáli, promowowáli, z nienawiśćią przyimuiąc, y z ich upadku, y utrapienia ćieſząc ſię.

Powtore przypomniy ſobie: 1. Iáka twoia byłá intencya w dobrych uczynkách? 2. Iákie upodobánie, gdy ćię chwalono? 3. Iáki nie ſmák, gdy ćię gániono? 4. Iákoś lekce ważył cudzą ſławę, gánił cudze ſpráwy, tálentá? &c 5. Iákoś ſzánował Przełożonych. 6. Ieśliś o ich ſpráwách nie ſzemrał? 7. Iákoś ſobie lekce ważył Bráćią, á śiebie wywyżſzał? 8. W ſzkole wzgárdzonego y pokornego Chryſtuſá, ánimuſz pokázuieſz. 9. Parentelę wywodźiſz, o ktorey świat nie ſłyſzał 10. Do wzgárdy przyſzedłſzy, chceſz być poważány, á u ſwoich w zgárdzony byś był. 11 Zágrzebłeś ſtárego człowieká z pompą iego przed fortą, ná coż ſmrodliwego trupá ruſzaſz: 12. O iák ćięſzki bol Miſtrzowi, iák wielki wſtyd wpołuczniom zádáieſz! 13. Stáray ſię raczey przez wzgárdę być Herbownym Chryſtuſowym. 14. Bráćie, będąc niczym z niczego ſię chełpić nie możeſz; záczniesz być czym, gdy ſię niczym być poznaſz.

OSWIECENIE *Duſzá nauczona mowi*:

1. Dźiwuię ſię Krolu Niebá y Ziemie głębokiey twey pokorze! gdy Cię ták częſto wyśmiánego, Koroną ćierniową ná wzgardę ukoronowánego, płatkiem, ktorym Stoły śćieráno, ná po-

śmiewiſko obleczonego, nád Łotrá Bárábbáſzá wzgárdzonego, między łotrámi ná ſzubienicy Krzyżowey záwieſzonego, y innymi niezliczonemi kontemptámi obelżonego, ſobie przypominąm, á to wſzytko Naymilſzy I E Z V náznieśie nie hárdośći moiey podeymowałeś! 2. Wiem dobrze iák ſię ćięſzko brzydźiſz pyſznemi, hárdymi ich zamyſłom ſprzećiwiáiąc ſię, pokornym záś łáſkę ſwoię dáiąc. 3. Vznáwąm, iż tym wſzytkim cokolwiek w poważeniu y cenie świát ma, Tyś wzgárdźił, á czym ſię świát brzydźi, toś przyiął. Obrałeś ſobie zá bogáctwá naćiśeyſze Vboſtwo, zá godność, wzgárdę, zá roſkoſzy Mękę, zá fawory y przyiaźń ludzką, nienawiść, y pośmiewiſká. 4. Wyniſzczyłeś ſię ſámego Boże niedoſtępnego Máiestatu, áby uczył ſię upokarzáć człowiek, ktory ieſt źiemią; y owſzem niczym! 5. Pánie I E Z V, ná ktorego Imię wſzelkie kolano upada, Niebieſkie, Ziemſkie, y piekielne, między łotrámi ſzubienicznikámi chceſz być policzony, á iá márność nád márnośćiámi, mąm o ſobie wiele rozumieć! Ey byłáby to nieſłycháną pychá, áby tám gdźie ſię nawyżſza doſtoyność, Bog Wćielony upokarza, człowiek, ktory ieſt robakiem iednym, miałby ſię wynośić. 6. Zwyćiężyłeś I E Z V moy, zwyćiężyłeś pychę moię głęboką pokorą twoią! 7. Iuż teraz márność ſwoię, nikczemność, y niedoſkonáłość uważąm, ſpoſobność moię do wſzytkiego złego poznawąm, ze wſzytkiego ſtworzenia nanędznieyſzym, nalichſzym, naniepotrzebnieyſzym, nagłupſzym, y naćiężſzym grzeſznikiem być ſię uznawąm. 8.
Prze-

Przerosz nie tylko między ludźmi, ále y między wszytkim stworzeniem, w głęboką pokory uniżoność, przez poznánie śiebie sámego, ponurząm się. 9. Godźienżem ia Pánie, żeś mię ná podobieństwo swoie stworzył, żeś mię Krwią Twoią odkupił, żeś mię przez powołánie do Zakonu S. między wybráne policzył, że mię niegodnego, niewdźięcznego, do tąd łáskámi twemi potwierdzasz? 10. O gdybyś te tálentá nawiększemu łotrowi dał, iáko nierownie ochotnieyćiby służył, goręceyby Cię miłował, pilniey odsługował!

ZŁĄCZENIE 1. Pánie Boże moy, oddáięć część y chwałę, pokłon Boski Tobie sámemu należący, wszytkiemi śiłámi moiemi. 2 Poddaięć się wiecznie ná wszytko 3. Wyniszcząm się przed Máiestatem twoim, y przed wszytkim stworzeniem, dla Ciebie, wszytkiemi śiłámi. 4. Nie ufąm sobie, á w Tobie wszytkę ufność połádąm; wszytkie łaski, y cokolwiek się we mnie dobrego znáyduie, Tobie przypisuię, y przywracąm, sobie swoię nikczemność zostáwuiąc. 5. Iáko naygłębiey upokarząm się pod Wszechmocną władzą twoię, y pod władzą káżdego stworzenia dla Ciebie.

Modl się zá zátwárdźiáłe, w grzechu leżące. Pátká wypraw Drábiny szoste. Medytuy o Piekle.

DZIEN SIODMY.

REKOLLEKCYA o Cierpliwośći.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie się rachuie.* *Naprzod uważ:* Iákoś nie ćierpliwy był? *myślą, słowem, znakiem, y uczynkiem: Myśla:* 1. Ieżeli iákie-

łkiego gniewu, chęći do zemsty, życzenia nieszczęśćia, ćieszenia się z bliźniego upadku, y innych rankorow w sercu przećiw bliźniemu nie miał? 2. Ieżeliś żarliwie namnieyszey urázy pomśćić się nie prágnął? 3. Ieżeliś gniew (pierwszy) záraz z sercá wyrzućił? *Słowem*: Ieżeliś słowem zelżywym, żarliwym, gorącym, odpowiedáiącym, vszczypliwym, ná bliźniego nástąpił? *Znákiem*: Ieżeliś gniewliwą twarzą, mrukliwym okiem, zgrzytániem zębow, zmarszczonym czołem, y innemi gniewliwemi, y odpowiednemi znákámi, rospalenie cholery, ná poturbowánie, postrászenie, ábo zgorszenie bliźniego, nie pokazał? *Vczynkiem*: Ieżeliś iáką krzywdę, y iákie inne gniewu zemstę, szkodę ná sławie, skutki bliźniemu uczynił? Ieżeliś przeprośił, ábo ieżeliś się nie dał przeprośić?

Powtore: Przypomniy sobie umartwienie *własnego rozumu, y własney Woli*; á to względem *Páná Bogá, Przełożonych, y inszych.*

Względem Bogá: *Vznay* 1. z iákim sprzećiwiániem się Woli, y z iáką niechęćią przećiwnośći ná ćię od Bogá dopuszczone, przyimowałeś? 2. z iák ćięszkim umysłem posty, niespánia, ná iutrznią wstáwánia, prace, pokusy, utrapienia, y inne Zakonne żywotá umartwienia, dla Bogá znosiłeś? 3. z iáką tęskliwośćią, y ućiążániem podeymowałeś, gdyć się trochę nie wygodźiło w iedzeniu, napoiu, odźierzy, y innym do żyćia wczáśie.

Względem Przełożonego: *Vważ*. 1. z iáką niećierpliwośćią upokarzánia, konfuzye, strofowánia

nia, y inſze Oycowſkie, á zbáwienne przećiwko defektom twoim środki, od Przełożonego przyimowałeś, y innych podczás przećiw niemu do ſzemránia pobudźiłeś? 2. Iákoś, gdyć według myśli twey wykwintowney nie uczyniono, przećiw Superyorowi ſzemrał?

Względem bliźniego: *Vważ*. 1. Iáko niećierpliwie wzgárdy, obmowiſká, uſzczypki, náśmiewiſká, (czáſem z nieoſtrożnośći, ábo z pouſáłey przećiw tobie przychylnośći) tobie uczynione, znośiłeś? 2. Iákoś prętko o nieprzyiáznym przećiw ſobie bliźniego áfekćie, z máłego, á czáſem, z żadnego podobieńſtwá podeyźrzenie brał? 3. Iák nieprzyiemne, y z iáką niechęćią ućiążałeś ſobie niedoſkonáłośći, y defekciki, czáſem námnieyſze, bliźniego; przez co y śiebie, y Brátá, y innych do turbácyey przywiodłeś? 4. Iák niepotrzebnie częſtokroć zárliwośćią ſtrofowánia, karánia, námnieyſzego w Bráćie defektu (choćiaſz do ćiebie nie należáło) roſpalałeś ſię.

Bráćie, ſzczyćiſz ſię być Vczniem Chryſtuſowym, á ieſzcześ pobożnie żyć nie záczął w Chryſtuśie, gdy dla Chryſtuſá nic nie ćierpiſz ábo ćierpieć nie chceſz.

Chryſtus dał nąm przykład, nie roſkoſzy, nie weſela, ále utrapienia, zelżywośći, biczow, ćiernia, krzyżá, bolow, ran, y śmierći, czemuſz go nie náśláduieſz?

Vſkarżaſz ſię, iż wiele utrapienia ćierpiſz, á gdźieſz ſą policzki, powrozy więźienia; plwoćiny, bicze? gdźie ſzubienicá Krzyżowa? gdźie śmierć okrutna, ktorą IEZVS dla ćiebie podiął? wſtyday ſię ſtyſkowánia twego. Oświe-

OSWIECENIE. *Duszá náuczona mowi:*

I. O naćierpliwszy IEZV, wszytek od strá-chu drżę, gdy Ciebie niewinnego ták ćierpli-wym, śiebie záś winnego, ták niećierpliwym być widzę, y uznáwąm.

II. Iam winien, á Tyś zá mię ná Krzyżową szubienicę skazány! iam zgrzeszył, á Ty zá mię ták okrutnie biczowány zostáiesz! Dźwigasz ćiężar Krzyżowy, iuż od ran, od boleśći, od po-włoczenia, od károwánia, cále zemdlony, á ia w naymnieyszey pracy ustáię!

III. Dziwuię się temu Zbáwićielu moy, gdy sobie przypominam, iákoś się łáskáwie bezbo-żnym sędźiom, y okrutnym kátom pokazał! z iákąś ćierpliwośćią wszytkie męki ponośił z iák przedźiwnym, á nigdy niesłychánym milcze-niem, wszytkie krzywdy, zniewagi, náśmiewiská, bluźnierstwá, y inne obelgi przyimował, w ni-czymeś się nie wymawiał, nikogoś słowem nie o-bráźił, ále iáko ćichy Báránek skromnieś wszy-tko podeymował!

IV. Ieżeliś Ty Pąn y Mistrz moy ponośił zá mnie zniewagi, policzkowánia, poszyikowánia, ná Krzyżu zelżywą śmierć, á ia dla Ciebie na-mnieyszey wzgárdy, y krzywdy nie mąm przyiąć.

V. Tákże to niewdźięcznie przyimowáć będę wszelkie utrapienia z Tobą, dla Ciebie?

VI. Tráfi się mi być podczás smutnym, y z po-ćieszenia ogołoconym, lecz iżaliś y Ty dobry IEZV nie byłeś smutnym, áż do śmierći Krzy-żowey? Y tákżeć to potrzebá było ćierpieć, y przez mękę wnijść do Krolestwá swego! á ia nie

nie cierpiąc, bez żadney prace, dármo, mąm wniść do Krolestwá cudzego?

ZŁĄCZENIE. 1. Zwierćiádło ćierpliwośći zbolály IEZV, ktoryś przy Męce twey ná káżdy moment nową ochotą, nowe co raz, á większe prágnął dla mię podeymowáć bole, day mi tę łáskę, ábym y ia ná káżdy moment odnowionym duchem, ochotną chęćią, do Krzyżá twego przywiązány zostáwał, y Tobie we wszytkich bolách, podobáć się, y konformowáć uśiłował. 2. Day mi to IEZV moy, áby mi milsze były ćiernie twoie, *to iest*, utrapienia, niżeli świátá tego roże; *to iest*, poćiechy, y roskoszy. 3. Niechcę żyć bez bolu, gdy Cię widzę ták zbolálego! 4. Wszelkie chcę utrapienia ćierpieć ná wieki, dla Ciebie. 5. Spraw to Pánie, (ieżeli wola twoiá) ábym obfićie, dla miłośći twey, wylewał Krew, gdyżeś Ty dla mię swoię ták obfićie wylać raczył. 6. Day mi Pánie ćierpliwość, bez wszelkiego zmysłu sprzećiwiánia. 7. Náucz mię ćierpliwośći twoiey. 8. Niech umrę sobie, á żyię Tobie. 9. Doday bolu Pánie, doday ćierpliwośći. 10. Niechże czuię Pánie te bole w sobie, ktore widzę w Tobie. 11. Iuż od tego czásu będę miał sobie twoie Vbostwo zá bogáctwá, pokorę zá godność, ćierpliwość zá miły duszy mey odpoczynek.

Modl się zá Konáiacych. Pákłá wypraw Siodmey Drabiny. Medytuy o Chwale Niebieskiey.

DZIEN OSMY.

REKOLLEKCYA o Miłośći Bogá, y Bliźniego.

OCZYSZCZENIE. *Sumnienie się ráchuie.*

Porachuy się: iákoś ustał w miłości względem Páná Bogá? 1. Iák oźięble Páná Bogá miłowałeś? 2. Iáko leniwą służbą zá Dobrodźieystwo od Páná Bogá wźięte odsługowałeś? 3. Iák gnuśny do wykonánia przykazánia, do przyięćia roznych łásk byłeś? 4. Iákoś Páná Bogá nie Synowską miłośćią (*to iest nie dla niego sámego*) ále naiemniczą, (to iest: *dla zapláty*) kochał? 5. Iák częstokroć Páná Bogá obrażałeś temi dobrodźieystwy, ktoreć dał ná chwałę swoię.

Względem Bliźniego. Vważay: 1. Ześ bliźniego iáko śiebie sámego nie kochał. 2. żeś mu częstokroć powierzchownie tylko miłość pokázował. 3. Nie szczerym sercem dobregoś mu życzył. 4. w potrzebie rádą, w frásunku poćiechą, w chorobie pomocą, w innych potrzebách rátunkiem, nie záwsześ mu według możnośći posłużył. 5. Ześ nád iego utrapieniem nie miał pożáłowánia, y owszem śię nie ćieszył z powodzenia iego, zazdroszcząc mu łáski, y innych dobr iego. 6. Namnieysze defekty iego przed drugiemi ogłaszałeś, z nicheś śię náśmiewał. 7. z namnieyszey, okázyey, podczás y niesłuszney, serceś od niego odwrácał.

OSWIECENIE. *Duszá náuczona mowi.*

1. O źrodło nieprzebráne miłośći nikocháńszy Boże! uznawąm prawdźiwą miłość twoię, gdyś mię z niszczego stworzywszy podobieństwem tym ozdobił. 2. z Niewoli Czártowskiey ćięszką męką odkupił. 3. Stráconego przez grzech ták ćięszkiemi pracámi ználazł. 4. Zbrodnia-

dniámi ná duszy skáleczonego, przenadroższą Krwią zleczył. 5. Vmárłego w łásce twey, srogą śmiercią ożywił. 6. Grzesznika zbáwienną łáką ubogáćił. 7. Wygnáńcá dźiedźictwem Oyczyzny Niebieskiey, przez zásługi męki twey ubeśpieczył.

1. Miłuiesz mię *Wszechmocny Boże z cáłego sercá*, podobieństwá Bostwá swego użyczáiąc mi przy stworzeniu. 2. Kochasz mię *z cáłey duszе*, Namilszy SYNU Boży, Duszę swoię zá mnie przy odkupieniu kłádąc. 3. Miłuiesz mię ze wszytkich śił Przenayświętszy DUCHU, wszytkiego stáránia ná moie uspráwiedliwienie przykłádáiąc. 4. Kochász mię w TROYCY iedyny Boże, śiebie cáłego mnie niegodnemu, w chwale Niebieskiey obiecuiąc.

ZIEDNOCZENIE. 1. Iuż Cię tedy ze wszytkiego sercá, ze wszytkiey dusze, ze wszytkich śił, ná wieki, nieodmiennie miłowáć obiecuię. 2. O Boże żywoćie, y Chwało moiá! o Miłośći moiá złącz mię z sobą nierozdźielnie, Przemień mię cáłego w śiebie! 3. Oddáię się Tobie cáłego, zá Ciebie cáłego. 4. O Násłodszy IEZV! oto dusza moiá wszytká pała, nigdy nie ugászonym miłośći przećiw Tobie płomieniem! Miłuię *Pánie* káżdego człowieká, y naynieprzyiáźnieyszego sobie, *dla Ciebie*; miłuię wszytko stworzenie *w Tobie*, y zá wszytko stworzenie miłuię *Cię*, wszytkiemi śiłámi moiemi, ná wieki wiekow, Amen.

Modl się zá umárłych. Páktum Oycá S. FRANCISZKA *wypraw. Medytuy o Nayświętszym* SAKRAMENCIE.

Akt Skruchy.

Naywyższe Dobro moie, Ieden w TROYCY Boże, miłuię Cię nád wszytko, co myśl poiąć może. Miłuię nie dla Niebá, lub szczęśćia mego, lez dla sámey dobroći, Ciebie Bogá mego; z ktorey miłośći twoiey brzydzę śię grzechámi: y zá nie gorzko płácząc, prágnę stopnieć łzami Wzbudza we mnie táki żal twoiá dobroć szczera, ktora Niebieskie Bramy grzesznikom otwiera. Nie chcę Cię więcey gniewáć grzechámi moy Pánie. Y wolę w piekle gorzeć, niż zezwaláć ná nie. Niech mię tylko wspomoże miłośierdźie twoie, w ktorym wszytká nádźieiá, y zbáwienie moie. Zmiłuyże śię nádemną Boże niezmierzony: spraw áby żaden grzech moy nie był ponowiony. Proszę przez Krew IEZVSA, dla mię zábitego, przez przyczynę MARYEY y Niebá cáłego.

Drugi Akt Skruchy.

Boże, iedyne szczęśćie sercá mego, Ciebie nád wszytko miłuię sámego. Tyś u mnie wszytko, Tyś w nawyższey Cenie, sąm ieden u mnie, nád wszytko stworzenie. Ach mnie Dobroći moiá nieskończona! żeś iest odemnie kiedy obráżona! żałuię szczerze; á dla twey miłośći, Ten iest żal u mnie nád wszytkie żáłośći. Nádźieio moiá, Boże litośćiwy, widźisz skruszone serce, y prawdźiwy żal, nędzney duszę; odpuść, á łáskáwie pomoż rátunkiem dźielnym ku popráwie, Amen.

THE-

THEOLOGIEY ZAKONNEY TRAKTAT VI.

KURS do WIECZNOSCI.

W ktorym nabożna duszá lotnym bogomyślnośći krokiem zá Chrystusem bieżąc, Celu szczęśliwośći dobiega. to iest.

Nabożne Rozmyślânie Męki Pâná Náßego IEZUSA CHRYSTUSA, ná káżdy dźień Postu Czterdźiestodniowego.

CHRYSTUS ćierpiał zá nas, zostáwuiąc nąm przykład, ábyśmy náśládowáli śćieszek iego. Kto prágnie tryumfowáć z zwyćięstwá, ten ma iść torem dźielnośći, męstwá, y odwagi Hetmáná swoiego. Y my ieżeli chcemy zwyćięstwá, z nieprzyiaćioł otrzymánego, wieczną Koronę odnieść, śćieszką prac krwáwych Wodzá nászego CHRYSTUSA postępuymy: wszytek Kurs do Wiecznośći, ná trzydźieśći y trzy Mil (wiek CHRYSTUSA Páná wyrażáiących) dźieląc; á ochotnym krokiem pobożnych áfektow z pilnego Męki CHRYSTUSOWEY Rozmyślánia pochodzących, co dźień iednę przepędzaymy:

1. MILA. CHRYSTUS w Niedźielę z tryum-

ſem od wſzytkich do Ieruzalem przyięty, zá Królá uczyniony, zá Meſsyaſzá obwołány, tenże we Czwartek iák złoczyncá ſzukány, zdrádliwie wydány, okrutnie związány, bezecnie po ulicách iáko bydlę włoczony, zá łotrá godnego śmierći od wſzytkich obwołány zoſtał

Vważ: 1. Odmienność świátá, ktorego chwałá ieſt wielkiego oſzukánia, krotkiego trwánia, ſmutnego dokończenia! á przeto bez odwłoki od świátá, iáko zdraycę, wſzytkim áfektem odſtępuy. 2. *Vważay*: iż tákiem też ſpoſobem postępuią z Chryſtuſem źli Kátolicy: ktorzy czyniąc ſobie z Chryſtuſem, Kommunikuiąc, &c. modląc ſię, Spowiedáiąc, Kommunikuiąc, &c. Chryſtuſá zá Królá ſwego, Zbáwićielá &c. czczą, iemu iáko Pánu poddáńſtwo oddáią, wkrotce potym z Swiátem, z Ciáłem, z Czártem ztowárzywſzy ſię, przez zezwolenie ná grzech, onego lżą, ná honor mu náſtępuią, y ćięſzko obrażáią! ſtáray ſię nie być w tey kompániey. 3. *Vważay*: iż toſz czynią źli Zakonnicy, ktorzy z początku ſwego powołánia wiele dobrego obiecuiąc, Bogá ſwego, zá Królá, y Miſtrzá ſwego uznáwáią &c. czczą, wkrotce potym wſtecz ſię obeyźrawſzy, okrutnie ſię z nim obchodzą! *Stáray ſię* nie być zdrádliwym Iudaſzem: ſtoy przy Bogu, ſtátecznie mu ſłuż.

Powtore? CHRYSTUS przed Męką ſwoią odchodźi od Naymilſzey MATKI ſwey: Y ty wprzod niż zácznieſz dźieło zbáwienia twego, nim ſię udaſz ná ſłużbę Boſką, odſtępuy wſzytkich powinnych, przyiaćioł, &c. Kompániey &c. nawet y śiebie ſámego; Woli, y rozumowi ſwemu umieráiąc.

Potrzecie: Chrystus záczynáiąc dźieło zbáwienia nászego, poczyna go od głębokiey pokory, umywáiąc błotne nogi Vczniow swoich; áby nas náuczył: iż pokorá iest wszytkich cnot, y doskonáłośći fundámentem. *Zakonny człowiecze*, 1. ieżeli prágniesz wspániáłą, y doskonále trwáiącą żywotá duchownego wystáwić fabrykę, o fundámenćie naprzod głębokiey pokory pomyśl. 2. *Widźiß* że Chrystus Synem Boskim będąc, niewolniczą ná się postáć wźiął, ábyć podał przykład głębokiey pokory: ieżeli bowiem Syn Bogu Oycu społistotny, ták głęboko poniża swoy Máiestat, uniżáiąc się do nog podłego człowieká; coż ty masz czynić mizerny człowiecze, ktoryś iest źiemią y prochem? 3. *Poznaway się*, y swe niedoskonáłośći, ucząc się od Chrystusá iż iest ćichy, y pokornego sercá. 4. *Pomniy* żeś iest Wor gnoiu, pokarm robáctwá, bryłá źiemie, y w źiemię się obrocisz; przeto udáway się do podłych, y wzgárdzonych zabaw.

Poczwarte: Pobłocone nogi Vczniow swoich (gdyż boso chodźili) umywa Chrystus. *Nogi ßpetne*, znáczą áfekty niepożądne. *Vważay*: iż ták wiele rázy Chrystus twoie nogi, *to iest* sumnienie zepsowáne obmywał! nie wodą iáko Apostołom, ále Krwią swoią przenadroższą, á zá tak wielką łáskę, godne mu oddáway dźięki!

Popiate: Chrystus przed Wieczerzą, *to iest*, przed przyięćiem Naświętszego Sakramentu Ciáłá, y Krwie, umywa nogi Vczniom; áby tym náuczył: iż násze sumnienia máią być wprzod umyte przed przyięćiem Naświętszego Sakra-

MEN-

MENTU. Przypomniy sobie, wieleś rázy bez umyćia tego do Nayświętszego SAKRAMENTU przystępował?

Pośćie: CHRYSTUS vmywa nogi, nam ná przykład, ábyśmy y my bliźniego obmywali nogi, *to iest* wybaczáli, pokrywáli &c. defekty, z kąd wynika miłość. 2. Nie tylko dobrym umywa Vczniom, ále y zdraycy Iudaszowi, ábyś się z tąd náuczył, nie tylko przyiaćiołom, przychylnym, ále y prześládowcom swym usługowáć.

Pośiodme: Chrystus umywáiąc Vczniom nogi, pokázuie: iż żadnego nie mász ták czystego y świętego, ktory luboby miał umytą głowę, *to iest*: intencye, umyte ręce, *to iest*: spráwy, y konwersacyą áby nie miał potrzebowáć umyćia nog, *to iest*, áfektow, pássiy. zmysłow, y innych skłonnośći do złego.

Posme: PIOTR S. usłyszawszy pogrożkę, rzecze Pánu: *Pánie, nie tylko nogi*, to iest, áfekty, *ále y ręce*, to iest spráwy, *y głowę*, to iest, wszytkie zamysły *umyi*. Y ty Zakonniku, ieżeli chcesz mieć część z Chrystusem, stáray się ábyś miał umyte nie tylko nogi, ále y ręce, y głowę.

Podźiewiąte: Chrystus przed śmierćią umywa się, przestrzegáiąc: iż przed śmierćią osobliwie umywáć trzebá duszę, w łáźni obfitych łez.

II. MILA. *Naprzod*: Chrystus wychodźi z Wieczerniká; áby nas náuczył: ieżeli chcemy mile zábawiáć się modlitwą y bogomyślnośćią, ábyśmy wychodźili z Wieczerniká. ták zewnętrznego, *to iest*: uchodząc towárzystwá ludźi, przez co uchowamy się szemránia, obmowiská,

posą-

poządzánia &c. iáko y wnętrznego, *to iest*: oddaláiąc się od myśli prożnych, namiętnośći, łubieżnośći, &c. iáko bowiem w Wieczerniku, ábo w gospodźie, nigdy pokoiu nie máſz, záwſze wołánia, ſwary &c. ták y u ludźi kocháiących się w towárzyſtwie, w myślach prożnych, &c nigdy nie máſz uſpokoienia duchá.

Powtore: Chrystus rzekł Vczniom: *Wſzyſcy wy zgorſzenie ćierpieć będźiecie*, *Vważay*: mowi 1. *Wſzyſcy*, to iest, ktorzy chcećie ſłużyć Bogu. 2. Zgorſzenie, to iest, tentácye, prześládowánia, pokuſy, 3. W tę noc, *to iest*, ná tym świećie, ábo w wáſzym záćmionym rozumie. 4. Lecz iák Zmartwychwſtánę, przyidę do was. *to iest*, iák łáſką moią was porátuię, y obiáśnię. Tu káżdy się boy, gdyż żaden ſługá Boży od pokus wolnym nie iest; á przeto ostrożnie ma ſobie poczynáć, łáſki oświecáiącey, y wſpomagáiącey od Bogá żebráć.

Potrzećie: PIOTR S. rzekł: *Pánie, choćiaſzby umrzeć, tą się Ciebie nie záprę*. Z tąd. 1. Náucz się, nigdy nie ufáć ſwoim siłom, cokolwiek bowięm dobrego czyniemy, wſzytko to z pomocy Boſkiey pochodźi. 2. Nie bądź porywczy; ieżeli bowiem Książę Apostołow, Opoká Kośćiołá S. ſkruſzył się, y upadł, z miłośći do Bogá mowiąc, iáko ćiężey nie upádnie grzeſznik, z pychy ſobie ufáiąc?

Poczwarte: Chrystus wchodźi do Ogroycá; czym pokázuie: iż iáko w Ogrodźie Ráyſki grzech iest popełniony, ták też w Ogrodźie ma być zgłádzony. *Stáray się*: áby ktoremiś ſpoſobámi zgrzeſzył, temi się y karał; zgrzeſzyłeś obżar-

žárstwem? karz śię postem, zgrzeszyłeś wielomostwem? karz śię milczeniem &c.

Popiąte: Chrystus mowi Vczniom: *Siedźćie tu áż przyidę, modlćie śię, byśćie nie wpadali w pokuśę.* Zakonniku, záwołány ś ieſt od Bogá? *Siedź*, to ieſt: uſpokoy śię w Bogu, myślámi nie biegay po świećie. *Siedź* to ieſt: bądź ſtały w dobrych zamyſłách, nie odmieniay intencyey y w ćięſzkośći, y w oſchłośći, *áż przyide*. to ieſt: áż Chrystus z pomocą ſwoią do ćiebie śię wroći. *Siedź*. to ieſt: od złych żądz, wczáſow, paſsyi, ſtáránia świátowego &c. uſpokoy śię. *Modlćie śię* to ieſt: wzywayćie pomocy Boſkiey, bez ktorey nic ſpráwić nie możećie.

Poszoſte: *Chrystus poſiedł ná gorę Oliwną*. Y ty máiący śię modlić, z pádołu płáczu, *to ieſt*: Swiátá, wychodź ná gorę, *to ieſt*: do Niebá, o nim myśląc, w nim śię ćieſząc, dolnemi márnośćiámi gardząc; *álbo* z głębokośći zmysłow, wſtąp ná wyſokość duchá, y tám śię z Bogiem ćieſz.

Pośiodme: mowi Chrystus: *Trwayćie, á czuyćie, y odſiedł od nich ná ćiśnienie kámieniá.* Zakonniku, zoſtáieſz w centácyey, w utrapieniu? &c. trway ćierpliwie, czekay, ufay w Bogu; gdyż nie dáleko ieſt z rátunkiem od ćiebie, ná rzucenie kámieniá, prętko przybędźie z porátowániem.

Poośme: Od Vczniow Chrystus odchodźi, áby śię modlił nabożnie. *Zakonniku wſtydź śię* ſwey gnuśności, gdy pod czás modlitwy od towárzyſtwá nie odſtępuieſz, ále rozmowy z Modlitwą mieſzaſz. *Vważ*: że Chrystus dla Modlitwy ſpoſobność czáſu, *to ieſt*, nocą, mieyſcá, *to ieſt*, oſobność obrał; y ty tákże czyń.

III. MILA. 1. *Chrystus kleknawszy ná koláná, padł ná twarz.* *Vważ:* iż Chrystus klęka iákby ná ścięćie skazány, upada ná twarz, sądząc się niegodnym weyźreć w Niebo, dla wstydu ćięszkich twoich grzechow, ktore ná się przyiął; á iákoż ty człowiecze nie bárźiey wstydźić się masz? ták ćięszkie wiedząc ná się grzechy! *Odrzuć* wszelákie płochośći, rozerwánia, á náśláduy ná modlitwie ułożenia ćiáłá Chrystusowego. *Poráchuy się,* iák niesktádnie ná modlitwie zostáiesz? modlisz się nie klęcząc, rąk nie składáiąc, oczámi rzucáiąc &c. á záwstydź się. *Náucz się* przykłádem Chrystusowym, żadney rzeczy nie záczynáć, ieśli ią chcesz otrzymáć, bez uprzedzenia Modlitwą. 2. Chrystus przyszedł do Vczniow, y ználazł ich śpiących, y mowi: *Symon śpisz, nie mogłeś iedney godźiny czuć ze mną.* *Vważay:* iż Bog náwiedza nas y znáyduie ospáłych, ktorzy y *iedney godźiny*, to iest, ná ieden moment żyćia, *ze mną*, to iest, z pomocą Boską, *nie chcemy czuć*, to iest, wykonywáć woli Boskiey. 3 Mowi *Czuyćie*, to iest, pomniyćie záwsze ná powołánie wásze, pełniąc coście obiecáli Bogu, *żebyśćie nie wpádli w pokusę*, to iest, żeby was czárt nieostrożnych nie nálazł; ábowiem czuiący tylko zwyćiężyć go mogą. 4. Mowi Chrystus; *Duch wprawdźie ochotny, ćiáło zás mdłe.* *Duch*, to iest, Swięty do porácowánia iest gotowy. *Ciáło*, to iest człowiek, do dobrze czynienia, do sprzećiwiánia się złemu mdły *Duch*, to iest, duszá nászá iest ochotna do służby Boskiey, względem prágnienia. *Ciáło*, to iest zmysły są mdłe, leniwe, względem wykonánia. 5. Chrystus

ftus znowu znayduie ich śpiących. *Vważay*: iák często Bog nas náwiedza, łáſką ſwoią nas rátuiąc, á znayduie nas oſpáłych, ſnem grzechowym záráżonych. 6. *Oczy Vczniow były obćiążone ſnem*, to ieſt, myśl śćiśniona boiáźnią, *y nie wiedźieli co odpowiedźieć*. *Vważay*: Apoſtołowie ludźie Swięći, ták ſię záwſtydźili, że nie wiedźieli co odpowiedźieć, lubo o nie wielkie rzeczy byli pytáni; iáko ty grzeſzniku wſtydźić ſię będźieſz, iáko odpowieſz w dźień Sądu, gdy z ſpraw twoich z dobrych źle używánych, śćiſły ráchunek oddáćći przyidźie? Ale co zá przyczyná, czemu Chryſtus budźi śpiących? *Odpowiedź*. Iż lubo ſąm miał ſię modlić y ćierpieć zá wſzytkich, iednák iáko śmierć iego nie pomaga, tylko wierzącym, ták áni modlitwá nie pomoże, tylko tym, ktorzy ſię też zá ſię modlą.

IV. MILA. 1. Chryſtus w konániu lubo ſąm ieſt ſmutny áż do śmierći, przećię iednák Vczniow ſwych ćieſzy, y umacnia. *Vważay* niepoięta miłość iego; Gdy ſię IEZVS modli y ſili, Vczniowie ſpią. *Vważ*: iż kiedy Bog nábárźiey ſię o zbáwienie náſze ſtára, my ná ten czás ćiężey grzeſzemy. O duſzo powſtańże iuż od martwych uczynkow, od gnuśnośći, á o żywi ćię Chryſtus! 2. Chryſtus modli ſię nágoręcey, napokorniey, naużilniey, zoſtáiący w nawiękſzym opuſzczeniu; á ty Zakonniku, w ten czás ſię tylko modliſz, gdy ná modlitwie roſpływaſz ſię duchownemi poćiecháми? *Vważ* iákoś ieſt gnuśny, nie nabożny, rozerwány, w oſchłośći zoſtáiąc. Stáray ſię raczey o duchá przeniknienie, á niżeli poćie-

ćieszenie ná modlitwie. 3. *Chrystus począł się lękáć, tesknić, y smućić.* Coż to zá przyczyná tey boiáźni, smutku? nie insza, tylko. 1. Vważánie ćięſzkich grzechow ludzkich, przeszłych, ninieyſzych, y przyſzłych, zá ktore wiele ćierpieć miał. 2. Wielka niewdźięczność nászá, zá tak krwáwe prace Chrystusowe, ktora go naćiężey smućiłá, gdy wiedźiał iż więcey będźie potępionych, niż zbáwionych, lubo wszytkich odkupi. 3 *Vważáy:* ieżeli Chrystus niewinny, pewien otrzymánia chwały swey, á myśląc o śmierći boi się, teskni, smući się; á ty grzeszniku, gdy przyidźie konáć, iákich się masz spodźiewáć ckliwośći, boiáźni &c: záwczásu się łáską Bożą ánimuy. 4. Chrystusowi Pánu ná modlitwie pokázuie się Anioł ćiesząc go, nie iáko Bogá, ále iako człowieká ćieszył, nąm ná náukę, ábyśmy wiedźieli, iż Aniołowie záwsze nąm modlącym się przytomni są, pośiláiąc, y ćiesząc nas. 5. Chrystus w ágoniey, ábo w konániu dłużey się modlił, y my w ućisku, w potrzebie &c. modlmy się dłużey, nie w zobki, nie pytluiąc; ále z nabożeństwem, y pilnośćią odpráwuymy godźiny, paćierze &c. Nie turbuymy się, będąc ćięſzkiemi grzesznikámi &c. że nas nie záraz Bog wysłuchiwa, gdy y Chrystusá po trzećiey áż modlitwie Oćiec Niebieski wysłuchał. 6. Agonia Chrystusá byłá, że się pásowáły zmysły, boiące się śmierći, męki &c. z duchem, ktory był ochotny ná śmierć, męki &c. y przekonał zmysły. Zakonniku proś Bogá y ty o tę łáskę, áby w ágoniey, to iest, w káżdey pokuśie, ućisku, w ostátku, y w śmierći,

duch

duch twoy zwyćięży zmysły. 7. Chrystus modląc śię, nie swą, ále Oycá swego chćiał pełnić wolą, y my o cokolwiek Bogá na modlitwie prośiemy, záwsze dokłádaymy: Nie co ia chcę Pánie, ále co śię Tobie podoba, niech śię stánie. 8. Chrystus nie raz, ále trzykroć śię modli, y my trzykroć śię modlić mamy; to iest prosząc grzechow przeszłych odpuszczenia, w ninieyszych popráwę, od przyszłych wárowánie. Abo, prosząc o grzechow odpuszczenie, o łáski Bożey otrzymánie, o chwały wieczney ośiągnienie, Abo modlitwę káżdą kieruiąc do TROYCE Przenayświętszey, OYCA, SYNA, y DUCHA Swiętego. Abo, stáráiąc śię áby modlitwá nászá doskonáła byłá, máiąca początek, środek, y koniec; stáray śię tedy záczą wszy, nabożnie kończyć modlitwę. 9. Chrystus *krwią śię poći*. Dáią tego przyczyny SS. Doktorowie. 1. *S. Augustyn.* Iż ze wszytkiego Ciáłá iego, *to iest*, z Kośćiołá, miáłá być wytoczona Krew, SS. Apostołow, Męczennikow, Pánienek &c. 2. *Wielebny Beda* mowi: áby przez źiemię Krwią iego skropioną pokazał, ludźi źiemskich, iego Krwią obfićie odkupionych. 3. Ze wszytkich porow Ciáła Chrystusowego wynika Krew, áby wszytkie członki duchowne, między ktoremi y tyś iest, Chrystus Pan Krwią obmył. 4. *Hefften* dáię tę przyczynę: w Ogrodźie Ráyskim dla ukuszenia Zákazánego iábłká pierwszy Rodźic w śmiertelną chorobę wpadł; Chrystus Pan nowy Adam wszedł do Ogroycá, áby ow iádowity humor, przez krwáwy pot, z ćiał nászych wypędźił. 10. Krople Krwie Chrystusowey

wey, ſą to inſpirácye, ábo nátchnienia duchowne; ſtáray ſię Zakonniku z pilnośćią te krople zbie-ráć w naczynie ſercá twego; gdyż ći ſtáną zá bálſám ożywiáiący w potrzebách. Stáray ſię áby poc Chryſtuſow nie rozlewał ſię po źiemi; to ieſt, te inſpirácye nie były dáremne. 11. Grzeſzni-ku, Chryſtus gdy ſię modli zá ćię, płácze, krwá-wo ſię poći, omdlewa; á ty gdy ſię zá ſię maſz modlić, śmiechy, żárty, y inſze płochośći czy-niſz. Przypátrz ſię, ieżeli Chryſtus cudze grze-chy uważáiąc w takie utrapienie, y ućiſki wpáda, krwią ſię poći, boi ſię, teſkni, y omdlewa, &c. coż ty maſz czynić nędzny grzeſzniku, rozważáiąc ſwoie włáſne, á ćięſzkie grzechy? 12. Chryſtus wſzytkim Ciałem płácze; ábowiem ták wiele grzechow opłakiwał, iż iuż nie oczymá tylko, ále wſzytkiego ćiáłá łzámi opłákiwáne być miáły. Ey grzeſzniku, Chryſtus wſzytkim Ciáłem płá-cze, ty przynamniey oczymá płácz! 13. Chry-ſtuſowi Pánu Anioł podáie Kielich. Zákonniku, kiedyś ieſt w utrapieniu, ućiekay ſię do Chryſtu-ſa, poday mu ten gorzki utrapienia Kielich, á on ći go męką ſwoią oſłodźi. Ták náuczył Mechtyl-dę Swiętą.

V. MILA. Chryſtus rzekł Vczniom: *Wſtáńćie, podźmy, á to ktory mię wyda bliſko ieſt.* *Vważay*: iáko Chryſtus prágnie odkupienia ná-ſzego, gdy nie tylko zdraycę z hultáyſtwem idą-cego oczekiwa, ále mu też w drogę záchodźi. A ty leniwy grzeſzniku, nie tylko do Chryſtuſá nie poſpieſzaſz, ále do wołáiącego, y ćiebie do śiebie ćiągnącego przyść nie chceſz.

Te-

Temi słowy Chrystus uczy nas żywotá doskonałego. 1. mowi: *Wstańćie.* to iest, z grzechow, z nałogow złych. 2. mowi: *podźmy*, to iest, postępuymy w cnotách, w poszánowániu ostrośći Zakonney, przećiwnośći &c. nie mowi Chrystus *poydę*, ále *podźmy*, żebyśmy y my do Męki Chrystusowey się przykłádáli, y z nim szli. 3. Chrystus Pan widząc że Iudasz z gráią śpiesży ná poimánie iego, nie uchodźi mu, ále mu w drogę záchodźi, miłośnie go wita. A ty Zakonniku, kiedy się utrapienia, strofowánia iákiego spodźiewasz, iáko uchodźisz, iáko się wymawiasz, iák niećierpliwie znośisz! Iżali nie lepiey z Chrystusem rzec: podźmy, wstańćie, to iest: wszytkie zmysły, wola &c. ochotnie się porywayćie, mężnie stáwayćie, á to się okazya podáie dla miłośći Chrystusowey ćierpieć, niewinnie ten Krzyżyk znośić. Ráchuy się iákoś tych okázyi ták zbáwiennych chronił się? 3. Chrystus rzekł: *Oto Iudasz ieden ze dwunastu.* Zakonniku stáray się, ábyć Chrystus nie rzekł: Oto ieden z Zakonnikow, &c. Vważay Iudaszá ták niewdźięcznego, ktory będąc iednym z namilszych Vczniow, ták wielkiemi obdárzony dobrodźieystwy, ták się niewdźięcznym stał, że też Dobrodźieiá swego zdrádźił! Stáray się żebyś y ty nie był tákim. *Vważay* powźięte dobrodźieystwá, y one wszelkim záwdźięczay sposobem. *Widźisz* że nie pomogło Iudaszowi poznáć Chrystusá, ktorego zdrádźiectwem stráćił: y tobie nie pomoże poznáć żywot Zakonny, ktory złym przykłádem szpećisz. 4. Iudasz rzekł Zydom. *Imayćie go, y prowadźćie ostro-*

ostrożnie. Y my imaymy Chrystusá, więzámi go miłości krępuymy, do domu sercá nászego prowadźmy go ostrożnie, wszelkich niedoskonáłości się strzegąc, żeby się nąm Chrystus nie wydárł. 5. Chrystus Pąn rzekł: *Kogo szukáćie?* Czym dáie znáć, że nie są mu táyne ich zdrády, bunty, fakcye, intencye, &c. człowiecze cokolwiek zámyśliwasz, nie możesz się ztym zákryć przed Bogiem, ktory wszytko wie czego szukasz, *to iest*, iákim końcem, iáką intencyą, co chcesz czynić? *Kogo szukáćie*, to iest, ná kogo się porwáć chcećie, iest niewinny, Wszechmocny &c. y ty Zakonniku gdy ćię pokusa ná grzech ćiągnie, pátrz kogo szukasz? to iest, kogo obráźić zámyśliwasz? wiedz że iest Bog niewinny Wszechmocny, stráśliwy, przyszły sędźia. 6. Rzekł IEZVS: *Iam iest. y wszyscy w tecz upádli.* Vważay moc: ieżeli upadáią ná iedno słowo ták łágodne tego, ktory się wiązáć, włoczyć, despektowáć, kátowáć &c. pozwala? Iáko bárźiey upadáć będą ná słowo strászne sądu ostátecznego? Idźćie przeklęći. Ktosz strzyma sądzącego, ktorego żaden strzymáć nie może ćierpiącego? ieżeli zádrżeli ná słowo łágodliwe, iáko nie zádrżą ná słowo zápálczywe? 7. *Pádli w tecz.* Bo grzesznicy, nie ná twarz, Grzesznik prętko pada ná karánie, ktorego nie widźi, áż wpadszy w grzech. Zakonniku, stáray się ná twarz upadáć uważáiąc swoie defekty, zá nie żáluiąc. Proś Bogá, áby słowem swym uderzył w serce twe, żebyś ná twarz upadłszy, Boski Máiestat zá grzechy błagał. Kto przed się upada, widźi gdźie upada, kto wtecz, nie widźi upad-

ku

ku swego, swey mizeryey, stáray się przed się, nie wstecz upádáć.

VI MILA. 1. Iudasz przystąpiwszy do Chrystusá rzekł: *Witay Mistrzu, y pocáłowął go.* IEZVS rzekł. Przyiaćielu *po coś przyszedł*: Vcz się Zdraycę miłowáć, iáko przyiaćielá Iudaszem iest świát, ktory gdy według upodobánia dáie bogáctwá, śmieie się; gdy dáie roskoszy, cáłuie, gdy dáie honory, obłápia ále tym wszytkim iáko Iudász zdradza, y ná śmierć wieczną podáie. Strzeż się tego Iudaszá 2. Chrystusowi Pánu w tym zdrádźiectwie trzy rzeczy były przykre.

Pierwsza: Ze od iednego ukochánego, y z ták wielu wybránego Vczniá zdrádzony iest, o czym *S. Ambrozy*: Sługá Páná, Vczeń Mistrzá, Wybrány Dobrodźieiá zdradza! Strzeżmy się, żebyśmy nie byli zdraycámi Chrystusowemi, lubo w bliźnim, lubo w nim sámym. w Bliźnim, gdy zmyśláiąc miłość; bliźniego oszukiwamy, y nie szczerze się z nim obchodźiemy. w nim sámym, gdy słowy, chábitem, tytułem, ábo názwiskiem pokázuiemy się być Zakonnikámi, rzeczą záś, y postępkámi nie iesteśmy.

Druga: że znákiem pokoiu zdrádźiecko iest wydány, o czym *S. Ambrozy* do Iudaszá mowi: Miłośći zadátkiem, ránę zádáiesz, miłośći znákiem, Krew wylewasz, instrumentem pokoiu, śmierć przynośisz!

Trzećia: Ze one plugáwe Iudaszá zdrayce ustá, ktorego serce czárt opánował dotknęły się ust przenayświętszych Chrystusowych, o czym *S. Chryzostom*, Báránkowi ćichemu ustá podał ieżo-

wiry Wilk 1. Vczmy śię przykłádem Chrystu-sá ćierpliwie znośić złych ludźi zdrádźiectwá. 2. Vczmy śię złorzeczących nas mile przyimowáć. Strzeżmy śię ustámi grzechem zeszpeconemi Przenayświętszy SAKRAMENT przyimowáć. 3. Chrystus do złego Zakonniká mowi, iáko do Iu-dászá: Przyiaćielu *po coś przyszedł?* to iest, iżalim ćię ná to powołał do Zakonu, áżebyś ták wiele sobie pozwalał, inszych złym przykłádem gor-szył, Zakon szpećił? Widźisz ná coś przyszedł, ná iáką ochydę, y pośmiewisko, przez twoię nie-ćierpliwość, niepostuszeństwo, y nienabożeń-stwo? 4. Chrystus do Iudaszá mowi: *Pocałowá-niem Syná człowieczego wydáiesz.* Strzeż śię Zakon-niku, ábyś pocáłowániem, to iest, Hábitem Za-konnym, skromnym, tytułem &c. szczycząc śię, Bogá bárźiey, niż Swiercki, nie obrażał. *Vpátruy* Przełożony, żebyś przykłádem Iudaszá, złą mo-wą, ábo uczynkiem inszych gorsząc, zá sobą do piekłá nie poćiągnął, bo tesz wprzod przed nie-mi poydźiesz.

VII. MILA 1. *Porwáli śię tedy iáko drapieżni Wilcy ná Chrystusá.* Vważay okrućieństwo porywá-iących śię ná Chrystusá Páná, y okrutnie go wią-żących. *Chrystus zwiazany stęka. Strzeż śię* żebyś nie stękał w więzách grzechow twoich, rozerwyi te więzy skruchą, ábyś potym w nich nie stękał. 2. Chrystus *z miłośći przećiw nam dał śię wiazáć,* y ty Zakonniku z miłośći przećiw niemu, wiąż wszytkie zmysły ná usługę Chrystusowę. Krępuy oczy od ćiekáwego widzenia, uszy od szkodli-wego słuchánia, ięzyk od uszczypliwych słow,

krę-

krępuy rozum, krępuy wolą w poddáństwo Chrystusowi. 3. Chrystus ták śię dozwolił wiązać, iż nie mogł iść gdźie chćiał, czynić co chćiał. Ták y ty Zakonniku, stań śię Niewolnikiem Chrystusowym, máiący skrępowáne wszytkie zmysły, wszytkie potencye duszę powrozem ślubu posłuszeństwá; żebyś, nie co chcesz, ále coć Bog przez Stárszego każe, czynił. Zdać śię ćięszko márnie zmysły, y poddáwáć w poddáństwo Chrystusowe? *Uważ* iż nie ćięszko iest Chrystusowi, dla ćiebie śię dáć krępowáć; náśláduy go, ieżeli prágniesz być sługą iego. 4. Káżdy człowiek ná tey Woynie żywotá zostáiący muśi być skrępowány, ábo od Swiátá, ábo od Ciáłá, ábo od Czártá, ábo Chrystusá. *Zakonniku* pozwol śię Chrystusowi krępowáć, á ták wieczną otrzymasz swobodę. O iáko náder szczęśliwy ten, ktory w poddáństwie zostáie Bogá! 5. *Chrystus Pan dał śię wiązáć.* 1. áby więzy grzechow nászych rozwiązał. *Strzeż śię* ábyś śię znowu grzechámi nie pokrępował, á dźiękuy Chrystusowi zá rozwiązánie. 2. ażeby nas sobie skrępował więzámi miłośći: y my stáraymy śię z nim związáć wzáiemną miłośćią, ażebyśmy śię od niego rozwiązáć nie mogli. 3. ażebyśmy powiązáli wszytkie członki iáko: nogi, ręcę, ięzyk &c. więzámi przykazań Boskich, żeby śię nie rozwięzywáły ná iáką obrázę Boską. 4. ażebyśmy miłośćią bráterską wzaiemnie skrępowáni zostáli 5. Abyśmy, ktorzy chcemy náśládowáć Chrystusá, byli związáni więzámi Professyey Swiętey; to iest: Posłuszeństwá, Vbostwa, y Czystośći, dla niego, ktory śię

się dla nas wiązáć pozwolił. 6. Chrystus dał się imáć, ábyśmy ná wieki poimáni nie byli.

VIII. MILA. *Tedy Vczniowie, zostawiwszy go, uciekli* 1. Chrystus od Vczniow opuszczony, y ty nie pokładay nádźieie w pośiłkách przyiaćielskich, ludzkich, gdyż ćię świat w potrzebie opuśći. 2. *Stáray się* ábyś dla respektu iákiego Swietckiego, dla boiáźni, dla pokusy czártowskiey, ábo z poruszenia iákiey pássyey, od Bogá, od spráwiedliwośći iego, od swego powołánia, od Reguły &c. nie odstąpił. 3. Ieżelibyć się czásem z krewkośći, z niewiádomośći, z słábośći, tráfiło defektem iákim od toru Reguły odstąpić? nie desperuy, ále z Apostołámi powstáway, y pokutuy. 4. Nigdy się nie ostrożnie nie podáway ná niebeśpieczeństwo bez potrzeby, ufáiąc śiłom swoim, gdyż lepiey uczynili inśi Vczniowie, ktorzy swoię słabość czuiąc, schronili się, á niżeli PIOTR S. ktory ták nieuważnie się ośmieliwszy, Chrystusá się zápieráiąc, upadł. 5. Vczniowie, strachem śmierći zdięći uchodzą. *Vważay:* iák często ty nie z boiáźni, ále z swey woli, od powołánia swego, od postępowánia w cnotách &c. z máłey okázyey odstępuiesz? *Vważay:* iż z Piotrem przyśiągszy do śmierći Bogá nie odstępowáć, do Zakonu, iáko do Ogroycá z Apostołámi, wstąpiwszy, tám się modlić, przy Pánu stáć przyobiecawszy, w ponoszeniu przećiwnośći, zakonnych ostrośći, Chrystusá nie náśláduiesz? y owszem od niego ućiekasz. Wstydź się, á uczyń popráwę.

IX. MILA. *Chrystus záprowádzony do Anáßá.*

1. *Weyzrey* ná Chrystusá przed Anászem stoiące-
go, z iáką pokorą skromnośćią, w tył ręce zwią-
záne máiąc, oczy spusczone, o swey naucc, y
Vczniách pytány, áby w czym nie był podchwy-
cony, iák skromno ná wszytko odpowieda! *Vważ*:
ieżeli Chrystus złośliwego tyráná (zwierzchność
w nim upátruiąc) ták wielce cżći? iáko ty Za-
konniku Przełożonego, osobę Boską ná sobie wy-
ráżaiącego od Bogá tobie postánowionego, cżćić,
y szánowáć masz! *Stánał Chrystus związanemi w tył*
rękámi; y ty związáną wolą, y rozum w tył stoy,
to iest: trway w záczętym postánowieniu, nie ro-
zwięzuiąc się. 2. Pytány Chrystus o náukę, dla
tego áby był wyśmiany, wyszydzony, co iednák
ćierpliwie zniosł. Y ty Zakonniku ieżeli czá-
sem będźiesz od Swietckich pytány, o swych za-
báwách, ustáwách Zakonnych, ieżeli z dobrych
twych uczynkow będźiesz wyśmiany, ieżeli ustá-
wy zakonne za szyderstwo będą miáne? wszyt-
ko to z Chrystusem ćierpliwie znieś. 3. *Do Aná-*
szá Kapłáná przyprowádzony Chrystus, ktory miał
niewinnego bronić, prawdźiwą náukę potwier-
dźić, w swym domu Chrystusowi ludzkość, y mi-
łość wyświadczyć, áż oto wszytko opák się stáło!
Zakonniku strzez się żebyś Chrystusowi w osobie
Brátá, ábo bliźniego, tákieyże nieczći, nieludz-
kośći, nienawiśći, nie pokazał; osobliwie, gdy
gość podrożny, potrzebny przyidźie, pokaż mu
Zakonną miłość. 4. Chrystus pytány o Vcz-
niách, nic nie odpowieda, gdyż ná ten czás nic
dobrego nie uczynili, y owszem źle, bo Chrystu-
sá odbiegli, y ty stáray się, nic o bliźnim złego

nie

nie mowić, defekty iego pokrywáć. 5. Chrystus spytány o swą náukę, iáko dobrą y zbáwienną, odpowiáda: *Iam oczywiście uczył*; dowodźi że dobrá, świádectwem nieprzyiaćioł swych, mowiąc: *Pytay tych ktorzy iey słuchali.* *Zakonniku*, w niewinności nie broń się śilnie, ále sámá niewinność twoiá, niech się świádectwem nieprzyiaćioł twych broni.

x. MILA. *Tedy ieden, to iest Małchus*, (ktory od Chrystusá od śmierći obroniony, y ná ucho uzdrowiony został) *wyćiał policzek Chrystusowi.* 1. *Vważay*: ieżeli Chrystus od sługi niewdźięcznego przećiw słuszności uderzony nie gniewa się? Czemusz ty utyskuiesz, szemrzesz, nárzekasz, kiedy ćię Bog słusznie, ábo Przełożony karze? 2. Kontempt ten potkał Chrystusá Páná, u Anászá Kápłáná, ktory iáko duchowny miał był pochwalić náukę Chrystusowę, miał był bronić niewinności iego. *Vważay*: iż y teraz nikt bárźiey, iáko duchowni policzkuią Chrystusá; gdy iego náuką gárdzą, Regułę gwałcą, postánowienia łamią, przodkow swych obyczáie, zá báśnie poczytáią. 3. *Małchus* znáczy tych, ktorzy od Chrystusá przez powołánie do Zakonu Swiętego, przez usprawiedliwienie od śmiertelney rány grzechowey zleczeni, od wieczney śmierći uwolnieni będąc, niewdźięcznośći grzechem Chrystusá policzkuią. *Strzeż się* żebyś y ty tákiey złośći, y niewdźięczności Chrystusowi nie pokazał; *boy się* żebyś nie był gorszy nád Małchusá, on bowiem Chrystusá miał zá człowieká prostego, ty zaś Bogiem go być uznáwáiąc, ták wiele rázy go poli-

czku-

czkuiesz, ile razy go grzechámi obrażasz. 4. Chrystus odpowieda: *Ieżelim źle rzekł day świádectwo o złym, ieżeli dobrze? czemu mię biieß?* *Tu sie náuczmy*: iż odpowiedźieć powinnismy ná pytánie o náukę, o prawdę, o spráwiedliwość, choćiászby też w gębę wźiąć, y kontempt otrzymáć. 5. *Chrystus* nie nadstáwia drugiey strony, żeby tym nie pokazał się potwierdzáć fałszu. *Vważay*: iáko ćięszki był Chrystusowi policzek przy obecnośći wszystkich, niewinnie od niewdźięcznego zádany! Y ty ile rázy nátchnieniem Boskim gárdźisz, ile rázy ná grzech zezwalasz, ile rázy Sákrámentá niegodnie przyimuiesz, tyle rázy Chrystusá policzkuiesz. Ile rázy dla respektu ludzkiego bliźniego ná sławie szczypiesz, tyle rázy zádáiesz Chrystusowi Pánu policzek. 6. *Chrystus* odpowieda Anászowi: *Iam iáwnie mowił*. *Náucz sie* ták żyć, ták się spráwowáć, ábyś mogł z Chrystusem mowić: *Iam iáwnie mowił*, to iest, nie myślիłem nic, nie czyniłem nic, o coby mię miáło sumnienie strofowáć; żadnych wykrętow, zdrad, oszukánia nie czyniłem, ktoreby miáły świadczyć przećiwko mię, tom uczynił táiemnie, czego się nie záwstydzę y iáwnie. 7. *Chrystusowi* wyćięty iest policzek, dla upodobánia się Książęćiu, áh respekty ludzkie! dla ktorych ták często od dobrego odstępuiemy, złe popełniamy, łásce Páńskiey się ákomoduiąc, Chrystusa kłámstwy &c. policzkuiemy! 8. *Chrystus* odpowieda: *Ieżelim dobrze rzekł, czemuß mię biieß?* *Zakonniku*, o iák często do ćiebie *Chrystus* mowi: Ieżelim ći dobrze uczynił, ták wiele zá ćię ćierpiąc, Krwią swoią ćię odku-

obkupuiąc, do Zakonu S. ćię powoływáiąc, od wszelkich win usprawiedliwiáiąc, łáskámi ták wielkiemi ozdabiáiąc ćię &c. Czemusz mię ták wielkiemi defektámi, táką niewdźięcznośćią &c. policzkuiesz? *Zakonniku* bądź ostrożny, żeby sumnienie, Regułá, ustáwy Zakonne, Miłość wzáiemna, posłuszeństwo, Vbostwo, Czystość &c. ná ćię nie wołáły: czemu mię biiesz? *to iest*, czemu mię gwałćisz? 9. *Vważay* pokorną, y ćierpliwą Chrystusá Páná odpowiedź: *á reflektuy się*, iák záiuszonym gniewem, zá namnieyszą urażą powstáiesz przećiwko bliźniemu, z iáką pilnośćią szukasz sposobow zemszczenia się. Ey *náucz się* od Chrystusá ćierpliwie krzywdy znośić, á ieżeli trzebá odpowiedźieć, skromnie, y łágodnie odpowiedz.

XI. MILA. *Chrystusá prowádzą do Káifaszá. Szukáli fałszywego świádectwá ná IEZVSA, y przyszło dwoch fałszywych świádkow, ktorzy zádáli mowiąc: myśmy słyszeli iego mowiącego: Mogę rozebráć Kośćioł ten. á zá trzy dni go wystáwić.*

1. *Zakonniku* strzeż się fałszywego świádectwá, y owszem brzydź się wszelkim kłámstwem náprzećiw Brátu; ábowiem fałszem, y kłámstwem Chrystus ná śmierć skazány iest. Nád co, ilekroć rázy my kłámliwie przećiw bliźniemu powstáiemy, tyle kroć Chrystusá ná śmierć skázuiemy. 2. *Porachuy się Brácie*, ieżeliś Brátá nie prześládował z sámey nienawiśći? udáiąc go do Przełożonego, do Bráciey, sławę iego szczypiąc, nie máiąc pewnego dowodu, temuś wierzył coś od nieprzyiaćielá iego usłyszał, y ták złość swoię do złośći

iego

iego przyczyniłeś? A iáko to iest strászno! sn-
chay o tym *S. Isidorá*; ktory mowi: Swiádek fał-
szomowny trzem iest obwiniony: 1. *Bogu*, ktorym
przeiząc pogardza. 2. *Sedziemu*, ktorego kłámá-
iąc oszukiwa. 3. *Niewinnemu*, ktoremu fałszy-
wym świádectwem szkodźi. 4. *Zakonniku náucz*
sie od niewinnego Chrystusá skromnośći, *zwoj* stro-
sowánia, łáiániá, potwarzy fałszywicć zádáne,
przyimuy wszelkie urągánia, náśmiewiská, skro-
mnie, niech sámá niewinność zá ćię mowi. 5.
Iezus záś milczał, áżeby tym pokazał. 1. Swoię
spráwiedliwość y niewinność gdyż ták świádectwá,
iáko y świádkowie fałszywi, niegodni byli od-
powiedźi: 2. Swoie *miłośierdźie*; żeby bárźiey,
fałszámi większemi nie grzeszyli. 3 Swoię *Mą-*
drość, wiedźiał bowiem, iż cokolwiekby był rzekł,
wszytkoby to byli obroćili we złe, y odpowiedź
żadnegoby pożytku nie przyniosłá. 4. Swoię *Cier-*
pliwość; ábyśmy y my słowá lżących skromnie
znośili. *Bráćie*, y ty záżyi tákichże sposobow,
gdy ćię niewinnie potwarzámi obćiążáią. 5. Te-
dy Kśiąże Kápłáńskie rzekł do Iezusa: *Poprzyśięgam*
Cię przez Bogá żywego &c. rzecze I E Z V S: Tyś
rzekł; Ia *iestem*. *Vważay*: Iż I E Z V S ná fałszy-
we mowy milczy, Tu záś odpowiáda: żeby Imię
Boskie wzgárdzone nie było, y ty ták sobie po-
czynay. 6. Tedy *Kśiąże Kápłáńskie rozdárł száty*
swoie mowiąc: *zbluźnił, co sie wam zda? Winien iest*
śmierći? *Zakonniku* stáray się żeby to słowo Ży-
dowskie: *Winien iest śmierći*, mieysca w tobie nie
miáło, przez popełnienie grzechu śmiertelnego,
Chrystus bowiem zniosł to słowo, ábyś go ty nie

pono-

ponośił; to ieſt, ábyś winien śmierći wieczney zá grzech nie był. 7. Ieżeliby dla miłośći Chryſtuſowey przyſzło to ná ćię, iżbyś miał być ſkazány ná śmierć? przykłádem Chryſtuſowym nie turbuy ſię, ále chętnie przyimuy 8. Gdy o Bogá, o Regułę, o prawdę, o ſpráwiedliwość prześládowánie ćierpiſz, choćiaſz byś był obwiniony ná karánia, ná więźienia, ná śmierć, nie turbuy ſię; Bogá, Zakonu, prawdy, nie odſtępuy.

XII. MILA. *Tedy wſzyſcy około ſtoiący porwáli ſię ná Iezuſá, urągáli ſię z niego, plwali ná niego, poſzykowáli go &c.*

1. *Zakonniku* ſtrzeſz ſię, ábyś nie plwał ná IEZVSA, plwáią záś ná niego ći: 1. Ktorzy ſumnienie ſwoie plugáwemi myślami záſzpecáią. Sumnienie bowięm káżdego ieſt twarzą, y obrázem Boſkim. 2. Ktorzy obecność łáſki Boſkiey, ſłowy bezbożnemi (choćiaſz pomyślonemi) wyrzucáią. 3. Ktorzy Swiętych y ſpráwiedliwych tu żyiących lżą. 4. Ktorzy niegodnie świętokrádzko Sákrámentá SS. przyimuią. 5. Ktorzy Przełożonych lekce ſobie ważą. 6. Ktorzy zá Dobrodźieyſtwá Bogu nie dźiękuią, y owſzem temiſz dobrodźieyſtwy iego obrażáią. *Stáray ſię* ábyś nie był táki z pomienionych, nigdy (broń Boże) duſze twey (ktora ieſt twarzą Boſką) plwoćinámi defektow nie záſzpecay. 2. *Inſi oczy Chryſtuſowi záwiązáli.* *Strzeż ſię* oczu Chryſtuſowi Pánu wiązáć. *Wiążą záś ći*: 1. Ktorzy bez wſtydu, pod záſłoną wolnośći grzeſzą, iákoby ich Bog nie widźiał, áni nie był Sędźią. 2. Ktorzy zbáwienne nátchnienia odrzucáią, onemi gárdzą,

3. Ktorzy ná ſpowiedźi grzechy táią, z nich ſię wymawiáią, one umnieyſzáią. 4. Ktorzy w ſpráwách ſwych obecnośći Boſkiey nie máią. 5. *Inśi Chryſtuſa poſzyikowáli.* Poſzyikuią záś ći: 1. Ktorzy uſty Chryſtuſa Páná wyznawáią, ſpráwámi záś zápieráią ſię go. 2. Ktorzy z początku powołánia ſwego ſą w ſłużbie Boſkiey ochotni, potym leniwi. 3. Ktorzy bliźniego w oczy chwalą, krom oczu gánią. *Strzeż ſię* byś tákim nie był. *Stáray ſię* poſzyikowánia, *to ieſt* pokuſy, oſobliwie od ćiáłá (ktore y S. PAWŁA poſzyikowáły) ćierpliwie znośić. 4. *Inśi w twarz bili Chryſtuſa,* mowiąc: *prorokuy nam kto Ćię uderzył.* *Strzeż ſię* Páná Chryſtuſá w twaz bić; *to ieſt*, 1. zmázánym ſumnieniem do świątośći przyſtępuiąc. 2. bliźniego w oczách konfunduiąc, y záwſtydźáiąc. *Znoś* chętnie dla miłośći Chryſtuſowey wtwarz bićie; *to ieſt*: oczywiſte náśmiewiſká, ſzyderſtwá, potwarzy, záwſtydzenia. 5. Gdy ćię człowiek ſądźi być podłym w oczách ſwoich, ty ſię ſądz podłym w oczách Boſkich; y nie turbuy ſię że będźieſz poczytány u ludźi zá podłego, ále ſię bárźiey w oczách Boſkich konfunduy, máiąc ſię zá tákiego. *Proś Chryſtuſá* ábyć prorokował ktoś ieſt? y iák wielkim nędznikiem, y iák wieleś rázy ręką złego uczynku Chryſtuſá Páná uderzył? á ták uderzonego przepráſzay, 6. *Vważay:* iż Chryſtus wſzytko ſwoie Ciáło podał ná wſzelákie obelgi: gdyż inśi go policzkowáli, inśi poſzyikowáli, inni w twarz bili, inni włoſy z głowy, z brody wyrywáli, nogámi deptáli, plwocinámi, y innym ſmrodem ſzpećili, nád to, ſtrogo-

morne mu despekty wyrządzáli, ktore Kośćioł Swięty dla przystoynośći pokrywa, y tái. Te wszytkie zniewagi *upátruy* okiem duszę twoiey, á *zdumiéway się* nád táką złośćią záiuszonych Zydow! *Dźiwuy się* niepoięttey ćierpliwośći Chrystusowey! *proś* ábyś go wtym náśládował. *Stáray się* áby te Chrystusowe konfuzye od wieczney ćię uwolnić ráczyły konfuzyey. 7. *Vważay*: iż Chrystus cáłą noc ná tych obelgách, ná tey kátowni strawił; á ty *Zakonniku* o pułnocy, iednę godźinkę ná modlitwie sobie ućiążasz! Ey dáruy Chrystusowi dla zbáwienia swego ten káwałek czásu, ktory ná miłey z Bogiem konwersácyey, ná wdźięcznych duchownych pieszczotách strawisz, widząc iż Chrystus dla zbawienia twego, ná ćięszkich colách, ná niepoiętych zniewágách cáłą noc trawi.

XIII. MILA. *O záprzeniu się Swiętego Piotrá.*

1. PIOTR w Szkole Chrystusá Páná wyćwiczony, przed tym Chrystusá zá Syná Boskiego wyznawáiąc, nigdy się Chrystusá nie zápieráiąc, záwsze przy nim y do gárdłá stawáć, przyśięgą Profesyey się obowięzuiąc: á to ná spytánie iedney kuchárki, Chrystusá się zápiera, odprzyśięga! *Zakonniku* przypomniy sobie obietnicę przy Profesyey Swiętey Bogu dáną; postánowienie ná Spowiedźi, ná Rekollekcyey uczynione; *á uważ* iák zá máłą okázyą obietnice odmieniasz, wstydź się niestátecznośći, żáłuy ułomnośći, chroń się okázyey; wzyway od Bogá pomocy ná zwyćiężenie pokusy, nie ufay swey doskonáłośći, nie dowierzay letniey w Zakonie dawnośći. II.

świętemu Piotrowi do upadku te przyczyny były. 1. stánie w siłách swoich. 2. oddalenie się ábo odéście od Chrystusá. 3. zbliżenie się do konwersacyey ludźi dworskich. *Zakonniku* dochodź przyczyn, dla ktorych w Zakonie ustępuiesz? á znaydźiesz *pierwszą*: że dla dawnych lat w Zakonie, ufasz sobie. *Druga*: że nátchnieniem Boskim, informácyámi duchownemi, ktore słyszysz, czytasz, pogardzasz. *Trzecia*: że się od ćwiczenia w cnotách, od umysłowey modlitwy, od uczęszczánia do Sákrámentow, oddalasz. *Czwarta*: że się do konwersacyey, do towárzystwá z Swieckiemi ustáwicznie wiążesz. *Piąta*: że ná namnieyszą rekwizycyą y bádánie *Kuchárki, to iest* zmysłow, námiętności, wszytko czynisz, śluby gwałcisz &c. III. *Piotr zápiera się Chrystusá w nocy, gdy było zimno.* Y ty *uważay*: ieżeli w twoich spráwách ná świátło prawdy pátrzáć nie będźiesz, ieżeli w tobie oźiębnie miłość Bogá, y bliźniego? wiedz iż w pádniesz w ćięszkie błędy. IV. *Piotr zápiera się tam, gdźie Chrystus iest poimány*, zápiera się w towárzystwie złych dworaczkow, w rozmowie z białągłową. *Zakonniku* ieżeli chcesz żebyś nie był zdrádzony respektem faworu, przyiáźni, promocyey &c. odstępuy od towárzystwá szemrakow, zdrádliwych, wykrętarzow, chroń się rozmowy białeygłowy, *to iest* własney woli. 5. *S. Cyrillus* wymawiáiąc PIOTRA S. twierdźi, iż záprzenie się iego nie pochodźiło z boiáźni, ále z miłośći ku Chrystusowi, żeby przyznawszy się ze Dworu wygnány nie był: pewna to iednák (mowi ten Święty) że PIOTR ćięszko zgrzeszył. *Zakonniku* strzeż

śię ábyś pod pozorem y pretextem nabożeństwá, miłośierdźia &c iákiego práwá, ábo przykazánia Reguły nie przestąpił.

XIV. MILA. *Sposob tentácyey Piotrá S. w záprzeniu śię Chrystusá:*

I Kucháરka naprzod z PIOTREM skromnie poczęła mowić, y ná niego łáskawie nástępowáć, potym ieden z Dworskich, náostátek wiele rázem. *Vważay*: iáko czart naprzod w máluśkiey rzeczy zwyćiężv, potym śilniey nástąpi, náostátek ćięszko przekona. *Stáray śię* záwczásu, od namnieyszego defekćiku odstępowáć, ábyś w ćięszki nie wpadł. II. *Vważay* PIOTR S. *naprzod* prostemi słowy záprzał śię *potym* przyłożył przyśięgę, *náostátek* przeklináiąc śię záprzał śię Páná. *Stáray śię* záraz pierwszemu podusczeniu czártowskiemu sprzećiwić, żeby ćię nie poćiągnął do czego gorszego; namnieyszey myśli nie przyimuy, żebyś nie zginął. III. *Piotr S. temi stopniámi upadł.* 1. Zbyt sobie ufał. 2. Spał. 3. Społuczniow odstąpił. 4. z Dworakámi śię stowárzyszył. 5. záprzał śię 6. odprzyśiągł śię. 7 z przeklinániem śię (że Páná nie zna) przyśiągł. Po tych szczeblách do grzechu wstępuią; á tym do większego, im iest szczebel wyższy. *Zakonniku upátruy*: iż pierwszy szczebel upadku iest, ufánie sobie, niedbálstwo, y ospálstwo w nabożeństwie &c. y temi stopniami Zakonnicy w ćięszkie wpadáią niedoskonałośći. IV. *Nawrocenie Piotrá S.* 1. *Chrystus* weyzrał ná PIOTRA S. á on wspomniawszy sobie ná słowá Páńskie iáko rzekł: *że pierwey niż kur záp[i]ele, trzy rázy śię mię záprzeß*, począł gorzko płákáć.

káć. Bráćie náśláduy Chryſtuſowey łáſkáwośći, á Brátá ćiebie krzywdzącego miłoſnym poglą-dáy okiem, á ták duſze iego Bogu pozyſkaſz. V. *Przypomniy ſobie:* wieleś razy przećiw Regule, przećiw ślubom Zakonnym co popełnił? cyleś rázy krzywoprzyśiągł. Oto ćię Chryſtus do łáſki ſwey miłośnie przyimuie, okiem łáſkáwym ná ćię pogląda; á ty z PIOTREM S. gorzko płácz, od okázyey odſtępuy, niedoſkonáłość doſkonáłośćią nágradzay. VI. *Stopnie náwrocenia Piotrá S.* 1 Zá-piał Kur. 2. Chryſtus weyzrał 3 PIOTR S. wſpomniał ſobie ná słowá Páńſkie. 4. Wyſzedł ze Dworu. 5. gorzko płákáć począł. *Kur*, ieſt Spowiednik, Káznodźieiá &c. ále ná twoie náwrocenie wprzod ma weyzreć *Chryſtus*; ty wolą ſwą maſz wſpomnieć na przykazánia Boſkie; ná śluby Zakonne: maſz odſtąpić okázyey złey. maſz gorzko płákáć zá grzechy przez ſkruchę, y ſtáteczne przedśięwźięćie. VII *Zápiera ſię Piotr, pieie Kur. Bráćie* ieżeli kiedy od práwá Zakonnego odſtępuieſz? záraz ſumnienie twoie pieie, iáko Kur; wſpominayże ſobie záraz ná ćięſzkość grzechu, ná miłośierdźie Boſkie, uday ſię do Bogá, á on miłośiernym ná ćię weyzry okiem.

XV. MILA. *Tedy Iudaſz zrozumiawſzy że zdrádźił Chryſtuſá, y że miał być niewinnie ná śmierć ſkazány, żalem wzruſzony, odniosł trzydźieśći Srebrnikow, mowiąc: zgrzeſzyłem wydáiąc Krew niewinną.*

1. *Tu uważay Naprzod:* Niewinność Chryſtuſowę, ktorą ſamże zdraycá opowiedźiał: á wiedz iż ſami grzeſznicy ná ſtráſznym ſądźie obaczą kogo obrażali? *Powtore:* uważ ćięſzkie boleśći

Chryſtuſowe, ktore y zdraycę ſámego poruſzyły do żalu, y pokuty. *Potrzecie:* vważay zdrádę czártowſką, ktory przed grzechem záſłánia oczy, żeby ſię nie pokazáłá ćięſzkość, y ſzpetność grzechu; po popełnionym záś grzechu, wielkość y ćięſzkość iego rozwodźi, ſzpetność pokázuie, á żeby tym ſpoſobem do roſpaczy grzeſzniká przywiodł. II. *Lecz Zydźi odpowiedźieli: á nam co do tego, ty obaczyſz. Iudaſz tedy porzućiwſzy pieniądze, obieśił ſię. Vważay:* iaka korzyść z grzechu? y pieniędzy nie zážył, y duſzę ſtráćił! O iák wiele tákich, ktorzy ná grzech zezwoliwſzy, do wypełnienia nie przyſzli, á ná wieczną ſtrátę z duſzą poſzli! iedno weyzrenie, iedno słowko uſłyſzáne, do ſercá ſię wkradłſzy, o iák tyráńſko zábiia duſzę! III. *Piotr zgrzeſzył odprzyśięgaiąc ſię. Iudaſz zgrzeſzył zdradzáiąc Chryſtuſa.* Piotr pokutował płácząc, Iudaſz żáłował wyznawáiąc, że wydał niewinną Krew. Piotr do łáſki przyięty. Iudaſz od niey odięty: á to co zá przyczyná? O dobrotliwy JEZV, znalazłeś w mądrośći twoiey, dla czegoś Piotrá zbáwił, ználazłeś w ſpráwiedliwośći, dla czegoś Iudaſzá potępił, o iák niewybádáne ſą twoie ſądy! IV. *Doktorowie niektorzy te przyczyny dáią.*

Pierwſza ieſt Morálna, że Piotr S. od złośliwych Zydow raz ſię oddaliwſzy, iuż ſię do nich nie wrácał; Iudaſz záś powroćił ſię, dla tego zdeſperował. *Bráćie,* chroń ſię towárzyſtwá złych, á ieżeli przez ſzemránie z kiem Bogá obráźiſz? iuż ſię więcey nie towárzyſz z tákiem. Widźiſz iáko ſumnienie właſne ieſt grzeſznemu kátem,

ktore się y ná háńbę, y ná szubienicę odważa. *Druga iest Theologiczna,* że Piotr S. z ułomności, nieostrożności, boiáźnią ściśniony zgrzeszył. Iudasz zaś ze złości, rozmyślnie, dobrowolnie ná grzech zezwolił, dla tego Piotr záflużył ná odpuszczenie, Iudasz záś ná potępienie. *Zakonniku* strzeż się grzechu umyślnie, rozmyślnie, dobrowolnie popełnić, bo widźisz że żadnego odpusczenia nie ma. v. *Kśiążętá záś wźiąwszy srebrniki, rzekli: nie godźi się ich kłáść w kárbonę, ále uczyniwszy rádę, kupili zá nie rolą gárczárską na potrzeby przychodniow.* Co się znáczy: że Chrystus Pan krwią swoią nąm pielgrzymuiącym kupił odpoczynek wieczny, y wesela Ráyskie. *Y dla tego Glossa mowi:* Wielki tu sekret zátáiony w tym postępku Zydowskim. Gárczarzem iest Bog, w ktorego ręku y władzy iest, z iedneyże gliny ulepić iedno naczynie ná chwałę, drugie ná wzgárdę. Rola iest człowiek, ktory iest Ceną drogiey iego Krwie zákupiony, áżeby w nim umieráiący byli pochowáni przychodniowie; nie Izráel, ále obcy, ktorzy w tey Krwi pochowáni, mogliby otrzymáć wieczny odpoczynek.

XVI. MILA. *Prowádzą Zydźi Chrystusá ná Ratusz, sámi záś nie wchodzą, áby nie byli zmázáni, ále mogli pożywáć Páschę.*

1. *Vważay* obłudność Zydowską: chćieliby być czystemi ná pozor, wolnemi od záboystwá, y rozlania Krwie IEZUSOWEY, á cáłym sercem, záiuszonym áfektem, stáráli się áby był ukrzyżowány. *Stáray się* ábyś nie był tákim chypokrytą, przez się bliźniemu nie szkodząc, ále kogo inszego prze-

przećiwko niemu nápráwuiąc. O iák wiele iest tákich, ktorzy ćięłzkie sumnienie máią w máłych rzeczách, á wielkie grzechy zá nic sobie poczytáią! 2. *Protestuią się Zydźi: iż nam nie godźi się nikogo zabiiáć; á przećię niesprawiedliwie niewinnego Chrystusá ná zábićie oddáią.* O iák wiele duchownych iest, ktorzy mowią, że nąm nie godźi się nikogo zábiiáć, (rozumieiąc to o śmierći ćiáłá) ći iednák zá nic sobie máią złym przykłádem, złemi postępkámi, ták wielu zábiiáć ná duszy, co większa iest! *Zakonniku,* stáray się ábyś złym przykłádem, niezakonnemi postępkámi, bliźniego nie zábiiał. 3. Spytał Chrystusá Piłat: *Tyś iest Krolem Zydowskim?* Odpowiedźiał Chrystus: *Krolestwo moie nie iest z tego świátá,* nie rzekł, nie iest *ná tym świećie,* ábowiem ná tym świećie wszytko iego pánowánie, ále rzekł z tego świátá przewrotnego, Krolestwo moie nie pochodźi, y nie prowádźi początku, áni się funduie ná pompie, y márnośćiach tego świátá. *Zakonniku* ktorys odstąpił od wszytkich márnośći świátowych, nie dbay o chonory, godnośći, promocye, przełożeństwá, wygody, wolnośći, &c. o łáski Pánow Swietckich &c. ábowiem Krolestwo twoie, *to iest* szczęśliwość twoiá, nie iest z tego świátá, nie funduie się ná tym świećie, bądź w Krolestwie Chrystusowym, ty rządź świátem, *to iest* gárdząc nim, y márnośćiámi iego. 4. Piłat żadney winy w Chrystuśie nie nálazszy, wiedząc że z Gálileiey był, odesłał go do Heroda. *Vważay* respekt ludzki w Piłaćie, ktory Chrystusa niewinnego cále nie uwolnił, ále dla respektu przyiáźni z Zydámi, odesłał go ná konfuzyą do Herodá.

Strzeż

Strzeż się żebyś tákim nie był, gdy ná bliźniego powstáć (onemu szkodźić nie mogąc) chcesz, żebyś kogo inszego przećiw niemu nie napráwiał.

XVII. MILA. *Chrystus do Herodá przyprowadzony, o wiele rzeczy pytány, ná żadne nic nie odpowiedział*; wiedząc że pytánie pochodźiło z ćiekáwośći, y odpowiedź Chrystusowá obroconaby byłá, w pośmiewisko. *Zakonniku stáray się* ná płoche, dworskie, y charde pytánie, osobliwie w nabożnych y duchownych máteryách, o Wierze, Obrzadkách &c. raczey milczeć, áżeby z twoiey odpowiedźi nie szydzono, y Boskiego, ábo Kośćielnego postánowienia w szyderstwo nie obrácáno. 2. *Chrystus chce być od wszytkich opuszczonym, y nie tylko milczy, ále y nie dopuszcza áby go kto bronił, w sámey tylko niewinnośći nádźieię pokładáiąc. Zakonniku*, kiedy iáką turbácyą, prześládowániem &c. śćiśniony zostáiesz? do sámego udaway się Bogá, niewinnośći twoiey Obrońcę, á on ćiebie wyswobodźi; á ieżeli kiedy przepuśći ná ćię ćierpieć? to uczyni ná większą twoię zasługę, áżebyś będąc towárzyszem P. Chrystusowi ućierpienia, był też potym towárzyszem y wiecznego poćieszenia. 3. *IEZVS zá głupiego miány, wyśmiány, &c. Zakonniku* stáray się dla Chrystusá być zá głupiego poczytány, od wszytkich wzgárdzony przyimuy z Chrystusem wszelkie náśmiewiská, pogárdy &c.

4. *Herod obaczywszy Iezusá, wzgárdźił nim.* Coż to iest widźieć IEZUSA, y gárdźić nim? tylko poznawáć Boską wolą, á nie iść zá nią, czuć nátchnienia Boskie do dobrego, á gárdźić niemi, *Zakonniku przyimuy* wszelákie inspirácye Boskie, peł-

pełniy wolą iego. 5. *Chrystusá wprowadzáią do Dworu, w białą száte obłocza, z niego się naśmiewáią, &c* Wprowadzać IEZUSA do Dworu? iest chćieć Bogá mieć w sumnieniu, lekkomyślnośćiámi, dworstwem, turbácyámi świátowemi nápełnionym. *Zakonniku* nie spoczywa Chrystus we Dworze, áni też mieyscá sobie nie przyimuie w sercu páffyámi, márnośćiámi świátowemi nápełnionym. *Wyrzuć* wprzod tłum z Chrystusá się náśmiewáiący, á dopiero Páná Chrystusá wprowadzay 6. *Zydzi chcąc się náśmiewáć z Chrystusá, oblekli go w białą száte; ktorá iednák wielce go uczćili*, gdy przez białość száty, pokazáli iego niewinność ták y náśi Nieprzyiaćiele, gdy z zazdrośći, z gniewu, ná nas nástępuią, sławę nászę szpecą, przed Bogiem w białą niewinnośći sukienkę nas przyobłoczą. 7. *Od tego czásu stáłá się przyiaźń y zgodá, między Herodem, y Piłatem* przedtym bowięm w nienawiśći żyli, dla tego, że Piłat Gálileyczykow poddánych Herodowi tráćić kazał. *Bráćie nie turbuy się*, ieżeli źli przećiw tobie się złączą? gdyż to iest znákiem dobrego twego. *Stáray się przykłádem* Chrystusowym, nie tylko nieprzyiaćioł, y złych miłowáć; ále ich zobopolnie z sobą iednáć.

XVIII. MILA. *Chrystusá Páná odsyłáią do Piłatá.*

1. *Vważay*, iáko do wielu sędźiow był prowádzony Chrystus Pan? á ty *Zakonniku* nie turbuy się y owszem się ćiesz, gdy náśláduiąc Chrystusá, od Konwentu do Konwentu, od iednego do drugiego Przełożonego, odsyłány bywasz. 2. *Vważay*

ważay, wiele sędźiow exáminowáli, przetrząsali spráwy żywotá Chrystusowego: á nie mogli godnego karánia, ábo śmierći znaleść. *Staray się* y ty Zakonniku, przykładem Chrystusowym, táki prowádźić żywot, ażeby w godźinę śmierći twey, czárt żadney winy w tobie nie ználazł. 3. *Wiedz*, iż ten Chrystusá odsyła do Piłatá, ktorykolwiek co dobrego bliźniemu przez się sam mogąc uczynić, komu inszemu to czynić zleca; náprzykład: mogąc nágiego odźiać, głodnego pośilić, smutnego poćieszyć, do kogo inszego odsyła go, mowiąc: *Boże cię obmyśl*. Abo ktory Brátá pomocy potrzebuiącego nie porátuie Bráćie *staray się* nie tylko z miłośći Chrześćiáńskiey, ále z obowiąsku Zakonnego, Brátá, gdy możesz, y iáko możesz, ochotnie w potrzebách iego rátowáć.

4. *Piłat poznał niewinność Chrystusowę*. *Vważay* iákie Bog Piłatowi dał oświecenie, ktorym że pogárdźił, y więcey sobie ważył fawor ludzki, tá świátłość Boska w nim zágásłá. *Zakonniku* poráchuy się, wiele rázy Bog oświecał rozum twoy, podáiąc ći inspirácye, ábo nátchnienia do nabożeństwá, do umartwienia się w tym abo w owym zmyśle &c. namietności &c. do odwrocenia się od nowego defektu &c. á ty bárdźiey poduszczenia czártowskiego, faworu ludzkiego słucháiąc, świátło to Boskie zátłumiłeś. O iák iádowićie robak sumnienia, wnętrzności serca twoiego przy skonániu zrzeć będźie! ieżeli záwczásu pokutowáć zá to nie będźiesz, y żywotá popráwy nie uczynisz! *Proś Boga* o oświecenie we wszytkich spráwách twoich, żebyś w ćiemności rozumu twego

go nie wchodźił, ale oſtrożnie Bogu ſłuż. 5. *Vważay* iák ćięſzką bolesć podeymuie Chryſtus, ſłyſząc że Piłat go niewinnego uznawſzy, y ogłośiwſzy, wkrotce potym iáko łotrá, y zboycę ią kiego ná zelżywą, ſzubieniczną, Krzyżową śmierć ſkázuie! *Zakonniku porachuy ſię*, iák częſto tyś Rekollekcyách, Medytácyách, Spowiedźiách, Bogá niewinnym uznawáiąc, chwaliſz, przepraſzaſz, weneruieſz, áliśći w krotce potym, z máłey okázyiki, dla podłego reſpektu Bogá znieważaſz, onym gárdźiſz!

XIX. MILA. *Piłat Chryſtuſa iáko niewinnego ná mieyſce Bárábaſſa chce uwolnic.* 1. Przyczyną uwolnienia pochodźiłá od czártá, ktory pewnemi dowodami, iáko z doſkonáłośći żywotá, z zbáwienney náuki, z czynienia cudow doſzedłſzy, że Chryſtus miał mu korzyść, ták ná świećie, iáko y w piekle odebráć, ſtárał ſię przez Iudaſzá, Piłátá, y iego Zonę, o vwolnienie od śmierći Chryſtuſa, áby tym przeſzkodźił odkupieniu náſzemu, iáko y przedtym przez Adámá y Ewę ſpráwił náſze potępienie. *Vważay*: iako czárt wſzelkich záżywa ſpoſobow, do potępienia nas, á bądź oſtrożny. 2. *Piłat pyta ſię Zydow: kogo chcećie ábym wam wydał? Bárabaſſa, czyli Krola Zydowſkiego*. Odpowiedźieli: *Bárabaſſá* Zydźi wolą Bárábaſzá, łotrá, złodźieiá, y zboycę, á nizeli IEZVSA, Oycá, Dobrodźieiá, Zbáwićielá, &c. *Człowiecze* porachuy ſię, iák wieleś rázy wzgárdźiwſzy Bogiem, wolał ś. ſobie obráć czártá, abo inſze ſtworzenie, dla ktoregoś zgrzeſzył! idąc zá podu-ſzczeniem czártowſkim, ábo upodobániem ſtwo-

rzenia! O iák to wielka wzgárdá, gdy zá krotką podłey kreátury roſkoſz, wiecznym pogardzáſz Bogiem, y nieſkończone tráćiſz wefele! 3. *Chryſtus* naniewinnieyſzy, naświętſzy, nadoſkonálſzy, nád Bárábáſzá bezecnego łotrá będąc wzgárdzony, przećię iednák nie uſkarża ſię, ni nárzeka, nie turbuie. *Zakonniku ſtaray ſię* y ty, kiedy czáſem będźieſz poſtponcwány, wzgárdzony, ná urząd nie promowowány, á oſobá podleyſza nad ćię, nie záſtąpiona, będźie wywyżſzona, wſzytko bez turbácyey, bez nárzekania, wdźięcznie przyiąć; uważaiąc, że łotr nád Chryſtuſá był w częey miány, o ktorym mowi S. *Chryſoſtom*: Łotrzy o łotrá proſili, y zboycę nád dawcę żywotá więcey poważyli: 4. *Zakonniku ſtaray ſię* żebyś Bárábáſzá nád Chryſtuſá więcey nieważył, *to ieſt*: żebyś świátá, y iego márnośći, czártá y iego namowy, Ciáłá y iego wygody, śiebie ſámego, ſwoy rozum, ſwą wolą, wielce nie ważył, á Chryſtuſem nie gárdźił. 5. *Naucz ſię* powodzeniem świátá gárdźić, ktore ſię ták żáłoſnym kończy terminem! nie dawno witáiąc Chryſtuſá wołáli Zydowie: *Błogoſłáwiony ktory idźie w Imię Páńſkie*, teraz wołáią: *Wypuść nie tego, ále Bárábaſſá*, o iák często táka znáyduie ſię obłudá? nie dawno Brát brátá wychwala, záleca &c. á w krotce obmawia, z konfundowáć go uśiłuie. 6. *Wiedz* iż ten więcey ſobie waży Bárábáſzá, niż Chryſtuſá, ktory dla reſpektu, ludzkiego, świeckiego, odſtępuie od Chryſtuſá *to ieſt*, od prawdy, od praw Zakonnych, nie mowiąc prawdy, gdy powinien &c. 7. *Chryſtuſá Páná zá Bárábaſſa zátrzymuią.*

Vwa-

Vwážay żeś ty iest Bárábasz, winny grzesznik, zá ćię Chrystus ćierpi, ná szubienicę Krzyżową dekretowány; ażebyś popráwiwszy żywotá, od wiecznego był wolen dekretu potępienia. 8. *Wołáią Zydźi: Vkrzyżuy Chrystusá, uwolniy Bárábaszá.* *Poráchuy się Zakonniku*, wieleś rázy ty zezwaláiąc ná grzech, wołałeś w sobie: *Vkrzyżuy Chrystusá, to iest:* niech záginie posłuszeństwo, ubostwo, ostrość Zakonna; niech będą źniesione Státutá, ábo Práwa Zakonne, zwyczáie świątobliwe stárych Oycow. *Vwolniy Bárabaszá; to iest:* niech żyie włásna wola, zbytek, táka ábo owáka niezakonna wygodá, táki nieporządek &c. &c.

XX. MILA. *Piłat sędźia* pyta się Zydow: *á z Iezusem co czynić mam?* 1. *Zakonniku*, tyś iest sędźia spraw twoich, ábo raczey twoie sumnienie. *Strzeż się* pytáć twoiey pożądliwośći, twoich námiętnośći, co masz czynić? *Strzeż się* pytáć pospolstwá, *to iest*, twoich skłonnośći. *Nie tráktuy* spraw według zdánia świátowego, ábo włásnego zmysłu, ále według sumnienia twego, y serca twego rády, spráwuy się. 2. *Zydowie* wołáią: *Niech będźie ukrzyżowány.* *Vważay* iáką mękę zádáią Chrystusowi niewdźięczność Zydowska! ktorzy będąc ták wielkiemi od Chrystusá Páná udárowáni dobrodźieystwy, niewinnego ná śmierć potępiáią! *Zakonniku* do doskonáłego, do świętego stanu záwołány, ták wielkiemi dobrodźieystwy uspráwiedliwienia, okázyey od złego oddalenia, do nábyćia wszelkich cnot, y świątobliwośći, do złączenia się z Bogiem, y innemi tálentámi ozdobiony, poráchuy się, iák ćięszki Chrystusowi zá-

dá-

ieſz żál, ták wielki bol! gdy ſię nie Zakonnie práwuieſz, obyczáiámi złemi świerckich gorſz; *wſtydź ſię*, widząc ták wiele świetckich, ie ták od Bogá oświeconych, ktorzy pilniey Bou ſłużą, goręcey go miłuią, ochotniey do doſkoáłośći ſię biorą, mężniey pokuſom ſię ſprzećiwiáiąc: w wyżſzych Cnot SS ſtopniách ſię obieráią, ániżeli ty profeſſyą ná to obowiązány. 3. *Wołáią Zydźi głoſem wielkim*, chcąc przez wrzaſk otrzymáć to, czego nie mogli przez ſłuſzność odnieść. *Zakonniku ſtrzeż ſię*, żebyś nie był z pocztu tych, ktorzy czego nie mogą nábyć przez ſpráwiedliwość, y prawdę; przez ſwary, potwarze, łżeniá, napáśći, ſprzećiwiánia ſię, y przez inſze nieſłuſzne środki otrzymuią. 4. *Chryſtus* ták wielkiemi potwarzámi uciśniony, ſkromny, *milczy*. Y ty Bráćie gdy ná ćię náſtępuią, nieſłuſznie opprymuią, łżą &c: nie ſtyſkuy, nie ſzemrz, nie ſprzećiwiay ſię, ſkromnie znoś, nádźieią utwierdzony, że ćię pewnie Bog porátuie. *Milczy Chryſtus*, ucząc nas, ábyśmy obelgi ćierpliwie znośili; Cierpliwość bowiem cudownieyſzych, y doſkonálſzych Swiętych pokázuie, ániżeli obroná. Ci ſię ſtáráią bronić, ktorzy ſię boią być zwyćiężonemi; Zuzánná milczáłá, á przećię zwyćiężyłá. 5. *Piłat umywa ręce*, chcąc ſię pokazáć być niewinnym śmierći *Chryſtuſá*: rzeczą iednák ſámą dekretował go ná śmierć. O iák wiele ták chytrych znáyduie ſię, ktorzy znákámi wſzeláką dobroczynność, życzliwość, y uprzeymość bliźniemu pokázuiąc, rzeczą ſámą bárzo mu ſzkodzą! *Stáray ſię* żebyś ty tákim nie był. 6. *Vmywáią ręce*

z Piłá-

z *Piłatem ći*, ktorzy ná pozor pokázuią śię być przystoyni, skromni, dobrzy; pokątnie iednák, y nieznácznie, wiele złego czynią. *Stáray śię Zakonniku*, nie tylko w oczách ludzkich, ále y w Boskich dobrym być. 7. *Piłat myie ręce.* O duszo moiá, iák częstoś ty náśládowáłá Piłatá! ręce po wierzchu myiąc przez spowiedź, we wnątrz záś Iudaszá zdrayce chytrość, y zdrádę, w zákámiáłym sercu swym nosząc! *Vważay*: że tylekroć Namilszego Odkupićielá na śmierć skázuiesz, ilekroć wyspowiádawszy śię, też defekty powtarzasz.

XXI MILA. *Wźiął tedy Piłat Chrystusá y biczowáć go kazał. Chrystusa przed biczowániem obnażáią.* 1. *Vważay*, iák wielki wstyd, iák ćięszką boleść zádáło Chrystusowi Pánu to obnażenie! iednák nierownie większy wstyd zádáie Chrystusowi, (*Zakonniku*) nágość dusze twoiey; gdy ze wszytkiey ozdoby cnot zakonnych, postępku duchownego, obnażona iest; gdy tylko tytułem sámym Zakonniká szczyćiśię. 2. *Stáray śię* odźiać duszę szatą Zakonnych cnot, świątobliwych obyczáiow, postępkiem duchownym, á tak nagiego okryiesz Chrystusá. 3. *Zewlecz stárą suknię* występkow, y niepráwośći, obnasz sumnienie swoie przed Bogiem, przez szczere, y obnażone wyspowiedánie śię grzechow, złożywszy płaszczyk wszelkich wymowek, gdyż wszytkie sprawy twoie są odkryte przed oczymá Boskiemi 4. *Chrystus Pan chćiał być biczowánym po wszytkim Ciele.* 1. Aby nas od ćięszkich, á wiecznych vwolnił biczow záſtáwiáiąc śię zá nas Oycu Przedwiecznemu, iáko Mátká gdy Oćiec Syná śiec chce, oná go

ſobą pokrywa, y grzbietem ſwoim záſtáwia. 2. Aby ránámi wſzytkiego ſwego Ciáłá, nas wſzyſtkich, ná wſzytkich członkach uzdrowił. 3. Abyſmy mu wnętrzności miłości pokazáli, ktory wnętrzności ſwe przy biczowániu odkrył. 4. *Chryſtus* ták ſrogo ubiczowány, ná wſzytkim Ciele zránioný! A ty *Zakonniku uważay*, iákich wygod Ciału ſwemu ſzukaſz! o iák ſmáczne, y wykwintne, potráwy, y napoie, iák miękkie legowiſká, iák wczeſne mieſzkánia, ſtáraſz ſię! á powinienbyś zá ták cięſzkie zbrodnie, Ciało twe ściśle martwić. Iuż tedy chętnie Zakonne oſtrości, świátá prześládowánie, wſzelákie Boſkiego karánia biczyki przyimuy, *Strzeż ſię* ábyś znowu Chryſtuſá iuż okrutnie ubiczowanego, biczámi grzechow twych nie káleczył. 5. *Weyzrey* okiem duſze twey ná Chryſtuſá, od katow obnażonego? *á uważay*, iż ten, ktory Lilie táką pięknością ozdobił, Niebo gwiazdámi uchâwtował, ptaki pierzem, ryby łuſką, zwierzętá śierćią, wſzytko ſtworzenie ozdobą okrył, teraz ſąm obnażony zoſtáie! ábyś ty wſzelkiemi Cnotámi, łáſkámi, tálentámi, ozdobiony był. 6. *Zakonniku* pátrz iáko Chryſtus Pan do ſłupá śilnie uwiązáć ſię dał, ná to, áby kátowie według upodobánia ſwego, iák długo, y iáko chcą, onego śiekli, y kátowáli! á to widząc, iuż wolą ſwoię przywiąż do upodobánia Boſkiego, wſzelakie utrapienia znoſząc, ták długo, poki ſię podoba Bogu. 7. *Zakonniku* uwiąż do tego ſłupá uporną twoię wolą, roſpuſtne Ciáło, byſtre oczy, ſwawolne ręce, ſkrępuy to wſzytko powrozámi boiáźni, y miłości Boſkiey. 8. *Chryſtus dopuſzcza ſię*

wia

wiązáć do słupá. O *grzeßniku*, nie chćiałeś śię dáć wiązáć Chrystusowi więzámi miłośći, wolałeś być związány od ćiáłá czártá, y świátá, powrozámi grzechowemi! O to *Chrystus*, z miłośći przećiw tobie, dáie śię wiązáć do słupá, powrozámi grzechow twych, ábyś iuż niemi więcey nie był wiązány 9 *Vważay* sposob biczowánia: *Chrystus* był biczowány, naprzod rozgámi ćierniowemi od dwoch kátow, ktorzy gdy śię zmordowáli, nástąpili inśi dwáy, śiekący powrozámi węzłowátemi, żyłámi wołowemi; po tych zmordowánych, inśi dwáy żeláznemi łáńcuszkámi, okrutnie Chrystusá Páná kátuiący. *Ah* iák wiele biczow będźie ná grzesznego, gdy ták wiele śię znáyduie, ná niewinnego Chrystusá? Wieleby záś przy biczowániu plag odniosł Chrystus? rożni rożnie twierdzą: według S. Brygitty: Pięć Tyśięcy, czterystá, śiedmdźieśiąt, y pięć. Według S. Gertrudy: pięć tyśięcy, cztery stá, sześć dźieśiąt, y sześć, Według S. Wincentego: że Medycy w człowieku liczą kośći Dwieśćie śiedmdźieśiąt, y sześć, Chrystus zá káżdą kość, trzy plagi odniosł; co uczyni wszytkich: Ośm set, dwádźieśćiá, y ośm. *Nakoniec* według innych, odniosł plag: Sześć Tyśięcy, sześć set, sześćdźieśiąt, y sześć. 10. *Chrystusá ták straßnie skátowánego, iuż we mdłośći prawie umárłego, odćina kat od słupá.* O duszo, bież, á zbieráy w naczynie sercá twego przenadroższą Chrystusową Krew! ktorą śię Mury, Słupy, y wszytek páwiment oblały! á iáko skarb nakosztownieyszy záchoway; będźieć bowięm potrzebna, ná ubłagánie zágniewánego spráwiedliwego Bogá.

11. *Wey*

11. *Weyzrey* ná ták tyráńſkie ſkátowánie, á przypomniy ſobie iáko Łázárzowe rány lizáł pies leżącym ięzykiem. Oto maſz Niebieſkiego Łázárzá, ná wſzytkim ćiele okrutnie zránionego, ſtań ſię pieſkiem, á iego Rány, ięzykiem pobożnego rozmyślánia liż, á ták go uzdrowiſz. 12. *Kát odćina powrozy.* Grzeſzniku, kátemeś ieſt, ulituy ſię nád Chryſtuſem, odetniy okázyą grzechu, á Chryſtuſá uwolniſz; ieżeli żáłuieſz Chryſtuſá związánego? odetniy grzech od duſze, á Chryſtuſá rozwiążeſz. 13. *Zrániony zoſtáie po wſzytkim Ciele Chryſtus niewinny.* O świátowniku, ćieleśniku &c. iáko ſię ſtracháć maſz, ſpodźiewáiąc ſię nie rownie okrutnieyſzego biczowánia, będąc winnym! *Vważay* ieżeli ſpráwiedliwość Oycá roſkázuie śiec, kátowáć, rozgámi, łáńcuſzkámi, kocháńego Syná ſwego zá twoie grzechy; iáko nie rownie ćiężey ćiebie kátowáć roſkaże, zá twoie właſne, ćiebie ktoryś ſię ſtał przez grzech nieprzyiaćielem Boſkim!

XXII. MILA. *Chryſtuſá ćierniem koronuią.*

1. *Vważay* czworákie náśmiewiſká, y urągánia z Chryſtuſá Páná przy tym koronowániu. *Pierwſze urągánie:* zwłoczą z niego ſukienkę, ktorą go nie dawno odźiali. *Vważay* tu. 1. boleść, ktora mu ſię odnawia, z zwłoczenia ſukienki, do ćiáłá zránionego przyſchłey. 2. *Pátrz* iáko ſię Chryſtus zárumienił wſtydząc ſię obnażenia ſwego. 3. *Vważay*, że tá nágość niewſtydliwą ſproſność duſze twoiey znáczy, ktore plugáſtwo Chryſtus ná ſię przyimuie, áby ćię z niego oczyśćił. 4. *Rozważ* nieſkończoną miłość Chryſtuſá

Páná przećiw tobie, ktory mogąc iedną kropelką Krwie swoiey wszytek narod ludzki dostátecznie odkupić, ták obfity zdroy Krwie z Ciáłá swego Przenáświętszego przy biczowániu wylał; nád to y tym się nie kontentuiąc głowę swą ná zránienie ostrym ćierniem podáie. *Zakonniku* widząc ták ochotnego ná męki IEZVSA, dla miłośći iego żadney mizeryey nie wzbraniay się. 2. *Drugie urágánie było*: Obleczenie Chrystusá w purpurowy płatek. *Ten płatek znáczy*. 1. Naturę nászę krwáwą, ná karánie krwáwe zásłużoną, ktore Chrystus ná się przyimuie. 2. znáczy grzechy nászé, ktore Chrystus zniosł krwáwą męką swoią. 3. znáczy członki ćiáłá Chrystusowego, ktore krwią iáko purpurą wszytkie się zárumieniły; ábo znáczy członki mistyczne, *to iest*: Swiętych Páńskich, ktore się miáły krwią prześládowánia zárumienić. 3. *Trzećie urágánie* ponośił Chrystus, gdy głowę iego z ostrego ćiernia Koroną áż do mozgu przekalali. *Vwáżay* iż to ćiernie, są grzechy twoie, z przeklętey ćiáłá źiemie przez pożądliwość zrodzone, ustáwicznie Chrystusá przenikáiące. *Wiedz* że dumne twoie myśli z urodzenia, fámiliey, z náuki &c. chełpiące się, te ránią, przebiiáią głowę Chrystusowi: poznay się być prochem, robakiem, gnoiem, á upokárzaiąc się mow: Iam iest Chrystusową Koroną, *to iest*: zácnym tytułem Seráfickiego Zakonu, chwalebnemi ślubámi, Swiętą Ewangelicką Regułą szczycę się; ale tá Koroná iest ćierniowa, bo nie żyiąc według stanu, nie będąc tym czym się názywam, ránię y przenikám Chrystusá. 4. *Czwarte urágánie* po-

nośił Chryſtus, gdy mu zá berło trzćinę w rękę podáli, co znáczyło, iż przez rzeczy u świátá wzgárdzone, iáko przez krzyż, utrapienia, náśmiewiſká, wzgárdy &c. Kroleſtwo Niebieſkie otrzymáne bywa. *Trzćiná znáczy* niewdźięczność Zydowſką, ktorzy ták wielkiemi od Chryſtuſá udárowáni łáſkámi, dobrodźieyſtwy &c. żadną mu tego nie nágrodźili wdźięcznośćią. *Zakonniku* coś podobnego y ty ſpráwámi twemi czyniſz ktore ná pozor zdádzą ſię być dobre, Swięte &c. w rzeczy záś, iáko trzciná wewnątrz, ſą czcze. *Poráchuy ſie* iáka twoiá Zakonność, iákie nabożeńſtwo, iáka pokorá, poſłuſzeńſtwo, ćierpliwość, y inne Akty? wſzytko ná pozor, coś w ſercu, á w rzeczy ſámey prożność. *Wypráwuy* iuż Akty prawdźiwe cnot Swiętych, nie ſzydź z Bogá, uproś ſobie prawdźiwego duchá nabożeńſtwá; okázáłośći, ſzybálſtwá, pozoru chroń ſię. 5 *Vważ* iák lekkie będą ſpráwy ludzkie, gdy ná ſtráſzliwym Sądźie od Bogá ważone będą. te, ktore teraz duchowne, ważne, doſkonáłe być ſię zdádzą: ná ten czás bárzo lekkie, y nic nie ważące, iáko tá trzćiná pokáżą ſię. 6. *Vważay*, iż obietnice świátá ſą iáko trzćiná, wewnątrz czcza, bez ſkutku, y krewkie, *to ieſt*, prętko odmienne. 7 Chryſtus trzemá rzeczámi od Zydow był wyśmiany: *płáſzem purpurowym*, *Koroną ćierniową*, y *trzćiną czczą*. *Vważay*: iż y duſzá człowieká od czártá bywa ochydzona, przez grzech troiáko. 1. *Okazáłośćią* świátowego powodzenia. 2. *Chćiwośćią* dobrego mienia, *to ieſt*, bogactw, ktore ſą ćiernie duſzę kolące. 3. *Prożnośćią* świátowey mądrośći, ktorą ſię

śię chełpią ludźie, lecz tá ieſt iáko láſká trzćinowa, prętko śię łąmiąca 8. *Chryſtus purpurę wdźiewa*, do Korony głowę ſkłánia, trzćinę w rękę bierze. Y ty *Zakonniku* gdy iákim ſpoſobem bywáſz wzgárdzony? ochotnie to przyimuy. *Vważay*: iż ſługá nie ma być wyżſzy nád Páná ſwego, áni przyſtoi, áby pod ćierniową głową, członek był delikácki. 9. *Chryſtus przyiął ćierniową Koronę*, ná znák zwyćięſtwá otrzymánego z grzechow ludzkich, ktore ſą orężem czártowſkim, przećiw nam, te bowiem iáko ćiernie kolą duſze náſze. *Zakonniku* ſtáray śię z grzechow tryumfowáć, koronując śię ćierniem, *to ieſt*, oſtrośćią żywotá, powśćiągliwośćią, umártwieniem, &c 10 Tentácya, ábo pokuſá, ieſt ćiernie duchá kolące. *Zakonniku* gdy tentacyą zwyćiężaſz? Koronę ábo Wieniec zwyćięſtwá wiieſz; y ile pokus zwyćiężyſz, znośiſz? tyle pereł y kámieni drogich do Korony ſobie przyſpoſabiaſz. 11. *Ná Chryſtuſá Páná troiáką ſukienkę wdźiewáli*, á to ná to, áby káżdy ſługá Chryſtuſow, troiáką nośił ſukienkę: Białą niewinnośći, Czerwoną miłośći y poſłuſzeńſtwá, Purpurową pokuty.

XXIII. MILA *Przyſtępowáli do Chryſtuſá Zydźi, y ná iedno koláno przyklękaiąc witáli go mowiąc: Witay Krolu Zydowſki.*

1 *Vważay* ſzydeſtwo, ktore z Chryſtuſá czynią Zydźi? á nie náśláduy tych, ktorzy powierzchownemi znákami pokázuią śię być Zakonnikámi, nabożnemi, dobremi &c wewnątrz záś, y rzeczą ſámą tego nie wykonywáią; w Chorze znáki nabożeńſtwá po ſobie pokázuią, wyſzedłſzy

ſzy z niego, płochośćiámi, páſſyámi, y innemi niezakonnemi obyczáiámi innych gorſzą; ná Medytácyách, Rekollekcyách, poſtánowienia zbáwienne czynią, w ſkutku ſámym nic nie ſpráwuią. 2. *Kłániáią ſię Chryſtuſowi, na iedno przyklekuiąc kolano.* O iák zdrádliwy ieſt pokłon tych, ktorzy iednym kolánem, *to ieſt*, powierzchownemi znákámi kłániáią ſię Bogu, wnętrznym záś áffektem nie czczą go! ktorzy uſtámi grzechow ſię ſpowiedaią, á zupełnego poſtánowienia nie obrażáć Bogá, nie máią. 3. *Trzćiną bili Chryſtuſá w głowę.* *Vważay* ćięſzki bol Chryſtuſow, gdy zá uderzeniem oſtre ćiernie áż do mozgu przenikáło. *Grzeſzniku*, y ty áż do wnętrznośći przebiiaſz Chryſtuſá, gdy do niego zupełnie ſię náwroćiwſzy, ze złośći, y niewdźięcznośći, powtornie grzeſzyſz. *Zakonniku* 1. Ktoryś rękę położył ná pług, wſtecz ſię nie obźieray. 2. *Stáray ſię* ábyś dla fáworu ludzkiego, dla reſpektu Swieckiego (ktory ieſt trzćiną) Bogá nie obrażał 3. *Trzćiná czcza*, ieſt proznuiący żywot, chroń ſię proznowánia, żebyś Chryſtuſá tą trzćiną biiąc, grzechem iáko ćierniem nie ránił go. 4 *Zydźi witali Chryſtuſá mowiąc: Witay Krolu Zydowſki* 1. *Vważay* iż Chryſtus Pan, gdy go poſpolſtwo zá Królá ſwego obráć chćiało, uſzedł y ſchronił ſię; teraz záś gdy go ná ſzyderſtwo Krolem miánuią, wſzelkie pogárdy, náśmiewiſká &c. przyimuie. *Zakonniku*, bądź náśládowcą Chryſtuſowym, wſzelkich godnośći promocyi &c chroń ſię, y od nich ućiekay; wzgárdy, náśmiewiſká przyimuy. Nie chełp ſię w niczym, tylko w Krzyżu, w pogárdźie Páná náſzego IE-

ZVSA Chryſtuſá 2. *Witáli Chryſtuſá Zydźi* przez urągánie: wiray go ty przez uczczenie, prosząc go áby był Krolem duſze twoiey, ábyś tu będąc od niego rządzony, támeś ſię ſtał uczęſtnikiem Krolestwá iego. Pogárdź Krolestwem świátá, przez Vboſtwo, Ciáłá, przez Czyſtość, czártá, przez Poſłuſzeńſtwo. 5. *Piłat rzekł do Zydow: Otom go wam przyprowádźił, ábyśćie poználi, iż żadney w nim nie naydnię winy.* O iák wiele rázy grzeſznik podobną niewdźięczność Bogu pokázuie! od ktorego będąc ná ten świát wyprowádzony, ták wielkiemi dobrodźieyſtwy ubogácony, Bogá grzechámi zrániwſzy, ſkáleczonego z ſercá ſwego wyprowadza!

XXIV. MILA. 1. *Wſzedł tedy IEZVS ná gánek Ciérniem ukoronowány, płaszczem purpurowym pokryty, wſzytek ná ciele zrániony.* O człowiecze grzeſzny, iák wiele rázy Chryſtuſá przez grzech wyrzucáſz z ſercá twego! wychodźi od ćiebie Chryſtus, ále ćiérniową ukoronowány Koroną: *to ieſt*, kontemptem, wzgárdą, wyśmianiem, od ćiebie zdeſpektowány! 2. *Piłat go tedy pokazał poſpolſtwu mowiąc: Oto Człowiek.* Zakonniku, oto człowiek tobie ná wzor, y przykład wyſtáwiony, ábyś go náśládował, w odźieniu, w geſtách, w tákiey ſkromności, w tákim ćiáłá ułożeniu: Już tedy nie zápátruy ſię ná obyczáie inſzych, ále ná tego człowieká, ná tę twarz Chryſtuſá twego; iego ćierpliwośći, dobroći, ćichośći &c. náśláduy. 3. *Oto Człowiek!* Przypátrz ſię co temu człowiekowi grzechy twoie ſpráwiły? *Pychá twoiá*, iákie wzgárdy, ſzyderſtwá przynioſłá? *Łákomſtwo*, ię

ná

nágość, *Piiáństwo*, krwie wylanie, *Nieczystość*, to zránienie, *Gniew*, to ćiernie, *Zázdrość*, te śinośći, *Lenistwo*, to skrępowánie, spráwiły! 4. *Oto człowiek!* Lekarz duszе twoiey, ktory tobie łáźnią z przenadroższey krwie obfićie dla ćiebie wylaney zgotował, áby duszę twoię od plugáwego nieprawośći trądu oczyśćił. 5. *Oto Człowiek!* nád zwyczay, nád práwo, ták okrutnie skatowány! gorzey niż bestya tráktowány, nie ludzką, ále áni bydlęcą ná sobie postáć máiący, do ćiebie mowi: *O człowiecze*, coż więcey mogłem zá ćię czynić, á nie czyniłem? ćierpieć, á nie ćierpiałem? iáką ceną, iákiemi pracámi kupię u ćiebie, ábyś mię miłował, ábyś nie przydáwał boleśći boleiącemu? 6. *Oto Człowiek!* ktory się teraz stał robakiem, á nie człowiekiem, wzgárdzonym, skáleczonym. Ten człowiek z wielkim Máiestatem, y możnośćią, z wielką ássystencyą Aniołow, przyidźie, ná ktorego przyśćie wszyscy zádrżą. Ten człowiek iáko wszytkich, ták y twoie myśli, mowy, spráwy, śćiśle ná strásznym Sądźie roztrząsáć będźie. 7. *Oto Człowiek!* *Vważ*: iż przyidźie ten czás, kiedy ćię Chrystus ná strásznym swym sądźie wszytkiemu stworzeniu prezentowáć będźie, y rzecze: *Oto człowiek*, ktoregom tákiemi, y ták wielkiemi ozdobił dobrodźieystwy, ták ćięszkiemi odkupił pracámi, ták obfitą, iáko Pelikan, iuż umárłego ożywił krwią, oto ták niewdźięcznym, ták surowym stał mi się! 8. *Oto Człowiek!* Zakonniku ćiesz się, że Chrystusá ták wzgárdzonego náśláduiesz Hábitē podłym, u świátá wzgárdzonym, Koroną Zakonną, iákoby ćierniową,

chordą, iákoby powrozem. 9. *Piłat Chrystusá wyſtáwił mowiąc Zydom: Oto Krol wáß.* O człowiecze, Kośćioł Chrystusá Páná wyſtáwiáć mowiąc: *Oto Krol wáß, to ieſt,* temu ſię konformuyćie, martwiąc wáſze páſsye. *O gniewie,* oto Krol twoy ſkromniuchny! czemu ſię nie chámuieſz? *O chćiwośći,* oto Krol twoy powśćiągliwy! czemu ſię nie martwiſz? *O ięzyku,* oto Krol twoy ćichuchny! czemu ſię nie powśćiągaſz? *O ciáło,* oto Krol twoy zmorzony! czemu ſię nie trapiſz? ieżeli on Krol wáſz? toć wy iego ieſteśćie poddáni; ieżeli on tákim Krolem, czemuſz wy nie maćie być tákiemi poddánemi?

XXV. MILA. *Zydźi tedy obaczywßy Chrystuſá, poczęli wołáć: Vkrzyżuy, ukrzyżuy go.* O niepowśćiągliwa złośći! ktorey ták okrutne wſzytkiego Ciáłá Chrystuſowego zránionego ſkátowánie, zmiękczyć nie może! 1. *Vważ* zátwárdźiáłość ſercá tych, ktorzy ze złośći grzeſzą: ći bowiem żadnym ſpoſobem zmiękczyć, y użyć ſię nie dádzą, chociaſz im ná oczy Spowiednik Chrystuſá zránionego prezentuie, y wyſtáwia. 2. *Bráćie porachuy ſie,* ieżeli nie znaydźieſz w ſobie podobney złośći? poſtępuiąc ſobie tákimże ſpoſobem przećiw bliźniemu, gdy czáſem niewinnego, iuż wzgárdzonego, oſławionego, nieſpráwiedliwie do Przełożonego odnieśionego, prześládowáć nie przeſtáieſz, ále práwie piekłá ruſzáiąc, zgruntu go zniſzczyć chceſz. 2. *Piłat rzecze Zydom: Oto Krol wáß, lecz oni wołáli: Vkrzyżuy go. Vważay* iák wielcé rázy ſumnienie wyſtáwia Chrystuſá mowiąc: *Oto Krol twoy,* według ktorego rządu ſpráwuy

wuy śię, pod ktorego protękcyą zostáway; lecz twoiá własna wola, twoie páśsye, pożądliwość woła: *znieś go, ukrzyżuy go*, zá Krolá Chrystusá nie mąm, iego rządu nie przyimuię. *tylko Cesarza*, *to iest*, Swiát, Ciáło, y Czártá; ábo owę rzecz, owę osobę &c. ktorą nieporządnie miłuiesz. 3. *Rzekł Piłat: ia w nim żadney nie znáyduię przyczyny śmierci. Przypátrz śie* niespráwiedliwemu Sędźiemu? ktory po ták tyráńskim skátowániu Chrystusá, nie znáyduie w nim żadney przyczyny, ták ćięszkiego zránienia, ták niesłychánego skátowánia! *Stáray śię* nie być popędliwym do gniewu, ábyś zápálczywośćią záślepiony, niewinnego Brátá utrapiwszy, potym nie mowił, iż żadney w nim nie znáyduiesz przyczyny. 4. *Zakonniku*, duchownemi oczymá upátruy w otwártych wnętrznośćiách Chrystusowych zránienia, y śmierći iego przyczynę: á znaydźiesz, iż byłá pałáiąca przećiw tobie Chrystusowá miłość, przyczyną iego śmierći: náśláduy Chrystusá, á gdy utrapienia, prześládowánia, &c. ktore ćierpisz, żadney w sobie przyczyny nie znáyduiesz? niech będźie przyczyną, miłość przećiw Bogu; dla ktorey wszelkie utrapienia, náwet y śmierć ochotnie podeymuy. 5. *Odpowiedźieli Zydźi: My práwo mamy, y według práwá powinien umrzeć.* Tych náśláduią ći, ktorzy szczycą śię Wiárą, Zakonem práwem, á w rzeczy sámey nic nie czynią. 6. *Rzekł Piłat Chrystusowi: Władzą mam ukrzyżowáć Cię, y wolno puśćić.* Y ty człowiecze masz wolną wolą dobrze, ábo źle czynić, záżyway iey do dobrego, do cnot Swiętych, á nie do złego, nie do grzechow. Przeklę-

klęta wolność, ktorą nąm wolno źle czynić, poddáy w niewolą wolą twoię Chrystusowi, ábyć się źle czynić nie godźiło. 7. *Zydźi obawiaiac się żeby Chrystusá Páná Piłat nie uwolnił, rzekli: Nie będźiesz przyiaćielem Cesárskim.* 1. Vważay iáko Piłat dla boiáźni strácenia przyiaźni u Cesárzá, dla faworu Zydow, niespráwiedliwy przećiw Chrystusowi ferował dekret. O iák wiele tákich się znáyduie sędźiow, stárszych &c. ktorzy dla boiáźni, ábo faworu, od prawdy, spráwiedliwośći odstępuią! spráwiedliwość gwałcą, niewinnych opprymuią! 2. Zakonniku iáko Chrystus dla ćiebie niesłuszny od Piłatá ná się dopuśćił ferowáć dekret, y ty dla niego niesłuszne przyimiy posądzánia, ućiski &c. 3. *Poráchuy się*, ieżeliś kiedy z boiáźni strácenia łáski u tego, ábo owego, dla respektu, przećiw bliźniemu niesłusznie nie powstał? ieżeliś szemránia, obmowisk nie ápprobował! Reguły, praw Zakonnych, ábo Boskich nie gwałćił? 8. *Piłat podał Chrystusá ná ukrzyżowánie.* 1. Osądzony Chrystus ná Krzyż; á zemną co się stánie? ieżeli niewinny obwiniony? Słuchayćie niezbożni, ktorzy Sąd Boży sobie lekce ważyćie, iákoby nigdy nie miał być: Vważayćie, ieżeli niewinność mogłá być obwiniona u niespráwiedliwych? iáko złość u spráwiedliwego Sędźiego Bogá, nie ma być winna! 2. Ználast Piłat iáko miał potępić IEZVSA; iżali nie znaydźie Bog, iáko potępi grzesznıká? Nie chcesz być obwinionym od Bogá, obwiniay się sámego przed Bogiem. 3. Piłat wiedząc Chrystusá niewinnego, skázuie go ná śmierć, y ty człowiecze, wiedząc że to przykázánie

nie záchowáć potrzebá, á przećię go łamiesz, wiedząc o niewinnośći tego y owego człowieká, á przećię go turbuiesz, ućiskasz &c. Piłatem iesteś.

XXVI. MILA. *Zołnierze tedy zewlekli z Chrystuśá purpurowy płatek, á oblekli go w swoie sukienkę.*

1. IEZVS cudze sukienki skłáda, swoie bierze, z łotrámi ná szubienicę Krzyżową idźie, dla tego, áby był poznány w swey pogárdźie. Zakonniku wstydź się, iż gdy masz odnieść iáką konfuzyą, iákie kulpowánie, stáraszsz się ábyś nie był poznány. 2. *Vważay*: iż iáko robotnicy, gdy máią ćięszką iáką robotę odpráwowáć, zewłoczą suknie, áby sposobniey, y śilniey robili: ták Chrystus odpráwuiący dźieło zbáwienia nászego, gdy naćięższe miał odpráwowáć Akty, sukienkę zewłoczył: á to było po cztery rázy. 1. do biczowánia 2. do koronowánia. 3. do Krzyżá noszenia. 4. do krzyżowánia. *Zakonniku*, ieżeli prágniesz zbáwiennie ćierpieć? oblecz swą sukienkę, *to iest*, śiebie sámego obwiniay, á nie kogo inszego. Ieżeli chcesz w Zakonie Swiętym śilnie, y szczerze prácowáć? náśláduiąc Chrystusá w ostrośćiách, w konfuzyách? &c. zdeym sukienkę stárego człowieká, z postępkámi złemi iego. 3. *Nieśie Chrystus Krzyż*: *Vważay* tu Chrystusową *ochotę* w dźwigániu Krzyżá *Pokorę*, w przyięćiu ták bezecnego towárzystwá z łotrámi. *Miłość*, w ponoszeniu ták wielkich bolow, mdłośći, konfuzyey &c. *Niesłychane okrućieństwo* Zydowskie, pástwiące się nád zemdlonym, y owszem ná puł umárłym IEZVSEM! konfunduy się uznawáiąc iáko ućiekasz przed Krzyżem, iáko szemrzesz w utrapie-

pieniu, iáko dumnie ſprzećiwiaſz ſię Boſkiemu karániu, iáko nie miłośnie przyimuieſz przećiwnośći? á wiedz, żeś nie tylko ná Chryſtuſá dla grzechow ſwych zemdlonego ieſt okrutny, więkſzemi go obćiążáiąc, ále y ná ſamego śiebie większego ſobie karánia przyczyniáiąc. *Vważ* iákoś rozny od Chryſtuſá, y od Swiętych? 4. *Zydźi nie pomagáli Chryſtuſowi dźwigáć Krzyżá*, ále Cyreneyczyká przymuśieli, á to czemu? Abowiem wielka nieſławá tknąć ſię Krzyżá; y dla tegoż ſámiż łotrowie prośili przed śmierćią, áby ſię nie tykáli Krzyżá. *Vważ* iáko Chryſtus nieſławę, ktorą ſię ſámiż łotrowie brzydźili, chętnie przyimuie? y ty dla miłośći iego wſzelkie zniewagi, nieſławy &c. od tego czáſu ochotnie przyimuy. 5. *Przymuśieli Cyreneyczyká.* Cyreneyczyk znáczy grzeſznikow, ktorym Chryſtus pozwała koniuſzek tylko Krzyżá, *to ieſt*, utrapienia znośić, á nie cáły Krzyż, áby nie upádli przez deſperácyą. *Vważay*: iż w káżdym utrapieniu twoim ſam Chryſtus Krzyż, *to ieſt*, utrapienie twoie dźwiga, zaſługámi Męki ſwoiey, á ty koniuſzek nośiſz, przykłádáiąc ſię wolą ſwą do znoſzenia. 6. *Vważay*: iż wſzyſcy powinni nośić Krzyż, ktory áby był im zbawienny, powinni go nośić. 1. *Dobrowolnie*, iáko ludźie doſkonáli, y náśládowcy Chryſtuſá, *nie przyniewolnie*, iáko ći: ktorzy nárzekáią utrapienia ponoſząc. 2. powinni nośić ſwoy Krzyż, nie cudzy; Cudzy záś noſzą ći: ktorzy umartwienia, oſtrość inſzych Bráći chwalą, á ná ſobie ich nie doświadczáią; ábo ći: ktorzy pod Regułą śćiſłą ſię być wychwaláią, ále tey

Reguły żywotá nie záchowuią. 3. powinni iść *zá Chrystusem áż do śmierći.* Są bowięm niektorzy, ktorzy ćiáło martwią, á przećię zá chęćią chwały, promocyey, urzędow &c. świátu żyią. do tákich *S. Bernat mowi:* Ieżeli Krzyż dźwigasz z Chrystusem, czemuż nie umierasz świátu? Te trzy kondycye zbáwiennego dźwigánia Krzyżá, sam Chrystus w Ewángeliey wyráźił, mowiąc: *Kto chce iść zá mną? &c* oto pierwsza, *to iest dobrowolnie?* Niech *weźmie Krzyż swoy,* oto druga. *Niech idźie zá mną,* otosz trzećia.

XXVII. MILA. 1. *Zábiega tłuszcza Chrystusowi, iedni płácza; drudzy się náśmiewáią* O duszo nabożna! zábiegay Pánu IEZUSOWI Krzyż zá ćię dźwigáiącemu, y źa twoie zbrodnie krwáwemi bolámi wypłacáiącemu! lituy się społ boleiąc, ile możesz dopomagay iuż omdlewáiącemu! mowiąc: Nasłodszy IEZV, włożże ná rámioná moie ten ćiężar, á ia go poniosę. II. Chrystus do białychgłow sobie z płáczem zábiegáiących rzecze: *Nie płáczćie nádemną, ále nád wámi, y nád Synámi wáßemi. Ieżeli to na świeżym y źielonym drzewie, ná uschłym co się stánie?* 1. Ieżeli to *ná źielonym, to iest,* ná mnie niewinnym, grzechy wásze ták wiele dokázuią, *ná uschłym, to iest,* ná was grzesznych, iákie Tyráństwá czynić będą. *uważayćie?* 2. Ieżelim Ia ktorym grzechu nie popełnił, y owszem pożytek przyniosłem, á przećię z świátá schodzę przez ogień ćięszkiey męki; iák nierownie ćięższe męki czekáią grzesznikow, ktorzy są suchemi, y bez owocow? 3. Ieżeli Ia (mowi Chrystus) dla cudzych grzechow ćierpię,

á coż

á coż ty dla swoich grzeszniku? 4. Ieżeli Bog Oćiec niewinnego kochánego Syná swego ták utrapił, coż będźie czynił ze złym, y niewiernym sługą? III. *Zakonniku mow do śiebie.* 1. Ieżeli ia w czerstwym wieku, pod dyrekcyą ustáwiczną zostáiąc, ták oźiębłym, niedbałym Zakonnikiem iestem, coż będźie w wieku słábym, y nie w ták śćisłey zostáiący dyspozycyey? 2. Ieżeli będąc od Bogá, przez powołánie do Zakonu, uzbroiony ták śilnym duchownym orężem, umocniony ták wielkiemi łáskámi, á przećię ták często upadam, iák częśćiey upadłbym, gdybym ich nie miał? IV. *Obacz czterech Krzyże niosących:* *Pierwszy* iest *Łotr lewy.* A ten znáczy niepokutuiących, ktorzy z Krzyżá teráźnieyszego utrapienia, idą ná Krzyż wiecznego potępienia. *Drugi* iest *Łotr práwy.* A ten znáczy grzesznych práwdźiwie pokutuiących. *Trzeći* iest *Cyreneyczyk.* A ten znáczy ludźi w utrapieniu nárzekáiących. *Czwarty Chrystus.* Ten znáczy niewinnie, á wesoło zá cudze winy ćierpiących. *Pierwśi* ćierpią, ale nie czynią pokuty płatney. *Drudzy* czynią pokutę zá śię, y płátną. *Trzeći* czynią pokutę, ále nie płátną; iáko źli Zakonnicy. *Czwárći* czynią pokutę płátną ále nie zá śię. V. *Rozważ:* iák zelżywa Chrystusowi Pánu byłá tá drogá! 1. względem *sentencyey*; bo ná szubienicę Krzyżową. 2. względem *towárzystwá*; bo z bezecnemi łotrámi. 3. względem *pospolstwá* ták mnogiego, z ktorych iedni śię urągáli, drudzy płákáli. 4. względem *mieyscá*; *to iest*, ná Kálwáryą, gdźie było mieysce trácenia wszelákich łotrow. Tám (udáią) ćiá-

ſtáło Adámá ieſt pogrzebione. *Zakonniku* wdźięcznie *przyimuy* drogę, ná ktorą ćię Chryſtus wprowádźił, y lubo u świátá ieſt wzgárdzona, iednák tobie ieſt zbáwienna. Chryſtus ſąm tą drogą do Niebá záſzedł. *Dźiękuy* Chryſtuſowi, ktory grzechowi śiedmiorákiemu drogi zágrodźił, śiedmią drog, ktore przy Męce odpráwował *Pierwſzą* do do Ogroycá, *drugą* do Annaſzá, *trzećią* do Káifáſzá, *czwartą* do Piłatá, *piątą* do Herodá, *ſzóſtą* od niego do Piłatá, *śiodmą* ná Kálwáryą. Y ty odpráwuy drogę umartwienia Zakonnego, nie uſtáwáiąc áż ná wierzchołku gory Kálwáryiſkiey, *to ieſt,* do śmierći, v. *Y przyſzli z nim ná mieyſce, ktore ſię zowie Golgotá, to ieſt, Kálwárya.* *Vważ:* 1. że *Kálwárya* było mieyſce trácenia, gdźie śćinano, wieſzáno &c. winowáycow, *pátrz*, iż tám Chryſtus chćiał ćierpieć, áby pokazał, iż zá winowáycow, *to ieſt*, grzeſznych ludźi ćierpi. 2. *ná mieyſcu wynioſłym* zá miáſtem; áby pokazał, iż nie zá Zydow tylko, ále zá wſzytek świát ćierpi. 3. *zá miáſtem*, áby wyráźił, iż ktokolwiek chce z utrapienia ſwego mieć pożytek? powinien wyniść z świátá, y iáko Chryſtus wyſzedł z Bramy, ták káżdy ma wyniść z bramy tego świátá, troiákim ſpoſobem: 1. *Afektem*, onego nienawidząc. 2. *Skutkiem*, cále go odſtępuiąc. 3. *Pożytkiem*, z Bogiem duſzę ſwoię łącząc.

XXVIII. MILA. *Y ukrzyżowáli go.* 1. Chryſtuſowi Pánu dla ſłábośći ledwo tchnącemu, dáią winá z żołćią zmieſzánego. *Vważay*. iż Chryſtus gorzkiego tego napoiu ſkoſztował dla ćiebie; áby wſzytkich grzechow gorzkość od duſze twey odrážił

ráźił, y onę wypił, á tobie áby zostáło sámo wino bez gorzkośći, *to iest*, sámá łáská Boża, y czyste sumnienie. Dźiękuy Pánu Chrystusowi zá to. II *Porachuy się Zakonniku.* iák często ty táką mieszáninę Chrystusowi podáieśz? 1. gdy w służbie Boskiey respektu ludzkiego upátruiesz, modlisz się áby ćię widźiáno &c. 2. gdy do ślubu posłuszeństwá, ktoreś Bogu oddał, mieszasz własną wolą, do pokory, pychę &c. 3. gdy záczynáiąc postępowáć, ustępuiesz, żołć to Chrystusowi dáiesz. III *Skosztowawszy Chrystus, nie chćiał pić.* Náśláduy wtym Chrystusá, ktory gorzkośći grzechow twoich ustámi skosztował, ále nie połknąwszy dusze swey tą gorzkośćią, y smrodem grzechowym, nie záráźił: y ty grzechu złośći gorzkośćią pokuty kosztuy, ále zezwoleniem do dusze nie wpuszczay. IV. *Obnażáią Chrystusá do krzyżowánia.* *Zakonniku*, ieżeli sobie życzysz przez śluby być ukrzyżowánym świátu, obnażyć się masz ze wszytkich spraw świátowych, duszy twoiey przećiwnych. V. *Krzyżuią Chrystusá.* *Vważ* (*według obiáwienia iedney Osobie dánego*) iż Chrystus Pan nigdźie większey boleśći nie uznawał, iáko ná Krzyżu: gdźie wszytkie kośći policzyćby się były mogły, y dla tego Chrystus oney Osobie obiáwił: iż ktobykolwiek zá one bole Chrystusowi podźiękował, tákby mu to wdźięczno było, iakoby wszytkie one członki Chrystusowe wdźięczną máśćią námázał. *Zakonniku*, práktykuy ten sposob, z FRANĆISZKIEM Swiętym mowiąc: *Oddáiemyć cześć y chwałę Pánie IEZV Chryste, ábowiem przez Swięty Krzyż twoy*

odkupiłeś świát. VI. *Chrystus podáie wszytkie członki na m. ki* Y ty stáray się wszytkie członki podáć ná usługę Chrystusowi Pánu, ręce y ramioná ná robotę, nogi ná trudy podrożne, kolana ná modlitwę, wszytkie zmysły, ná áktow nych święte, y czyste spráwowánie. VII. Weyrzey okiem serdecznym ná Zbáwićielá twego, á obaczysz go z rośćiągnionemi rękámi ná Krzyżu, iákoby gotowego nas przyiąć do obłápienia miłośnego, o czym S. *Augustyn* mowi: *Chrystus rośćiąga ręce ná Krzyżu, gotowym będąc mile obłápić káždego grzesznika.* *Bráćie* westchnii miłosnym áfektem mow: w Rękách Zbáwićielá mego, y w miłosnym obłápieniu iego, y żyć chcę, y umrzeć prágnę. *Wyćiągay* ochotnie ręce ná dobre, y miłośierne uczynki, ná porátowánie bliźniego. &c. VIII. Chrystus ná Krzyż porzucony, sąm dobrowolnie z wielką miłośćią podáie, y wyćiąga ręce, y nogi, tępemi goźdźiámi z wielkim bolem przebiiáć ie dopuszcza. Krzyżowi się ákomoduie. *Zakonniku,* y ty nie chćiey áby Krzyż, *to iest,* utrapienie tobie się ákomodowáło, ále przykłádem Chrystusowym sąm się mu ákomoduy. IX. Trzemá goźdźiámi przybity iest do Krzyżá Chrystus. *Zakonniku*, y ty trzemá goźdźiami masz być ukrzyżowány Chrystusowi. *Pierwszym*, záprzenia się śiebie, ná umyśle. *Drugim*, wyrzeczenia się wszytkiego ná woli. *Trzećim*, umartwienia, ná zmysłách. X. Chrystus po ták ćięszkich smutkách, pracách; bolách; ránach &c. już umieráiąc, obiera sobie ná odpoczynek, zá łoszko Krzyż, zá poćiechę náśmiewiska, zá ulżenie, nieznośne

 bole-

boleśći, w ktorych ná krzyżu żywot kończy. *Zakonniku* dla Páná Chryſtuſá ná Krzyżu umár twienia ukrzyżowány, trzemá goźdźiámi ślubow przybity, przykłádem Chryſtuſowym trwáy ták áż do śmierći.

XXIX. MILA. I Weźmii ná uwagę: iż iá ko pierwſzy człowiek Cyrograf potępienia náſze go uczynił przy drzewie przeſtępſtwá, nogámi do drzewá przyſtępuiąc, ręce ná zerwánie iábłká wyćiągáiąc: ták drugi człowiek Chryſtus, Cy rograf ten znośi, nogámi y rękámi do drzewá Krzyżowego dopuſzczáiąc ſię przybiiáć. 2. Chry ſtuſá ná Krzyżu rozpiętego wzgorę podnoſzą, gdźie wſzyſtkie kośći z ſtáwow wychodzą, żyły ſię rwą, wnętrzności ſię targáią. *Zakonniku* chce Chryſtus, ábyś y ty, Mękę iego rozmyśláiąc, ży wotá iego náśláduiąc, áfekt od źiemſkich rze czy odrywał; á ſpoł boleiąc, do Bogá ſię podno śił. Tu ſię troch? zátrzymay, á uważ boleśći, ktoremi Chryſtus śćiśniony ieſt, goźdźiámi przybity, po wſzytkim ćiele zrániony, ná umy śle od bluźniercow ſrodze znieważony, w niu poię ych zoſtáie boleśćiách! III. Chry ſtus ná drzewie umrzeć chćiał, áby zbáwił czło wieká, y z kąd ſię wſzczęłá śmierć, z tąd ży wot powſtał: y iáko czárt drzewem zwyćięży od drzewá zoſtał zwyćiężony. IV. *Między dwiemá łotrámi* Chryſtus Pan ieſt ukrzyżowány; áby ty pokazał: że zá wſzytkich grzeſznych, y zá tych ktorzy mieli być potępieni, umárł. *Zakonniku uważ*: IEZVS wiśi między dwiemá łotrámi między potępionym y przeznáczonym, bluź

ieden

den, broni drugi łotr Chrystusá; zbáwienie ie-
den, potępienie drugi otrzymuie, áh! á to co?
záli nie obádwá iednáko blisko Chrystusá? iżáli
nie obádwáy ukrzyżowáni? słuchay o człowiecze:
Zakonnikiem iesteś? ná Krzyżu iesteś, z Chry-
stusem iesteś, ále ieszcze pewny nie iesteś: nie
ná Krzyżu wiśieć, ále Chrystusá poznáć bronić,
cześć chwalić, miłowáć &c. łotrowi zbáwienie
iest. Nie w Zakonie być, ále tám dobrym być,
zbáwienie iest; y z Krzyżá, y z Zakonu złemu
droga do piekłá. v. *Trzey są ukrzyżowáni.* Y w
nas trzy rzeczy máią być ukrzyżowáne. I. Ciá-
ło, iáko łotr práwy, áby był poddány duchowi,
iák S. *Páweł mowi*: (*ad Gal: 5.*) *ktorzy są Chrystuso-
wi, ćiáło swe ukrzyżowáli z chućiámi swemi.* 2. *Swiát,*
iáko łotr lewy, z dobrego łotrá śię urągáiący, o
czym S. *Páweł* (*ad Galat: 6.*) *Mnie świát ukrzyżowá-
ny iest, á ia świátu.* 3. *Duch,* we środku z Chrystu-
sem, według *S. Páwłá* (*ad Galat: 2.*) *z Chrystusem
ukrzyżowány iestem, żyię ia, iuż nie ia, żyie we mnie
Chrystus.* VI. Piłat tedy nápisał tytuł nád Krzy-
żem: IEZVS NAZARENSKI KROL ZYDO-
WSKI. Przy kupieckich kramách wywieszáią
znáki opowiedáiące káżdemu, iż tám znaydźie
wszelkie towáry, ktorych potrzebuie. *Zakonni-
ku,* oto Chrystus otwiera kram zbáwienia, bież
do niego, á tám znaydźiesz zbáwienie w IEZUSIE,
kwiáty wszelákich cnot w Názáreńskim, obronę
y beśpieczeństwo w Krolu. VII. Zydźi zrozumia-
wszy że ten napis był im niesławny, prośili Piła-
tá, áby go odmienił; on zás rzekł: *Com nápisał,
nápisałem.* *Zakonniku*, gdy ćię turbuie pokusá,

ábyś ábo powołánie ſwe, ábo intencye, y zamyſł[y] zbáwienne, ábo dobrego uczynku záczęćie od[...] mienił? męſkim umyſłem odpowiedz: Com ná[...] piſał, nápiſałem: *to ieſt*, com uczynił, odmieniáć nie chcę. com Bogu uczynić obiecał, záchow[am] com záczął, w tym nieodmiennie trwáć będę.

XXX. MILA 1. *Zołnierze wźięli ſukienkę, ktora ná cztery częśći rozdźielić chćieli.* Tá ſukienka nie ſzyta, znáczy Kośćioł Kátolicki nierozdźielo-ny, áż do końcá świátá trwáiący; czterem częśćiom świátá, przez Ewángeliſtow, y Apoſtołow opowiedźiány. *Strzeż ſię* ábyś go nie dźielił grzechámi, ále Heretyctwem, zbrodniámi połzá[...] pány, ſpaiay.

Zydźi z ukrzyżowánego Chryſtuſá náśmiewáią ſię. Tych náśláduią grzeſznicy, ktorzy nie kontentu-iąc ſię że grzechámi Chryſtuſá krzyżuią, ále też z ukrzyżowánego, grześząc, náśmiewáią ſię. 2. *Łotr urągáiący ſię z Chryſtuſá náwraca ſię*, y wyznawa Chryſtuſá zá Krolá Niebá. *Vważay*: iż y ną[y]większy grzeſznik nie powinien roſpaczáć, y de-ſperowáć o miłośierdźiu Boſkim, przykłádem tego Łotrá. *Roztrząśniy* ſłowá tey ſupplikácyi Łotrá.

Pánie: *ieſt* ſłowo czći oddánia. *Pomniy ná mnie* ieſt pokorna prośbá, *to ieſt*: nie proſzę o Kroleſtwo, o godnośći &c. tylko ábyś mię miał w pámięći, o kiem bowiem pomniſz, tego y ratuieſz. *Gdy wnidźieſz do Kroleſtwá twego*: ieſt wyznánie y poznánie Krolá nád Krolmi, Chryſtuſá Páná.

O śiedmi ſłowách Chryſtuſowych ná Krzyżu.

1. *Pierwſze ſłowo umieráiąc* Chryſtus rzekł: *Oycze*

odpuść

puść im, bo nie wiedzą co czynią. *Vważ* tu czwo- ki akt miłośći Chrystusowey: 1. że zá Krzyżownikow swoich prośi 2. że prośi z płáczem. 3. że prośi śilnym głosem. 4. że wymawia niewiádomośćią grzech. Y ty podobną miłość bliźniemu upádłemu wyświadcz. II. Chrystus krzywd swoich nie vważa, o karániu nie myśli, urázy nie czuie; ále raczey od ktorych ćierpi, nád temi się lituie, od ktorych uráżony iest, tych ozdrawia, od ktorych zabity zostáie, tym żywot dáie. *Zakonniku* we wszytkim tym náśladuy Chrystusá. III. *Vważ* iż nie mowi Chrystus: *odpuść tym* ále odpuść im, *to iest*, nie tylko tym teraz Krzyżownikom, ále wszytkim grzesznikom, ktorzy mię obrażáią, y obrażáć máią. Dźiękuy Chrystusowi, że y zá tobą się przyczyniał. IV. *Rozważ*: 1. Kto prośi. 2. O co. 3. Od kogo. 4. Kiedy. 5. Gdźie. 6. Iáko. 7. Zá kogo? á uznasz iż prośi. 1. Syn Boży. 2. Odpuszczenia grzechow. 3. od Oycá swego. 4. umieráiąc. 5. ná Krzyżu. 6. z obfitym płáczem. 7. zá swoich nieprzyiaćioł. *Stáray się* y ty mieć te okoliczności w modlitwie, á będźiesz wysłuchány.

Drugie słowo: Záprawdę powiádám ći, Dźiś ze mną będźiesz w Ráiu.

1. *Vważ* nieskończone miłośierdźie Boskie, ktore wielkiemu Łotrowi, ná ostátnim żyćia dokończeniu żebrzącemu wyświadcza. Y ty luboś iest wielkim grzesznikiem, nie desperuy, ále raczey z tym łotrem do Bogá woła: *Pánie wspomny ná mnie &c.* iednák nie ufay zbyt nierychłey pokućie, ábowiem nie będźie twoiá tey podobna.

Dostąpił iey ten łotr dla nagrody Wiáry, y męczeństwá Krzyżá, ná czym tobie schodźić będźie.
II. Łotr ten nie miał nic wolnego, tylko ięzyk, á serce; otoż ięzyk wyznawa grzechy swoie, wychwala niewinność Zbáwićielá, serce się kruszy zá grzechy. Łotr męki ćięszkie ná Krzyżu bez nárzekánia ćierpliwie znośi. Łotr w te czásy kiedy Apostołowie nie śmieli o Chrystuśie mowić, on go zá Krolá Niebá, y Bogá ogłászáiąc, wyznawa. Tych kondycyi przy śmierći podobnoć nie stánie.
III. Mowi Chrystus: Dźiś. To iest, tylko Dźiś ten odpust pozwolony iest tobie, ktory ze mną wespoł ná Krzyżu nieznośne bole ćierpisz, mnie wyznawasz, grzechy twe opłákuiesz; á nie inszym, ktorzy od dniá do dniá pokutę odwłaczáią, podobnemi będąc innym, przy Krzyżu zostáiącym.
XXXI. MILA. I. *Trzećie słowo: Niewiásto oto Syn twoy &c.* *Vważay* iż Chrystus chćiał w Osobie Iana nąm wszytkim postánowić zá Mátkę, Nayświętszą Pannę Maryą, y nas przysposobić zá Syny iey, áby byłá Opiekunką, y pośredniczką nászą. Potym rzekł Ianowi: *Oto Mátká twoiá.* *Zakonniku*, ćiesz się, ktoryś dla miłośći Chrystusowey Oycá y Mátkę opuśćiwszy, nierownie száchnieyszych dostąpił, Oycá y Mátki; ktora rátuie w tym żywoćie *spráwiedliwych*, wyiednywáiąc im łáskę dotrwánia. *Grzesznych*, przepraszáiąc im Bogá, y upraszáiąc odpusczenie, y miłośierdźie; przy śmierći, od náiázdow nieprzyiaćielskich broniąc, po śmierći dusze Synow swoich przysposobionych przyimuiąc. II. *Od godźiny szostey ćiemnośći się stały, Słońce się zaćmiło. Vważay* iż I. iáko zmár-

márłego gospodarzá wszyscy domownicy płáczą, ták umieráiącego Páná Słońce płácze. 2. Słońce tráci świátło, gdy ustępuie ten, od ktorego świátłość Słońce otrzymáło. 3 Słońce odwráca promienie swoie, áby nie pátrzáło ná ták ćięszkie niezbożnych ludźi grzechy. 4. Słońce z przyrodzenia zmysłow nie máiące, nád Chrystusem boleie, áby sercá ludzkie nád kámień nieużytsze, do ulitowánia śię nád Chrystusem poruszyło. 5. Cmi śię, áby z obnażonego ćiáłá niezbożni śię nie náśmiewáli. 6 Ná pokazánie, iż ći ktorzy chcą náśladowáć Chrystusá ćierpiącego, muśi śię im ćmić słońce; to iest fawor, y łáská ludzka.

Czwarte słowo: Boże moy, Boże moy czemuś mię opuśćił? 1. *Wiedz*, iż tu nie mowi Bostwo, ále człowieczeństwo Chrystusowe, ktore ná boleśći, y śmierć okrutną podáne iest, iákoby mowił: Oycze, ták bárdzoś ukochał świát, iż dla niego opuśćiłeś mię, y podałeś Zydom, ná zelżywą śmierć. 2. Pokázuie tym wielkość bolow, ktore ták ćięszko ćierpiał, iákoby Synem Boskim nie był. 3. Woła, że iest opuszczony, bo lubo wiele Swiętych, wiele dla Chrystusá ućierpieli, iednák Bog záwsze im pomocy, y poćiechy dodáwał: Chrystus Pan zaś cále ná boleśći podány, żadney pomocy nie miał, áby bolał ták wiele, ile boleć mogł. 4. Woła, że iest opuszczony, ábowiem tákim prágnieniem odkupienia był zdięty, iż chćiał zá potępionych znowu ćierpieć, gdyby im byłá pomocna Męká; dla tego mowi: *Czemuś mię opuśćił? to iest:* odiął pomoc, ktorą miało przyrodzenie moie ludzkie, *to iest*, człowieczeństwo, od Bostwá, że iuż osłábiáłe umieráć muśi. XXXII.

XXXII. MILA. *Piate ſłowo Prágnę.* 1. Chryſtus w ták ćięſzkich mękách zoſtáiący, prágnie zbáwienia náſzego, ktore ſię ſpełniło przez Mękę. *Stáray ſię* o zbáwienie ſwoie, y prágnij wiecznego żywotá, ponieważ Chryſtus twego, ták bárzo prágnie. 2. Prágnie Chryſtus, po ták ćięſzkich mękách w duſzy twoiey odpocząć. Ey Zakonniku, nie wzbraniayże ſię przyiąć go. 3. *Prágnę. Zakonniku,* Chryſtus zoſtawił ći teſtámentem, ábyś prágnął popráwy żywotá, nábyćia cnot świętych &c. 4. *Zakonniku*, Swiát podáieć napoy wygod, doſtátkow, wolnośći &c. ále wiedz, że to ieſt ocet z żołćią zmieſzány, nie pośilſz ſię tym, Chryſtus źrodło żywey wody podáieć wytryſkáiącą wodę zbáwienia żywą, bierz od niego, koſztuy, y piy, á ná wieki prágnąć nie będźieſz. 5. *Prágnę.* Prágnie Chryſtus w oſobie bliźniego od ćiebie rátunku, łáſki, pokármu &c. rátuy go, áby Chryſtus od prágnienia nie umárł; ieżeli bowiem bliźniego nie pośiliłeś? zábiłeś. 6 *Y podali Zydźi Chryſtuſowi octu z żołćia zmieſzánego* dla tego áby ná wſzytkich zmyſłách zá grzech przeſtępſtwá ućierpiał, oſobliwie zá ukuſzenie iábłká zákazánego. 7. *Chryſtuſowi po ták ćięſkich mękách zemdlonemu, żołci do pićia podáią.* Y ty *Zakonniku* nie turbuy ſię, gdy po ćięſzkich pracách, podrożách &c. żadnego pośiłku czáſem nie odnośiſz, y owſzem nagánę &c. 8. *Zakonniku*, oto Chryſtus od ćiebie prágnie winá nabożeńſtwá, zmieſzánego z Myrrą umártwienia, y z żołćią gorzkiey ſkruchy, nie odmawiayże mu. 9. *Zakonniku* ſtrzez ſię, żebyś winá z żołćią pomieſzánego Chryſtuſowi nie podawał

wał, *to iest*, dobrze wierząc, á źle śię ſpráwuiąc; tácy bowiem wino Chrześćiáńſkiey Profeſſyey mieſzáią z Myrrą gorſzącey konwerſácyey? *to iest*, inſzych gorſząc. o *Zakonniku*, náśláduy Chryſtuſá, ktory lubo ſkoſztował octu, ále nie pił; ták y ty gorſzących koſztowáć, *to iest* ćierpliwie znośić maſz, ále nie pić, *to iest*, złych obyczaiow ich nie náśládowáć. 2. *Zakonniku*, niech ći potráwy podczás grube, napoie nie przyiemne, wſpomnieniem ſobie ná żołć Chryſtuſową, ſmákuią; ktore winem przyſzłey wieczney chwały ſobie záprawuy.

XXXIII. MILA. *Szoſte ſłowo: Spełniło ſię.* I. *Stáray ſię* w záczętey pokuśie, y żywotá świątobliwie dokończyć. II. *Spełnił* Chryſtus trzy rzeczy: 1. Proroctwá, y Zakon wypełnił. 2. Grzech przeſtępſtwá zgłádźił. 3. Prace krwáwe, y męki od Oycá ſobie náznáczone wyćierpiał. *Zakonniku*, y ty podobnym ſpoſobem ſtáray śię ſpełnić trzy rzeczy 1. Przykazánie pełniy. 2. grzechy zgładzay, y onych śię do śmierći chroń. 3. przećiwnośći, potrwániem ſtátecznym znoś. III. Chryſtus mowi do Oycá: *Spełniło ſię*, *to ieſt*, prácowałem áż do wyniſzczenia śię, dla odkupienia ludzkiego, oto iuż dźieło pracy moiey ſpełniono, iuż od Ciebie upominam śię nagrody, *to ieſt*, duſze ludzkiey. *Człowiecze* ſtáray śię áby Chryſtus, w nagrodę prac ſwoich, otrzymał duſzę twoię.

Słowo śiodme: Oycże w ręce twoie &c. Chryſtus w ćięſzkimućiſku umieráiąc, wielkim głoſem do Oycá woła; ucząc nas, ábyśmy w wielkich utra-

pie-

pieniách, pokuśách, y ućisku przy śmierći &c. zostáiący, do Bogá wołáli, dusze násze w ręce, to iest, w dyspozycyą iego oddáwáli. *Zakonniku*, ktory umieraśz świátu, záraz wstąpiwszy do Zákonu, powinieneś duchá twego, *to iest* wolą twoię, y zmysły oddáć w dyspozycyą Oycá twego duchownego. *Vważay* iż Chrystus umieráiąc pięć rzeczy záchował; y ty tosz záchowáć powinieneś, w ostáteczney potrzebie zostáiący, *to iest*: modlić się, wołáć przynamniey sercem, płákáć zá grzechy przez pokutę, duszę Bogu zálećić, y oddáć. *Przypátrz się*, iáko umieráiącego Chrystusá stworzenie żáłuie! *Niebo* płácze, *Słońce* się ćmi, *Ziemiá* się trzęśie, *Opoki* się pádáią, *umárli* z grobow powstáią Ey *człowiecze*, stworzenie nád Chrystusem boleiącym płácze, á ty dla ktorego Chrystus ćierpi, żadnym nie poruszaśz się żalem! *O duszo pokutuiąca*, náśláduyże stworzenia, *Vważay* iákimeś bolem, grzesząc, niewinnego Chrystusá nábáwiłá! iáko niewstydliwym rozumu okiem od przykazań Boskich się odwroćiłá! odwroć oczy twoie od Swiátá, záłoż zasłoną wstydu umysł od stworzenia, á ná sámego Bogá źrenicę oká twego rozumnego obroć. Niech się páda serce twoie opoczyste, iedynie żáłuiąc, że zá ćię ták ćięszko Chrystus ućierpiał! *Wezdrgny się* (o źiemio) ná wszytkim ćiele, ná wszytkich zmysłách, á uważay, iákieś ćiernie, głogi grzechow, ná zránienie Chrystusá z śiebie wydáłá! *Rozedrzyi* wstydu zasłonę, á wnętrzności sumnienia twego szczerą spowiedźią Spowiednikowi, sercá skrytośći, pokaż. *Powstań*, oto ćię iuż umárłą Niebieski Pelikan

likan krwią, y śmierćią swoią odżywia, á uśilnym záwdźięczáiącey miłośći áfektem, ták wielkie Chrystusowe prace przed wszytkim opowiáday stworzeniem.

Longinus umárłemu Chrystusowi serce włocznią przebił, z ktorego wyszła Krew y woda. Grzeszniku, ty Longinem iesteś, ktory ná rozumie záślepiony, ostrą woli twoiey złey włocznią, Chrystusá przebiłeś! Otoć Chrystus miłosnego sercá otwiera wnętrznośći, nie kropelkę, ále zdroy Krwie ná záślepione rozumu twego oko spuszcza, chcąc ćię oświećić. *Vznayże* iáko ćię Chrystus miłuie, y iák wiele zá ćiebie, y od ćiebie ćierpi! *Vważ kogoś* grzechámi twemi przebił, á mow sercem skruszonym: Ten ktoregom ták wiele rázy obráźił, záprawdę Syn Boży, moy Odkupićiel, Dobrodźiey &c. był.

Setnik zdáleká stoiąc, ćierpliwość, ćichość, słowá &c. Chrystusowe uważaiąc, lituiąc się nád nim, náwráca się: y wiele ludźi, biiąc się w pierśi, náwrácali się. *Zbáwićielu moy*, dayże mi to, ábym mękę twoię uważáiąc, nád Tobą się lituiąc, przez pokutę do pierwszey niewinnośći náwroćić się mogł, nie słowy tylko, ále sprawámi Ciebie wyznawał, y w pierśi się biiąc, zá grzechy; áby tu odpuszczenie y łáskę otrzymawszy, wspomożony zasługámi niewinney Męki twoiey, tám chwałę wieczną otrzymawszy, ná wieki Cię chwalił.

A M E N.

REGESTR MEDYTACYI.

y od-

Rozmyślánie o Sądźie Bożym.

Rozmyślánie o Piekle.

Rozmyślánie o Niebie.

Ad Majorem DEI Gloriam.

Odnowienie Szlubow.

W Maiestacie nieograniczony Panie
y Boze moy, Oblubiencze naydobro=
tliwszy Iezu. Oto ia niegodna słu=
zebnica twoia, przychodzę do Ciebie,
proch, y nikczemne stworzenie twoie,
Zebrząc łaski y miłosierdzia Twego,
wyznawam zem dotąd nie pełniła
powinnosci moich, zyiąc slepo, y błą=
kaiąc się affektem moim, anim pa=
miętała na termin do ktoregom iest
stworzona, y do Zakonu S. powołana,
Nie uznawałam łask, y Dobrodzieystw
ktores mi dawał nieustannie, Obra=
wszy mię na słuzbę swoię. Ato teraz
wstydzę się, y serdecznie załuię zato,
dla szczerey miłosci twoiey. Brzydzę
się przeszłego zycia slepotą, y niew=

dzięcz

dzięcznoscią, aiakom się iuż na służbę twoię oddała, y obowiązała, tak y teraz, Przed obecnoscią Maiestatu Twego, y Całego dworu Niebieskiego. Ja N: Szlubuię Panu Bogu w Troycy Swiętey Iedynemu, Nayswiętszey Pannie, Maryi, Błogosławionemu Oycu Franciszkowi, Błogosławioney Matce S. klarze, Matce S. Salomei, y wszyskim Swiętym, przez wszystek czas zycia moiego, zachowac. Posłuszeństwo Swięte, Dobrowolne Ubostwo, y Czystosc. a mieszkac zawsze w zamknieniu, iako Reguła S. obowięzuie. Nie gardzze dobrotliwy Boze sercem skruszonym, affektem y protestacyą odemnie grzeszney. Ale obrociwszy Oczy miłosierdzia swego, day pomoc skute-

czney

czney łaſki, do wykonania tego wſzyst:
kiego, do czegoś mię powołał. Przyimiy
garnącą się do Ciebie, pocieſz utrapioną,
podźwignij pod ciężarem grzechow upa:
daiącą, obudź na ſłużbie Twoiey gnuśną,
y oſpałą, zapal w miłosci twoiey ozię:
błą. Abym prozna inney miłosci tą zaw:
ſze gorzała, ktorąś ty wzniecać przyſzedł
na ten swiat. Day aby nią me serce
zawſze bardziey gorzało odtąd aż na:
wieki. Amen.

Akt Skruchy przed Spowie:dzią.

Nayłaſkawszy Panie Jezu Chryſte
Boże y człowiecze prawdziwy, Stworzy:
cielu y Odkupicielu moy: Żeś ieſt tym
iestes, naydoſkonalſzy, nayswiętſzy, źrzo:
dło łaſki y wſzego dobra, Żałuię że
wſzystkiego ſerca, żem cię obraziła, mo:

cno

cno stanowię nigdy więcey nie grz
szyc, y wszelkiey okazyi grzechowey u
strzegac się. Spowiadac się zpokorą,
skruchą serdeczną, przed Kapłanem
sługą y namiestnikiem twoim, poku
tę ktorą mi naznaczy wypełnic. Ana
zadosyc uczynienie za wszystkie grz
chy moie, ofiaruię nayswiętszą krew
twoię, zktorą ofiaruięci tysz wszystek
zywot moy; sprawy y prace moie. A
iako cię oto proszę pokornie, tak tyż
mam nadzieię w dobroci twey y miło
sierdziu niezkonczonym, ze mi będziesz
raczył odpuscić, dla teyze naydroższey
Krwie, y nayswiętszey męki twoiey,
Ize mi uzyczysz skuteczney łaski two
iey do poprawy y wytrwania w tym
przedsięwzięciu moim, az do smierci,
abędzie ci zato częsc y chwała na wie
ki wiekow. Amen.

Na S. M. Salomeię to by
wa po kapitule na processyi

Zawitay oblubienico czy:
sta Jezusowa.
Panno Swięta Szczepie cnot
Halicka krolowa, to 2 razy

Tyś naczynie wybrane
od Boga czystości
tyś przykładem Zakonnych
cnot swiątobliwości
to 2 razy powtarzać

Salomea niech będziem
twoiemi prozbami
Prowadzeni do Nieba
Wespoł z Aniołami, to 2 razy

Pokaż afekt Matki
proś za swoie dziatki
Boga Wszechmocnego, O
blubienca twego, to 2 razy.

Niech cię Matką znamy
opiekunkę mamy
u Boga naszego, dla nas
wcielonego.

y to Frazy powtarzac

Conceptionem
Nativitatem
Presentacionem
Anunciationem
Visitationem
Purificationem
Asumptionem

Modlitwa przed Spowiedzią. za Spowiednika.

Wszechmogący Naydobrotliwszy y naymiłosiernieyszy Boze, ktorys na to kapłanow postanowił aby usługowali zbawieniu ~~zbawieniu~~ naszemu, y dałes im moc, aby cokolwiek rozwiązą na ziemi, było rozwiązano y w niebie. Dziękuię dobrotliwosci twoiey, za ten do odzyskania łaski twoiey, utraconey przez grzechy srodek. Oraz cię tyz proszę, doday łaski potrzebney wszystkim administruiącym ten Sakrament, doday rady y umieiętnosci, aby w urzędzie sobie poleconym, tak postępowali, iakoby się woli twoiey Swiętey przypodobac, sobie, y penitentom skutecznie do zbawienia dopomoc mogli. A osobliwie proszę cię Panie za Spowiednikiem moim, do ktorego

rego mię ztrądem duſze moiey odſy-
łaſz, niech go przyſpoſobi łaſka Ducha
Przenayświętſzego, do rządzenia ſumnie-
nia mego, bo gdy ty Panie oświeciſz
rozum iego łaſką twoią, wyrozumie
łatwo nie tylko grzechy, nałogi y ſkłon-
nosci moie, a tak wzbudzi mię do ſkru-
chy prawdziwey, uſpokoi ſumnienie,
naznaczy pokutę, przez ktorą będę-
mogła dostąpic odpuſzczenia grzechow
a potym chwały nieſkonczoney na wie-
ki. Amen.

Akty przed Komunią pod Czaſ Confiteor.

Przed niebem, ziemią y pieklem wy-
znaię niegodnosc, głupſtwo, y niewia-
domosc, y złosc moię, we wſzystkim
zyciu moim. Załuię y odrzekam się
tego wſzystkiego, co się tobie o Boze
moy nie podoba. w Przepaści miłosier-

dzia

dzia twego, topię, grzebię, y niszczę
niegodnosc, y złosc moię. Jezu mi=
łosniku pokutuiących, zmiłuy się na:
demną, według wielkiego Miłosierdzia
twego. Za przyczyną Nayswiętszey Ma:
tki twoiey, y Wszystkich Swiętych, o:
sobliwie Patronow y Patronek moich.

Pod czas Misereator &c:

Jezu przez zasługę gorzkiey meki y:
smierci twoiey na krzyżu, odpusc mi
wszystkie grzechy, y niedoskonałosci, oso:
bliwie niedostatki przygotowania mego
terazniejszego do stołu twego.

Pod czas Panie nie iestem godzien

Panie nie iestem godna, aby mię ziemia
nosiła: Ale dla Ciebie samego odpusc
mi grzechy moie.
Panie nie iestem godna, zebym była

zwana

zwana stworzeniem twoim, ale
przez gorzkosc męki twoiey, odpusc
mi winy moie.
Panie nie iestem godna: abym two:
ie Imię święte brała w usta moie
ale przez moc y dzielnos tey ofiary,
uzycz mi łaski twoiey.

Po komunij.

Panie, na potwierdzenie wyrzecze:
nia się woli moiey we wszystkim,
proszę cię: abys ten Odpust ktorego
chcę dostąpic, mowiąc słowa nastę:
puiące, applikował tey Duszy, ktorey
chce upodobanie Woli twoiey naysw:

mow 5. razy. Niechay będzie pochwa:
lony Przenaysw: Sakrament &c

2.

Takze polecam Dobroci twoiey, Du:
szę tobie naymilszą. mow za nię.

O Boze ktorys nam w Swiętym Przescieradle, w ktorym Ciało twoie z Krzyza złozone, od Jozefa uwinione było, meki twoiey znaki zostawił. zdarz miłosciwie, abysmy przez smierc y pogrzeb twoy, do chwały zmartwych: wstania byli przyprowadzeni. ktory zyiesz y krolułesz na wieki. Amen.

3.

Jeszcze proszę cię Panie za Duszą nay: milszą Naysw: Matce twoiey. mow.

Bądz pozdrowiona Corko Boga Oyca.
Bądz pozdrowiona Matko Syna Bozego.
Bądz pozdrowiona Oblubienico Ducha Przenayswiętszego.
Bądz pozdrowiony Kosciele wszystkiey Troyce Przenayswiętszey. przydac Oycze nasz &c. Zdrowas Marya &c.

N. Te modlitewki maią nadane odpusty zupełne dla dusz zmartych, tak pisze X. Stanisław Solski S. J.